

# KRYTECHIZM



WEDŁUG BŁ. EDMUNDA BOJANOWSKIEGO

*EdBojanowski*

**Redakcja:** ks. dr hab. Andrzej Kiciński, prof. KUL (Redaktor naczelny), s. Małgorzata Kaput, s. Anna Godek, s. Barbara Żydek, s. Teofila Zofia Potoniec, s. Barbara Mądro, s. Katarzyna Król, s. Beata Waszkielewicz, s. Agata Kolek, s. Agnieszka Krajnik, s. Joanna Włodarczyk.

**Konsultor merytoryczny:** s. dr hab. Maria Loyola Opiela, prof. KUL

**Recenzent naukowy:** o. dr hab. Mirosław Chmielewski CSsR

**Nihil obstat**

Ks. prof. dr hab. Józef Stala

**Imprimatur**

Bp Leszek Leszkiewicz

Wikariusz Generalny Diecezji Tarnowskiej

Tarnów, 20.09.2022 (OW-2.2/30/22)

**Zdjęcia:** Iwona Pietrucha, Tomasz Piecuch, s. Katarzyna Król, Zbigniew Drzymala, Magdalena Jedynak, Alicja i Martyna Wąs, Roman Krukowski, Tomasz Piechowicz, Waldemar Urbaniak, s. Benita Wiesława Bochenek, Grzegorz Kiciński, Waldemar Urbaniak, Monika Kubik, s. Marzena Włodarczyk, młodzież z parafii św. Jadwigi i Bożego Miłosierdzia w Dębicy, z zasobów parafii św. Jadwigi w Dębicy, Pixabay.com

**Projekt graficzny i skład:** Grzegorz Kiciński

**ISBN 978-83-966317-0-1** (wersja elektroniczna)

© Zgromadzenie Sióstr Służebniczek BDNP  
ul. Bojanowskiego 8-10, 39-200 Dębica

© ks. Andrzej Kiciński

**Współpraca:** Werset [www.werset.pl]  
20-031 Lublin, ul. Radziszewskiego 8/216  
biuro@werset.pl

- 3 **Spis treści**
- 5 **Słowo** Abp. Stanisława Gądeckiego, Metropolity Poznańskiego, Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski
- 7 **Słowo** Matki Maksymilli Pliszki, Przełożonej Generalnej Zgromadzenia Sióstr Służebniczek BDNP
- 9 **Słowo** ks. prof. Pawła Malechy, Postulatora w procesie kanonizacyjnym bł. Edmunda Bojanowskiego
- 10 **Wstęp** ks. dr. hab. Andrzeja Kicińskiego, prof. KUL
- 12 **Część I.** Wyznanie wiary – „kamień wiary”
- 13 **Katecheza 1.** Wierzę w jednego Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi
- 16 **Katecheza 2.** Wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych
- 19 **Katecheza 3.** Wierzę w jednego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego Jednorodzonego, który z Ojca jest zrodzony przed wszystkimi wiekami
- 23 **Katecheza 4.** On to dla nas, ludzi, i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba. I za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem. Ukrzyżowany również za nas, pod Poncjuszem Pilatem został umęczony i pogrzebany
- 25 **Katecheza 5.** Wierzę, że zmartwychwstał dnia trzeciego, jak oznajmia Pismo. I wstąpił do nieba; siedzi po prawicy Ojca
- 27 **Katecheza 6.** I powtórnie przyjdzie w chwale sądzić żywych i umarłych, a królestwu Jego nie będzie końca
- 31 **Katecheza 7.** Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, który od Ojca i Syna pochodzi. Który z Ojcem i Synem wspólnie odbiera uwielbienie i chwałę; który mówił przez proroków
- 34 **Katecheza 8.** Wierzę w jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół
- 37 **Katecheza 9.** Wyznaję jeden chrzest na odpuszczenie grzechów. I oczekuję wskrzeszenia umarłych. I życia wiecznego w przyszłym świecie
- 40 **Katecheza 10.** Amen
- 43 **Część II.** Celebracja misterium chrześcijańskiego – „ślady wiary”
- 44 **Katecheza 11.** Chrzest święty
- 47 **Katecheza 12.** Bierzmowanie
- 51 **Katecheza 13.** Eucharystia
- 53 **Katecheza 14.** Sakrament pokuty i pojednania
- 56 **Katecheza 15.** Namaszczenie chorych
- 59 **Katecheza 16.** Kapłaństwo
- 61 **Katecheza 17.** Małżeństwo
- 64 **Część III.** Życie w Chrystusie – „słońce przed domem”
- 65 **Katecheza 18.** Sumienie
- 67 **Katecheza 19.** Cnoty kardynalne – roztropność
- 70 **Katecheza 20.** Cnoty kardynalne – sprawiedliwość
- 73 **Katecheza 21.** Cnoty kardynalne – wstrzemięźliwość
- 75 **Katecheza 22.** Cnoty kardynalne – męstwo

78	<b>Katecheza 23.</b> Uczynki miłosierne względem duszy – grzeszących upominać
81	<b>Katecheza 24.</b> Uczynki miłosierne względem duszy – nieumiejętnych pouczać
84	<b>Katecheza 25.</b> Uczynki miłosierne względem duszy – wątpięcym dobrze radzić
87	<b>Katecheza 26.</b> Uczynki miłosierne względem duszy – strapionych pocieszać
90	<b>Katecheza 27.</b> Uczynki miłosierne względem duszy – krzywdy cierpliwie znosić
93	<b>Katecheza 28.</b> Uczynki miłosierne względem duszy – urazy chętnie darować
96	<b>Katecheza 29.</b> Uczynki miłosierne względem duszy – modlić się za żywych i umarłych
99	<b>Katecheza 30.</b> Uczynki miłosierne względem ciała – łaknących nakarmić
102	<b>Katecheza 31.</b> Uczynki miłosierne względem ciała – spragnionych napoić
105	<b>Katecheza 32.</b> Uczynki miłosierne względem ciała – nagich przyodziać
108	<b>Katecheza 33.</b> Uczynki miłosierne względem ciała – podróżnych w dom przyjąć
112	<b>Katecheza 34.</b> Uczynki miłosierne względem ciała – więźniów pocieszać
115	<b>Katecheza 35.</b> Uczynki miłosierne względem ciała – chorych nawiedzać
118	<b>Katecheza 36.</b> Uczynki miłosierne względem ciała – umarłych pogrzebać
122	<b>Dekalog</b>
123	<b>Katecheza 37.</b> I. Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną
125	<b>Katecheza 38.</b> II. Nie będziesz brał Imienia Pana Boga twego nadaremno
127	<b>Katecheza 39.</b> III. Pamiętaj, abyś dzień święty święcił
130	<b>Katecheza 40.</b> IV. Czcij ojca swego i matkę swoją
133	<b>Katecheza 41.</b> V. Nie zabijaj
136	<b>Katecheza 42.</b> VI. Nie cudzołóż
138	<b>Katecheza 43.</b> VII. Nie kradnij
140	<b>Katecheza 44.</b> VIII. Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu
143	<b>Katecheza 45.</b> IX. Nie pożądaj żony bliźniego swego
145	<b>Katecheza 46.</b> X. Ani żadnej rzeczy, która jego jest
147	<b>Część IV.</b> Modlitwa – „kładka”
148	<b>Katecheza 47.</b> Modlitwa
151	<b>Katecheza 48.</b> Modlitwa „Ojcze nasz”
154	<b>Katecheza 49.</b> Dziękczynienie
157	<b>Katecheza 50.</b> Prośba
160	<b>Katecheza 51.</b> Przeproszenie
163	<b>Katecheza 52.</b> Uwielbienie
166	<b>Katecheza 53.</b> Błogosławieństwo
169	<b>Katecheza 54.</b> Maryja
172	<b>Katecheza 55.</b> Litania
175	<b>Katecheza 56.</b> Patriotyzm
178	<b>Katecheza 57.</b> Książeczka – modlitewnik
180	<b>Spis</b> opowiadań i multimedia

Czyniąc refleksję nad tym czym jest katecheza, prócz naukowych definicji, przychodzi nam konstatacja, że katecheza to dialog. Dialog z Bogiem i dialog z człowiekiem (*katecheo*, to „wołać z góry”, ale i „wywoływać echo”). Bez autentycznego dialogu z Bogiem nie ma mowy o prawdziwym dialogu z człowiekiem. Ten, który katechizuje jest echem Boga, a jego uczniowie są echem katechety, on zaś jest jakby echem pytań uczniów. Tak więc pouczenie nigdy nie dokonuje się tylko w sposób jednostronny jako wykład, ale także na drodze rozmowy, poprzez pytania i odpowiedzi. W związku z tym, w długiej historii Kościoła, pojawiają się materiały drukowane, nazywane katechizmami, które rezonując z dynamiką dialogu, za pomocą pytań i odpowiedzi przedstawiają podstawową naukę wiary katolickiej.

Niemniej, nadal przy korzystaniu z katechizmów, potrzebna jest relacja, która w naturalny dla Kościoła sposób realizuje przekaz wiary. W *YOUCAT – Katechizmie Kościoła Katolickiego dla młodych* w punkcie 12 czytamy: „Przekaz wiary nie następuje w pierwszym rzędzie przez teksty. W starożytnym Kościele mówiono, że Pismo Święte jest «bardziej wypisane na sercu Kościoła niż na pergaminie»”. Katechizm jako taki winien być narzędziem w ręku tego, który dzieli się zdrową nauką wiary. Winien być także pomocą dla tego, który takiej wiary szuka.

Często działalność katechetyczną redukujemy do obowiązków duchownych i osób życia konsekrowanego. Trzeba jednak nieustannie przypominać, że istnieje też powołanie świeckich do posługi katechetycznej, która wynika z przyjętego sakramentu chrztu i umocnienia w sakramencie bierzmowania. Wierni świeccy posiadają swój własny charakter, wynikający z pozycji, jaką zajmują w Kościele. Na mocy chrztu uczestniczą oni w misji prorockiej Chrystusa, będąc Jego świadkami. W szczególności tę rolę przejmuje rodzina. Jest ona „uprzywilejowanym miejscem katechezy. Przez rodziców jako pierwszych nauczycieli i wychowawców w wierze dokonuje się głębsze wtajemniczenie w życie chrześcijańskie ich dzieci” (Dyrektorium Katechetyczne nr 146). Jest zatem rzeczą ważną, by także rodzice mogli korzystać z dobrze przygotowanych materiałów, które posłużą w wychowaniu w wierze ich dzieci.

Jednym z problemów Kościoła jest nie tyle brak katechezy, ile raczej to, że często katechizują osoby nie zewangelizowane, tzn. ludzie, którzy nie spotkali osobiście Jezusa i nie doświadczyli działania Ducha Świętego. Potrzeba, by katechezy były głoszone przez ludzi, którzy nie powtarzają wyuczonej lekcji religii, lecz którzy są świadkami; którzy osobiście spotkali zmartwychwstałego Pana. Którzy nie mówią o Słowie Bożym, ale pozwalają mówić Słowu. Jedną z prób osiągnięcia takiego stanu rzeczy jest tworzenie katechizmów, które pozwalają poznawać Boga zarówno przez osoby katechizujące jak i katechizowanych.

W przypadku prezentowanego tutaj Katechizmu mamy do czynienia z jeszcze jednym przewodnikiem w wierze – bł. Edmundem Bojanowskim. Światłym Wielkopolaninem, który troszczył o wychowanie religijne dzieci i młodzieży, zwłaszcza z środowisk wiejskich, poświęcił całe swoje życie. Jest on założycielem zgromadzenia Sióstr Służebniczek Niepokalanego Poczęcia NMP, które znamy z ich czterech odnóg. Pięknie o tej postaci powiedział św. Jan Paweł II: „We wszelkich działaniach kierował się pragnieniem, by wszyscy ludzie stali się uczestnikami odkupienia” (św. Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy Świętej i beatyfikacji Reginy Protmann i Edmunda Bojanowskiego oraz 108 męczenników*, Warszawa 13.06.1999 r.). Czy właśnie odkupienie nie jest nadrzędnym celem samej katechizacji? Cieszę się, że w 150. roku od śmierci bł. Edmunda pojawia się Katechizm inspirowany

myślą i dydaktyką błogosławionego. Dzięki temu możemy oprzeć tak istotną część wychowania młodego pokolenia na doświadczeniu, które zdaje się nie tracić na wartości mimo upływającego czasu.

Gratuluje serdecznie Autorom niniejszego Katechizmu, zwłaszcza jego redaktorowi naczelnemu księdzu dr. hab. Andrzejowi Kicińskiemu i życzę czytelnikom wszelkiego pożytku duchowego wyniesionego z pracy z tym pięknym opracowaniem.

**+ Stanisław Gądecki**

Arcybiskup Metropolita Poznański  
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

Poznań, 2022

## SŁOWO MATKI MAKSYMILLI PLISZKI

### PRZEŁOŻONEJ GENERALNEJ ZGROMADZENIA SIÓSTR SŁUŻEBNICZEK BDNP

Fenomen osoby, jaką jest bł. Edmund Bojanowski wyraża się m.in. w tym, że jako człowiek świecki stał się założycielem żeńskiego zgromadzenia zakonnego Sióstr Służebniczek. Jako jego córki duchowe z zachowanej bogatej spuścizny w postaci rękopisów wciąż możemy wydobywać ponadczasowe treści i dzielić się nimi we wspólnocie Kościoła.

Przygotowany do wydania „Katechizm według bł. Edmunda Bojanowskiego” mógł powstać również dlatego, że zaczerpnięto z tego źródła, jakim było przepełnione wiarą i zanurzone w Bogu życie Edmunda Bojanowskiego, który odkrywał ślady Boga w stworzeniu, a wiarę w Jego obecność przekazywał szczególnie dzieciom i tym, których spotykał w codzienności. Sensem wszystkich działań podejmowanych przez bł. Edmunda była bowiem ochrona człowieka przed złem na każdym etapie jego życia, począwszy od najmłodszych, a dla realizacji swych zamysłów wybrał drogę tradycji kościelnej, co mocno wybrzmiewa w treściach katechizmowych.

Jako Siostry Służebniczki z radością i wielką wdzięcznością przyjmujemy „Katechizm” dostrzegając wiele możliwości wykorzystania jego treści nie tylko w katechezie szkolnej, ale także w ochronkach i grupach przyparafialnych. Będzie on też inspiracją i pomocą dla innych katechetów, a przede wszystkim dla rodziców.

Propozycje zawarte w „Katechizmie” w prosty sposób podpowiadają nie tylko jak rozmawiać z dziećmi o niewidzialnym a realnym Bogu, ale pomagają towarzyszyć im na drogach wiary. Uczą dostrzegać Boga w codzienności, słuchać sercem i odpowiadać życiem na Jego Słowo i miłującą obecność. Pomagają kształtować nie tyle dziecięcą pobożność co osobową relację dziecka do Wszechmocnego Boga oraz wynikające z niej postawy wobec bliźnich, a tego właśnie słowem i życiem uczył bł. Edmund. „Katechizm” stanowi cenną pomoc dla katolickich rodziców zatroskanych o dobre wychowanie swoich dzieci i świadomych, że dobre wychowanie bez religijnego jest niemożliwe. Pięknie ukazuje przekonanie, które w sercu nosił, w życiu realizował i w swych notatkach pozostawił bł. Edmund Bojanowski, że wychowania religijnego nie można odrywać od rzeczywistości codziennego życia, ale że wszystkie sfery życia człowieka, również i duchowa mają się wzajemnie w codzienności splatać i przenikać.

Forma, w jakiej przekazane są tematy katechizmowe stanowi cenną pomoc, a także propozycję i zachętę, by w rodzinach wspólnie z dziećmi podejmować rozmowy na temat wiary. Korzystanie z postawionych pytań, potrzeba wyjaśnienia pojęć czy zwrotów wywodzących się z dawnej polszczyzny, którą posługiwał się Bojanowski, dają dobrą okazję zarówno do rozmów na podane tematy, jak i do podejmowania sugerowanych praktyk duchowych i przeżywania wspólnie z dziećmi proponowanych modlitw, co jak wiemy buduje i bardzo umacnia rodzinne więzi. Ponadto korzystanie z zamieszczonych w „Katechizmie” treści i sugestii dla wielu rodziców może być przyczynkiem do pogłębionej refleksji religijnej nad życiem wiarą w codzienności, co w wychowaniu religijnym ma ogromne znaczenie. Nie można przecież przekazać dzieciom tego, czego samemu się nie ma, a jak mawiał bł. Edmund, dzieci życiem uczyć trzeba jak żyć mają. Ta wielka mądrość przyjęta przez rodziców jako wychowawcze wyzwanie podejmowane w codzienności, przynosi w życiu wychowanków trwale owoce.

„Katechizm według bł. Edmunda Bojanowskiego” to owoc trudu pracy wielu osób zatroskanych o życie religijne najmłodszego pokolenia, ale także o wspólnotę Kościoła, który od chrztu świętego jest naszą Matką prowadzącą drogami wiary.

Bardzo znaczącą osobą, która w pochyleniu się nad spuścizną bł. Edmunda dostrzegła bogactwo prawd katechizmowych jest Ks. Profesor Andrzej Kiciński, któremu wyrażam serdeczną wdzięczność za profesjonalne, redakcyjne utrudzenie z wykorzystaniem ogromnego doświadczenia w dziedzinie katechetycznej. Nie bez znaczenia jest też piękna szata graficzna, którą zawdzięczamy twórczemu wysiłkowi Pana Grzegorza Kicińskiego.

Dziękuję też Siostram, które podjęły wyzwanie i zaangażowały się w tę cenną pomoc w realizacji misji słuźebniczek według zamysłu i stylu bł. Edmunda Bojanowskiego.

Warto sięgnąć po „Katechizm według bł. Edmunda Bojanowskiego”. Ten, który niejako oddychał wiarą katolicką w szarej, zwyczajnej codzienności, może pomóc ludziom XXI wieku, żyć wiarą w rodzinach i w tym duchu kształtować serca młodych, do których należy przyszłość Kościoła.

**s. M. Maksymilla Pliszka**  
Przełożona Generalna  
Zgromadzenia Sióstr Słuźebniczek BDNP

Dębica, 23 sierpnia 2022

W dzisiejszym bardzo zsekularyzowanym świecie coraz więcej wiernych słabo zna podstawowe prawdy wiary lub interpretuje je błędnie, co w konsekwencji prowadzi do różnego rodzaju kryzysów duchowych, kończących się niejednokrotnie obojętnością religijną, synkretyzmem, porzuceniem regularnych praktyk religijnych, herezją lub apostazją. W dodatku na naszych oczach zanika w szybkim tempie tradycyjna religijność, a w siłę rosną wspólnoty neocharyzmatyczne, które w miejsce rozumnej wiary wprowadzają religijność emocjonalną o zacięciu pogańskim. Oprócz tego daje się zauważyć tendencję sprowadzania wychowania tylko do wykształcenia, do przekazywania wiadomości i umiejętności, do umniejszania roli rodziców w procesie wychowania, widoczny jest często brak koordynacji między rodziną, szkołą, Kościołem i Państwem, propagowany jest relatywizm moralny i relatywizm odnoszący się do podstawowych wartości życia ludzkiego, wreszcie dzieci i młodzież są rzucane na pastwę ogromnej liczby scen antywychowawczych i takiej też propagandy w środkach masowego przekazu, zwłaszcza w telewizji i Internecie: scen gwałtu, przemocy, scen propagujących łatwe sukcesy, banalizujących problemy życia płciowego, budzących lęk, itp. Wielokrotnie też inne wartości są wpajane dziecku w rodzinie, inne w szkole czy Kościele, inne jeszcze przez środki masowego przekazu, czy propagowane lub narzucane przez ugrupowania polityczne.

W obliczu wspomnianych zagrożeń, niczym jako ich antidotum, jawi się Katechizm według bł. Edmunda Bojanowskiego, który w sposób bardzo przystępny przedstawia najważniejsze prawdy wiary.

Nie bez znaczenia jest fakt, że bł. Edmund Bojanowski pracował pośród ubogich i prostych dziewcząt, głównie wiejskich, które z czasem utworzyły Zgromadzenie Sióstr Służebniczek. Siostry te, opiekując się w ochronkach zaściankowymi dziećmi, starały się je wychowywać – zgodnie z ideą Bojanowskiego – w sposób integralny czyli całościowy. Zabiegały więc nie tylko o przekazanie im wiedzy, ale także o ich wszechstronny rozwój, oddziałując na ich postępowanie, wiarę, umiejętności, relacje międzyludzkie, itp. Bojanowski, aby zrealizować swój cel, posługiwał się bardzo łatwym i zrozumiałym językiem, gdyż w przeciwnym razie nie mógłby owocnie kontaktować się ani z Siostrami, ani z dziećmi. I właśnie przejrzysta forma przekazu, która pozwoliła odnosić Bojanowskiemu wielkie sukcesy wychowawcze, jest wielkim walorem Katechizmu, który poprzez opowiadania, przykłady, zadawane pytania, udzielane odpowiedzi, ilustracje czy cytaty z dzieł Bojanowskiego, przybliżył w fascynujący sposób prawdy wiary nie tylko dzieciom, ale także i dorosłym. Dzięki obranej formie Katechizm według bł. Edmunda Bojanowskiego oddziałuje nie tylko na intelekt, ale porusza dodatkowo wolę i uczucia oraz – co ważne – pozwala na konstruktywny dialog rodziców czy nauczycieli z dziećmi. Uderza ponadto wierność doktrynie Kościoła, co już na pierwszy rzut oka daje się zauważyć chociażby w strukturze Katechizmu, który – tak jak Katechizm Kościoła Katolickiego – podzielony jest na cztery części, w których omawiane są zagadnienia związane z naszym wyznaniem wiary (Credo), z sakramentami, z życiem chrześcijańskim i z modlitwą.

ks. prof. Paweł Malecha  
Postulator w procesie kanonizacyjnym  
bł. Edmunda Bojanowskiego

Rzym, 22 sierpnia 2022, w liturgiczne wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Królowej

Poprosiłem ojca wielodzietnej rodziny, by przejrzał ten katechizm i powiedział co o nim sądzi. Tak po prostu, bez dodatkowych pytań. Jego odpowiedź mnie zaskoczyła. Pierwszą rzeczą, na którą zwrócił uwagę było bowiem tylko jedno zdanie i tak naprawdę wokół tego zdania zbudował całą swoją wypowiedź. O jakie zdanie chodzi? „Porozmawiaj z dzieckiem”. Po prostu, myślisz, że to jest takie proste? – kontynuował. – Porozmawiać z dzieckiem, gdy cierpi, gdy ktoś zrobił mu krzywdę lub gdy ja mam po prostu zły dzień. Od czego zacząć, jak złapać kontakt? Co więcej – jak zaciekać go sprawami wiary w czasach, gdy coraz więcej osób żyje jakby Boga nie było? Katechizm, który mi dałeś jest pełen opowieści, prostych historii, które każdy mógłby sobie wymyślić, ale tego nie robimy. Rozmawiamy o polityce, o cenach cukru i co tam słycać tak ogólnie. Bojanowski natomiast ze wszystkiego co widzi tworzy gawędy, jakby siedział przy ognisku. Potem zaczyna zagadywać, a wszystko zaczyna się od prostych pytań, które nie brzmią jak egzamin, lecz lekcja zwyczajności – to ilustracja zwykłej rozmowy. Jeśli chodzi o formę graficzną – ona też pomaga po prostu przerwać milczenie, dać pierwszy krok. Może niektóre z opisów lub przytaczanych przysłów do kogoś nie trafi, może ktoś pomyśli, że to nie na czasie, lub zrobiłby to lepiej, ale na pewno każde z nich inspirowane do twórczego spojrzenia na każdy spacer, każdą wspólną wolną chwilę. Ten katechizm pyta też mnie – czy kiedykolwiek, gdy wspólnie z dziećmi zobaczyłem tęczę lub w czasie burzy, gdy podziwialiśmy błyskawice, wspomniałem o potędze Boga, o Jego wszechmocy, ale i łagodności, czy odpowiedziałem, że można dziękować za wszystko, nawet za cierpienie? Czy podsunąłem dziecku ten czy inny fragment Ewangelii jako lekarstwo na smutek lub gdy pokłóci się z dziećmi na podwórku? A na koniec – ten katechizm – jak się okazuje – to rachunek sumienia dla dorosłych. Pyta o prostą rzecz, która jest fundamentem, a mianowicie czy ufam Bogu, w Jego dobroć i że nigdy nie zawodzi. U Bojanowskiego ta odpowiedź jest oczywista, choć zapewne stoczył w swoim życiu wiele bitew, by nie zwątpić. Warto zatem wziąć ten katechizm do ręki choćby po to, by rozpocząć wewnętrzny dialog, bo w końcu każdy z nas jest dzieckiem Boga.

#### *Dlaczego powstał „Katechizm według Edmunda Bojanowskiego”?*

Idea katechizmu zrodziła się głównie z czterech powodów. Pierwszym z nich był i jest nadal bezpośredni kontekst przekazu wiary. Wielu rodziców, z którymi pracuję, prosiło mnie o pomoc w znalezieniu budujących opowiadań, które mogliby czytać swoim dzieciom przed snem. Łatwo można się domyślić, że dostrzegają oni zagrożenia włączania niesprawdzonych opowiadań z komputera czy TV. Drugim powodem, były stałe kontakty ze Zgromadzeniem Sióstr Służebniczek BDNP, które pozwoliło mi dostrzec, że siostry mają znakomite osiągnięcia w opracowaniu wymiaru pedagogicznego myśli i działalności bł. Edmunda. Od monografii naukowych o integralnym wychowaniu, przez Program wychowania przedszkolnego według koncepcji pedagogicznej E. Bojanowskiego i Kompendium edukacyjne aż po strony internetowe, propagujące postawy i myśli Założyciela. Jakby czekały, w pełnej gotowości, na kogoś, kto pomoże im opracować narzędzie teologiczne o charakterze pastoralno-katechetycznym. Po trzecie, Siostry mają w swoim Zgromadzeniu wybornie działającą sekcję katechetyczną, która zapewniała skuteczność realizacji tego projektu. W końcu po czwarte, choć nie ostatnie, bł. Edmund Bojanowski kładł nacisk na systematyczność nauczania, kształcenia i wychowania – a w tym może pomóc sprawdzone narzędzie Kościoła, jakim jest katechizm.

#### *Co to jest katechizm?*

Katechizm, to inaczej księga wiary wyznawanej, celebrowanej, odpowiadająca na pytanie w jaki sposób mamy prowadzić życie w Chrystusie oraz nauczająca oddechu wiary, jakim jest modlitwa. Katechizmy są zarówno niezastąpionym źródłem, jak i swoistym narzędziem w katolickiej edukacji. Komunikacja wiary zaś dokonuje się we wspólnocie Kościoła i ma charakter dialogiczny. Często ten, który czyta czy opowiada prawdy wiary, odkrywa nowe rzeczy, a dzieci i młodzież, gdy „słyszą i widzą” wiarę dorosłych i ich zaangażowanie stawiają pytania, ale przede wszystkim odkrywają wzory osobowe do naśladowania. Dla mnie spotkanie z tym wybitnym polskim wychowawcą, z jego myślą i działalnością, było jak spotkanie podczas upalnego lata w pięknym ogrodzie, który ów przyjaciel przez

długie lata chronił. Katechizm według błogosławionego Edmunda Bojanowskiego jest zebraniem w księgę mądrości sztuki dobrego życia osoby świeckiej, której na sercu leżało wychowanie całościowe, od fizycznego, przez intelektualne po duchowe.

#### *Do kogo jest skierowany ten katechizm?*

Katechizm jest skierowany do rodziców. «Katecheza w rodzinie» to najlepsze miejsce, w którym wiara może być przeżywana prosto i spontanicznie. «Katecheza z rodziną» jest kluczem do odczytania własnych i niepowtarzalnych doświadczeń wiary żywej. «Katecheza rodzinna» to szczególny wkład wnoszony przez chrześcijańskie rodziny, z właściwą im wrażliwością, w rozmaite proponowane przez wspólnotę programy duszpasterskie.

Katechizm jest również skierowany do nauczycieli religii katolickiej, do katechetów i animatorów. Do duszpasterzy, co oczywiste, również. Może być szczególnym odkryciem języka narracyjnego i autobiograficznego Edmunda Bojanowskiego. W ostatnich latach, w różnych kręgach kulturalnych, obserwuje się wyraźny renesans narracji, nie tylko jako narzędzia językowego, ale przede wszystkim jako drogi, przez którą człowiek pojmuje siebie i otaczającą go rzeczywistość, a także nadaje znaczenie temu, co przeżywa. Również wspólnota Kościoła staje się coraz bardziej świadoma narracyjnej tożsamości samej wiary, jak świadczy o tym Pismo święte w wielkich opowieściach o początkach, o patriarchach i ludzie wybranym, w historii Jezusa opowiedzianej w Ewangeliach i w narracji o narodzinach Kościoła. To może być narzędzie, które ubogaci i uporządkuje nasze inicjatywy w szkole, w parafii i w pracy duszpasterskiej z rodzinami.

#### *Jak korzystać z katechizmu?*

Po pierwsze, należy z niego korzystać z wiarą. Bł. Edmund miał wiele problemów osobistych, a Polska i czasy, w których przyszło mu żyć można określić jednym wielkim kłębkim problemów. Świadek bł. Edmunda jest w tym kontekście po prostu wspaniałe, a cieszy tym bardziej, że święci przecież żyją nadal. Są naszymi przyjaciółmi w niebie i w drodze do niego. W osobie bł. Edmunda, Bóg obdarza swój Kościół nową mocą i daje nam dowody swojej miłości. Przykład bł. Edmunda nas pobudza, a jego bratnia modlitwa nas wspomaga, abyśmy osiągnęli pełnię zbawienia. Jak zatem korzystać z tego bogactwa? Z wiarą – to podstawa.

Po drugie, z katechizmu możemy korzystać codziennie, czytając go dzieciom – zwłaszcza tym, którzy znajdują się na drodze chrześcijańskiego wtajemniczenia. Można czytać katechezę po katechezie, rozdział po rozdziale – oczywiście wracając do tematów i opowiadań, które dzieci polubili. Kto z nimi pracuje wie, że wystarczy zapytać, które opowiadanie dziś czytamy. Można korzystać w szkole, jako uzupełnienie tego czy innego programu. Potrzeba nam dzisiaj wzorców osobowych. Można włączyć go na stałe do programów profilaktycznych. Kto jak kto, ale ten Wielkopolanin wiedział jak reagować na zagrożenia wynikające z braku integralności w wychowaniu. Można to narzędzie użyć w pracy z ministrantami, czy inną grupą w parafii. Rok systematycznej pracy nad wymiarem duchowym naszych podopiecznych z narzędziem, jakim jest katechizm, może scalić to, co zostało rozbite, czy fragmentaryczne.

#### *Dziękuję!*

Dziękuję Matce Maksymilli Pliszce - Przełożonej Generalnej Zgromadzenia Sióstr Służebniczek, s. Małgorzacie Kaput, Wikarii Generalnej, s. prof. Loyoli Opieli, wszystkim Siostrom Służebniczkom z sekcji katechetycznej, wszystkim autorom zdjęć, zwłaszcza młodzieży z parafii św. Jadwigi i Bożego Miłosierdzia w Dębicy za dotknięcie tajemnicy, że bł. Edmund Bojanowski jest prawdziwym źródłem katechezy. Dziękuję za Wasze świadectwo, że ten wybitny nauczyciel wiary wciąż pośród nas żyje i działa oraz przyczynia się do rozprzestrzeniania i sformułowania samej wiary.

ks. dr hab. Andrzej Kiciński, prof. KUL

Kierownik Katedry Katechetyki Szczegółowej i Współczesnych Form Przekazu Wiary

Lublin, 7 sierpnia 2022 r. w liturgiczne wspomnienie bł. Edmunda Bojanowskiego

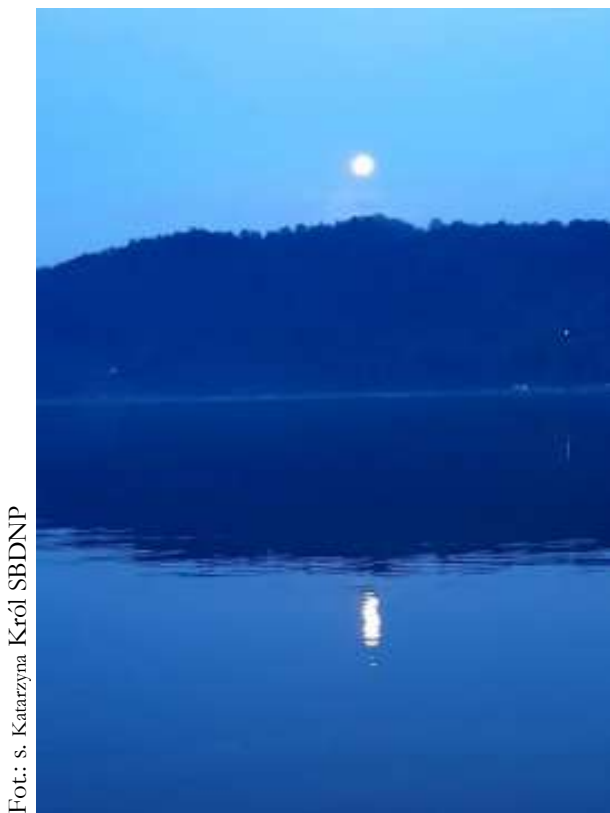
CZĘŚĆ PIERWSZA – WYZNANIE WIARY

# KAMIEŃ WIARY

## Wierzę w jednego Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi

Posłuchajmy opowiadania o wierze, która jest tak ważna w naszym życiu, jak kamień tworzący fundament każdej budowli. Rozpocznijmy więc przygodę poznawania, oczyszczania i umacniania naszej wiary z Panem Bogiem, aby nasza wiara była niczym kamień.

### 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie pt. „Księżyc w wodzie”



« Gdzie ty masz rozum, chłopcze, żeby w takie rzeczy wierzyć? Tak jak twojemu małemu bratu pokazywałam, że księżyc jest na niebie, a w stawie tylko jego słabe światło, tak i tobie trzeba pokazać, że w niebie jest Pan Bóg, a kto Go szuka i kocha, ten wie wszystko i posiada wszystko, co wartościowe. Niech więc w głębi twego serca zakwitnie gorąca wiara, a nie będziesz potrzebował w głębi lasu szukać ognistego kwiatu paproci i będziesz miał wszystkie skarby, bo Pan Jezus powiedział: „Szukajcie przede wszystkim Królestwa Niebieskiego, a reszta dana wam będzie” »<sup>1</sup>.

### 2. Porozmawiaj z dzieckiem

- **Co widzisz na zdjęciu?**

Odbicie księżyca w wodzie.

- **Kogo możemy odnaleźć w niebie?**

W niebie możemy odnaleźć Pana Boga.

- **Kto nam może wszystko dać, czego tylko potrzebujemy?**

Tylko Pan Bóg może nam dać wszystko, co jest nam potrzebne do życia.

- **Co jest nam potrzebne, byśmy nie musieli „szukać kwiatu paproci” na szczęście?**

Abyśmy nie musieli szukać kwiatu paproci na szczęście, potrzebna jest nam wiara.

- **O co mamy się najpierw starać w życiu?**

W życiu najpierw mamy się starać o Królestwo Boże, tak jak zachęca nas do tego sam Pan Jezus.

<sup>1</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. Inedita. Red. E. Gigilewicz, M.L. Opiela. T. II. Lublin 2016 s. 178.

### 3. Odpowiedź Edmunda

Posłuchaj wiersza, abyś lepiej zrozumiał, co znaczy, że wierzymy w jednego Boga, Stworzyciela nieba i ziemi.



#### Wiersz „Ojciec i dziecko”

Pytało się raz dziecko ojca rozumnego:

- Mój tato! – rzekło – proszę powiedz mi dlaczego

Na tym stawie, gdzie groble dookoła nas wiodą

Zawsze wiatr fale pędzi i tak rusza wodą?

Ojciec spojrział na dziecko, potem ucałował:

- Moje dziecię, tak Pan Bóg wodę uformował,

By nią wiatry ruszały, bo woda stojąca

Najczęściej jest bez ruchu, mętna i śmierdząca<sup>2</sup>.



Fot.: Pixabay

### 4. Podejmij dialog z dzieckiem

#### - Dlaczego woda w stawie jest poruszana przez wiatr?

Woda w stawie jest poruszana przez wiatr, ponieważ tak Pan Bóg sprawił, że wprawianie w ruch wody przynosi dobry skutek. Woda, która jest w ciągłym ruchu, nie może stać się brudna i wydawać brzydki zapach.

---

<sup>2</sup> Kompendium edukacyjne Edmunda Bojanowskiego. Red. M.L. Opiela. Lublin: Wydawnictwo Episteme 2016 s. 385.

### **- Czego uczy nas ten wiersz?**

Wiersz uczy nas tego, że nasza wiara jest jak ta woda w stawie. Wiatr to symbol Ducha Świętego. To On, Duch Święty, mieszkając w nas od chwili chrztu świętego, zachęca nas do stawiania się lepszymi, przypomina nam o modlitwie, dodaje sił do zwycięstwa nad pokusami, a przez to nasza wiara staje się czysta i świeża jak woda.

### **- Kiedy nasza wiara się rozwija i oczyszcza?**

Nasza wiara rozwija się i oczyszcza, gdy się modlimy, czytamy Pismo święte, uczestniczymy w Eucharystii, przystępujemy do sakramentów świętych, przepraszamy za zło i dziękujemy Panu Bogu za dary, którymi nas każdego dnia obdarza.

## **5. Przeczytaj dziecku Słowo Boże**

### **Z księgi Mądrości (Mdr 13,1-9)**

„Głupi już z natury są wszyscy ludzie,  
którzy nie poznali Boga:  
z dóbr widzialnych nie zdołali poznać Tego, który jest,  
patrzac na dzieła nie poznali Twórcy,  
lecz ogień, wiatr, powietrze chyże,  
gwiazdy dokoła, wodę burzliwą  
lub światła niebieskie uznali za bóstwa, które rządzą światem.  
Jeśli urzeczeni ich pięknem wzięli je za bóstwa –  
winni byli poznać, o ile wspanialszy jest ich Władca,  
stworzył je bowiem Twórca piękności;  
a jeśli ich moc i działanie wprawiły ich w podziw –  
winni byli z nich poznać, o ile jest potężniejszy Ten, kto je uczynił.  
Bo z wielkości i piękna stworzeń  
poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę.  
Ci jednak na mniejszą zasługują nagane,  
bo wprawdzie błędą,  
ale Boga szukają i pragną Go znaleźć.  
Obracają się wśród Jego dzieł, badają,  
i ulegają pozorom, bo piękne to, na co patrzą.  
Ale i oni nie są bez winy:  
jeśli się bowiem zdobyli na tyle wiedzy,  
by móc ogarnąć wszechświat –  
jakże nie mogli rychlej znaleźć jego Pana?”

## **6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa**

Panie, Boże, mój Ojcze, wierzę w Ciebie,  
choć Cię nie widzę – bo Ty mieszkasz w Niebie.  
Dziś, gdy rano wstaję – moje serce Ci oddaję  
i Cię proszę, ja – Dziecko Twoje  
miej mnie dziś w Opiece Swojej.  
Bym dostrzegając Opatrzności Twojej znaki  
stawał się coraz bardziej święty, a nie byle jaki.

## **7. Poznaj przysłowie – myśl Edmunda**



Ziemia w cudach swoich uczy nas poznawać Boga<sup>3</sup>



<sup>3</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. II s. 493.

## Wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych

Wierzę w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie, żywot wieczny.

### 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie



Fot.: Pixabay

#### „Tajemniczy podróżny”

Pewnej matce przyśniło się, że jej syn jednak, kiedy skończy dwadzieścia lat, będzie musiał opuścić dom i pójść na swój chleb. Jeśli tego nie zrobi, zginie. Nadszedł w końcu dzień jego dwudziestych urodzin. Biedna matka wyprawiła syna w świat, a na drogę dała mu resztę pieniędzy, jakie miała. Młodzieniec poszedł w obce strony, a gdy już wydał wszystkie pieniądze, spotkał innego podróżnego, który przyłączył się do niego i poszedł z nim dalej. Doszli do karczmy, ale syn wędrowiec nie miał czym zapłacić. Wtedy jego towarzysz kazał mu włożyć rękę do kieszeni. Młodzieniec znalazł w niej tyle pieniędzy, ile dała mu matka. W następnych dniach podróży powtórzyło się to kilka razy, aż doszli do jakiegoś królestwa. Król wezwał ich i rozkazał aby mu pięknie wymalowali szubienicę. Ten kto się podejmie tego zadania, ożeni się z jego córką. Towarzysz młodzieńca pomalował szubienicę, więc król chciał oddać mu swoją córkę za żonę, lecz on wyznał królowi, że jest duchownym i nie może jej poślubić. zaproponował, by to młody wędrowiec się z nią ożenił, ale pod jednym warunkiem – przez wyznaczony czas dzień i noc będzie się modlił w kościele. Król zgodził się na tę propozycję. Młodzieniec ożenił się z królewną i wypełnił pokutę zadaną przez swojego towarzysza. Gdy wchodził do kościoła, drzwi same się przed nim otwierały. Podczas ostatniej nocy towarzysz ukazał mu się w blasku promieni i powiedział, że jest jego aniołem stróżem i że teraz, kiedy już odpokutował za swoje grzechy, może wrócić do swojej tęskniącej za nim matki. Młodzieniec tak też zrobił i odtąd żył szczęśliwie<sup>4</sup>.

<sup>4</sup> Kompendium edukacyjne Edmunda Bojanowskiego s. 331.

## 2. Porozmawiaj z dzieckiem

### - Kogo widzisz na zdjęciu?

Człowieka, który ma plecak. To podróżny.

### - Kim jest podróżny z opowiadania i jak pomaga?

Podróżny z opowiadania to Anioł Stróż, który pomógł młodzieńcowi stać się mądrym człowiekiem.

### - Co złego zrobił ten chłopiec?

Wydaje się, że mimo, iż miał już 20 lat postępował nadal jak dziecko, które żyje dzięki pracy i troskliwości swoich rodziców. Nie pracował na utrzymanie swoje i mamy – przeciwnie, odchodząc z domu, zabrał resztę jej oszczędności.

### - Jaki sposób znalazł Anioł Stróż, aby chłopak mógł odpokutować, czyli wynagrodzić za złe postępowanie?

Anioł Stróż postanowił go tak poprowadzić, aby chłopak zrozumiał swoje złe postępowanie i zaczął postępować odpowiedzialnie i roztropnie.

### - Jak możemy się zaprzyjaźnić ze swoim Aniołem Stróżem, aby z nim współpracować w drodze do Nieba?

Podobnie, jak w relacji z ludźmi, którym ufamy i wierzymy, że chcą dla nas dobra, powinniśmy często rozmawiać z Aniołem Stróżem, rozpoczynając dzień powierzeniem się Jego opiece i kończyć dzień wdzięcznością za towarzyszenie i pomoc – może to być znana nam modlitwa: Aniele Boży Stróżu mój... Powinniśmy także wzywać jego pomocy, gdy wychodzimy z domu, gdy mamy podjąć jakąś decyzję, czy dokonać jakiegoś wyboru.

## 3. Odpowiedź Edmunda



Ześlij anioła świętego,  
Aby mocą Bóstwa Twego  
Przed przeciwnikami duszy  
Bronił tego, kto Ci służy  
I zachował dziś bez szkody  
Od piekielnej zlej przygody.  
W Tobie wszystko pokładamy,  
Co w swej mocy jeszcze mamy,  
Coś nam dał z łaski swej,  
Niech to będzie w trosce Twój<sup>5</sup>.



---

<sup>5</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. Inedita. Red. E. Gigilewicz, M.L. Opiela. T. I. Lublin 2016 s. 858.

#### 4. Podejmij dialog z dzieckiem



Fot.: Iwona Pietrucha

##### - Kogo widzisz na zdjęciu?

Na zdjęciu widzimy dziewczynkę i jej Anioła Stróża.

##### - Jakie zadania mają Aniołowie Stróżowie wobec ludzi?

Aniołowie Stróżowie przede wszystkim mają troszczyć się o zbawienie ich duszy, aby mogli dojść do Nieba. Aniołowie chronią nas również przed różnymi niebezpieczeństwami, wchodzeniem w pokusę i grzech.

#### 5. Przeczytaj dziecku Słowo Boże

##### Z Księgi Psalmów (Ps 91,10-11)

„Niedola nie przystąpi do ciebie,  
a cios nie spotka twojego namiotu,  
bo swoim aniołom dał rozkaz o tobie,  
aby cię strzegli na wszystkich twych drogach”.

#### 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

Dobry Boże, Ty dałeś mi Anioła Stróża, aby zawsze ze mną był i mi pomagał.  
Dziękuję Ci! Jesteś wspaniały!  
Pomóż mi pamiętać o Jego obecności.  
Bardzo chcę słuchać Jego głosu. Wiem, że mówi cicho i głęboko w sercu.  
Mówi też przez tych, których kocham i którzy się mną opiekują. Dziękuję Ci za nich.  
Dobry Boże, dziękuję Ci za łaskę wiary.  
Dziękuję za wszystkich, którzy mi o Tobie mówią i do Ciebie mnie prowadzą.  
Dziękuję za wszystkie ślady Twojej obecności w świecie  
i za dobrych ludzi, którzy są jak znaki przypominające o Tobie.  
Przez wstawiennictwo bł. Edmunda, proszę Cię, aby wzrastała moja wiara.  
Ja także chcę, aby inni patrząc na mnie, mogli myśleć o Tobie i uwielbiać Cię za Twoją dobroć.

#### 7. Poznaj przysłowie Edmunda

Piękne słowa nie czynią nikogo świętym i sprawiedliwym, lecz życie cnotliwe uczyni Bogu przyjemnym<sup>6</sup>.

<sup>6</sup> Tamże s. 867.

## Wierzę w jednego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego Jednorodzonego, który z Ojca jest zrodzony przed wszystkimi wiekami

Zrodzony, a nie stworzony, współistotny Ojcu, a przez Niego wszystko się stało.

### 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie



Fot.: Pixabay

### „Hej! tłuczemy bałwany jak mały Pan Jezus”

Dawniej, kiedy ludzie zachowywali różne pobożne zwyczaje, od dnia Bożego Narodzenia wszyscy świętowali wieczory, ponieważ Pan Jezus narodził się w nocy. Nikt więc już wtedy nic nie robił, nikt nie przadł, nie rąbał drzewa, za to dzieci i dorośli bawili się przy szopce, przygotowywali jasełka, śpiewali kolędy o małym Panu Jezusie.

W pewnym domu w jeden z takich świątecznych wieczorów, matka siedziała ze swoimi dziećmi przy stole i pokazywała im obrazek, który przedstawiał Najświętszą Panienkę z malutkim Panem Jezusem na osiołku uciekających do Egiptu oraz św. Józefa, który w dużym kapeluszu i z wysokim kijem prowadził osiołka. Po ich obu stronach leżały zaś wywrócone jakieś pogańskie bałwany. Dzieci z uwagą patrzyły na obrazek i z zaciekawieniem słuchały matki, która tak im opowiadała:

- Widzicie, moje dzieci, powiadają, że jak Najświętsze Dzieciątko wjechało do jakiegoś pogańskiego kraju, to tam gdzie tylko rączką skinęło, przewracaly się pogańskie bałwany!
- A co to jest bałwan? – pytały dzieci.
- Kiedyś ludzie, którzy jeszcze nie znali prawdziwej wiary i w byle co wierzyli, tworzyli sobie różne figury, którym oddawali cześć. Zresztą do dziś są tacy, którzy wierzą w jakieś gusła, czarownice, które na miotłach latają czy inne zabobony. Zapamiętajcie to sobie, moje drogie dzieci, żebyście

od małego nigdy w takie rzeczy nie wierzyły, tak jak malutki Pan Jezus, który gdzie się obrócił, to przed nim ta pogańska wiara upadała.

Następnego dnia dzieci, pamiętając przestroge, wybiegły na śnieg lepić bałwany jako figury. Zamiast oczu wsadzały węgle, na głowy doczepiały rogi, a zamiast rąk stare miotły. Potem rozbijały je, rzucając w nie bryłami śniegu i wołały:

– Hej! Przewracamy bałwany jak Pan Jezus mały.

Dzieci wyśmiewały się z czarów i wcześniejszych swoich przesądów. Wkrótce i przed innymi domami dzieci zaczęły lepić takie bałwany. Niektórzy do dziś stawiają śniegowe figury, choć nie wszyscy wiedzą, na jaką pamiątkę<sup>7</sup>.

## **2. Porozmawiaj z dzieckiem**

### **- O jakim wydarzeniu z życia Świętej Rodziny, mama opowiadała dzieciom?**

Mama pokazując dzieciom obrazek Świętej Rodziny opowiadała historię o tym, jak przed małym Jezusem, z którym Maryja i Józef uciekali do Egiptu, przewracały się wszystkie figury bożków, do których modlili się tam ludzie.

### **- Co oznaczało słowo „bałwan”, którego użyła mama w opowiadaniu?**

„Bałwan” to inna nazwa bożków, którym ludzie składali dary, powierzali się ich opiece, oddawali cześć jako bogu.

### **- Przed czym przestrzegała mama swoje dzieci?**

Mama przestrzegała swoje dzieci, aby nigdy nie wierzyły w to, że większą obronę i pomoc może dać człowiekowi jakiś przedmiot, czy też wróżka i inne bóstwa wymyślane przez ludzi.

### **- Co to jest zabobon?**

Zabobon jest to przekonanie ludzi, że dana rzecz, osoba czy wydarzenie może na człowieka sprowadzić szczęście lub nieszczęście, potocznie mówimy np. że coś, ktoś, przyniesie nam pecha.

### **- Czy dzisiaj są ludzie którzy posługują się magią i czarami?**

Niestety, wielu ludzi, nawet wykształconych, wierzy w horoskopy, drzewka szczęścia i inne zabobony bardziej niż w Opatrzność Pana Boga nad nami. Wiele ludzi i dzisiaj woli iść do wróżki, niż pójść do Kościoła i prosić Pana Boga o pomoc i ochronę przed złem.

### **- Czy to jest dobre i bezpieczne?**

Takie postępowanie jest niebezpieczne, gdyż może nas bardzo oddalić od Pana Boga tak, że przestaniemy ufać Jego Dobroci, a co gorsze, korzystanie z talizmanów, zabobonów, może nas nawet wprowadzić w relację ze złem.

---

<sup>7</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. II s. 169-170.



**- Kogo przedstawia drugie zdjęcie?**

Drugie zdjęcie przedstawia dziecko, które ma na szyi medalik.

**- Dlaczego nosimy medaliki?**

Medalik nosimy dlatego, że jest to znak naszej wiary. Poświęcony medalik chroni nas przed złem i przypomina o Bożej opiece. Nosząc medalik wyznajemy naszą wiarę.

**3. Odpowiedź Edmunda**

Nie ma nic na świecie,  
Oj, nic szczęśliwszego,  
Jak kochać Jezusa  
I tęsknić do Niego.  
Bo kiedy się dusza  
Z tym ciałem rozstanie,  
Cóż ci ze wszystkiego  
Na świecie zostanie?<sup>8</sup>

**4. Przeczytaj dziecku Słowo Boże**

**Z Ewangelii według św. Jana (J 3,16)**

„Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne”.

**Z Pierwszego Listu św. Pawła do Koryntian (1 Kor 12,3b)**

„Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: «Panem jest Jezus»”.

**Z Ewangelii według św. Jana (J 1,16-18)**

„Z Jego pełni wszyscyśmy otrzymali – łaskę po łasce. Podczas gdy Prawo zostało nadane przez Mojżesza, łaska i prawda przysły przez Jezusa Chrystusa. Boga nikt nigdy nie widział, Ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, o Nim nauczył”.

---

<sup>8</sup> Tamże s. 525.

## 5. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

Fot.: Pixabay



Panie Jezu, dziękuję Ci za to, że przyszedłeś z Nieba i stałeś się człowiekiem, Dziękuję, że tak dużo powiedziałeś nam o Swoim i naszym Ojcu w Niebie. Pragnę codziennie przypominać sobie o tym, że Pan Bóg mnie kocha jak swoje dziecko i chce mi pomagać w życiu. Nie muszę u innych ludzi, czy w rzeczach materialnych szukać szczęścia. Szczęście przynosi mi Twoje błogosławieństwo. Chcę Ci zaśpiewać piosenkę: Jesteś radością mojego życia, o Panie mój Jesteś radością mojego życia, o Panie mój Ty jesteś moim Panem, Ty jesteś moim Panem Ty jesteś moim Panem, na zawsze jesteś Panem mym Ty jesteś moim Panem, Ty jesteś moim Panem Ty jesteś moim Panem, Ty jesteś moim Panem Ty jesteś moim Panem na zawsze jesteś Panem mym

Jesteś zbawieniem mojego życia, o Panie mój  
Jesteś zbawieniem mojego życia, o Panie mój  
Ty jesteś moim Panem, Ty jesteś moim Panem  
Ty jesteś moim Panem, na zawsze jesteś Panem mym  
Ty jesteś moim Panem, Ty jesteś moim Panem  
Ty jesteś moim Panem, na zawsze jesteś Panem mym  
Jesteś miłością mojego życia, o Panie mój  
Jesteś miłością mojego życia, o Panie mój  
Ty jesteś moim Panem, Ty jesteś moim Panem  
Ty jesteś moim Panem, na zawsze jesteś Panem mym  
Ty jesteś moim Panem, Ty jesteś moim Panem  
Ty jesteś moim Panem, na zawsze jesteś Panem.

## 6. Poznaj przysłowie Edmunda

Wszelka dobra dusza jest jako ta świeca, sama się wyniszcza,  
a drugim przyświeca<sup>9</sup>.

<sup>9</sup> Piosnki wiejskie dla ochronek z przygrywką T. Lenartowicza. Poznań: Księgarnia J. K. Żupańskiego 1862.

**On to dla nas, ludzi, i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba. I za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem. Ukrzyżowany również za nas, pod Poncjuszem Piłatem został umęczony i pogrzebany**

### 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie

#### „Pięć ran Ukrzyżowanego”

W dzisiejszym opowiadaniu zwrócimy uwagę na nasze zmysły. Są nimi: wzrok, smak, słuch, węch, dotyk. To dary Boże i powinny nam służyć do dobrych rzeczy. Niestety, czasem źle je wykorzystujemy. „Pięciu zmysłami ustawicznie grzesząc, odnawiamy jakoby pięć ran ukrzyżowanego za nas Zbawiciela. Jezus Chrystus nas nie znikomym srebrem albo złotem, ale za cenę swojej Krwi najkosztowniejszej odkupił. To wyrażenie użył św. Wojciech w *Bogurodzicy*. Patrz i czynź wedle wzoru, który wskazany”<sup>10</sup>.

### 2. Porozmawiaj z dzieckiem

#### - Kogo widzisz na zdjęciu?

Na zdjęciu widzimy Pana Jezusa ukrzyżowanego.

#### - Gdzie Pan Jezus ma rany?

Pan Jezus ma rany na rękach, stopach i w boku.

#### - Co to są zmysły?

Zmysły to dary Boże, dzięki którym człowiek może odbierać różne zewnętrzne bodźce.

#### - O jakich zmysłach jest mowa w opowiadaniu?

W opowiadaniu jest mowa o pięciu zmysłach. Są nimi: wzrok, smak, słuch, węch, dotyk.

#### - W jaki sposób Pan Jezus odkupił nas z niewoli grzechu, śmierci i szatana?

Pan Jezus umarł za nas na krzyżu, przelewając swoją Krew, przyjmując na Siebie złość i nienawiść grzechu.

#### - O czym ważnym przypomina ludziom św. Wojciech mówiąc o korzystaniu ze zmysłów danych nam przez Pana Boga?

Św. Wojciech przypomina nam, abyśmy korzystając ze zmysłów starali się nie grzeszyć, gdyż przez to sprawiamy, jakby na nowo otwierało się pięć ran Pana Jezusa, przybitego za nas do Krzyża.

### 3. Odpowiedź Edmunda

Jak najwyższym celem wychowania jest, aby człowiek stał się obrazem i podobieństwem Boga na ziemi, tak lud, głęboko tenże cel pojmując, obrał dla dziecięcia za wzór jedyny Wcielonego Boga, Zbawiciela świata<sup>11</sup>.



Fot.: Grzegorz Kiciński – krzyż w Niepokalanowie

<sup>10</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. I s. 861.

<sup>11</sup> Tamże s. 251.



#### 4. Podejmij dialog z dzieckiem

**- Co według bł. Edmunda Bojanowskiego jest najważniejszym celem wychowywania człowieka?**

Według bł. Edmunda celem wychowania jest, aby człowiek stał się obrazem i podobieństwem Pana Boga na ziemi, tzn. aby jak Bóg był dobry i święty. Tak, jak dziecko jest podobne do swoich rodziców, tak i my mamy postępować jak Pan Bóg, bo jesteśmy Jego dziećmi.

**- Od Kogo możemy się tego uczyć, w Kim szukać wzoru?**

Wzorem jest dla nas Pan Jezus, który zstąpił z Nieba i stał się człowiekiem, który wychowywał się w ludzkiej rodzinie, pod czujnym okiem Maryi i św. Józefa.

#### 5. Przeczytaj dziecku Słowo Boże

**Z Listu św. Pawła do Filipian (Flp 2,5-8)**

„To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie. On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogolocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w zewnętrznym przejawie, uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej”.

**Z Ewangelii według św. Jana (J 1,12-13)**

„Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili”.

#### 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

Dobry Boże dziękuję Ci za Jezusa, który dla nas stał się człowiekiem i był do nas podobny we wszystkim oprócz grzechu.

Pan Jezus wziął na siebie nasze grzechy, umarł za nas na krzyżu, otworzył nam niebo.

Dziękuję Ci za to, że mogę być Twoim dzieckiem.

Jezus nauczył mnie mówić do Ciebie: „Ojcze” – bardzo się z tego cieszę.

#### 7. Poznaj myśl Edmunda



Jezusa znacie, kochacie i wiecie, że kto wszystko porzuci i za Panem Jezusem idzie, (...) ten nie zginie<sup>12</sup>.



<sup>12</sup> Korespondencja Edmunda Bojanowskiego z lat 1829-1871. Do rodziców Jadwigi Głowacz w Konarach. T. I. Katowice: Zgromadzenie Sióstr Służebniczek NMP 2001 s. 220. Objął, skomentował i zarysem monograficznym poprzedził L. Smolka.

## Wierzę, że zmartwychwstał dnia trzeciego, jak oznajmia Pismo. I wstąpił do nieba; siedzi po prawicy Ojca

### 1. Przeczytaj dziecku

#### Modlitwa „O skrzydła bystre dla dusz naszych”

Fot.: Pixabay



Boże, który królujesz w niebieskiej chwale, który swoją opiekuńczą ręką piastujesz całą kulę ziemską i z troską doglądasz nawet najmniejsze gniazdko na cienkiej gałązce zawieszona, który otuliłeś nas troskliwością Twoją.

Duch Twój Najświętszy jak biała gołębica niechaj zstąpi na nas, jak na pisklęta swoje, niech nas skrzydłami swymi osłania przed nawałnicami, które nam zagrażają.

Boże, daj nam oczy ptasie, byśmy mogli ustrzec się przed zastawianymi na nas sidłami i sieciami, daj szybkie skrzydła

naszym duszom, abyśmy mogli, zachowani bezpiecznie, z tej ziemi, jako z naszego doczesnego gniazdko, ulecieć w wiecznie pogodne, niebieskie, rajske strony, niesieni śpiewem chwały Twojej, który się w głosach anielskich niesie po nieskończonych przestrzeniach w wieki nieskończone. Amen<sup>13</sup>.

### 2. Porozmawiaj z dzieckiem

Fot.: Pixabay



#### - Co widzisz na zdjęciu?

Na zdjęciu widać ptaki, które lecą ku niebu.

#### - Jaki obraz Pana Boga namalował w naszej wyobraźni autor modlitwy?

Autor modlitwy namalował obraz Pana Boga jako Stworzyciela świata, który trzyma w swojej ręce kulę ziemską, troszczy się o jej mieszkańców jak o gniazdko ptaszków na słabej gałązce.

#### - Jaka prośbę autor kieruje do Boga?

Autor modli się, aby Duch Boży, porównany do białej gołębicy, chronił nas jak małe ptaszęta, przed złem i pokusami, które jak

nawałnice zagrażają naszemu zbawieniu, chcąc śmierci dla naszej duszy.

#### - Jak opisuje autor radość ludzi, którzy po śmierci będą żyć z Panem Bogiem w niebie?

Autor porównuje takich ludzi do ptaszków wzbijających się pod niebo, cieszących się światłem i ciepłem słońca, śpiewających radośnie na chwałę Stwórcy.

#### - Czy niebo może stać się również i naszym udziałem?

Oczywiście. Pan Jezus przygotował nam miejsce w niebie i czeka tam na nas.

<sup>13</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. I s. 853.

### 3. Odpowiedź Edmunda

Już się zmierzcha, nadchodzi noc,  
Poprośmy Boga o pomoc,  
Aby On naszym stróżem był,  
Od złych czartów nas obronił,  
Którzy najczęściej w ciemności  
Używają swej chytrności.  
Jezu Chryste, Panie miły!  
Tyś wszystkie piekielne siły  
Przez mękę swoją poraził,  
A nam wieczny pokój sprawił.  
Raczysz, miłosierny Panie,  
Wysłuchać nasze wołanie<sup>14</sup>.



Fot.: Zbigniew Drzymała

### 4. Podejmij dialog z dzieckiem

#### - O co modlą się dzieci?

Dzieci proszą, aby Pan Bóg, jak Stróż, otaczał je swoją opieką podczas nocy. Szczególnie broniąc je przed niepokojem, który przynoszą człowiekowi złe duchy.

#### - Kiedy Pan Jezus pokazał Swą moc i zwycięstwo nad grzechem, śmiercią i szatanem?

Pan Jezus wszystkie piekielne siły pokonał swoją męką i śmiercią na krzyżu.

### 5. Przeczytaj dziecku Słowo Boże

#### Z Listu św. Pawła do Filipian (Flp 2, 9-11)

„Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich i podziemnych. I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM- ku chwale Boga Ojca”.

#### Z Ewangelii według św. Jana (J 14,1-3)

„Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie! W domu Ojca Mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem”.

### 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

Dobry Ojczy, Pan Jezus powiedział mi o niebie.

To Twój dom, w którym jest miejsce dla każdego – także dla mnie.

To cudowna wiadomość. Wyobrażam sobie, że jest tam bardzo pięknie.

Już teraz tęsknię za niebem. Pomóż mi dobrze żyć, by podobać się Tobie.

### 7. Poznaj myśl Edmunda



Starajcie się coraz bardziej podobać Bogu<sup>15</sup>.



<sup>14</sup> Tamże s. 858.

<sup>15</sup> E. Bojanowski. Dziennik. T. II 1856-1860. Wrocław: Zgromadzenie Sióstr Służebniczek NMP 2009 s. 386.

## I powtórnie przyjdzie w chwale sędzić żywych i umarłych, a królestwu Jego nie będzie końca

### 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie

Ilustracja: Autor: Alicja i Martyna Wąs



### „Król Pyszałek przed sądem Boga” (legenda górnośląska)

Dawno temu żył pewien król, który miał tak ogromne królestwo, że żaden ptak nie zdołałby go oblecieć, i miał tak wielkie skarby, że nawet najgłębsze jezioro można było nimi zasypać. Królowi wydawało się, że na całym świecie nie tylko nie ma bogatszego od niego człowieka, ale że i w niebie nie ma Pana Boga, który byłby nad nim. Wskutek takiego mniemania o sobie, król wbił się w taką wielką pychę, że pewnego razu powiedział:

- Jestem tak bogaty, jak sam Bóg, i w mojej zamożności jestem Jemu równy.

Ale od tej godziny ogarnęła go jakaś tęsknota i od tej pory nie mógł już sobie znaleźć spokojnego miejsca.

Następnego dnia pojechał konno w pola, aby przegonić zmartwienie i zająć myśli czymś innym. Gdy ujrzał przy drodze czystą rzeczulkę, przyszła mu chęć, by dla ochłody się wykapać. Przywiązał więc konia do drzewa, zdjął z siebie królewskie szaty i położył je pod krzakiem na brzegu, a sam wszedł do wody i czując rozkoszny chłód, zapomniał o całym świecie.

Tymczasem jego anioł stróż włożył na siebie jego szaty, stając się podobny do króla jak dwie krople wody, wsiadł na konia i pojechał na zamek. Gdy król wyszedł z kąpieli, zobaczył, że nie ma ani szat, ani konia. Stojąc na wietrze w odludnym polu, zawołał żałośnie:

- Przecież zaledwie wczoraj ogłosiłem się najbogatszym człowiekiem na świecie, bogatszym od samego Boga, a dziś stoję nagi, tak jak mnie matka urodziła. Co teraz pocznę?

Wstyd mu było iść do zamku, więc rad nierad siedział nago w krzakach aż do wieczora. I dopiero, gdy się trochę ściemniło, ukradkiem przedostał się do zamku. Długo kołatał do wrót, zanim zjawili się wartownicy. Widząc człowieka nagiego, ze zdziwieniem zapytali, kim jest i czego chce. A kiedy on odpowiedział, że jest ich królem we własnej osobie i chce wejść do zamku, wtedy strażnicy stracili cierpliwość, wypchnęli go za bramę i jeszcze pogrozili mu batem, biorąc go za jakiegoś zuchwałego włóczęgę.

Król, dotknięty do żywego takim upokorzeniem, drżąc od nocnego chłodu na całym ciele jak listek osiki, uciekał nagi, gdzie go oczy poniosły, aż wpadłszy do najbliższego lasu, poobdzierał się o ciernie i jałowce, a nogi poobijał o kamienie i korzenie leśne. Przedzierał się tak przez gęsty bór, sam nie wiedząc dokąd idzie, aż o wschodzie słońca ujrzał pochyloną chatkę, a przed nią siwego pustelnika. Starzec przyjął nagiego króla, przyodział go w stare pustelnicze szaty, a kiedy wysłuchał jego historii, rzekł:

- Uznaj w tej przygodzie działanie wszechmocnej ręki Boga, który cię za twoją pychę, tak surowo ukarał. Pokutuj tu za grzechy swoje, a może Bóg po ciężkiej próbie ześle ci pociechę i zwróci królestwo.

I tak król zamieszkał ze starcem w jego pustelni i cierpliwie czekał na wypełnienie się woli Bożej<sup>16</sup>.

<sup>16</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. II s. 218-219.

## 2. Porozmawiaj z dzieckiem

### - Kogo widzisz na zdjęciu?

Na zdjęciu widzę bardzo bogatego króla, który ma złoto.

### - Dlaczego bohatera tego opowiadania nazwano Pyszałkiem?

Króla z opowiadania nazwano pyszałkiem, gdyż uważał, że na świecie nie ma nikogo bardziej bogatego i ważniejszego od niego.

### - Z Kim się porównywał król Pyszałek?

Król Pyszałek porównywał się z Panem Bogiem twierdząc, że jego chwała i zaszczyty są takie, jakie ma Bóg w niebie.

### - Co zrozumiał król Pyszałek, gdy stracił swe królewskie szaty?

Król Pyszałek zrozumiał, że powrócił do tej chwili, gdy nagiego urodziła go mama i nic wtedy nie posiadał.

### - Jaką radę dał mu pustelnik?

Pustelnik doradził królowi, aby w tym smutnym doświadczeniu zobaczył działanie wszechmocnego i miłosiernego Boga, wzywającego go do zmiany wyniosłego, pełnego pychy postępowania. Zachęcał go, do żalu za wywyższanie się nad Boga i aby cierpliwie oczekiwał na miłosierdzie Boże, które go z tej trudnej sytuacji wyprowadzi.

## 3. Odpowiedź Edmunda

### „Wołanie o miłosierdzie”

Skinął Bóg z tronu chwały swojej i zaczęły się gromadzić czarne chmury, i stanęły groźne wojska nad szczytami Tatr, czekając na rozkazy swego wodza. I skinął Bóg, i w okamgnieniu otworzyły się śluzy niebieskie, i rześistym strumieniem runął deszcz, i ciche potoczki, które dotąd ukryte, mrużąc, sączyły się pomiędzy skałami, usłyszały gniewny głos Pana swego, i posłuszne Temu, który je stworzył, burzyć się zaczynają, bystrym pędem – jako posłańcy gniewu Bożego – lecą przez twarde skały ku równinom. Już, już się zbliżają do mieszkań ludzkich, strasznym hukiem i sykiem zapowiadając swoje przyjście, tak jakby mówiły, szydząc, do ludzi: My jesteśmy wykonawcami sprawiedliwości Bożej! Wasza słaba ręka nie zdoła nas zatrzymać.

Ludzie! Padnijcie na kolana, wołajcie o miłosierdzie, może jeszcze uda się wam przebłagać gniew Boży. Kościoły są otwarte, ale w kościołach jest pusto; stoją konfesjonały, ale nikt się do nich nie zbliża; jest wystawiony Przenajświętszy Sakrament, ale nie ma nikogo, kto by się przed nim ukorzył; biją dzwony, ale uszy są na nie głuche. Obejdziemy się bez Pana Boga – zdają się mówić ludzie – mamy mosty, tamy i jazy, które nas obronią. A niebo coraz bardziej zakrywa się ciężkimi chmurami i deszcz coraz gęstszym leje się strumieniem, i rwą ścieśnione w korytach potoki. I skinął Bóg, i uwolnił je. Występują z granic swoich i jakby dłonie sobie podając, łączą się rzeki rozhukane, tocząc balwany, i znikają pod nimi chaty, pola, wsie, bydło, ludzie; wałą się drzewa, rozsypują mury. I wtedy dopiero zawołał lud o miłosierdzie do Boga, i Bóg się zmiłował, i skinął, i wody wróciły do swoich koryt, i rozstały się chmury, i po trzech dniach słońce zablysło na niebie, i oświeciło całą nędzę nieszczęśliwego ludu. Trzy dni przeminęły jak straszny sen. Ach! To nie sen, to prawda. Szuka chłop pola swego<sup>17</sup>.

<sup>17</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. I s. 851-852.

#### 4. Podejmij dialog z dzieckiem



Fot.: Pixabay

**- Co widzisz na zdjęciach?**

Na zdjęciach widzimy zachmurzone niebo oraz mocno rwący potok górski.

**- Jaki obraz moglibyśmy narysować słuchając tego opowiadania?**

Jest deszczowa pogoda, bardzo ulewny deszcz, który sprawia, że rzeki występują z brzegów. Mieszkańcom grozi powódź.



**- Co wzbudziło gniew i smutek Pana Boga?**

Pana Boga zasmucił brak ludzi modlących się w kościołach, puste konfesjonały, do których nikt nie przychodzi, aby oczyścić serce z grzechów. Pan Jezus jest obecny w Najświętszym Sakramencie, ale nikt nie przychodził Go adorować.

**- Do czego wzywały ludzi płynące rzeki?**

Płynące rzeki wzywały ludzi do tego, aby uklękli i prosili Pana Boga o miłosierdzie i ocalenie, jak również, aby obiecali, że się nawrócą.

## 5. Przeczytaj z dzieckiem Słowo Boże

### Z Ewangelii według św. Mateusza (Mt 25,31-46)

„Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych [ludzi] od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: „Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata!

Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie”.

Wówczas zapytają sprawiedliwi: „Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? spragnionym i daliśmy Ci pić? Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię? lub nagim i przyodzialiśmy Cię? Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie?” A Król im odpowie: „Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnie uczyniliście”.

Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: „Idźcie precz ode Mnie, przekleńci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom!

Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić; byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie; byłem nagi, a nie przyodzialiście Mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście Mnie”.

Wówczas zapytają i ci: „Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym albo spragnionym, albo przybyszem, albo nagim, kiedy chorym albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy Tobie?”

Wtedy odpowie im: „Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tego i Mnie nie uczyniliście”.

I pójdą ci na mękę wieczną, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego”.

## 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

Dobry Ojczy, Ty wszystko widzisz i wiesz.

Pan Jezus – Twój Syn uczy nas, że mamy być do Ciebie podobni i przez dobre czyny budować już tu na ziemi Twoje Królestwo.

Jezus zdradził nam Twoją tajemnicę – ukryłeś się w sercu każdego człowieka.

Każdy najmniejszy nasz czyn ma w Twoich oczach wielką wartość.

Żeby wejść do Twego Królestwa trzeba być dobrym dla innych.

Bardzo Cię proszę, pomagaj mi w tym.

Proszę Cię o takie oczy, które zawsze widzą potrzebujących i takie uszy, które słyszą każdą prośbę.

## 7. Poznaj myśl Edmunda



Miłosierdzie Boskie na wszystkim, co nas tylko dotyka na ziemi,  
miłosierdzie Boskie we wszystkich darach i stratach; miłosierdzie Jego, gdy  
nam użycza dóbr doczesnych, miłosierdzie, gdy nam ich odmawia<sup>18</sup>.



<sup>18</sup> Tamże s. 849.

## Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, który od Ojca i Syna pochodzi. Który z Ojcem i Synem wspólnie odbiera uwielbienie i chwałę; który mówił przez proroków

### 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie

Ducha Świętego nie możemy zobaczyć, ale łatwo możemy rozpoznać w naszym życiu Jego działanie. Z Duchem Świętym jest trochę tak, jak z wodą w tym opowiadaniu. Pismo Święte wymienia nam owoce działania Ducha Świętego. Są nimi między innymi: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wspaniałomyślność, opanowanie. Posłuchajcie historii o kamieniu, na którym woda pozostawia swoje ślady. Tak właśnie działa w nas dobry Bóg przez Ducha Świętego.

#### „Duch Święty działa w nas na podobieństwo wody na kamieniu”



Fot.: Młodzież z parafii św. Jadwigi w Dębicy

Pewnego dnia, gdy tylko przestał padać ciepły deszcz i gdy tylko rozświeciło się słońce, a drogi obeschły, szedł sobie ubogi staruszek i ponad zbożami błogosławił żyzny deszczyk, który Bóg z nieba spuścił. A gdy tak szedł, zobaczył pastuszków bawiących się przy drodze wokół dużego kamienia. Chłopcy rozchlapali wodę, która po deszczu jeszcze na kamieniu stała. Staruszek, pochwaliwszy Pana Boga, zapytał dzieci:

- Po co wy tę wodę z kamienia zlewacie?
- Bo – roześmiały się na to dzieci – na kamieniu nic nie urośnie, a ziemia z radością ją wypije!
- To prawda, moje dzieci, ale z tej wody stojącej na kamieniu wypływa dla nas ładna nauka, że oto dobrodziejstwa Boże spadają codziennie również na nas, tak jak ten deszcz na pola. To wszystko w nas wsiąka, tak jak wsiąka deszcz w

suchą ziemię, ale my o tych łaskach szybko zapominamy. Jednak każde dobrodziejstwo, które od Pana Boga odebraliśmy, choć już minęło, powinniśmy mieć długo przed oczami, tak jak ten dzisiejszy deszcz – chociaż już przecież minął i wsiąknął w ziemię, to jednak woda deszczowa stoi jeszcze na kamieniu i przypomina nam niedawne dobrodziejstwo Boże. Zboże tu urośnie bez tych kilku kropelek wody, które na kamieniu zostały jako wspomnienie. I wy, moje dzieci, w całym waszym życiu, nawet przy ciężkiej pracy na chleb, nie żałujcie takich świętych chwil i poświęćcie je myślom o dobrym Bogu.

I błogosławiąc dzieci, ruszył staruszek w dalszą drogę. A po zachodzie słońca, kiedy pastuszkowie wracali z pola do domu, rozlegał się w wiosce nowy krakowiaczek: Po deszczu została woda na kamieniu, dobrodziejstwa Boże miejmy we wspomnieniu<sup>19</sup>.

### 2. Porozmawiaj z dzieckiem

#### - Co widzisz na zdjęciu?

Na zdjęciu widoczne są kamienie zanurzone w wodzie.

<sup>19</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. II s. 164-165.

**- Czy woda pozostawia ślad, gdy się w niej zanurzy kamień?**

Tak, woda pozostawia ślad na zanurzonej w niej kamieniu.

**- Do czego porównano kamień zanurzony w wodzie?**

Kamień zanurzony w wodzie porównano do działania Ducha Świętego w naszym życiu.

**- Czy Ducha Świętego można zobaczyć?**

Nie, Ducha Świętego nie możemy zobaczyć, ale możemy rozpoznać Jego działanie w naszym życiu.

**- Po czym poznajemy działanie Ducha Świętego w naszym życiu?**

O działaniu Ducha Świętego w naszym życiu świadczą: miłość, dobroć, łagodność, opanowanie, radość, uprzejmość, cierpliwość.

**- Gdzie Duch Święty pozostawia swoje ślady?**

Duch Święty pozostawia Swoje ślady w naszym sercu.

**- O czym ma nam przypominać woda pozostająca na kamieniu?**

Woda pozostająca po deszczu na kamieniu powinna nam przypominać o tym, aby wciąż pamiętać o dobroci Pana Boga i o łaskach oraz darach, jakie nam zsyła.

**- O czym powinien pamiętać każdy człowiek?**

Każdy człowiek powinien pamiętać, że Pan Bóg wciąż nad nim czuwa, troszczy się o niego i nieustannie umacnia różnymi darami, obdarza licznymi łaskami.

Nie ma dnia, ani godziny, w której nie moglibyśmy się dopatrzeć Ojcowskiej opieki Boga nad nami.

**- Za jakie dobro od Pana Boga mogę dziś podziękować?**

Spróbujcie wraz z dziećmi poszukać znaków Ojcowskiej Miłości Pana Boga i za nie wspólnie podziękować.

### 3. Odpowiedź Edmunda

Niech ci Duch Święty ogień ześle, który apostołom posłał, abyś miłością Bożą gorzała, a światłością dobrych uczynków wywdzięczała się temu Duchowi Świętemu, który cię oświecił i na drogę świętego powołania wprowadził<sup>20</sup>.

Fot.: Młodzież z parafii św. Jadwigi w Dębicy



### 4. Podejmij dialog z dzieckiem

**- Do jakiego wydarzenia z życia Apostołów nawiązał bł. Edmund?**

Bł. Edmund nawiązał do Zesłania Ducha Świętego w Dzień Pięćdziesiątnicy, który zstąpił na Apostołów w postaci języków z ognia.

**- Jak może działać Duch Święty w sercu człowieka? W czym okazuje się być Panem i Ożywicielem?**

Duch Święty może rozpaść w nas cnotę miłości, która uzdalnia do czynienia dobra. Pomaga także odczytać, czego od nas pragnie Bóg, jakie ma dla nas zadania, do czego nas powołuje. Duch Święty daje także duchową siłę, aby ofiarować Panu Bogu swoje życie.

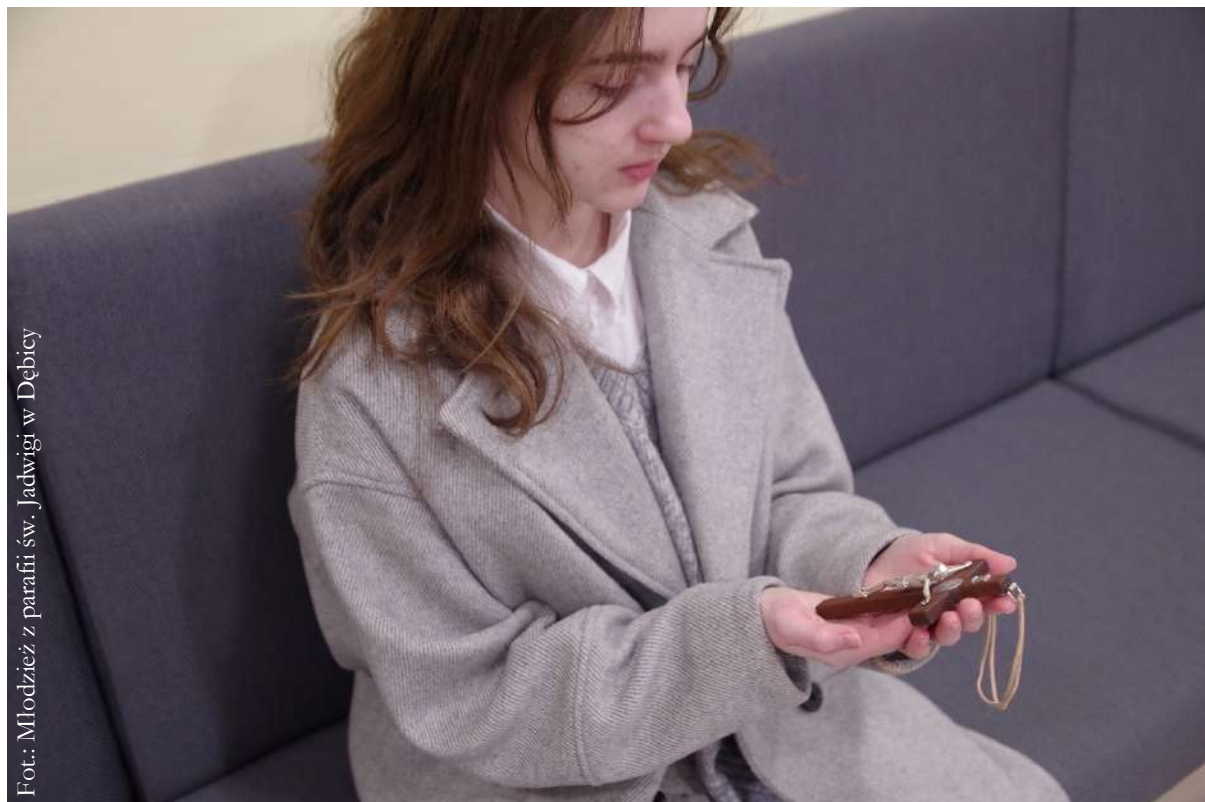


<sup>20</sup> Korespondencja Edmunda Bojanowskiego z lat 1829-1871. Do niezidentyfikowanej Siostry. T. I s. 455.

## 5. Przeczytaj z dzieckiem Słowo Boże

### Z Ewangelii według św. Jana (J 3,8)

„Wiatr wieje tam, gdzie chce, i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąży. Tak jest z każdym, który narodził się z Ducha”.



Fot.: Młodzież z parafii św. Jadwigi w Dębicy

## 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

Dobry Ojczy, Twój Syn – Jezus Chrystus pouczył nas o Duchu Świętym,  
który teraz żyje w nas i kieruje Kościołem Świętym na ziemi.  
Wiem, że mieszka On w moim sercu od chwili chrztu świętego.  
Dzięki Niemu mogę wyznawać wiarę w Ciebie i w Jezusa.  
Jestem świątynią Ducha Świętego! To wielka prawda o mnie.  
Proszę, niech Duch Święty mną kieruje.  
Niech mnie uświęca i prowadzi.

## 7. Poznaj przysłowie Edmunda

Po deszczu została woda na kamieniu, dobrodziejstwa Boże  
miejmy we wspomnieniu<sup>21</sup>.

<sup>21</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. II s. 165.

## Wierzę w jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół

### 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie

Fot.: Flisacy na starej pocztówce



### „Flisacy w podróży, niczym wierzący pielgrzymujący do nieba”

Pewnego upalnego dnia dzieci zbierały jagody w dającym chód lesie. Nagle usłyszały, że ktoś pięknie gra na skrzypcach, których głos rozchodził się po całym lesie. Dzieci wybiegły na drogę i zawołały:

- O! Co to za ludzie idą ze skrzypcami, jakby szli na wesele, ale mają też torby jak podróżnicy i na pewno nie są stąd, bo noszą słomiane kapelusze i jakieś dziwne ubrania!

Dzieci przestraszyły się i schowały w lesie, lecz podróżnicy, którzy ich już zobaczyli, zaczęli wołać za nimi:

- Hej! Hej, dzieciaki, nie uciekajcie. Macie jagody? Dajcie nam ich skosztować. My tu mamy śliczne obrazki, bursztyny i korale. Damy je wam za parę dzbanuszków jagód.

Dzieci, ośmielone tą propozycją, podeszły do wędrowców, którzy zdążyli już usiąść na trawie przy drodze pod wielkim drzewem. Zaczęli rozkładać swoje kosze, wyjmować jasne wstążeczki, bursztynowe krzyżyki, malowane ręcznie obrazki i wymieniać się z dziećmi na jagody.

- Ale dlaczego tak się nam przypatrujecie, drogie dzieci – mówili podróżni. – Nie widzieliście jeszcze takich ludzi jak my? Otóż, idziemy z daleka, od strony morza i jesteśmy flisami. Na Wiśle tratwami splawiamy drzewo do Gdańska, które leży nad samym morzem, a teraz idziemy tędy pieszo do domu, który jest bardzo daleko, bo aż w Krakowie.

Potem wyjęli siekiere i na drzewie, pod którym odpoczywali, ścieli na takiej wysokości jak tylko mogli kawałek kory. Następnie przybili oprawiony za szkłem święty obrazek. Inni przytoczyli pod drzewo kilka dużych, gładkich, wygodnych do siedzenia kamieni i obłożyli je mchem. Zdumionym dzieciom oczy robiły się coraz większe i mówiły między sobą:

- Dziwni są ci ludzie. Niby podróżni, idą w dalekie strony i może już nigdy w życiu nie będą tędy przechodzić, a urządzą tak pięknie miejsce do odpoczynku, jakby to robili w swoim ogródku.

Flisacy zauważyli zdziwienie rysujące się na twarzach dzieci. Wyjaśnili im:

- To taki nasz zwyczaj, drogie dzieci, że odpoczywamy pod krzyżem lub przy jakiejś kapliczce, a tam gdzie ich nie ma, to w miejscu naszego odpoczynku zostawiamy święty znak i wygodne miejsce do siedzenia dla tych, którzy będą później będą tędy przechodzić. Wy też tak róbcie w swoim życiu, jak flisacy w podróży. Niech i po was na świecie, tam gdzie wasza stopa stanie, zostaną znaki, że zawsze pamiętałyście o Bogu i bliźnim!

Po tych słowach zarzucili na plecy torby oraz kosze i z odkrytymi głowami uklękli przed obrazkiem, a za



Fot.: Pixabay

nimi wszystkie dzieci. Odmówili modlitwę, oddali dzieci Panu Bogu pod opiekę i ruszyli w drogę. W chłodnym lesie znów rozległ się głos skrzypiec, a zamysłone dzieci długo patrzyły za nimi na drogę i na obrazek na drzewie.

Przed zachodem słońca, gdy zbierali się już do domu, naśladowując flisaków, pod obrazkiem na drzewie zawiesiły otrzymany od nich bursztynowy krzyżyk, na kamieniu położyły listek, a na nim zostawiły garstkę jagód dla pierwszego podróżnego, który będzie tamtędy przechodził. Następnie, jak flisacy, uklękły i odmówiły pacierz, a potem poszły w stronę domu i przez całą drogę rozmawiały o spotkanych podróżnych.

Potem w niejednym miejscu, tam gdzie pasły w lesie bydło albo zbierały jagody, ludzie widywali te dzieci, jak udając flisaków, zawieszały na sękach drzew przy ścieżkach wystrugane krzyżyki, a potem klęcząc pacierz odmawiały i czasem także zostawiały garstkę jagód dna listku dla pierwszego podróżnego, który będzie tamtędy przechodził<sup>22</sup>.

## **2. Porozmawiaj z dzieckiem**

### **- Co widzisz na zdjęciu?**

Na zdjęciu widzę flisaków na tratwie, którzy przewożą drzewo.

### **- Kto to jest flisak?**

Flisak to dawny zawód człowieka, który zajmował się rzeczonym przewożeniem towarów, załadowanych na tratwę.

### **- O jakim zwyczaju flisaków jest mowa w opowiadaniu?**

Wszędzie, gdzie flisacy odpoczywali przemierzając rzeki z towarem, w każdym miejscu pozostawiali krzyżyk i wygodne miejsce do siedzenia dla innych ludzi, którzy po nich przyjdą tu odpocząć.

### **- Czego nauczyły się dzieci od flisaków?**

Dzieci postanowiły naśladować ten dobry czyn flisaków i wszędzie gdzie pasły bydło, czy zbierały jagody, zawieszały na drzewie wystrugany krzyżyk, modliły się przy nim i zostawiały dla podróżnego garstkę jagód.

## **3. Odpowiedź Edmunda**

Kościół od zawsze jest skarbnicą prawdy. Nie zdołał jej jeszcze wprowadzić we wszystkie przestrzenie życia, ale ciągle dąży do tego, by przeświecić promieniami prawdy całą ziemską rzeczywistość. Kościół jest świątynią prawdy wiecznej i sanktuarium wszelkiego Piękną. Kościół jest też DOBREM, dzięki temu, że w swoim działaniu kieruje się prawdą i wprowadza ją w życie. Kościół jest dla nas – tak jak dla każdego jego własna matka – źródłem życia. Dlatego Kościół jest naszą Matką, która w Piękności wskazuje PRAWDY OJCA NIEBIESKIEGO. W Kościele-Matce jest obecny Duch Święty. To dzięki Jego działaniu Kościół rodzi życie wieczne<sup>23</sup>.

---

<sup>22</sup> Tamże s. 170-172.

<sup>23</sup> Tamże s. 116.



#### 4. Podejmij dialog z dzieckiem

##### - Kogo przedstawia fotografia?

Fotografia przedstawia grupę ludzi – pielgrzymów, którzy kroczą (udają się), czyli pielgrzymują do wyznaczonego celu. Modlą się w drodze, korzystają z dobroci i pomocy innych.

##### - Jak nazywamy ludzi, którzy idą w pielgrzymce?

Ludzi tych nazywamy pielgrzymami.

##### - Całe nasze życie jest takim pielgrzymowaniem. Dokąd ostatecznie pielgrzymujemy?

Ostatecznie wszyscy pielgrzymujemy do nieba.

##### - Jak bł. Edmund nazywa Kościół?

Bł. Edmund nazywa Kościół wspólnotą ludzi ochrzczonych, umacnianych działaniem Ducha Świętego, Którego otrzymujemy na chrzcie świętym, a Który rodzi w nas życie Boże. Kościół według Edmunda jest źródłem Życia, bo podczas Eucharystii Jezus karmi nas Swoim Ciałem.

##### - Dlaczego bł. Edmund nazwał Kościół, że jest dla nas jak Matka?

Kościół jest dla nas Matką, gdyż tak jak mama troszczy się o to, co dobre dla swoich dzieci, tak w Kościele doświadczamy troski o nasze zbawienie, szczęście wieczne.

##### - Dlaczego Kościół możemy nazwać Przybytkiem Prawdy?

Kościół jest dla nas Przybytkiem Prawdy, bo w nim przekazywane jest Słowo Boże. Jest ono zawarte w Piśmie Świętym. Dzięki Niemu możemy poznać Prawdy, jakie Pan Bóg objawił ludziom.

#### 5. Przeczytaj dziecku Słowo Boże

##### Z Ewangelii według św. Mateusza (Mt 5,16)

„Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie”.

#### 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

Dobry Ojcze, jestem Twoim dzieckiem. Ty jesteś taki dobry!

Bardzo chcę być do Ciebie podobny!

Kiedyś Twój Syn – Jezus Chrystus powiedział, że mamy być światłem świata.

Gdy czynię dobro, mam w sercu Twoje światło.

Proszę Cię, pomóż mi tak postępować, by inni mogli we mnie rozpoznać Ciebie.

Chcę Cię chwalić moimi dobrymi czynami.

#### 7. Poznaj myśl Edmunda

👉 Aby wasza praca była zawsze z Bogiem i dla Boga<sup>24</sup>. 👉

<sup>24</sup> Korespondencja Edmunda Bojanowskiego z lat 1829-1871. Do sióstr w Turwi. T. I s. 195.

## Wyznaję jeden chrzest na odpuszczenie grzechów. I oczekuję wskrzeszenia umarłych. I życia wiecznego w przyszłym świecie

### 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie

#### „Każde dobro Bóg nagradza”

Pewien ubogi chłopiec zbierał w lesie gałązki na opał i już sporą wiązkę na plecach dźwigał, tak że ledwo powlókł się ziemnymi nogami w grubej warstwie opadłych liści. Naraz zerwały się przed nim spłoszone wrony.

Chłopiec tak się przestraszył, że aż mu wszystkie włosy na głowie dęba stanęły i zimny dreszcz przeszył całe jego ciało. Za chwilę zląkł się jeszcze bardziej, gdy dostrzegł leżące pod drzewem, obdartego, zabitego i podziobanego przez wrony człowieka. Wystraszył się w duszy i w pierwszym odruchu chciał uciekać, ale mu gałęzie ciążyły na plecach, chciał je rzucić, ale pomyślał: „na czym matka jeść ugotuje?”.

W tym samym momencie jakby go dobry duch natchnął i wstąpiła w niego niespodziewana śmiałość i odwaga. Bardzo mu się żal zrobiło tego zabitego człowieka, więc pomyślał sobie: „Ja z tymi gałęziami nie mógłbym prędko uciekać do domu, ale przynajmniej przykryję nimi tego człowieka, żeby go wrony nie dziobały”. Szybko poukładał na nim gałęzie i co tchu popędził w stronę domu.

A wieczorny wiatr coraz groźniej szumiał i trzask suchych drzew rozlegał się w lesie. Wtem na dróżce jeszcze większe przerażenie ogarnęło biednego chłopca, bo oto z loskotem i trzaskiem przewraca się przed nim spróchniałe drzewo i w poprzek drogi upada, a z rozdartego pnia rozsypuje się coś błyszczącego na ziemię.

Przestraszony chłopiec ani nie dojrzał w mroku co to było, ani nawet nie miał czasu patrzeć, tylko przedarł się przez zawałoną grubymi gałęziami dróżkę i jeszcze prędzej do domu uciekał. Gdy matka zobaczyła wybladłego chłopca, że bez gałązek do domu powraca i że ze strachu nie może słowa z siebie wydusić, cała struchlała.

Musiała minąć trochę czasu, zanim chłopiec z trwogi trochę ochłonął i całe zdarzenie opowiedział matce, która zaraz dała znać do wsi o zabitym w lesie człowieku i o wszystkim, co się jej synkowi przydarzyło. A chociaż tego wieczoru nie miała na czym ugotować czegoś ciepłego do jedzenia, to była szczęśliwa i gorąco dziękowała Bogu, że przynajmniej jej syn z życiem uszedł.

Nazajutrz przed ich domek zajechał wóz z ogromnym pniem drzewa i grubymi gałęziami, które aż się za wozem po drodze ciągnęły. Na koniu przyjechał też tamtejszy dziedzic, zsiadł przed chałupką, przywiązał rumaka i wszedł do izby. Pochwalił Pana Boga i rzekł:

- Dowiedziałem się o wszystkim, co się waszemu chłopcu wczoraj w lesie przytrafiło. Za miłosierdzie, które wyświadczył zabitemu człowiekowi, Pan Bóg szybko wam nagrodę zesłał.

Ludzie, którzy dziś rano poszli to miejsce oglądać, zobaczyli na leśnej dróżce wywrócone wielkie suche drzewo, a przy rozdartym pniu znaleźli rozsypane na dróżce pieniądze i pokrwawioną chustę. Widocznie zbójcy zrabowali je temu nieszczęsnemu człowiekowi i w tym spróchniałym drzewie schowali. To było zrządzenie Boże, że właśnie na tę dróżkę i w tym czasie, kiedy wasz chłopak uciekał, wiatr powalił to suche drzewo. Kazałem je dla was przywieźć, abyście mieli pełen



Fot.: Zbigniew Drzymala

wóz drzewa za wiązkę tamtych gałązek. Ale Bóg też zrządził, że z tego samego drzewa wysypały się jakby pod stopy miłosiernego chłopca zbójckie pieniądze, które wam Pan Bóg od tego zabitego w lesie człowieka w nagrodę przysłał.

- Widzisz moje dziecko – zwrócił się dziedzic do chłopca – jak Pan Bóg szybko każdy najmniejszy dobry uczynek nagradza. Ucz się więc wiernie wypełniać wszystkie Boże przykazania i pielęgnuj w sobie cnoty chrześcijańskie, tak jak wczoraj wypełniłeś uczynek miłosierdzia co do pogrzebania zmarłych, a Bóg ci pobłogosławi i cudowną opatrzność swoją zawsze ci okazywać będzie, tak jak ją ci dzisiaj okazał. (...)

W całej wsi, a nawet w okolicy opowiadali ludzie o tym wydarzeniu, a w lesie, na miejscu, gdzie znaleziono tego zabitego człowieka, na pamiątkę ułożyli stos gałęzi, którymi go chłopiec wtedy przykrył. Od tego czasu, gdy ktoś tylko przechodził, szedł na grzyby albo na jagody, czy też ktoś ze wsi po drzewo do lasu jechał – każdy na mogiłę dorzucił jakąś zieloną gałąź i za duszę zmarłego odmówił pobożnie pacierz. Nazywali to jałmużną dla zabitego. (...)

I tak jedną marną wiązką chrustu miłosierny chłopiec ufundował na wieczne czasy nieustające modlitwy za duszę tego nieszczęśliwego człowieka, który nagłą i niespodziewaną śmiercią zginął i nie mógł się usprawiedliwić przed Bogiem. Dlatego dusza taka potrzebuje większej pomocy, by osiągnąć szczęśliwość wieczną.

Od tego czasu, jeśli gdzieś tylko znajduje się opuszczony grób, ludzie rzucają gałązki i modlą się, aby oddać cześć zmarłym i w ten sposób dopełnić uczynek tego miłosiernego chłopca, którego Pan Bóg wynagrodził za to, że w swoim życiu wypełniał to, czego się z katechizmu nauczył<sup>25</sup>.

## 2. Porozmawiaj z dzieckiem

### - Co przytrafiło się chłopcu z opowiadania?

Chłopiec zbierając gałązki w lesie przyszedł na miejsce, gdzie leżał martwy, pobity człowiek. Przeraził się tym widokiem, ale mając dobre serce nie przeszedł obojętnie, tylko nakrył zmarłego nazbieranymi gałązkami, aby uszanować jego ciało i uciekał do domu. Gdy biegł, silny wiatr przewrócił przed nim suche drzewo, z którego, jak się potem okazało, wysypały się ukryte przez złodziei pieniądze. Szczęśliwy, że drzewo nie spadło na niego ostatkiem sił wrócił do domu.

### - Co dobrego wynikło z tego jednego dobrego uczynku chłopca?

Pan Bóg nagrodził jeden dobry, miłosierny czyn chłopca tym, że otrzymał cały wóz drewna na opał, a nawet pieniądze, które zbójcy zabrali pobitemu, zmarłemu człowiekowi.

### - Czego uczy nas to opowiadanie?

Z opowiadania możemy wyciągnąć wniosek, że każdy nasz dobry czyn zostanie wynagrodzony przez Pana Boga, hojniej, niż się tego spodziewamy. Opowiadanie zachęca nas, byśmy troszczyli się o mogiły zmarłych i modlili się za ich nieśmiertelne dusze.

## 3. Odpowiedź Edmunda

Bł. Edmund mówiąc o Kościele nazywa Go „Instytucją instytucji specjalnych”. Chce w ten sposób pokazać niezwykłość, wyjątkowość tej szczególnej wspólnoty założonej na ziemi przez Pana Jezusa. Dlaczego Kościół jest wyjątkowy i w jaki sposób towarzyszy nam przez całe nasze życie? Tak odpowiada: „jak Kościół od chrztu do pogrzebu miał pieczę nad człowiekiem, tak nowe instytucje w życiu społecznym mają dopilnować obietnic na chrzcie świętym uczynionych - Znaczenie rodziców chrzestnych, duchownych przechodzi na OCHRONĘ. Ochrona ma się starać czynić tę usługę chrzestną”. Zatem od chrztu świętego zaczyna się nasza niezwykła historia i przynależność do wspólnoty Kościoła<sup>26</sup>.

<sup>25</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. II s. 196-201.

<sup>26</sup> Tamże 115.

#### 4. Podejmij dialog z dzieckiem

**- Co widzisz na zdjęciu?**

Na zdjęciu widzimy chrzest dziecka.

**- Dlaczego przystępujemy do chrztu św.?**

Na chrzcie świętym Pan Jezus oczyszcza nas z grzechu pierwotnego, stajemy się dziećmi Bożymi i zostajemy włączeni do wspólnoty Kościoła.

**- Kto założył Kościół?**

Kościół założył sam Pan Jezus.

**- Dlaczego Kościół jest potrzebny człowiekowi?**

Kościół, który założył Pan Jezus ma nam pomagać, abyśmy za pomocą łaski Bożej, którą nam Bóg udziela podczas sakramentów, mogli dojść do nieba, gdzie czeka na nas Pan Bóg. Człowiek sam, licząc tylko na swoje ludzkie siły, nie jest w stanie osiągnąć życia wiecznego. Jedną z prawd naszej wiary mówi, że „Łaska Boża jest do zbawienia konieczna”.

**- Jakie zadania przyjmują na siebie rodzice chrzestni?**

Rodzice chrzestni powinni ochraniać nowo ochrzczone dziecko przed złem i wspierać jego rodziców w wychowywaniu go dla dobra Kościoła i społeczeństwa, czyli mają pomagać, aby był on dobrym człowiekiem, kochającym Boga i drugiego człowieka.



Fot.: Roman Krukowski

#### 5. Przeczytaj dziecku Słowo Boże

**Z Ewangelii według św. Mateusza (Mt 16,15-16)**

„I rzekł do nich: «Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony”.

#### 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

Dobry Ojcze, dziękuję Ci za chrzest święty i niezwykłą obietnicę zbawienia.

To największy i najcenniejszy dar jaki mogłem kiedykolwiek otrzymać.

Bardzo Ci za to dziękuję.

Bardzo potrzebuję Twojej pomocy, by nie utracić tych skarbów.

Umacniaj moją wiarę.

Ożywiaj nadzieję.

Rozpalaj mnie Twoją miłością.

#### 7. Poznaj przysłowie Edmunda

„Jedni żyją, aby się bawić, drudzy aby się zbawić”<sup>27</sup>.

<sup>27</sup> Kompendium edukacyjne Edmunda Bojanowskiego s. 330.

## Amen

## 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie

**„Kamień, który mchem obrasta czyli o Bogu, który najmniejszej pracy błogosławi”**

Jeden chłopiec sierota, który tułał się po świecie, pewnego dnia położył się przy drodze, oparł głowę na kamieniu i zasnął. Po chwili zaczął przez sen płakać nad swoim losem, ponieważ



Fot.: Pixabay

chodził w podartych ubraniach i był bardzo zmęczony długą wędrówką. Przyśnił mu się kamień, na którym miał opartą głowę i który zmiękczony jego łzami szepnął mu do ucha:

- Chłopcze, zapewne jako sierota ciężysz ludziom, tak jak i my kamienie im zawadzamy. Popatrz, ile nas tutaj poniewiera się na polu i na drodze. Z daleka widać wszystkie te, które nie mają swojego miejsca, gdzie mogłyby spokojnie leżeć. Ci, którzy tędy przechodzą tylko je potracają nogą, a każdy rolnik zawadza o nie pługiem podczas orki. Mnie akurat dobrzy ludzie położyli w ustronnym miejscu, tak że mchem zielonym porosłem i tobie, biedniejszemu ode mnie, mogłem posłużyć do odpoczynku. Otóż wstań chłopcze i weź się do pracy! Pozbieraj wszystkie kamienie z pola i ulóż je w jednym miejscu, a Bóg, który nawet najmniejszej pracy błogosławi i każdy dobry uczynek wynagradza, może wnet i tobie da opatrnościowe schronienie u ludzi.

Chłopiec się obudził, wstał i jeszcze na wpół śpiący, poszedł na pole i zaczął znosić kamień po kamieniu i układać je przy drodze na miękkiej trawie. Wtedy nadszedł gospodarz tego pola, na którym sierota pracował i zdziwił się, że obcy wyświadcza mu taką przysługę. Podeszedł do chłopca i zaczął go wypytywać, a gdy już wszystkiego się dowiedział, rzekł:

- Skoro jesteś taki uczynny, to może wyrośnie z ciebie coś dobrego. Wezmę cię do siebie i dopóki nie znajdziesz innej pracy, będziesz nadal uprzętał z tego pola kamienie.

Chłopiec później dziękował Panu Bogu, że Jego Opatrzność czuwała nad nim. Wdzięczny za miejsce u nowego opiekuna, nigdzie innego nie szukał. Kiedy zarobił już dość pieniędzy, kupił sobie ubranie specjalnie w kolorze zielonym, a ludzie od tej pory nazywali go omszałym kamyczkiem. Przydomek pochodził stąd, że kiedy szedł w niedzielę do kościoła, często pokazywał ludziom ułożone przez siebie kamienie przy drodze, które tak jak on w zielony mech się ubrały.

Z zadowoleniem opowiadał ludziom, co mu się kiedyś podczas tułaczki przyśniło, i jak na dobre wyszło to stare przysłowie, że tak jak kamień na swoim miejscu obrasta mchem, tak i człowiekowi dobrze, kiedy nie błąka się po świecie, ale przyjmuje i szanuje miejsce, które mu Pan Bóg wyznaczył<sup>28</sup>.

<sup>28</sup> Tamże s. 353-354.

## 2. Porozmawiaj z dzieckiem

Fot.: Pixabay



### - Co widzisz na zdjęciu?

Na zdjęciu widzę kamienie obrosnięte mchem.

### - Jakie ważne zdanie jest zawarte w opowiadaniu? Spróbuj je odszukać.

W opowiadaniu zawarte jest następujące zdanie, które jest bardzo ważne: Bóg, który najmniejszej pracy błogosławi i każdy dobry uczynek nagradza.

### - W jaki sposób ta prawda wypełniła się w życiu chłopca?

Chłopiec w swoim trudnym życiu, pełnym samotności i odrzuceniu, porównany został do

odrzuconego, nic nie znaczącego kamienia. Przyjął jednak szansę na zmianę, podjął prostą, z pozoru nic nie znaczącą pracę. Zbierał kamienie z pola i układał je starannie przy drodze.

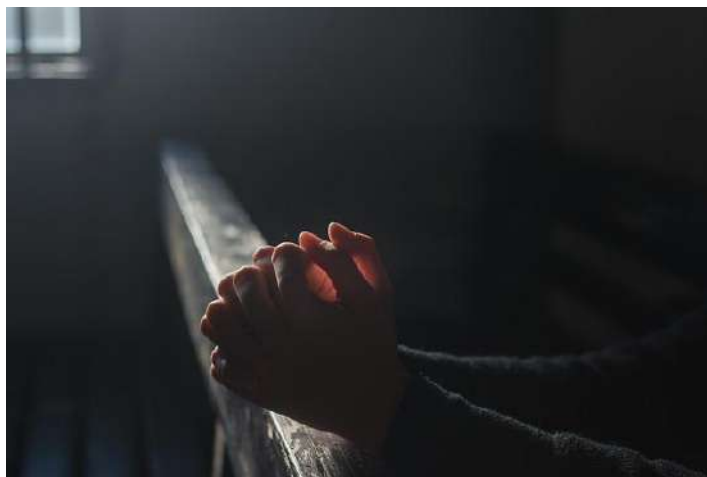
Okazało się, że tym czynem mile zaskoczył gospodarza tej roli, który dostrzegając pracowitość i dobre serce zaprosił chłopca do swego domu.

### - Co uczynił chłopiec czując wdzięczność wobec Pana Boga, który odmienił jego sierocy los?

Chłopiec za pierwsze zarobione pieniądze kupił sobie zieloną tunikę, jakby na pamiątkę mchu, który pokrył ułożone przez niego kamienie. Oznaczała ona jego zgodę, jego „tak” na pomoc Opatrzności Bożej.

## 3. Odpowiedź Edmunda

Bł. Edmund starał się każdą chwilę swojego życia przeżywać w łączności z Bogiem. Myślał o Nim, gdy doświadczał ludzkiej dobroci i życzliwości, ale także wtedy, gdy było mu źle i ciężko na duszy, gdy pojawiały się trudności. Często opisywał w swoim zeszycie to, co robił danego dnia. Dzisiaj dzięki tym zapiskom możemy poznać jego piękną duszę i wiele się od niego nauczyć. Kiedyś zapisał takie słowa: „Patrzałem – milczałem, a w tej samej chwili usłyszawszy dzwonek z kaplicy



Fot.: Pixabay

naszej domowej, wzywający na Mszę św., poszedłem zanieść Bogu w ofierze moje rozbolale serce. Modliłem się gorąco, ale nie słowami, nie myślą, tylko wyprężonym uczuciem całego serca i duszy. Prosiłem Boga najmiłosierniejszego, aby mi dał łaskę wytrwałości i zupełnego zgodzania się z Jego wolą świętą”<sup>29</sup>.

<sup>29</sup> Bojanowski. Dziennik. T. I s. 98-99.

#### 4. Podejmij dialog z dzieckiem

- **W jakiej sytuacji bł. Edmund opisuje swoją modlitwę? Co czuło jego serce?**

Bł. Edmund przeżywał coś bardzo trudnego, skoro napisał, że poszedł oddać Panu Bogu, swoje rozbolale serce.

- **Jak wyglądała Jego modlitwa, gdy było mu trudno i smutno?**

Modlił się gorąco, czyli bardzo się starał, aby jego modlitwa była usłyszana przez Pana Boga, aby w niej spotkać się z Bogiem. Nie było to tylko odmówienie regulki, czy wyuczonego pacierza. Bł. Edmund napisał, że nie modlił się słowami, nawet nie myślał, tylko z całego serca i duszy.

- **O co prosił bł. Edmund Pana Boga w trudnym dla niego dniu?**

Prosił o wytrwałość i o to, aby umiał się zgodzić na to, co Pan Bóg dla niego przygotował, aby umiał z serca powiedzieć „tak” – „Amen”, „niech się stanie jak Ty chcesz Boże”.



Fot.: Iwona Pietrucha

#### 5. Przeczytaj dziecku Słowo Boże

##### **Z Drugiego Listu św. Pawła do Koryntian (2 Kor 1,20)**

„Albowiem ile tylko obietnic Bożych, wszystkie są ‘tak’ w Nim. Dlatego też przez Niego wypowiada się nasze ‘Amen’ Bogu na chwałę”.

#### 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

Dobry Ojczy, tyle ciekawych rzeczy się dowiaduję.  
Myślę, że lubisz, gdy mówimy Ci nasze „Amen”.  
To słowo mówi o naszym posłuszeństwie.  
Wiem, że kiedyś wypowiedziała je Maryja.  
Twój Syn – Jezus Chrystus także zawsze był Ci posłuszny.  
Gdy się modlę mówię: „Amen”.  
Bardzo chcę sprawiać Ci radość, głosić Twoją chwałę!

#### 7. Poznaj przysłowie Edmunda



Z próżnującej roli, tylko oset wschodzi. Wszystko zle na świecie,  
z próżniactwa się rodzi<sup>30</sup>.



<sup>30</sup> Piosnki wiejskie dla ochronek z przygrywką T. Lenartowicza.

CZĘŚĆ DRUGA  
– CELEBRACJA MISTERIUM CHRZEŚCIJAŃSKIEGO –

# SAKRAMENTY ŚWIĘTE

ŚLADY WIARY

SAKRAMENTY ŚWIĘTE  
TO BOŻE ZNAKI,  
POPRAZ KTÓRE BÓG  
DAJE NAM ZBAWIENIE.  
SĄ ONE WIDZIALNYM  
ZNAKIEM  
NIEWIDZIALNEJ ŁASKI  
BOŻEJ.

## Chrzest święty

**Pierwszym sakramentem, który czyni nas dziećmi Bożymi i wprowadza do Wspólnoty Kościoła świętego jest chrzest święty.**



Fot.: Iwona Pietrucha

### 1. Przeczytaj dziecku

„Boże! Ja, Twoje nieudolne dziecko,  
W ósmym dopiero skończonym dziś lecie,  
Jakże już mnogie łaski Twe wypowiem:  
Tyś mi dał życie, Tyś obdarzał zdrowiem,  
Tyś, w tajemnicach Twoich niepojęty,  
**Nowe mi życie dałeś przez chrzest Twój święty!**

**I na chrzcie świętym, święte imię dawszy,  
Wzór mi stawiłeś, Boże najłaskawszy,  
W patrona mego cnotach i żywocie  
Jako z cnót jego wzrastać mam ku cnotcie.**  
Więc niech i moje latka już dziecinne  
Zaczną być rychło, zbożne i uczynne.

I święcąc dawny zwyczaj naszych matek,  
Tylu ubogim, ile żyją latek,  
Niechaj jałmużnę dziś i całe życie  
W dzień mych urodzin rozdzielam obficie.  
A jak, niechaj mi łaska Twa, o Boże!  
Ślub ten do śmierci pełnić dopomoże!  
Amen<sup>31</sup>.

### Wyjaśnienie niezrozumiałych słów:

**Cnota** to stała dyspozycja umysłu i woli do czynienia dobra.

**Jałmużna** – datek dla biednych i potrzebujących. Jałmużna należy do uczynków miłosierdzia i zalecana jest szczególnie w takich okresach jak Wielki Post i Adwent.

### 2. Porozmawiaj z dzieckiem

#### - Za co dziecko dziękowało Panu Bogu?

Dziecko dziękowało Panu Bogu za dar życia, zdrowia, za dar chrztu św. Dziękowało za patrona, którego imię nosiło od chrztu świętego, a który był dla niego wzorem do naśladowania w miłości Boga i drugiego człowieka.

#### - Co otrzymało dziecko podczas Chrztu świętego?

Dziecko otrzymało „nowe życie” oraz imię.

#### - Dlaczego dano dziecku imię świętego Patrona?

Dziecko miało naśladować swojego Patrona w życiu i w cnotach.

<sup>31</sup>Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. I s. 842-843.

### 3. Odpowiedź Edmunda

Dzieci niech na ten czas zakładają uroczyście białe ubranka – symbol niewinności jako koszulki chrzestne, czyli chrzesnaki, które na znak przypomnienia i odnowienia przyrzeczeń złożonych na chrzcie świętym, będą wkładać we wszystkich uroczystych chwilach swego pobytu w ochronce. Ta liliowa biel świątecznego stroju będzie miała błogosławiony wpływ nie tylko na nieskazitelność serc dziecięcych, ale także na ich wychowanie religijne i narodowe jako przywołanie na pamięć zarówno rzesz pierwotnych chrześcijan, jak i mieszkańców Litwy, którzy dotąd w uroczyste świąteczne dni chodzą w podobnej bieli nad brzegami rzeki Świętej<sup>32</sup>.

Fot.: Roman Krukowski



### 4. Podejmij dialog z dzieckiem

#### - Co to jest chrzest święty?

Chrzest jest sakramentem, który gładzi grzech pierworodny i wszystkie grzechy przed chrztem popełnione, daje ochrzczoneму życie nadprzyrodzone i czyni go członkiem wspólnoty Kościoła<sup>33</sup>.

#### - Kim stajemy się podczas chrztu świętego?

Podczas chrztu św. stajemy się Dziećmi Bożymi.

#### - Jakie są łaski chrztu świętego?

Łaski chrztu św. są następujące:

- włączenie w mękę, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa
- poprzez łaskę uświęcającą uczestniczymy w życiu Trójcy Świętej
- otrzymujemy niezatarte znamię dziecka Bożego
- odpuszczenie grzechu pierworodnego i wszystkich grzechów osobistych
- odpuszczenie wszelkiej kary za grzechy
- stajemy się członkami wspólnoty Kościoła

#### - Kto może udzielić sakramentu chrztu świętego?

Zwyczajnym szafarzem chrztu jest biskup i prezbiter, a w Kościele łacińskim także diakon. W razie konieczności może ochrzcić każda osoba nawet nieochrzczona, mająca wymaganą intencję, używając trynitarniej formuły chrzcielnej. Wymagana intencja polega na tym, aby chcieć uczynić to, co czyni Kościół, gdy chrzci. Kościół widzi uzasadnienie tej możliwości w powszechnej woli zbawczej Boga oraz konieczności chrztu do zbawienia (Katechizm Kościoła Katolickiego 1256).

<sup>32</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. I s. 332-333.

<sup>33</sup> Katechizm dla bierzmowanych. Red. A. Kiciński. Siedlce: Unitas 2017 s. 30.

## 5. Przeczytaj dziecku słowo Boże

### Z Ewangelii według św. Marka (Mk 16,16)

„Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie wierzy, będzie potępiony”.

### Z Ewangelii według św. Jana (J 3,5)

„Jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego”.

## 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

Uwielbiam Cię Boże za dar sakramentu chrztu świętego, dzięki któremu uczyniłeś mnie swym umiłowanym dzieckiem oraz za to, że mogę zwracać się do Ciebie Ojcze.  
Proszę Cię Boże prowadź mnie i czuwaj nade mną w codzienności życia.

### „Ojcze nasz”

Ojcze nasz,  
któryś jest w niebie:  
święć się imię Twoje,  
przyjdź Królestwo Twoje,  
bądź wola Twoja jako w niebie,  
tak i na ziemi.  
Chleba naszego powszedniego  
daj nam dzisiaj.  
I odpuść nam nasze winy,  
jako i my odpuszczamy naszym winowajcom.  
I nie wódź nas na pokuszenie,  
ale nas zbaw od złego.  
Amen.

## 7. Poznaj myśl Edmunda

Błogosławiony ten, co tę świętą sukienkę niewinności dochowa wiernie do śmierci<sup>34</sup>.

---

<sup>34</sup> Tamże s. 847.

## Bierzmowanie

W Sakramencie bierzmowania otrzymujemy wszelkie łaski, aby zostać dojrzałym chrześcijaninem. Bóg zaprasza nas do współpracy z tą łaską i ciągłej pracy nad sobą. Człowiek po przyjęciu sakramentu bierzmowania jest wezwany do dawania świadectwa i obrony wiary. Bierzmowanie jest to sakrament, w którym Duch Święty umacnia chrześcijanina, aby wiarę mężnie wyznawał, bronił jej i według niej żył



Fot.: Z zasobów Parafii św. Jadwigi w Dębicy

### 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie

#### „Patron z bierzmowania”

W czasach, gdy żył bl. Edmund wiele osób jak dziewczynka z opowiadania, które za chwilę przeczytam wybierało sobie imię na bierzmowanie. Było to imię świętego Patrona, którego młody człowiek pragnął naśladować w swoim życiu.

- Dziś mamy Świętej Barbarki, trzeba z góry znieść sanki – mówił gospodarz do żony – bo chyba przysłowie się sprawdza, śnieg sypie jakby był zamówiony na dzisiaj i zawieja już taka się robi, że prawie świata nie widać.

- A i dziewczyna nasza z kościoła jeszcze nie wróciła – dodała matka, wyglądając przez okno na drogę.

- Przydałoby się zaprząć konie dziś pierwszy raz do sanek i wyjechać jej naprzeciw.

Ale dziewczyna – córka tych gospodarzy, bo o niej właśnie mówili – była już przed drzwiami.

- Uh! – Krzyknęła ciekim głosem w sieni i wpadła do izby cała zaśniewiona i zadyszana. Pochwaliwszy Pana Boga w progu, zaczęła otrząsać śnieg z butów i peleryny, którą była cała otulona.

- Oj, jaki dziś śnieg sypie, prawie oczu nie można otworzyć, a zasy takie, że mało brakowało, a zostawiłabym trzewiki w zawiejach.

- A dlaczego, moje dziecko, tak długo w kościele siedziałaś? – Pyta matka. – Przecież już prawie południe. Pewnie tam dziś oprócz ciebie żywej duszy nie było.

- Owszem, było nas kilkanaście dziewcząt u spowiedzi i musiałyśmy wszystkie, jedna za drugą czekać, aby razem do Komunii Świętej przystąpić.

- Prawda! – Przypomnił sobie ojciec. – Przecież wiele dziewcząt ma na bierzmowaniu imię Barbary i pamiętają, żeby tego dnia zawsze być u spowiedzi.

- Prawda, prawda... Pamiętam, jak parę razy w swoim życiu byłam na odpustach, kiedy biskup bierzmował. Dziewczętom, jednej po drugiej, dawał imię Barbara.

- To bardzo pięknie – mówiła matka, łamiąc właśnie gałązki na ogień, by podgrzać zupę dla córki.

- To bardzo pięknie, że dziewczęta często wybierają sobie przy bierzmowaniu imię Świętej Barbary, patronki szczęśliwej śmierci. Słyszymy nieraz na kazaniach i czytamy w książkach, że gdyby w życiu człowiek zawsze o śmierci pamiętał, to by mu było trudno zgrzeszyć<sup>35</sup>.

<sup>35</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. II s. 181-182.

## 2. Porozmawiaj z dzieckiem

**- Jaką patronkę wybrała sobie dziewczynka do sakramentu bierzmowania?**

Dziewczynka jako patronkę do sakramentu bierzmowania wybrała sobie św. Barbarę.

**- Jak czciły dziewczęta swoją patronkę od bierzmowania?**

Dziewczęta czciły swoją patronkę św. Barbarę przystępując w ten dzień do spowiedzi św. i Komunii św.

**- Czego patronką jest święta Barbara?**

Św. Barbara jest patronką szczęśliwej śmierci.



Fot.: Z zasobów Parafii św. Jadwigi w Dębicy

## 3. Odpowiedź Edmunda

Bł. Edmund porównuje bierzmowanego do rycerza, czyli wojownika. Rycerz często walczył mieczem z wrogiem na polu bitwy. Cechowały go przede wszystkim odwaga, waleczność, męstwo i wierność władcy. Pasowanie na rycerzy odbywało się przez uderzenie mieczem w ramię.

„Bierzmowanemu daje biskup policzek, aby pamiętał, iż jako rycerz wszystko ma wycierpieć dla Chrystusa” (arcybiskup Karnkowski, Katechizm 92)<sup>36</sup>.

**- Co widzisz na obrazku?**

Na obrazku widzę rycerza.

**- W co ubrany jest rycerz?**

Rycerz ma na sobie zbroję – pancerz, przyłbicę, pelerynę, pas. W jednej ręce trzyma miecz, a w drugiej tarczę.

**- Kiedy stajemy się rycerzami Chrystusa?**

Rycerzami Chrystusa stajemy się w sakramencie bierzmowania.

**- Co to znaczy stać się rycerzem Chrystusa?**

Stać się rycerzem Chrystusa to znaczy mężnie wyznawać wiarę, dawać świadectwo wiary, cierpieć dla Chrystusa.

**- W jakim celu Biskup dawał policzek bierzmowanemu?**

Biskup dawał policzek bierzmowanemu aby pamiętał, iż jako rycerz Chrystusa ma wszystko wycierpieć dla swego Pana.



Ilustracja: Alicja i Maryna Was

<sup>36</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. I s. 795.

#### **4. Podejmij dialog z dzieckiem**

##### **- Co to jest Bierzmowanie?**

Bierzmowanie jest sakramentem, w którym Duch Święty umacnia chrześcijanina, aby swą wiarę mężnie wyznawał, bronił jej i według niej żył<sup>37</sup>.

##### **- Ile razy można przyjąć sakrament bierzmowania?**

Sakrament bierzmowania przyjmujemy jeden raz w życiu, ponieważ raz na zawsze „wyciska” na duszy znamię świadka Chrystusowego.

##### **- Jakie łaski otrzymujemy w sakramencie bierzmowania?**

W sakramencie bierzmowania Bóg:

- ✓ pomnaża w nas łaskę uświęcającą
- ✓ wyciska na duszy bierzmowanego niezatarty znak wyznawcy Chrystusowego
- ✓ otrzymujemy siedem darów Ducha Świętego
- ✓ otrzymujemy łaskę uczynkową, abyśmy mężnie wyznawali naszą wiarę, bronili jej i żyli według jej zasad.

##### **- Wymień siedem darów Ducha Świętego.**

Dary Ducha Świętego to:

- ✓ dar mądrości
- ✓ dar rozumu
- ✓ dar rady
- ✓ dar męstwa
- ✓ dar umiejętności
- ✓ dar pobożności
- ✓ dar bojaźni Bożej.

##### **- Jak należy się przygotować do Sakramentu bierzmowania?**

Do sakramentu bierzmowania należy przygotować się poprzez:

- ✓ modlitwę o dary Ducha Świętego
- ✓ poznawanie najważniejszych prawd wiary
- ✓ wyrabianie w sobie pobożności, sumienności, pracowitości, silnej woli, życzliwości
- ✓ wybranie patrona, którego w życiu będziemy starać się naśladować
- ✓ przystąpienie do sakramentu pokuty i pojednania
- ✓ wybranie świadka do bierzmowania, który towarzyszył mi będzie nie tylko podczas samego sakramentu, ale na co dzień będzie mi pomagał wzrastać w wierze.

##### **- Kto udziela Sakramentu bierzmowania?**

Sakramentu bierzmowania udziela Ks. Biskup, a w nagłych, nadzwyczajnych okolicznościach każdy upoważniony kapłan. Podczas tego sakramentu po włożeniu rąk na bierzmowanego następuje namaszczenie czoła olejem krzyżma. Szafarz sakramentu kciukiem prawej dłoni kreśli znak krzyża na czole bierzmowanego, który wyraża przynależność bierzmowanego do Chrystusa i do Kościoła.

##### **- Co to jest Krzyżmo święte i co znaczy namaszczenie?**

Krzyżmo święte jest to mieszanina oliwy i balsamu. Namaszczenie w symbolice biblijnej i starożytnej posiada wielkie bogactwo znaczeniowe. Oliwa jest znakiem obfitości oraz radości; oczyszcza (namaszczenie przed kąpielą i po niej) i czyni elastycznym (namaszczenie atletów, zapaśników); jest znakiem uzdrowienia, ponieważ łagodzi kontuzje i rany; udziela piękna, zdrowia i siły (KKK 1293).

#### **5. Przeczytaj dziecku słowo Boże**

##### **Z listu do Efezjan (Ef 6,10-18a)**

„W końcu bądźcie mocni w Panu - siłą Jego potęgi. Obleczcie pełną zbroję Bożą, byście mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła. Nie toczy my bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw pierwiastkom duchowym zła na wyżynach niebieskich. Dlatego weźcie na siebie pełną zbroję Bożą,

---

<sup>37</sup> Katechizm dla bierzmowanych s. 36.

abyście w dzień zły zdolali się przeciwstawić i ostać, zwalczywszy wszystko. Stańcie więc [do walki] przepasawszy biodra wasze prawdą i obłókszy pancerz, którym jest sprawiedliwość, a obuwszy nogi w gotowość [głoszenia] dobrej nowiny o pokoju. W każdym położeniu bierzcie wiarę jako tarczę, dzięki której zdolacie zgasić wszystkie rozżarzone pociski Złego. Weźcie też hełm zbawienia i miecz Ducha, to jest słowo Boże - wśród wszelakiej modlitwy i błagania. Przy każdej sposobności módlcie się w Duchu!”

## 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

Dziękujemy Tobie Panie za dary Ducha Świętego, które wlewasz do naszych serc. Prosimy umacniaj nas do mężnego wyznawania naszej wiary i dawania świadectwa o Twojej Miłości. Duchu Święty, ożywcze tchnienie Boga, uzdolnij nas do codziennego wyznania, że Jezus jest Panem.

### Sekwencja o Duchu Świętym

Przybądź, Duchu Święty,  
Spuść z niebiosów wzięty  
Światła Twego strumień.  
Przyjdź, Ojczy ubogich,  
Przyjdź Dawco łask drogich,  
Przyjdź Światłości sumień!  
O najmiłszy z Gości,  
Słodka serc radości,  
Słodkie orzeźwienie.  
W pracy Tyś ochłoda,  
W skwarze żywą wodą,  
W płaczu utulenie.  
Światłości najświętsza!  
Serc wierzących wnętrza  
Podдай swej potędze!  
Bez Twojego tchnienia  
Cóż jest wśród stworzenia?  
Jeno cierń i nędze!  
Obmyj, co nieświęte,  
Oschłym wlej zachętę,  
Ulecz serca ranę!  
Nagnij, co jest harde,  
Rozgrzej serca twarde,  
Prowadź zabłąkane.  
Daj Twoim wierzącym,  
W Tobie ufającym,  
Siedmiorakie dary!  
Daj zasługę męstwa,  
Daj wieniec zwycięstwa,  
Daj szczęście bez miary!

## 7. Poznaj myśl, która inspirowała Edmunda

Będziecie obleczeni mocą z wysokości, rzekł Chrystus, gdy Ducha Św. obiecywał apostołom, którzy po jego przyjęciu na wszystkie pokusy i postrachy, i najazdy, i łagodności świeckie dziwnie mocnymi zostali. Toż się z nami dzieje, gdy się bierzmujemy (Skarga, „O bierzmowaniu”)<sup>38</sup>.

<sup>38</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. I s. 332-333.

## Eucharystia

**Eucharystia jest ofiarą Ciała i Krwi Pana Jezusa, którą ustanowił w Wieczerniku.**

Każda Eucharystia w bezkrwawy sposób uobecnia Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie Pana Jezusa. Jezus ustanowił Eucharystię w Wielki Czwartek podczas Ostatniej Wieczery, gdy przemienił chleb w swoje Ciało, a wino w swoją Krew.

Bł. Edmund Eucharystię przeżywał jako miłą obecność Jezusa, dlatego też bardzo często w niej uczestniczył. Msza święta była dla niego centralnym punktem dnia. Gdy nie miał możliwości uczestniczyć we Mszy świętej czuł wewnętrzne niezadowolenie.

Fot.: Młodzież z parafii Bożego Miłosierdzia w Dębicy



### 1. Przeczytaj dziecku

Fot.: Tomasz Piecuch, Gostyń i okolice



Pochmurno, wiatr od wschodu zmiata śnieg i zarzuca tory. Pomimo tego wybrałem się pieszo do kościoła, bo mi było przykro, że wczoraj i przedwczoraj nie był, a przy tym chciałem spróbować, czy znużenie i świeże powietrze nie wyleczy z kataru. Przeprowadzenie było trudne, gdzieś trzeba było głęboko brnąć w śniegu bez najmniejszego toru, do tego wichry i zamiecie utrudniały przejście. Zdyszany i spocony przebrnąłem wreszcie do kościoła. Byłem na Mszy św. i u spowiedzi<sup>39</sup>.

**Zaśpiewaj z dzieckiem piosenkę pt.: „Chleb z nieba”.**

<https://www.youtube.com/watch?v=XVbIDtDEjCs>

### 2. Porozmawiaj z dzieckiem

**- Gdzie wybrał się Edmund Bojanowski?**

Bł. Edmund wybrał się do kościoła.

**- Jak była pogoda, gdy Edmund szedł do kościoła?**

Pogoda była pochmurna. Wiał silny wiatr i była zamieć. Droga była trudna, gdyż musiał brnąć w śniegu.

**- Dlaczego bł. Edmund czuł zadowolenie?**

Bł. Edmund Bojanowski czuł zadowolenie ponieważ mógł przystąpić do spowiedzi św. i przyjąć Komunię św.

**- Czy dla Edmunda Msza św. była ważna?**

Dla Edmunda Eucharystia była bardzo ważna, dlatego często w niej uczestniczył. Przystępował też często do sakramentu pokuty i pojednania, aby z czystym sercem móc przyjąć Pana Jezusa do swojego serca.

<sup>39</sup> Bojanowski. Dziennik. T. I s. 274.

### 3. Odpowiedź Edmunda

Jutro rocznica czwarta otworenia gostyńskiego Domu. Na jutro też zakupiłem Mszę św. w kaplicy naszej na podziękowanie Panu Bogu za dotychczasowe łaski i błogosławieństwa i na uproszenie Jego miłosierdzia nadal. Jakże dziwnie dziś zesłał mi Bóg litościwy przez szanownego proboszcza nową pociechę, jakoby wiązanek łaski na tę rocznicę. O, jutro, jeśli mi Pan Bóg dozwoli, będę się gorąco modlił, bo za wiele mam do dziękowania i o wiele do proszenia<sup>40</sup>.

Jakże Bóg miłosierny, że mię cios ten spotkał w czasie właśnie uroczystości Bożego Ciała, kiedy przez cały tydzień oktawy mogę się modlić i nawiedzać dwa razy na dzień wystawiony Przenajświętszy Sakrament i czerpać zasilenie w smutku, z podnioślejszym duchem wobec widomej tajemnicy ołtarza<sup>41</sup>.

Fot.: Młodzież z parafii św. Jadwigi w Dębicy



### 4. Podejmij z dzieckiem dialog

#### - Co to jest Najświętszy Sakrament?

Najświętszy Sakrament jest to prawdziwe Ciało i prawdziwa Krew Pana Jezusa pod postaciami chleba i wina.

#### - Kiedy i jakimi słowami ustanowił Pan Jezus Najświętszy Sakrament?

Najświętszy Sakrament ustanowił Pan Jezus w czasie Ostatniej Wieczery w Wielki Czwartek słowami: „Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy: to jest bowiem Ciało moje, które za was będzie wydane, bierzcie i pijcie z niego wszyscy to jest bowiem kielich Krwi mojej, która za was i za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów, to czyńcie na moją pamiątkę” (por. Mt 26, 26).

### 5. Przeczytaj dziecku Słowo Boże

#### Z Ewangelii wg św. Marka (Mk 14,22-25)

„A gdy jedli, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał i dał im mówiąc: «Bierzcie, to jest Ciało moje». Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie dał im, i pili z niego wszyscy. I rzekł do nich: «To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana. Zaprawdę, powiadam wam: Odtąd nie będę już pił z owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy picę go będę nowy w królestwie Bożym”.

### 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

Prosimy Cię Jezu rozpalaj nasze serca miłością, byśmy pragnęli często spotykać się z Tobą podczas Eucharystii przyjmując Ciebie w Komunii świętej. Umacniaj naszą wiarę w realną Twą obecność pod postaciami chleba i wina. Wspieraj nas, byśmy przyjmując Ciebie do naszych serc potrafili ofiarować swe życie Bogu i bliźnim i kochać ich tak, jak Ty kochasz.

### 7. Poznaj myśl Edmunda

Msza była w kapliczce na sali chorych, przy której siostry, ja i kilku chorych przystąpiliśmy razem do Komunii św.<sup>42</sup>

<sup>40</sup> Tamże s. 162.

<sup>41</sup> Tamże s. 99.

<sup>42</sup> Tamże s. 275.

## Sakrament pokuty i pojednania

Sakrament pokuty i pojednania to sakrament, w którym kapłan w Imieniu Jezusa Chrystusa odpuszcza człowiekowi grzechy popełnione po chrzcie świętym

### 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie



### Kapłan i nawałnica (powiastka)

Nad brzegiem pewnego jeziora mieszkał rybak. Często przewoził podróżnych, którzy aby skrócić sobie drogę przepławiali się łódką na drugi brzeg.

Po tamtej stronie jeziora, naprzeciwko chalupki rybaka, widać było wzgórze porośnięte ciemnymi lasami, na dole zaś, nad brzegiem, bieleły się szerokie mury i wysokie wieże wspaniałego klasztoru, który pięknie odcinał się na tle zielonych drzew i przegłębiał się w szklących się wodach jeziora.



Fot.: Tomasz Piechowicz

Któregoś dnia, a było to jakoś pod wieczór, rybak rozwieszał właśnie mokre sieci przy swojej chalupce, kiedy zobaczył, że zebrało się kilku podróżnych do przewiezienia na drugi brzeg, a między nimi był jeden zakonnik z klasztoru. A że rybak darzył wielkim szacunkiem ojców zakonników, także dlatego, że zawsze od niego najpiękniejsze ryby i raki do klasztoru kupowali, rzucił więc sieci, które właśnie przebierał, i czym prędzej pospieszył do łodzi.

Podróżni wsiedli, rybak się przeżegnał i łódkę odepchnął od brzegu, a jak się do wiosła przyłożył, to woda po obu stronach burty na boki się rozstępowała jak skiby spod pługa, a łódka pomykała na głębinach aż miło.

Wtem, kiedy już byli na środku jeziora, nie wiadomo skąd zerwał się taki wicher i powstał taki szum na jeziorze, że aż poczerniały głębiny, spienione bałwany wznosiły się i przewracały, a łódką zaczęło rzucać na wszystkie strony, tak że już rybak nie mógł sobie dać z nią rady. Wszystkich śmiertelny strach ogarnął, bo przed oczami widzieli już nadchodzącą śmierć. A im straszliwsza powstawała trwoga, tym bardziej do Boga wszyscy składali ręce i cisnęli się koło świętej osoby zakonnika, żeby ich swoją wstawienniczą modlitwą kapłańską od zguby wybawił.

Wtedy świątobliwy zakonnik przemówił do nich w uroczystych słowach:

- Pan Bóg, bracia najmilsi, sprowadził na nas ten szkwał. Widocznie ktoś spośród nas ciężko obraził Pana Boga. Niech wyzna swoje winy przed Bogiem, niech skruszonym sercem żałuje, niech za jednego wszyscy nie giną! Wszyscy zamilkli, tylko dziewczynka, płacząc, upadła zakonnikowi do nóg i zaczęła lamentować:

- Ojcze, to na pewno ja ten Boży gniew ściągnęłam, bo raz bardzo biedny mizerak kaleka wyciągnął do mnie rękę, tu na odpuście, a ja miałam od matki parę groszy przy sobie i nie położyłam mu ani grosika na rękę, tylko poszłam między kramy i kupiłam sobie ten błyszczący pierścionek, który mam na palcu, żeby mi się na rękę świecił. I tego ani nie uznałam za grzech, ani się z tego nie

spowiadałam. Bardziej wolalam widziec marny pierścionek na moim palcu niz grosz w reku biednego kaleki.

Dziewczyna sciagnela z palca mosieźny pierścionek i precz go w wode rzucila. Ale wiatr nadal lodka szarpal na wszystkie strony, woda wciaz szumiala i juz zaczela sie do lodki wlewać.

Wtem jeden z tych ludzi, ktorzy w lodce byli, zalamal rece i glošno wola:

- Nade mna! To nade mna, a nie nad kimś innym zawisla kara Boza! Oto jutro uroczyste swięto, a ja, nieszczesny, chcialem sie przewiezec do boru<sup>43</sup>.

## 2. Porozmawiaj z dzieckiem

### - Co sie wydarzylo, gdy rybak przewozil podroznych?

Kiedy byli na srodku jeziora, nie wiadomo skad zerwal sie silny wicher i powstal taki szum na jeziorze, ze az lodka zaczelo rzucac na wszystkie strony, tak ze rybak nie mogl nad nia zapanowac.

### - Co przezywali ludzie plynacy w lodzi podczas niespodziewanej burzy?

Ludzie plynacy w lodzi podczas burzy przezywali strach i trwoge. Bali sie, ze zginą. Prosil zakonnika o modlitwe do Boga, aby zostali uratowani.

### - Do czego wzywal zakonnik ludzi plynacych w lodzi?

Zakonnik wzywal ludzi plynacych w lodzi do wyznania swojej winy przed Bogiem oraz do zalu za grzechy, do skruchy serca.

### - Jak reagowali ludzie na slowa zakonnika?

Ludzie zaczeli wyznawac swoje winy i zalowac za swoje zle uczynki.

Tym, co przeszkadza nam dobrze zyc jest grzech, który oddala nas od Boga i ludzi. Pan Bóg daje nam jednak szanse powrotu do Niego. Za posrednictwem kaplan odpuszcza nam grzechy w sakramencie pokuty i pojednania.

## 3. Odpowiedź Edmunda

W Dzienniku bl. Edmunda znajdujemy bardzo często zapis: „Byłem w kościele i u spowiedzi”<sup>44</sup>. Świadczy to o tym, że sakrament pokuty był ważny w życiu bl. Edmunda.

## 4. Podejmij z dzieckiem dialog

### - Co to jest sakrament pokuty i pojednania?

Sakrament pokuty i pojednania jest to sakrament, w którym kaplan w zastępstwie Chrystusa odpuszcza nam grzechy popełnione po chrzcie św. W sakramencie pokuty i pojednania Pan Jezus umacnia nas do tego, abyśmy stawali się lepszym człowiekiem.

### - Kiedy i jakimi słowami ustanowił Pan Jezus sakrament pokuty i pojednania?

Pan Jezus ustanowił sakrament pokuty i pojednania w dniu swego zmartwychwstania mówiąc do Apostołów: „Weźmijcie Ducha Świętego, którym grzechy odpuscicie, będą odpuszczone, a którym zatrzymacie będą zatrzymane” (por. J 20,22-23).



Fot.: Młodzież z parafii św. Jadwigi w Dębicy,  
Bazylika Świętogórska w Goszynie

<sup>43</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. II s. 207-210.

<sup>44</sup> Bojanowski. Dziennik. T. I s. 484.

### **- Jakie są warunki dobrej spowiedzi?**

Warunki dobrej spowiedzi:

- rachunek sumienia
- żal za grzechy
- mocne postanowienie poprawy
- szczerą spowiedź
- zadośćuczynienie Bogu i bliźnim

### **- Co to jest rachunek sumienia?**

Rachunek sumienia jest to przypomnienie sobie wszystkich swoich grzechów od ostatniej dobrej spowiedzi. Jeśli popełniliśmy grzech śmiertelny powinniśmy przypomnieć sobie również liczbę i okoliczności popełnionego grzechu.

### **- Co to jest żal za grzechy?**

Żal za grzechy jest to boleść duszy z powodu tego, że obraziliśmy dobrego Boga, przeproszenie Go i wewnętrzne nawrócenie.

### **- Na czym polega mocne postanowienie poprawy?**

Mocne postanowienie poprawy jest to szczerą wola unikania grzechów oraz okazji do nich.

### **- Na czym polega szczerą spowiedź?**

Szczerą spowiedź polega na szczerym wyznaniu grzechów, zwłaszcza ciężkich, popełnionych od ostatniej spowiedzi św.

### **- Na czym polega zadośćuczynienie Bogu i bliźniemu?**

Zadośćuczynienie jest to wynagrodzenie i naprawa zła wyrządzonego przez grzechy. Jedną z form wynagrodzenia Panu Bogu jest odprawienie pokuty wyznaczonej przez kapłana na spowiedzi świętej. Zadośćuczynienie bliźniemu jest naprawieniem zła, które zostało przez grzesznika wyrządzone drugiemu człowiekowi.

## **5. Przeczytaj dziecku Słowo Boże**

### **Z Ewangelii według św. Łukasza (Łk 15,18)**

„Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie”.

## **6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa**

Dziękujemy Panie Jezu za sakrament pokuty i pojednania, za to, że odpuszczasz nam grzechy. Dziękujemy za Twe nieskończone Miłosierdzie. Prosimy szczególnie za tych, którzy dawno nie przystępowali do sakramentu pokuty i pojednania. Dodaj im odwagi, umocnij ich wiarę i miłość. Prosimy również za nas, abyśmy zawsze potrafili wracać do Ciebie wyznając nasze grzechy i przewinienia.

## **7. Poznaj myśl Edmunda**



Niech będzie Jego nieskończone Miłosierdzie uwielbione<sup>45</sup>.



<sup>45</sup> E. Bojanowski. Dziennik. T. I s. 162.

## Namaszczenie chorych

Fot.: Młodzież z parafii św. Jadwigi w Dębicy



**Sakrament namaszczenia chorych jest sakramentem, w którym Jezus przez posługę Kościoła umacnia dotkniętych chorobą i cierpieniem**



Fot.: s. Marzena Włodarczak SBDNP

### 1. Przeczytaj dziecku

„Sił nie przybywa, owszem, przybywa słabości. Co dzień dreszcz i gorączka trapią mię do ostatniego. Bardzo, bardzo was proszę, - módlcie się za mnie! Polecam was Bogu i Najśw. Pannie, Pani naszej”<sup>46</sup>.

„Byłam bardzo niebezpiecznie chora. O. Baczyński już mnie opatrzył świętymi Sakramentami na tę podróż, która wiedzie do szczęśliwości wiecznej. Ale jeszcze Panu Bogu nie podobało się zabrać mnie”<sup>47</sup>.

### 2. Porozmawiaj z dzieckiem

#### - W jakim położeniu znajdował się Edmund Bojanowski?

Edmund Bojanowski był poważnie chory.

#### - O co prosił bł. Edmund?

Bł. Edmund prosił, aby się za niego modlić, aby umiał z poddaniem woli Bożej przeżyć chorobę.

### 3. Odpowiedź bł. Edmunda

Posłuchajmy co bł. Edmund mówił o posłudze chorym:

„Skoro ksiądz ma przybyć z Panem Jezusem, uprzątną izbę, stół nakryją białym, czystym obrusem, świece z ołtarzyka ochronkowego i krzyż postawią i chorego ile możliwości ogarną”<sup>48</sup>.

„Siostry mają najstaranniej polecenia lekarza przy chorym wykonywać, ale przede wszystkim przynosić pociechę duchową choremu i jeżeli widzą niebezpieczeństwo, zawczasu postarać się o sprowadzenie księdza i przygotowanie chorego do przyjęcia sakramentów świętych”<sup>49</sup>.

<sup>46</sup> Korespondencja Edmunda Bojanowskiego z lat 1829-1871. Do s. Elżbiety Szkudłapskiej w Jaszkwowie. T. I s. 453.

<sup>47</sup> Bojanowski. Dziennik. T. III s. 208-209.

<sup>48</sup> Reguła Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Boga-Rodzicy-Dziewicy Niepokalanie Poczętej. Poznań: Drukiem N. Kamińskiego i Spółki. Nakładem E. Bojanowskiego 1867 § 79.

<sup>49</sup> Reguła § 78.

#### 4. Podejmij z dzieckiem dialog

##### - Co to jest sakrament Namaszczenie Chorych?

Sakrament namaszczenia chorych to sakrament uzdrowienia, który jednoczy chorego z męką Chrystusa, umacnia go, przebacza grzechy, jeśli chory nie mógł go otrzymać przez spowiedź, uzdrawia bądź przygotowuje na spotkanie z Bogiem w wieczności<sup>50</sup>.

##### - Jakie są skutki sakramentu chorych?

- Zjednoczenie chorego z męką Chrystusa dla jego własnego dobra oraz dla dobra całego Kościoła;

- umocnienie, pokój i odwaga, by przyjmować po chrześcijańsku cierpienia choroby lub starości;

- przebaczenie grzechów, jeśli chory nie mógł go otrzymać przez sakrament pokuty;

- powrót do zdrowia, jeśli to służy dobru duchowemu;

- przygotowanie na przejście do życia wiecznego).

##### - Komu należy udzielać sakramentu namaszczenia chorych?

Osobom zagrożonym poważną chorobą lub w podeszłym wieku, oczekującym na poważną operację, nieprzytomnym lub tym, którzy utracili używanie rozumu, a jak można przypuszczać prosiliby o ten sakrament.

##### - Jak przygotować mieszkanie na przyjęcie kapłana do chorego?

W mieszkaniu należy przygotować stół przykrytą białym obrusem, na którym stawia się zapalone świece i krzyż. Można również położyć wodę święconą. Na przygotowanym tak stole kapłan kładzie Najświętszy Sakrament oraz oleje. Dobrze jest przygotować także szklanekę z wodą do popicia Hostii przez chorego, zwłaszcza, gdy chory ma problemy z polykaniem.

##### - Jak pomóc choremu przygotować się duchowo do przyjęcia sakramentu namaszczenia chorych?

Choremu do przyjęcia sakramentu namaszczenia chorych możemy pomóc przez modlitwę, obecność i dobre słowo. Jeżeli chory chce się wyspowiadać ze swoich grzechów, członkowie rodziny powinni wyjść z pokoju, ale po zakończeniu spowiedzi powinni wrócić i włączyć się w dalszą wspólną modlitwę.

#### 5. Przeczytaj dziecku Słowo Boże

##### Z listu św. Jakuba Apostoła (Jk 5,14-15)

„Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana. A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśliby popełnił grzechy, będą mu odpuszczone”.



Fot.: Młodzież z parafii Bożego Miłosierdzia w Dębicy



Fot.: Iwona Pietrucha

<sup>50</sup> Katechizm dla bierzmowanych s. 33.

## 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

Boże Ojczy, dziękujemy za cierpienia, które Jezus przyjął z miłości do nas. Dziękujemy za Jego mękę, śmierć i Zmartwychwstanie. Prosimy, dopomagaj wszystkim ludziom chorym i cierpiącym, by potrafili swoje cierpienia łączyć z cierpiącym Chrystusem. Dopomagaj nam widzieć wartość cierpienia przeżywanego w łączności z Tobą. Prosimy, wysłuchaj prośby wszystkich chorych i daj im odczuć bliskość Jezusa.

Pomódlmy się razem modlitwą zapisaną przez bł. Edmunda:

### „Pieśń o Najświętszej Pannie”

Bądź pozdrowiona, błogosławiona,  
Uliczko rajska, Pani anielska,  
Panienko Maryja.

Bądź pozdrowiona, błogosławiona,  
Ogrodzie rzymski, kwiateczku rajska,  
Panienko Maryja.

Bądź pozdrowiona, błogosławiona,  
Chorych ucieczko, sierot szafarko,  
Panienko Maryja.

Bądź pozdrowiona, błogosławiona,  
Oblubienico czysta, dziewico,  
Panienko Maryja.

Bądź pozdrowiona, błogosławiona,  
Śliczna panienko, ranna jutrzeńko,  
Panienko Maryja.

Bądź pozdrowiona, błogosławiona,  
Tyś pocieszenie i  
Panienko Maryja.

Bądź pozdrowiona, błogosławiona,  
Różo z liliją, Jezus z Maryja,  
Panienko Maryja.

Bądź pozdrowiona, błogosławiona,  
Ku Tobie wzdychamy, z płaczem wołamy,  
Panienko Maryja.  
Amen<sup>51</sup>.

## 7. Poznaj myśl Edmunda

Smutni, strapieni, chorzy i chromi, wszyscy uciekający się tutaj z ufnością odnosili łaski z tego świętego miejsca i po dziś dzień odnoszą niejedni jeszcze pomiędzy nami żyjący świadkowie<sup>52</sup>.

<sup>51</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. I s. 841.

<sup>52</sup> Tamże s. 230.

## Kapłaństwo

Kapłaństwo jest sakramentem, dzięki któremu posłanie, powierzone przez Chrystusa Apostołom, nadal jest spełniane w Kościele aż do końca czasów. Sakrament ten został ustanowiony przez Chrystusa w Wielki Czwartek. Sakrament kapłaństwa może przyjąć ważnie tylko mężczyzna ochrzczony

### 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie



Fot.: Młodzież z parafii św. Jadwigi w Dębicy

Fot.: Młodzież z parafii św. Jadwigi w Dębicy



### „Ks. Piotr Baudouin” [czytaj: Boduę]

Żył w Warszawie pewien bardzo miłosierny, ale także bardzo ubogi ksiądz. Gdy widział tulające się bez opieki dzieci, zmuszane do żebrania, wzbierała w nim wielka litość nad nimi i żal, tym bardziej dotkliwa, że nie mógł im ofiarować żadnej pomocy, bo sam był tylko biednym zakonnikiem. Poruszony do żywego nędzą dzieci, podjął w duchu postanowienie, że temu nieszczęściu musi zaradzić i założyć przytułek dla opuszczonych dzieci. Aby zrealizować to zamierzenie potrzebował jednak dwóch rzeczy – wielkiej wytrwałości i pieniędzy. Ufny w Bożą Opatrzność zaczął chodzić od domu do domu ze skarbonką i zbierać składki, żebrząc u ludzi o wspomnienie dla tych biednych dzieci. Pewnego razu przechodząc przed jednym z domów, zobaczył wspaniałe powozy i lokajów w złotych błyszczących liberiach. Okna jaśniały intensywnym światłem, a z wnętrza dochodziła wesoła muzyka. Zapukał do drzwi i wszedł do środka. W jednym z wielkich pokoi siedzieli przy stole bogaci panowie, którzy grali w karty i całe góry złota

przegrywali. Zakonnik zbliżył się do tego pana, przed którym leżało najwięcej wygranego złota i drżącym głosem przemówił do niego, pokornie prosząc o pomoc i wsparcie dla biednych sierot. Na te słowa zakonnika pan rozgniewał się i z jakąś zaciekłością i złością w głosie warknął, że mu w grze przeszkadza, a potem z gniewem uderzył go w twarz.

Zakonnik z pokorą przyjął obelgę i wymierzony mu policzek, a potem rzekł:  
- To pan wielmożny dał dla mnie, a co będzie dla biednych sierot?

Wtedy wszyscy bardzo się zdumieili pokorą zakonnika i z miejsc powstali, a ów pan, rzuciwszy się na szyję zakonnikowi, oddał mu srebrną tacę z całym złotem, które posiadał. W ślad za nim również inni panowie dorzucali swoje złoto. Z czcią wyprowadzony z domu zakonnik zaniósł ten wielki skarb dla sierot. Od tego czasu zakonnik miał wielkie poważanie u wszystkich, a ludzie przynosili mu dary tak liczne, że wystawił wspaniały dom dla sierot imienia Dzieciątka Jezus, w którym do dziś wdzięczne sieroty co rano za duszę jego w modlitwie ręce wznoszą do nieba<sup>53</sup>.

<sup>53</sup> Tamże s. 785.

## 2. Porozmawiaj z dzieckiem

### - Czym charakteryzował się ks. Piotr?

Ksiądz Piotr był bardzo ubogim kapłanem, odznaczającym się wielkim miłosierdziem.

### - Co przyczyniło się do tego, że ks. Piotr zyskał szacunek u innych?

Do szacunku ks. Piotra u innych przyczyniła się jego wielka pokora, ufność i wytrwałość kapłańska.

## 3. Odpowiedź Edmunda

Bl. Edmund cenil i szanował kapłanów. W dzieciństwie jego pierwszymi nauczycielami byli kapłani: ks. Jan Jakub Siwicki i ks. Jakub Lerski. W dorosłym życiu wielu kapłanów było przyjaciółmi Edmunda. Często się z nimi spotykał, rozmawiał, prosił o radę i posługę kapłańską. W Dzienniku pisał:

Jest prawdziwie rozrzucające to przywiązanie, jakie parafia do tego kapłana powzięła. Mój Boże! żeby wszyscy pasterze chodzili troskliwiej około swoich owieczek, toć by dopiero parafianie stali się prawdziwymi owieczkami, ale do tego potrzeba, aby pasterz był obrazem Dobrego Pasterza ewangelicznego<sup>54</sup>.

## 4. Podejmij z dzieckiem dialog

### - Co to jest sakrament święceń?

Sakrament święceń jest to sakrament, który daje władzę głoszenia Słowa Bożego, składania ofiary Mszy świętej i udzielania sakramentów świętych oraz łaskę do godnego ich wykonywania.



## 5. Przeczytaj dziecku Słowo Boże

### Z pierwszego listu św. Pawła do Koryntian (1 Kor 11,25)

„Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: «Ten kielich jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pic będziecie, na moją pamiątkę»”.

## 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

Módlmy się za wszystkich kapłanów, aby nieustannie z gorliwością podejmowali Chrystusowe wezwanie do głoszenia Dobrej Nowiny. Prosimy Cię Boże umacniaj kapłanów, aby na wzór Jezusa najwyższego Kapłana potrafili prowadzić ludzi drogami zbawienia.

## 7. Poznaj myśl Edmunda

Ksiądz Prusinowski przyniósł dla Ochronki 100 obrazków z historii Starego i Nowego Przymierza. Wyjął na los jeden i kazał Józefce powiedzieć, co na nim widzi? Szczęśliwie poznała, że obrazek ten przedstawiał fragment z Ewangelii czytany w uroczystość poświęcenia kościoła, o Zacheuszu<sup>55</sup>.

<sup>54</sup> Bojanowski. Dziennik. T. I s. 290.

<sup>55</sup> Tamże s. 641.

## Małżeństwo

**Małżeństwo ustanowił Bóg. W małżeństwie mąż i żona służą sobie wzajemną miłością i pomocą oraz z postanowienia Bożego uczestniczą w przekazywaniu życia. Według zamiaru Bożego małżeństwo powinno być jedno i nierozdzielne**

### 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie

#### „Bóg wszystko widzi”

Nie zapomnijcie dzieci kochane, by każde - jak pan Dobrodziej Edmund prosił - oddało troszkę swojego chleba na jałmużnę do miseczki przy ołtarzyku - poprosiła Jagusia.

Dzieci, czym prędzej ustawiły się każde ze swoją porcją i zaczęły chętnie oddawać dar chleba powszedniego dla kogoś uboższego.

- Czy jak ktoś nie da, albo udaje, że daje, bo mu szkoda odłożyć chleb nie wiadomo dla kogo, to źle robi? - zapytał z przejęciem mały Waluś

- Bo ja to wolalbym go sam zjeść, tak mi czasem w brzuchu burczy.... Spuścił głowę, jakby zawstydzony wyznaniem... Jagusia tymczasem wzięła go za rękę i podprowadziła do ściany, gdzie niedawno zawieszono piękne oko Bożej Opatrzności na błękitnym tle ze złoconymi promieniami - z łagodnością spoglądające na wszystkich.

- Waluś, a pamiętasz, co tam pod tym znakiem Bożej opieki jest napisane?

- Chyba, że Pan Bóg patrzy na nas... - próbował sobie przypomnieć chłopiec.

- Prawie dobrze, ale nie do końca - przypomnij sobie, co pan Edmund tłumaczył.

Chłopiec jednak nie potrafił skupić myśli wciąż trzymając kurczowo miskę z dużą kromką chleba.

- Skoro nie pamiętasz to ja ci podpowiem - napisano tu: Bóg wszystko widzi, a to oznacza, że Dobry Bóg jest tu z nami, nie tylko wtedy, gdy w modlitwie Go wzywamy. Patrzy na nas jak rodzic najuważniejszy, bo kocha nas miłością wielką i troskliwą. Widzi naszą pracę, naukę, zabawę i nasze dobre uczynki. Wie też, czego nam potrzeba i czego się boimy. Teraz Jagusia ściszyła nieco głos i lekko uśmiechając się powiedziała - Bóg zna nawet nasze myśli.

- Naprawdę?! - szczerze zdziwił się Waluś. - I nie pomyli się, kto co chce, a czego nie?

- Nie, bo Pan Bóg nas najlepiej zna i nigdy nie opuszcza.

- Skoro jest ze mną zawsze, to na pewno widział też, że ja czasem, gdy tak bardzo głodny byłem, jak nikt nie widział, to z tej miseczki trochę sobie zabierałem. - Waluś zaczerwienił się po uszy.

- Co teraz będzie? - wyszeptał, a pierwsze łzy pojawiły się w kącikach oczu. Jagusia przyjrzała się uważnie chłopcu.

- Nieładnie zrobiłeś, bo Pan Bóg codziennie pokarm nam daje i chce, żebyśmy jak On o innych ubogich się zatroszczyli, ale z drugiej



For.: Waldemar Urbanak



Fot.: Tomasz Piecuch, Oko Opatrzności – Święta Góra

strony dobrze zrobiłeś, że mi to powiedziałeś, na pewno Dobry Bóg to słyszy i też się cieszy, że coś więcej zrozumiałeś.

- Ja już tak nie będę! Może za to dziś cały chleb oddam i zupe... ja wytrzymam.

- Aż tak nie trzeba – Jagusia pogłaskała chłopca po jasnej czuprynie – zupe dostaniesz, ale chleb cały – razem ze mną – dziś komuś zanieziesz.

Po południu Jagusia wracała z Walusiem z odwiedzin pewnej ubogiej kobiety. Waluś trzymał mocno rękę opiekunki z Ochronki i cały czas milczał. W pewnej chwili powiedział: Ja myślałem, że mogę chcieć więcej jedzenia, więcej ubrania i wszystko lepsze na tym świecie, bo mi się to przykre wydawało co mam, ale ta pani i jej mały synek wszystkiego potrzebują bardziej niż ja, a wcale nie narzekali, za to z radością bardzo dziękowali. Dziękuję, że tam dziś poszedłem – już nigdy nie zapomnę, by dzielić się z innymi – i tak mi jakoś lekko zrobiło się na sercu. Teraz chciałbym bardziej dobra dla nich, niż dla siebie. Jagusia uśmiechnęła się serdecznie – nic nie powiedziała, bo wzruszenie postawą tego małego chłopca z podrzeckiej Ochronki dotknęło ją głęboko.

Oto przekonała się na własne oczy i uszy, że pan Edmund miał rację zawieszając Oko Bożej Opatrzności z podpisem – Bóg wszystko widzi! Rzeczywiście znak ten już ma niezwykle wpływ na tych, którzy w ochronce przebywają i temu się przyglądają.

## 2. Porozmawiaj z dzieckiem

### - Kto jest wzorem wychowania religijnego w rodzinie?

Wzorem wychowania religijnego w rodzinie są rodzice, którzy powinni być odbiciem Dobrego Boga.

## 3. Odpowiedź Edmunda

Wychowanie dzieci w narodzie polskim ma przeważnie charakter religijny i jest ciągłym naśladowaniem Świętej Rodziny. W całej wczesnej młodości dziecka stawia się mu za jedyny wzór Dzieciątko Jezus. Matka lub inna z kobiet mieszkających w domu przynajmniej raz do roku odwiedza dziecko w przebraniu Maryi wraz ze starym Józefem. Opowiadania o spadającej na podwórko jasności, uprzedzającej rodziców o mającym się narodzić dziecieniu, kładzenie nowo narodzonego dziecienia na sianie, Wigilia Bożego Narodzenia z wieszaniem pierwszego gwiazdki, położenie siana, słomy pod stołem itd. dowodzą ciągłego pragnienia naśladowania Świętej Rodziny w codziennym życiu.

Ponieważ zaś zwyczaje te okazują się tak bardzo ważne dla właściwego wychowania dziecka w jego wczesnym rozwoju, dlatego i powołanie matki, jako kapłanki swojej rodziny, należy zgodnie ze zwyczajami wynieść pod względem estetycznym i pobożnościowym<sup>56</sup>.



Fot.: Młodzież z parafii św. Jadwigi w Dębicy

<sup>56</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. I s. 358-359.

#### 4. Podejmij z dzieckiem dialog

##### - Co to jest sakrament małżeństwa?

Sakrament Małżeństwa to nierozzerwalny związek ochrzczonych: mężczyzny i kobiety, których Chrystus uświęca i uzdalnia do spełniania obowiązków małżeńskich i rodzinnych<sup>57</sup>.

##### - Jakie są najważniejsze cechy małżeństwa chrześcijańskiego?

Istotne cechy małżeństwa to: jedność, nierozzerwalność i otwarcie na płodność.

#### 5. Przeczytaj dziecku Słowo Boże

##### Z Ewangelii wg św. Marka (Mk 10,6-9)

„Na początku stworzenia Bóg stworzył ich jako mężczyznę i kobietę: dlatego opuści człowiek ojca swego i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, tego człowiek niech nie rozdziela!»

#### 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

Módlmy się za małżeństwa, aby ich miłość była wiernym odbłaskiem miłości Chrystusa i Kościoła. Prosimy Cię dobry Boże za wszystkich małżonków, aby Duch Święty odnawiał w nich łaskę sakramentu małżeństwa.

Polecamy Ci Panie wszystkie rodziny na ziemi i prosimy, aby były Bogiem silne, by panowała w nich atmosfera zgody i miłości.

Spraw Panie, aby członkowie rodzin biorąc wzór ze Świętej Rodziny potrafili wspierać się, obdarzając się nawzajem dobrocią i miłością.

#### 7. Poznaj myśl Edmunda

##### Przekazania Boże

Małżeńską cnotę zachowaj.

Miej trzeźwe i czyste ciało,

By duszy nie panowało.

Zdarz to nam, nasz Panie!<sup>58</sup>

<sup>57</sup> Katechizm dla bierzmowanych s. 35.

<sup>58</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. I s. 857.

CZĘŚĆ TRZECIA

# ŻYCIE W CHRYSZTUSIE

SŁOŃCE PRZED DOMEM

## Sumienie

**Dziś zatrzymamy się nad tajemnicą sumienia – czym jest, a także, jaką rolę pełni w naszym życiu**

### 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie

#### „Piasek w oczach”

Pewnego razu bawilo się dziecko w piasku przed progiem i na wchodzącą do chaty żebraczkę garstkę piasku rzuciło ze swawoli, ale samo sobie oko zaproszyło i z płaczem uciekło do matki, pokazując palcem na oko.

- Pan Bóg cię upomniał, moje dziecko - mówiła żebraczka - żebyś na ubogich piaskiem nie rzucalo.

A matka wzięła dziewczątko za rękę i kazala zaraz przeprosić babkę, mówiąc:

- Wypłacz się dobrze za to, to ci i próchno z oka wyjdzie, a pamiętaj

sobie, że jak oka w głowie, tak trzeba strzec sumienia w duszy od najmniejszego próchna grzechu. Widzisz, że jak ci próchno wpadnie w oko, to ci się wszystko zaćmi i nie możesz pogodnie patrzeć na ludzi, a jak ci do sumienia próchno grzechu wpadnie, to cię też tak uciska jak piasek w oku i zaraz cały zmieni ci się świat, dopiero jak dusza zacznie płakać, dopiero tą żalnością i łzami zmyje z siebie grzech. To też jak oka w głowie, tak strzeż sumienia w duszy, żeby ci na nic żaden pyłek nie upadł, bo tylko czyste sumienie ogląda Pana Boga, a jak ono w człowieku zaślepnie, to jak niewidomy, wszędzie się będzie uderzał, a jasności nie ujrzy<sup>59</sup>.



Fot.: Iwona Pietrucha

### 2. Porozmawiaj z dzieckiem

#### - Jak zachowała się dziewczynka z opowiadania?

Dziewczynka zachowała się bardzo nieładnie, rzuciła w żebraczkę garścią piasku.

#### - Dlaczego dziewczynka płakała?

Dziewczynka zaczęła płakać, dlatego, że rzucając piaskiem w żebraczkę zaproszyła sobie oko piaskiem.

#### - Do czego zachęciła ją mama?

Mama zachęcała dziewczynkę do wypłakania się oraz żeby zawsze pamiętała, że należy strzec własnego sumienia w duszy od najmniejszego grzechu.

### 3. Odpowiedź Edmunda

W drażliwej rozmowie religijnej - dzięki Bogu - utrzymałem potrzebne umiarkowanie oraz czułem zadowolenie sumienia, iż nie milczałem, ale wedle sił broniłem spraw Kościoła<sup>60</sup>.

<sup>59</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. II s. 173-174.

<sup>60</sup> Bojanowski. Dziennik. T. I s. 32.

#### 4. Podejmij z dzieckiem dialog

##### - Czym jest sumienie?

Sumienie jest wewnętrznym głosem Boga w naszym sercu.

##### - Co możemy zrobić, by kształtować nasze sumienie?

W formowaniu sumienia ważną rolę odgrywa:

- czytanie Pisma św.
- modlitwa, zwłaszcza do Ducha Świętego
- wdrażanie w zasady moralne
- kierownictwo duchowe
- stawanie w prawdzie przed Bogiem, drugim człowiekiem, samym sobą, w tym pomocą jest codzienny rachunek sumienia.

#### 5. Przeczytaj z dzieckiem Słowo Boże!

##### Z Dziejów Apostolskich (Dz 24,16)

„I sam usilnie się staram, aby mieć zawsze czyste sumienie wobec Boga i wobec ludzi”.

##### Z Pierwszego Listu św. Pawła Apostoła do Koryntian (1 Kor 4,3-4)

„Mnie zaś najmniej zależy na tym, czy będąc osądzony przez was, czy przez jakikolwiek trybunał ludzki, co więcej, nawet sam siebie nie sądzę. Sumienie nie wyrzuca mi wprawdzie niczego, ale to mnie jeszcze nie usprawiedliwia. Pan jest moim sędzią”.

#### 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

Bl. Edmundzie rozpoznawałeś Boży głos w codziennych wydarzeniach, a także w głębi własnego sumienia.

Chcemy tak jak Ty za wszelkie dobro z serca dziękować, a za braki w miłości szczerze żałować!

Pomóż nam właściwie kształtować sumienie, daj Woli Bożej dobre wypełnienie. Amen.

#### 7. Poznaj myśl Edmunda



Tylko czyste sumienie ogląda Pana Boga<sup>61</sup>.



Fot.: Iwona Pietrucha

<sup>61</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. II s. 174.

## Roztropność

Dzisiaj dowiemy się, co to jest cnota roztropności, jak ją zdobywać i jak się nią kierować w codziennym życiu i w dokonywanych wyborach

### 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie

#### „Leszczyna”

Dawniej niektórzy ludzie mieli taki zwyczaj, że kiedy rodziło się im dziecko, sadzili w sadzie jablonkę albo gruszkę, albo jakieś inne drzewko, aby rosły razem z dziećmi i służyły im w późniejszym życiu. Pewien ojciec w dniu narodzin swojego syna zasadził w sadzie leszczynę. Po kilku latach, kiedy chłopiec już trochę podrośł, a leszczyna się rozkrzewiła, ojciec zaprowadził go do niej i powiedział:

- Popatrz, ta leszczyna rosła razem z tobą, ale jak dotąd nie miała jeszcze orzechów, bo była za młoda. Podobnie i ty jeszcze nie możesz pracować, bo jesteś za mały. Ale na leszczynie już w tym roku urosną pierwsze orzechy, więc i ty musisz zacząć pracować, by zarobić na chleb, gdyż nie pochodzisz z zamożnej rodziny i musisz od małego przyzwyczajać się do pracy. Mówią o leszczynie, że dopóki rosła w raju, dopóty miała miękkie orzechy, bez żadnych twardych łupin. Gdy Pan Bóg wygnał z raju Adama, ten na wędrowkę wziął sobie kij z leszczyny i poszedł w pusty świat, gdzie nie było żadnego drzewa, które dawałoby chłód. W pocie czoła musiał pracować, żeby przeżyć. W tej swojej biedzie Adam wsadził leszczynowy kij w ziemię, a on wypuścił gałązki i zaczął rodzić orzechy, ale już nie takie miękkie jak w raju, tylko w twardych łupinach, które musiał tłuc, aby dostać się do orzecha.



Fot.: Pixabay

- Widzisz, moje dziecko – mówił dalej ojciec – my też jesteśmy ubodzy i też musimy w pocie czoła pracować na kawałek chleba. Dlatego zasadziłem ci leszczynę, abys nie zjadł z niego orzecha, dopóki go nie rozłupiesz i w ten sposób nie nauczysz się jeść z tego, na co sam sobie zapracujesz. Jeśli się tego, nie daj Boże, nie nauczysz jako dziecko na całe dalsze życie, wtedy na tej samej leszczynie urosnie ci kij laskowy i będziesz tulał się po świecie, prosząc o chleb.

Od tej pory kiedy chłopiec był pilny, ojciec przypominał mu o orzechach, a dając jeść, mówił:

- Bez pracy nie ma kolaczy.

Kiedy zaś syn był leniwy, ojciec prowadził go pod leszczynę i ostrzegał:

- Patrz, jak wyrasta ci kij na żebranie<sup>62</sup>.

<sup>62</sup> Tamże s. 172-173.

## 2. Porozmawiaj z dzieckiem

**- Jaki zwyczaj mieli ludzie w dawnych czasach, gdy urodziło się im dziecko?**

Ludzie w dawnych czasach mieli zwyczaj, że gdy urodziło się im dziecko sadzili drzewko, aby wraz z nim rosło.

**- Pod jakie drzewko ojciec zaprowadził syna?**

Ojciec zaprowadził syna pod drzewko leszczyny.

**- Jaką naukę powiedział ojciec synowi pod drzewkiem leszczyny?**

Ojciec opowiedział synowi jak to Adam z raj, z którego wygnął go Pan Bóg wziął kij leszczyny i jak go posadził, gdyż nie miał co jeść. Jednak okazało się, że gdy kij zaczął wypuszczać gałęzie i wydawać orzechy, to orzechy nie były tak miękkie jak wcześniej w raj, ale twarde. Z tego opowiadania płynęła prawda, że teraz oni będąc biedni muszą ciężko pracować w pocie czoła na swoje utrzymanie.

**- Co robił ojciec, gdy synowi nie chciało się pracować?**

Kiedy synowi nie chciało się pracować ojciec prowadził syna pod drzewko leszczyny i mówił mu, aby zobaczył jak wyrasta mu kij na żebranie.



Fot.: Pixabay

## 3. Odpowiedź Edmunda



Fot.: Pixabay

Do serduszka mojego dam Ci matko klucz. Różdżką mnie nie napominaj, słówkiem tylko ucz!  
Od różdżki się rozum traci, duch się może stłuc. Słówkiem rozum się bogaci, słówkiem matko ucz<sup>63</sup>.

<sup>63</sup> E. Bojanowski. Piosenki wiejskie dla ochronek nr 109.

#### 4. Podejmij z dzieckiem dialog

##### - Czym jest roztropność?

Roztropność jest cnotą, która pomaga rozeznaczyć w różnych okolicznościach dobro i wybrać środki, by je zrealizować.

#### 5. Przeczytaj z dzieckiem Słowo Boże!

##### Ewangelia według św. Mateusza (Mt 25,1-13)

„Wtedy podobne będzie królestwo niebieskie do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego. Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć roztropnych. Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy. Roztropne zaś razem z lampamiabrały również oliwę w naczyniach. Gdy się pan młody opóźniał, zmorzone snem wszystkie zasnęły. Lecz o północy rozległo się wołanie: ‘Pan młody idzie, wyjdźcie mu na spotkanie!’ Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy. A nierozsądne rzekły do roztropnych: ‘Użycie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną’. Odpowiedziały roztropne: ‘Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie!’ Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknięto. W końcu nadchodzą i pozostałe panny, prosząc: ‘Panie, Panie, otwórz nam!’ Lecz on odpowiedział: ‘Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was’. Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny”.

#### 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

My małe dzieci, na ten świat idziemy,  
jak droga życia wygląda jeszcze dziś nie wiemy.  
Starsi ludzie wiedzą to nam ją powiedzą!  
Tylko prosimy: „Pomóż nam Panie,  
by nie nudziło nas Prawdy słuchanie!  
Byśmy wzrastali, jak Ty w mądrości  
przez pomoc łaski i ludzkiej miłości. Amen.

#### 7. Poznaj przysłowie Edmunda



Kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje.  
Rannego wstania, rychłego zasiania nikt nie żałował<sup>64</sup>.



<sup>64</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. I s. 235.

## Sprawiedliwość

**Jezus jest dla nas obrazem Bożej Sprawiedliwości i jedynym Sprawiedliwym. Dzisiaj dowiemy się, co to znaczy żyć cnotą sprawiedliwości i jak możemy w niej wzrastać**

### 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie

#### „Krówka Jaremy”



Fot.: Iwona Pietrucha

Pewnego wieczoru szedł sobie drogą chłopiec Jarema, który był bardzo psotny i skłonny do przykrych żartów. Gdy na tej drodze spotkał krówkę wracającą z pola, tak ją zaczął popędzać i gonić, a potem zawracać, że zapędził ją w końcu do lasu w gęstwinę i tam ją zostawił, a sam poszedł sobie do domu, wesoło pogwizdując.

Nazajutrz rano, gdy szedł tą samą drogą, spotykał płaczącą kobietę, która się mu poskarżyła, że miała krówkę jedyną, która się wczoraj najwidoczniej zabląkała w lesie i pewnie zjadły ją wilki, a ona teraz z pięciorgiem dzieci nie będzie miała co do garnka włożyć. Jarema zapytał kobietę, jakiej krówka była maści, a gdy kobieta odpowiedziała, że krówka była bura i łysa, zdał sobie sprawę, że to było to samo zwierzę, które poprzedniego wieczora napotkał na drodze i tak źle potraktował, ale nic nie powiedział, tylko poszedł w swoją stronę, i chociaż go to trochę zmartwiło, że przez swoją lekkomyślność stał się przyczyną biedy i płaczu ubogiej kobiety, to szybko wybił to sobie z głowy i wkrótce był tak samo wesoły jak przedtem.

Ale pewnego razu sam zablądził w ogromnej puszczy. Chodził dzień i noc, ale nie mógł ani odnaleźć drogi, ani spotkać żadnego człowieka. Wreszcie w nocy ujrzał w tej ciemnej puszczy małe światełko migoczące w oddali. Poszedł więc w jego stronę, a przybliżywszy się, zobaczył jakichś ludzi o dzikich twarzach, którzy siedzieli wokół ogniska, a przy nich połyskujące noże i strzelby. Na ognisku w kotle gotowało się pachnące jadlo. Domyślił się, że to zbójcy i bardzo się przeląkł. Był jednak tak zmęczony i wygłodniały, że już nie mógł uciekać, a zresztą nawet by nie wiedział, gdzie i którędy, dlatego zbliżył się do nich i pokornie poprosił o nocleg przy ognisku. Zbójcy go przyjęli, nawet poczęstowali swoją strawą, a zmęczony chłopak położył się na murawie i zasnął twardo. Wtem go coś budzi.



Fot.: Pixabay

Widzi, że zbójcy zniknęli, a jacyś obcy zbrojni ludzie obstepują go, chwytają i zakuwają w kajdany. Bo właśnie w pobliskim mieście dowiedziano się, że zbójcy przebywają w tych lasach i wysłano na nich całą gromadę uzbrojonych ludzi.

Chociaż Jarema się tłumaczył i opowiadał, jak

się tu znalazł, jednak dla zbrojnych jego przynależność do rzezimieszków była tak oczywista, że go jak zbójcę do więzienia wtrącono, bito, męczono, ale nic im się z niego o pozostałych zbójcach wydobyć nie udało. W takiej nędzy i niedoli przesiedział Jarema cały rok i często do Boga gorąco się modlił, żaląc się, że tak niewinnie musi cierpieć biedę. Aż któreś nocy ukazał mu się we nie jakiś starzec i łagodnie przemówił: Dlaczego obwiniasz za niesłuszną karę Pana Boga, czy już zapomniałeś krówkę biednej wdowy? Wiedz, że cudze łzy trzeba własną krwią odkupić, bo Pan Bóg nierychliwy, ale sprawiedliwy! Ale już dosyć wycierpiałeś za tę wyrządzoną krzywdę i teraz z tą nauczką wrócisz wolny do domu!

Właśnie w tym czasie złapano tych zbójców, a po ich zeznaniach Jarema został wypuszczony na wolność. Potem często powtarzał, że we wszelkich nieszczęściach, zanim się zaczniemy na Boga uskarżać, trzeba prześledzić całe swoje życie, a na pewno znajdziemy tam jakąś krówkę Jaremy. Przestrzegał również, że Pan Bóg nie tylko za samą kradzież, ale nawet za przechowanie lub zagubienie cudzej własności surowo karze<sup>65</sup>.

## 2. Porozmawiaj z dzieckiem

### - Co złego uczynił Jaremy?

Jaremy spotkawszy na drodze krówkę zaczął ją tak popędzać i gonić, że krówka zabłądziła w leśnej gęstwinie i nie wróciła do domu.

### - Kogo spotkał na drugi dzień?

Jaremy na drugi dzień spotkał biedną kobietę, która płakała, że zaginęła jej krówka i teraz nie będzie miała czym nakarmić swoich dzieci.

### - Czy Jaremy przyznał się do winy?

Niestety Jaremy nie przyznał się do winy.

### - Co spotkało Jaremega?

Jaremy sam w końcu zabłądził w lesie i oczekiwał pomocy, którą niespodziewanie otrzymał od zbójców. Jednak gdy zasnął zbójcy odeszli, a jego pojмали uzbrojeni ludzie myśląc, że należy do zgrai zbójckiej. Nic nie pomogły tłumaczenia. Jaremy został wtrącony do więzienia.

### - Na co w więzieniu żalił się Jaremy?

W więzieniu Jaremy podczas modlitwy skarżył się Bogu, że dlaczego spotkał go tak niesprawiedliwy los.

### - Jaką nauzkę otrzymał Jaremy?

Jaremy miał sen, podczas, którego starzec wytłumaczył mu, że ma nie obwiniać Pana Boga za to co go spotkało i przypomniał mu zdarzenie z krówką oraz to, że każdy czyn musi być odpokutowany.

### - Czego uczy nas historia Jaremega?

Historia Jaremega uczy nas, że zanim zaczniemy obwiniać Pana Boga i innych, że postępują niesprawiedliwie, zobaczymy czy przypadkiem sami względem Pana Boga i innych nie postąpiliśmy niesprawiedliwie.



Ilustracja: Zbigniew Koryllo, Obraz beatyfikacyjny bł. Edmunda Bojanowskiego

<sup>65</sup> Tamże s. 777-778.

### 3. Odpowiedź Edmunda

Piękne słowa nie czynią nikogo świętym i sprawiedliwym, lecz życie cnotliwe uczyni Bogu przyjemnym<sup>66</sup>.

### 4. Podejmij z dzieckiem dialog

#### - Czym jest sprawiedliwość?

Sprawiedliwość jest cnotą moralną, która polega na stałej i trwałej woli oddawania Bogu i bliźniemu tego, co im się należy (KKK 1807).

### 5. Przeczytaj z dzieckiem Słowo Boże

#### Z Listu św. Pawła Apostoła do Efezjan (Ef 4,20-32)

„Wy zaś nie tak nauczyliście się Chrystusa. Słyszeliście przecież o Nim i zostaliście pouczeni w Nim – zgodnie z prawdą, jaka jest w Jezusie, że – co się tyczy poprzedniego sposobu życia – trzeba porzucić dawnego człowieka, który ulega zepsuciu na skutek zwodniczych żądz, odnawiać się duchem w waszym myśleniu i przyoblec człowieka nowego, stworzonego według Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości. Dlatego odrzuciwszy kłamstwo: niech każdy z was mówi prawdę do bliźniego, bo jesteście nawzajem dla siebie członkami. Gniewajcie się, a nie grzeszcie: niech nad waszym gniewem nie zachodzi słońce! Ani nie dawajcie miejsca diabłu! Kto dotąd kradł, niech już przestanie kraść, lecz raczej niech pracuje uczciwie własnymi rękami, by miał z czego udzielać potrzebującemu. Niech nie wychodzi z waszych ust żadna mowa szkodliwa, lecz tylko budująca, zależnie od potrzeby, by wyświadczała dobro słuchającym. I nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym zostaliście opieczętowani na dzień odkupienia. Niech zniknie spośród was wszelka gorycz, uniesienie, gniew, wrzaskliwość, znieważenie – wraz z wszelką złością. Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłosierni! Przebaczajcie sobie, tak jak i Bóg nam przebaczył w Chrystusie”.

### 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

Chcę być Dobry Jezu człowiekiem sprawiedliwym  
i tak, jak Ty być dla wszystkich ludzi życzliwym.  
Dzielić się miłością i swymi talentami,  
Niech Twa radość i Prawda będą zawsze z nami!  
Jestem już Bożym Dzieckiem od dnia chrztu świętego  
Uczyn więc moje serce według Serca Twego! Amen.

### 7. Poznaj przysłowie Edmunda



Pan Bóg nierychliwy, ale sprawiedliwy!<sup>67</sup>



<sup>66</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. II s. 867.

<sup>67</sup> Kompendium edukacyjne Edmunda Bojanowskiego s. 303.

## Wstrzemięźliwość

Dzisiaj pochylimy się nad cnotą wstrzemięźliwości, czyli umiaru - zdrowego powstrzymywania się od różnych rzeczy i zachowań. We współczesnym świecie, który woła, że możesz mieć wszystko i natychmiast, taka postawa jest prawdziwym wyzwaniem

### 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie

#### „Katarzyna Maciejowska”

„Uczyła ją matka wstrzemięźliwości, nie pozwalała jej śniadać ani dłużej sypiać i, owszem, tego pilno dozierała, aby zaraz skoro się obudziła, na modlitwę pokłękła, po której skończonej obmyślała jej zawsze przystrojone zabawki, przy tym ćwiczyła ją w uczynkach miłosiernych, każąc jej, żeby ubóstwu ręką swoją potrawy w garnuszki nakładała”<sup>68</sup>.



Fot.: Iwona Pietrucha

### 2. Porozmawiaj z dzieckiem

#### - Czego uczyła matka swoją córkę?

Matka swoją córkę uczyła wstrzemięźliwości.

#### - W czym miała objawiać się wstrzemięźliwość według nauki matki?

Wstrzemięźliwość według nauki matki miała objawiać się w tym, że mama nie pozwalała dziewczynce długo spać, a zanim zasiadła do śniadania miała odmówić modlitwę. Mama pozwalała jej bawić się tylko w takie zabawy, przez które mogła uczyć się czynić uczynki miłosierdzia względem innych, np. miała biednym nakładać jedzenie do garnuszka.

### 3. Odpowiedź Edmunda

Na obiad zjadłem tylko zupę z chleba, na wieczór wypilem szklankę herbaty. Dzisiejszy dzień bowiem postanowiłem pościć na intencję jubileuszową dnia<sup>69</sup>.



Fot.: Młodzież z parafii Bożego Miłosierdzia w Dębicy

<sup>68</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. II s. 867.

<sup>69</sup> Bojanowski. Dziennik. T. I s. 515.

#### 4. Podejmij z dzieckiem dialog

##### - Dlaczego potrzebny jest nam umiar?

Umiar pozwala nam dobrze korzystać z rzeczy materialnych. Dzięki niemu naszą wolą możemy panować nad naszym pragnieniem posiadania i naszymi popędami.

##### - Czym grozi brak umiaru, jakie są jego skutki?

Brak umiaru grozi niewstrzeżliwością, co oznacza, że zbyt dogadzamy swemu ciału.

##### - Jak można troszczyć się o silną wolę?

O silną wolę możemy troszczyć się poprzez modlitwę i umartwienia. W kształtowaniu woli i wzmacnianiu jej pomaga nam poznawanie postaci świętych, którzy są dla nas wzorem do naśladowania. Silną wolę kształtuje również wysiłek i praca.

#### 5. Przeczytaj z dzieckiem Słowo Boże!

##### Z Ewangelii według św. Mateusza (Mt 7,13-14)

„Wchodźcie przez ciasną bramę! Bo szeroka jest brama i przestronna ta droga, która prowadzi do zguby, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzi. Jakże ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują!”

##### Z Ewangelii według św. Łukasza (Łk 21,34-36)

„Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociążane wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych, żeby ten dzień nie przypadł na was zniemacka, jak potrzask. Przyjdzie on bowiem na wszystkich, którzy mieszkają na całej ziemi. Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma nastąpić, i stanąć przed Synem Człowieczym»”.

#### 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

Gdzie droga szeroka, tam kusi człowieka,  
wciąż mieć coraz więcej, na braki narzekać!  
Za dużo słów i rzeczy gubię samego siebie,  
brakuje mi pokoju, by czuć się tu, jak w Niebie!  
Uwalniaj mnie o Panie, Ty jesteś Zbawicielem,  
nie muszę nic posiadać, by być Twym przyjacielem.  
Nie muszę się upierać, by mieć swe własne zdanie,  
wystarczy „złoty środek”, to jest – umiarkowanie! Amen.

#### 7. Poznaj myśl Edmunda



Umiarkowanie tworem jest wysokiej mądrości i skutki jego obok prawdziwych korzyści od współczesnych i potomnych zasłużony zyskują szacunek<sup>70</sup>.



<sup>70</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. II s. 817.

## Męstwo

**Dziś poznamy cnotę męstwa. Czy każdy może zostać superbohaterem i czy bycie mężnym jest zarezerwowane tylko dla chłopców?**

**Błogosławiony Edmund zachęca nas dzisiaj, by zadać sobie pytanie: Czego lub kogo jestem gotów bronić?**

### 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie

#### „Zosia Sieniawska”

Gdy Zosia Sieniawska została ochrzczona w 1591 roku, jej matka zniosła ją do kościoła, gdzie przed obrazem Najświętszej Maryi Panny położyła ją na ołtarzu i pobożnie ofiarowała Bogu oraz Matce Bożej. Modliła się przy tym, o to by Bóg, jeśli jej dziecko według Jego oglądu okaże się złe, zabral je ze świata w dzieciństwie. Przy dziecku na ołtarzu położyła także znaczną jalmużnę. Składała ją potem co roku, dając sumę tym większą, im więcej lat miała jej córka.

Ale już kiedy Zosia miała dwa lata, ujawniały się pierwsze oznaki jej przyszłej świętości. Kiedy w domu odmawiano różaniec albo koronkę, to dziewczynka, wypatrywszy gdzieś leżącą koronkę, brała ją, klękała w kąciu i modląc się ze wszystkimi, wypowiadała coś podobnego do słów modlitwy „Zdrowaś Maryjo”.

Gdy miała trzy czy cztery lata i bała się, aby jej za coś nie skarcono, klękała i pobożnie modliła się:

- Panie Jezu mój, obiecuję Tobie i Najświętszej Pannie zachować posłuszeństwo aż do śmierci, tylko mi to daj albo niech mi się to znajdzie.

I tak było. Pewnego razu zginął jej pierścionek. Bardzo się tym martwiła i bała. Ale jak tylko odmówiła modlitwę, to zaraz pierścionek się znalazł w najmniej prawdopodobnym miejscu – w gęstych zaroślach w sadzie.

Gdy Zosia skończyła sześć lat, sama zdecydowała, że chce przystąpić do spowiedzi i komunii świętej. Nie można było jej w żaden sposób od tego odwieść. Ksiądz widząc, że jest jeszcze za mała, chciał jej to wyperswadować, więc zaczął ją szczegółowo przepytwać z katechizmu. Pytał o wiele trudnych rzeczy, chcąc by Zosia sama zdała sobie sprawę, że nie jest jeszcze gotowa i zrezygnowała z tego zamiaru. Dziewczynka jednak nie przestraszyła się pytań i w niczym się nie pomyliła, przeciwnie, na każde pytanie odpowiadała celująco, co wywołało podziw księdza i obecnej przy tym jej matki. Ksiądz, widząc, że ta duszyczka wiedziała więcej nawet niż starsi ludzie, pozwolił Zosi przystąpić do spowiedzi i komunii.

Potem Zosia, aż do jedenastego roku życia, wychowywała się u babki. Ponieważ umiała na pamięć cały katechizm, uczyła go inne rówieśniczki, które ze względu na nią także były pod opieką jej babki. Zwolowano także wiele innych dziewcząt. Ulubioną zabawą Zosi było uczenie ich porządku, pytała je poważnie o sprawy wiary i pobożności, poprawiała i uczyła. Na koniec ta mała nauczycielka śpiewała z nimi pobożne pieśni, których umiała bardzo dużo.



Fot.: Młodzież z Parafii św. Jadwigi w Dębicy

Następnie Zosia wróciła do matki, która wychowywała ją pilnie i surowo. Widząc, że Zosia jest z natury bardzo odważna, wesola i dowcipna, uważała, że do dobrego wychowania jej córka potrzebuje ciągłego przywoływania do porządku. Dlatego też przydzieliła jej ochmistrzynię, która pilnowała ją na każdym kroku i w niczym jej nie pobrażała. Wszystko to Zosia znosiła z uśmiechem na twarzy. W końcu, tak jak prosiła Boga jej matka, gdy kładła ją na ołtarzu w kościele, aby Bóg zachował ją w cnocie i obyczajach pocziwych, i tak jak sama dziewczynka w dzieciństwie obiecywała w swoich modlitwach, wyrosła w błogosławieństwie i żyła potem szczęśliwie, będąc zawsze miłą Panu Bogu i ludziom<sup>71</sup>.



Fot.: s. Katarzyna Król SBDNP

## 2. Porozmawiaj z dzieckiem

### - Jaką dziewczynką była Zosia?

Zosia była dziewczynką, która od wczesnych lat dzieciństwa odznaczała się świętością. Dużo się modliła, unikała każdego nawet najmniejszego grzechu, prosząc Pana Jezusa, aby jej pomógł być dobrą i posłuszną. Była dziewczynką odważną nie cofającą się przed trudnościami. Dobrze знаła prawdy wiary i miała wielkie pragnienie, by w wieku 6 lat przystąpić do spowiedzi św. i Komunii św. Ksiądz widząc jej wiarę i miłość do Pana Jezusa zgodził się na to. Zosia była radosną dziewczynką, a wszelkie przeciwności znosiła z uśmiechem na twarzy.

### - Na jaki tytuł zasługuje Zosia?

Zosia zasługuje na tytuł bohaterki, czyli wyjątkowo odważnej dziewczynki.

### - Czy można zostać super bohaterem w codziennym życiu? Jak to zrobić?

Jeśli potrafimy podejmować codzienne próby i wyzwania oraz stawiamy im czoła z miłości do Pana Jezusa to wtedy cechuje nas męstwo.

## 3. Odpowiedź Edmunda

Pozdrawiam Cię i uwielbiam o Najświętsza Panno Pocieszenia, przez przyczynę św. Macieja Apostoła, abym i ja za jego przykładem czy to wobec wielkich tego świata, czy wobec zawsze niższych, niewzruszenie bronił wiary świętej, choćby kamieniami obelg ciskać na mnie mieli<sup>72</sup>.

<sup>71</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. II s. 238-239.

<sup>72</sup> Tamże s. 841.

#### 4. Podejmij z dzieckiem dialog

##### - Co to jest cnota męstwa?

Męstwo jest cnotą, która sprawia, że jesteśmy wytrwali w trudnościach, które nas spotykają, jak również nie poddajemy się zniechęceniu, a przez to jesteśmy stali w dążeniu do dobra. Męstwo pomaga nam opierać się pokusom i przezwyciężać je. Pomaga nam również zapanować nad lękiem i strachem. Męstwo również umacnia naszą wolę w mężnym wyznawaniu wiary.

##### - Czy męstwo to cnota aktualna?

Męstwo jest cnotą zawsze aktualną, ponieważ nie ma człowieka, którego nie dotykałyby trudności, pokusy, zniechęcenie. Niejednokrotnie również trzeba stanąć w obronie wiary.



Fot.: Iwona Pietrucha

#### 5. Przeczytaj z dzieckiem Słowo Boże

##### Z Pierwszej Księgi Samuela (1 Sm 17,45-46)

„Dawid odrzekł Filistynowi: «Ty idziesz na mnie z mieczem, dzidą i zakrzywionym nożem, ja zaś idę na ciebie w imię Pana Zastępów, Boga wojsk izraelskich, którym urągałeś. Dziś właśnie odda cię Pan w moją rękę, pokonam cię i utnę ci głowę. (...) niech się przekona cały świat, że Bóg jest w Izraelu”.

##### Z drugiego Listu św. Pawła Apostoła do Koryntian (2 Kor 12,9-10)

„Pan mi powiedział: «Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali». Najchętniej więc będę się chlubił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa. Dlatego mam upodobanie w moich słabościach, w obelgach, w niedostatkach, w prześladowaniach, w uciskach z powodu Chrystusa. Albowiem ilekroć niedomagam, tylekroć jestem mocny”.

#### 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

Świat nasz jest pełen „super – bohaterów”,  
lecz tych prawdziwych jest dzisiaj niewielu!  
Łaska Bożej odwagi i dar Twego męstwa,  
poprzez cierpliwość – to droga zwycięstwa!  
Proszę Cię Panie, poprzez me słabości,  
prowadź mnie drogą świętej wytrwałości!  
„Jezu ufam Tobie”, to modlitwa moja!  
Niech mnie chroni w pełni Twej wszechmocy zbroja. Amen.

#### 7. Poznaj myśl Edmunda



Jakkolwiek odwaga do wielkich dzieł prowadzi, nie jest przecież w swej porze użyta, kiedy rozum jej nie poprzedza<sup>73</sup>.



<sup>73</sup> Tamże s. 817.

### Grzeszących upominać

**Życie duchowe podobne jest do zmagania się światła i ciemności w sercu. Pan Jezus pomaga nam ćwiczyć się w miłości, by Jego światło wciąż w nas zwyciężało. Rozpoczynamy katechezy dotyczące Uczynków Miłosiernych**

Pierwszy z nich – ewangeliczne upomnienie grzeszącego – w naszych czasach wydaje się być trudny ze względu na zanik poczucia grzechu. Żeby móc kogoś upomnieć, trzeba samemu umieć rozeznaczyć, co jest dobre, a co złe i chcieć prawdziwego dobra tej drugiej osoby.



Fot.: s. Katarzyna Król SBDNIP

### 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie

#### „Kwiatki z cmentarza”

W pewien niedzielny wieczór dzieci bawiły się w pobliżu wiejskiego kościoła. Psotni chłopcy, lobuziaki, znaleźli na cmentarzu kości i ukradkiem rzucali nimi w jabłka i gruszki, które z sąsiedniego sadu wystawały za ogrodzenie. Wyśmiewali się oni z dziewczyn, które na cmentarzu zbierały kwiaty, a one tak im odpowiadały:

- Wolimy zbierać te kwiaty, ponieważ, jak mówili starsi ludzie, kwiatki zerwane na cmentarzu przynoszą szczęście.

- A my wolimy rzucać w gruszki i jabłka, zbierać je, a później najeść się nimi, a nie czekać aż spotka nas jakieś szczęście – mówili chłopcy.

Usłyszał to pielgrzym, który szedł drogą i stanął przy płocie. Przestraszone dzieci zamilkły, widząc nieznaną postać. Miał on na głowie wielki kapelusz, szarą pelerynę i siwą długą do pasa brodę. Jedną ręką opierał się na wysokiej lasce, a drugą unióś do góry i grożąc chłopcom, zawołał: - O, dzieci, dzieci! Źle się bawicie! Dziś jest niedziela, dzień święty i to miejsce jest święte. Nie można go znieważać! Czy słyszycie dochodzące z karczmy na drugim końcu wsi wykrzykiwania halastry.

I mówił dalej:

- Wy dziś bierzecie kości waszych przodków i śmiecie nimi strącać owoce z cudzego sadu, aby zaspokoić wasze łakomstwo. A co będzie potem? Roztrwonicie resztę tego, co wam po ojcach zostanie i jeszcze, jak ci w karczmie i karciarze, będziecie sięgać po cudzy majątek i zakazany owoc wszelkiej niewstrzeżliwości.

I przestrzegał ich:

- Biada, biada wam, jeżeli będziecie się tak bawić! Lepiej byście zrobili, gdybyście tak jak dziewczęta, zbierali kwiatki na cmentarzu. One, chociaż dobrze nie rozumieją dlaczego, to szanują to, co od starszych usłyszały i w swej prostocie wierzą, że te kwiatki przyniosą im szczęście.

Zwrócił się do dziewcząt:

- Dziewczęta, zrywajcie te kwiatki na cmentarzu i nieście je do swoich domów, zatknijcie je przy krzyżach nad waszymi łózkami, a kiedy codziennie na kolanach modlić się będziecie, patrzcie na kwiatki z cmentarza i przypominajcie sobie z czyich grobów były zrywane. Wtedy, jak spod ziemi, usłyszycie w waszych sumieniach głosy tych, którzy już zmarli, ich słowa przestrogi i ostatnie błogosławieństwa, którego wam na łożu śmierci udzielali. Wtedy wszystkie dobre wydarzenia, pobożne zwyczaje i mądre nauki staną wam przed oczami. Przypomnicie sobie, jak was za rękę do kościoła prowadzali, jak zimowymi wieczorami siadaliście razem i słuchali ich opowieści i pieśni! Wtedy pamięć po przodkach waszych nie zaginie, a duch ich będzie obecny w domach waszych i na wszystkich drogach waszego życia, którymi iść będziecie. Wówczas będziecie żyli zgodnie z ich radami, jakby oni ciągle z wami żyli, i będziecie im posłuszni, i przypomną się wam dobre, dawne czasy, i będziecie szczęśliwi. Wtedy zrozumiecie to, czego was uczyli, że takie kwiatki przypomnienia zrywane na cmentarzu obdarzają szczęściem. I wtedy ich dobre rady będą was pociągać ku dobru, a od wszelkiego zła powstrzymywać. A jeśli będziecie te dawne przestrogi wypełniać, sprawdzą się na was słowa, które za waszymi przodkami powtarzacie, że kwiatki z cmentarza przynoszą szczęście<sup>74</sup>.



For.: Pixabay

## 2. Porozmawiaj z dzieckiem

### - Dlaczego chłopcy wyśmiewali się z dziewczyn?

Chłopcy wyśmiewali się z dziewczyn, ponieważ one zrywały kwiatki na cmentarzu.

### - Jaką odpowiedź chłopcy otrzymali od dziewczyn na ich kpiny?

Dziewczyny powiedziały chłopcom, że wolą zrywać kwiatki, ponieważ kwiaty zerwane na cmentarzu, jak mawiali starsi ludzie, przynoszą szczęście.

### - Kto przysłuchiwał się rozmowie dzieci?

Rozmowie dzieci przysłuchiwał się pielgrzym.

### - Co powiedział pielgrzym chłopcom?

Pielgrzym zganil chłopców za ich złe zachowanie i za to, że nie szanują przez to pamięci swoich przodków, którzy już zmarli. Zachęcił ich również do tego, aby naśladowali dziewczynki.

## 3. Odpowiedź Edmunda

Pozdrawiam Cię i uwielbiam o Najświętsza Panno Pocieszenia, przez przyczynę św. Judy Tadeusza Apostoła, abym i ja za jego przykładem przestrzegał bliźnich moich przed wielkim złem a osobliwie przed naukami błędnymi<sup>75</sup>.

<sup>74</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. II s. 190-191.

<sup>75</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. I s. 840.

#### 4. Podejmij z dzieckiem dialog

##### - Dlaczego powinno się upominać grzeszących?

Pan Jezus w Piśmie św. bardzo wyraźnie wzywa nas do upominania swego brata, gdy źle czyni, ponieważ jesteśmy za siebie nawzajem odpowiedzialni.

##### - Do czego prowadzi postawa przeciwna: milczenie wobec zła, pobbłażanie złu albo nawet chwalenie zła?

Unikanie upomnienia, prowadzi do utwierdzania drugiego człowieka w tym, że dobrze robi, choć jego

czyny, postawy, słowa są złe. Nie upominając bliźniego tak naprawdę wyrządzamy mu krzywdę.

##### - Dlaczego Pan Bóg nas upomina, a czasem dopuszcza karę za nasze złe uczynki?

Pan Bóg nas upomina, a czasem dopuszcza na nas różne doświadczenia dlatego, że nas bardzo kocha i chce, abyśmy mieli szansę wynagrodzić za nasze grzechy. Bóg jako dobry Ojciec i Wychowawca, wie jak najlepiej wychowywać swoje dzieci.

##### - O czym nie wolno zapominać upominając drugiego człowieka?

Upominając drugiego człowieka powinno się pamiętać, że powinniśmy potępiać grzech, a nie grzesznika.



Fot.: Iwona Pietrucha

#### 5. Przeczytaj z dzieckiem Słowo Boże

##### Z Ewangelii według św. Mateusza (Mt 18,15-18)

„Gdy brat twój zgrzeszy, idź i upomnij go w cztery oczy. Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata. Jeśli zaś nie usłucha, weź z sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby na słowie dwóch albo trzech świadków oparła się cała sprawa. Jeśli i tych nie usłucha, donieś Kościołowi! A jeśli nawet Kościoła nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik! Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie”.

#### 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

Panie Jezu pomóż mi przyjąć czyjeś upomnienie,  
zostawić obrazę, albo tłumaczenie ...

Tak trudno nam jest uznać, że się nagrzeszyło,  
że komuś drugiemu – krzywdę się zrobiło...

Grzech jest największym nieszczęściem człowieka,  
by nas wziąć w niewolę zły duch tylko czeka!

Nie pozwól też, bym milczał na grzechy drugiego,  
niech wspólnie powstajemy z upadku każdego! Amen.

#### 7. Poznaj myśl Edmunda

Powiedziałem jej, że się nie gniewam na nią, tylko na to zło, które ją ze świętej drogi sprowadza<sup>76</sup>.



<sup>76</sup> Bojanowski. Dziennik. T. I s. 754.

## Nieumiejętnych pouczać

Dziś zastanowimy się nad tym, kto może nauczać innych. Czy to tylko zadanie rodziców i nauczycieli? A może wszyscy jesteśmy trochę uczniami, trochę nauczycielami?

### 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie

#### „Św. Atanazy”

Gdy św. Atanazy był jeszcze dzieckiem i bawił się z rówieśnikami nad morzem, chciał naśladować, jak to mają w zwyczaju dzieci, to, co widział w kościele. Dzieci wybrały go na biskupa, a on ich ustanowił kapłanami i diakonami. Oni z kolei przyprowadzali do Atanazego inne pogańskie, jeszcze niechrzczone dzieci, a on je chrzczył w morzu. Temu wszystkiemu przypatrywał się biskup aleksandryjski Aleksander. Obserwował on dzieci z daleka, z miejsca, z którego nie mogły go one zobaczyć.

Biskup cieszył się, że ta zabawa dzieci nie obraża tajemnic Kościoła. Gdy spostrzegł, że Atanazy polewa wodą pogańskie dzieci i coś nad nimi mówi, kazał je przyprowadzić do siebie. Długo je wypytywał, a gdy się od nich dowiedział, że Atanazy lejąc wodę, mówił formułę chrzcielną: „ja ciebie chrzczę w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”, chrzczyć ich ponownie nie śmiał, ale je tylko olejem świętym namaścił, dodając przy tym inne tajemnice i obrządkie kościelne.

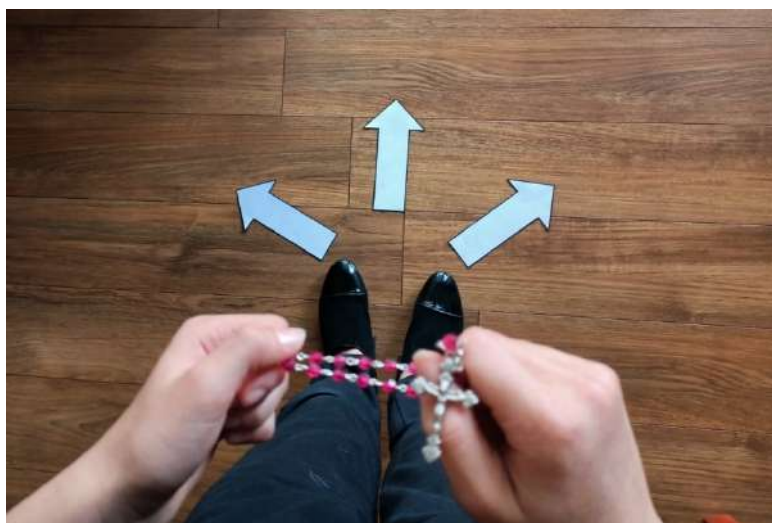
Następnie, widząc w Atanazym wyjątkowe dary Boże, zalecił jego rodzicom, aby wychowywali go pilnie jak młody szczeniak, z nadzieją na wielkie owoce, a kiedy już dorosnie, aby go jemu powierzyli.

Rodzice posłuchali rad biskupa Aleksandra. Gdy chłopiec dorósł i się wykształcił, zaprowadzili go do biskupa i oddali pod jego opiekę. Biskup wkrótce wyświęcił go na księdza. Później Atanazy został nie tylko biskupem aleksandryjskim, ale ze względu na swoje zasługi i cnoty, ogłoszono go świętym<sup>77</sup>.

### 2. Porozmawiaj z dzieckiem

#### - Co robił św. Atanazy, gdy był jeszcze małym chłopcem?

Atanazy, gdy był jeszcze małym chłopcem naśladował to co widział w kościele, a mianowicie bawiąc się z kolegami nad morzem chrzczył dzieci pogańskie, czyli dzieci, które jeszcze nie przyjęły chrztu świętego.



Fot.: Iwona Pietrucha



Fot.: s. Katarzyna Król SBDNP

<sup>77</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. I s. 788.

**- Kto obserwował całe zdarzenie?**

Całe zdarzenie obserwował biskup aleksandryjski Aleksander.

**- Co uczynił biskup aleksandryjski Aleksander?**

Biskup Aleksander dopytawszy się ochrzczonych pogańskich chłopców, jakie słowa nad polewaniem ich wodą wypowiada Atanazy, nie udzielił chłopcom chrztu św., gdyż uznał, że chrztu udzielił im sam Atanazy, wypowiadając słowa: „Ja ciebie chrzczę w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”. Sam Aleksander namaścił ich olejem świętym.

**- Co zalecił biskup Aleksander rodzicom Atanazego?**

Aleksander zalecił rodzicom Atanazego, aby wychowywali go pilnie, a jak dorośnie powierzyli go opiece samego biskupa Aleksandra.

**- Jak potoczyły się dalsze losy Atanazego?**

Atanazy, gdy dorósł został wyswięcony na kapłana, później zajął miejsce biskupa Aleksandra, pełniąc posługę biskupa aleksandryjskiego, ale przede wszystkim został świętym.

### 3. Odpowiedź Edmunda

Pozdrawiam Cię i uwielbiam o Najświętsza Panno Pocieszenia, przez przyczynę św. Tomasza Apostoła, abym i ja za jego przykładem i za łaską Bożą poznawszy wiarę prawdziwą według tej wiary żył i oświecając w niej drugich do cnót chrześcijańskich bliźnich mych zachęcał<sup>78</sup>.



Fot.: Młodzież z parafii Bożego Miłosierdzia w Dębicy

<sup>78</sup> Tamże s. 840.

#### 4. Podejmij z dzieckiem dialog

##### - W jaki sposób zdobywamy wiedzę o świecie, o życiu, o nas samych, o Bogu?

Wiedzę najczęściej zdobywamy poprzez czytanie książek, słuchając innych, doświadczenia osobiste i innych.

- Czy czytam Biblię, by poznawać Boże odpowiedzi na ważne pytania?
- Czy okazuję wdzięczność tym, którzy dzielą się ze mną swoją wiedzą, mądrością i doświadczeniem życiowym?
- Czy sam zastanawiam się nad życiem, nad tym, co mnie spotyka, by w ten sposób zdobywać życiową mądrość i kiedyś dzielić się nią z innymi?
- Czy staram się być człowiekiem mądrym, by nie żyć bezmyślnie?

#### 5. Przeczytaj z dzieckiem Słowo Boże

##### Z listu św. Jakuba Apostoła (Jk 5,19-20)

Bracia moi, jeśli by ktokolwiek z was zszedł z drogi prawdy, a drugi go nawrócił, niech wie, że kto nawrócił grzesznika z jego błędnej drogi, wybawi duszę jego od śmierci i zakryje liczne grzechy.

#### 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

Bł. Edmundzie, Ty życiem uczyłeś, jak nam żyć potrzeba,  
jak żyjąc na ziemi sięgać aż do Nieba.

Mądrością serca zawsze się dzieliłeś,  
okazji do nauki nigdy nie straciłeś!

Zdobywanie mądrości, to nie tylko nauka.

Dzielić się tym, co w sercu, to dopiero jest sztuka!

Dziś pomóż nam się uczyć i mądrość zdobywać,  
by nasze życie na co dzień z Jezusem wygrywać! Amen.

#### 7. Poznaj myśl Edmunda



Cała też nauka dzieci w tej porze jest mlekiem duchowym,  
jakim św. Paweł karmi nieumiejętnych<sup>79</sup>.



---

<sup>79</sup> Tamże s. 576.

## Wątpiącym dobrze radzić

**Dziś dowiemy się, gdzie szukać dobrej rady. Niestety nie ma gotowej recepty na wszystkie pytania, problemy i wątpliwości, ale jest dobry sposób uzyskania pomocy, jaki podaje nam Pan Bóg**

### 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie

#### „Mędrzec Garuch”

W roku 1820 we wsi Huculów żył starzec nazwiskiem Garuch. Miał 68 lat, a swoją bogobożnością i cnotliwym życiem tyle sobie zaskarbił miłości i zaufania wśród swoich ziomków, że w rzeczach większej wagi i we wszelkich zatargach do niego głównie udawano się po radę. On godził zwaśnione strony, rozstrzygał zachodzące pomiędzy nimi spory. Słowem, wszyscy z ochotą na jego zdaniu polegali. Na jego wezwanie ludzie nawet najbardziej zaciętą nienawiść wyrzucali z serca, a braterski uścisk był przekonywującym dowodem, że zapomniano o wyrządzonych sobie krzywdach i powrócono do tej jedności i zgody, która to w największym stopniu przyczynia się do szczęśliwości tak pojedynczych rodzin, jak i całego narodu. Garuch całe swoje życie poświęcił służbie bliźnim. Miał dokładną wiedzę na temat stosowania roślin na rozmaite choroby i słabości. Chata jego zawsze była przytulkiem dla nieszczęśliwych. On zaś, pomimo zgrzybiałego wieku, był wsparciem i pociechą dla tych wszystkich, którzy udawali się do niego po radę i pomoc. Umarł w 85 roku życia. Nie było rzewniejszego obrazu, jak widok zebranych z okolic kilkuset Huculów, by oddać ostatnią posługę zmarłemu. Wzniesiono mu nawet kopiec z kamieni, chcąc przez to uwiecznić pamięć jego cnotliwego poświęcenia się służbie współbraci. Obecny przy tym obrzędzie i do głębi nim dotknięty, zachowałem wspomnienie dobrego starca w tym krótkim rysie (*Pamiętniki historyczne* Milewskiego, s. 27-28)<sup>80</sup>.



Fot.: Iwona Pietrucha



Fot.: Pixabay

<sup>80</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. I s. 878-879.

## 2. Porozmawiaj z dzieckiem

### - Kim był Garuch?

Garuch to starszy człowiek żyjący we wsi Huculow, który pomagał innym ludziom.

### - Dlaczego ludzie mu ufali?

Ludzie ufali Garuchowi ponieważ wiódł pobożne i cnotliwe życie.

### - W czym Garuch pomagał ludziom?

Garuch pomagał ludziom pojednywać się ze sobą i przebaczać. Rozstrzygał on zachodzące pomiędzy ludźmi spory i w ten sposób ich godził. Na jego wezwanie ludzie nawet najbardziej zaciętą nienawiść wyrzucali z serca.

### - Co wyrażał braterski uścisk?

Braterski uścisk był przekonywującym dowodem na przebaczenie oraz zapomnienie o wyrządzonych sobie nawzajem krzywdach i powrocie do zgody, która zawsze przyczynia się do szczęścia rodziny, jak i całego narodu.

### - Jak oddano ostatnią posługę zmarłemu Garuchowi?

Wzniesiono mu kopiec z kamieni, chcąc przez to uwiecznić pamięć jego cnotliwego poświęcenia się służbie współbraci.

## 3. Odpowiedź Edmunda

Wytrwaj tę walkę, zwycięż za łaską Bożą nacierające na Ciebie pokusy, a po wewnętrznej burzy ujrzysz w duszy i w sercu stateczną pogodę<sup>81</sup>.

## 4. Podejmij z dzieckiem dialog



Fot.: Pixabay

### - U kogo przede wszystkim powinniśmy szukać rady?

Przed wszystkim rady powinniśmy szukać u Pana Boga, gdyż Bóg bardzo nas kocha i zawsze chce dla nas dobrze.

### - Kiedy rady innych są dobre?

Rady innych są dobre wtedy, gdy prowadzą nas do Pana Boga. Uczą nas kochać Boga i drugiego człowieka. Uczą nas zachowywać przykazania Boże.

Papież Franciszek zachęcał dzieci i młodzież, by rozmawiali z dziadkami oraz by pytali ich o ważne sprawy. Czy robisz to?

## 5. Przeczytaj z dzieckiem Słowo Boże

### Z Dziejów Apostolskich (Dz 2,1-4)

„Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i napelnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napelnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić”.

<sup>81</sup> Korespondencja Edmunda Bojanowskiego z lat 1829-1871. List do nowicjuszek Filomeny Gruszki. T. I s. 386.

### Z Ewangelii św. Jana (J 14,15-18)

„Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Poczyciela da wam, aby z wami był na zawsze – Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie. Nie zostawię was sierotami: Przyjdę do was”.

### 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

Boże z nieba wysokiego  
popatrz na mnie, na młodego.  
Daj mi szczęście, proszę Ciebie,  
tu na ziemi i tam w Niebie!  
Chcę wybierać drogi proste  
i omijać grzechów osty.  
Twe dobre rady dają mi życie,  
przynoszą pokój i łaskę obficie!  
Udziel mi też światła Ducha Twojego,  
gdy trzeba wspomóc radą bliźniego.  
Prowadź nas Panie ścieżkami mądrości  
przez łaski i rady ludzi Opatrzności. Amen.

### 7. Poznaj myśl Edmunda

Przecież to, co robimy, to robimy dla Boga, a wobec takiego celu bardzo maluczkimi przedstawiają się przeszkody, choćby najdotkliwsze<sup>82</sup>.

---

<sup>82</sup> Bojanowski. Dziennik. T. I s. 92.

### Strapionych pocieszać

Kolejny temat dotyka naszych postaw wobec kogoś strapionego, zasmuconego, przeżywającego jakieś trudności, jak ilustruje nam postawa dziewczynki. Wiąże się on także z pytaniem o naszą nadzieję, gdy spotykają nas kłopoty

#### 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie

##### „Słońce przed domem”

Było to pewnego wiosennego ranka, gdy po długiej niepogodzie wschodzące słońce zaświeciło we wsi przed jednym z domów, który był zwrócony frontem na wschód. Przed domem natychmiast pojawiły się dzieci i jak pszczołki zaczęły bawić się wesoło w słońcu.

Naprzeciwko tego domu stał drugi, przed którym był jeszcze mroczny cień i rosa stała na trawie. Na jego progu stały dzieci i płakały, że przed ich drzwiami nie świeci słońce. Ich matka, patrząc na to, śmiała się i mówiła:

- To podobno dobrze wróży, kiedy dzieci pierwszy raz na wiosnę wesoło bawią się. Ale lepiej żebyście płakały za waszym ojcem, który na wojnę poszedł i dotąd nie wrócił, niż nad tym, że przed naszym domem jest cień. Słońce będzie świecić nad naszą chatą, a Jeden Bóg wie, czy waszego ojca jeszcze zobaczymy.

Niedługo potem we wsi powstało zamieszanie. To jechali żołnierze z wojny, polyskiwali pikami i brzękali szabelkami. Wszyscy: matki, siostry, dzieci, wybiegły przed domy, każdy pyta o swego męża, syna, brata, ale wśród żołnierzy był tylko jeden z tej wsi. Zsiadł on z konia i właśnie przed tym domem, przed którym słońce tak świeciło i dzieci biegały radośnie. Zaczął ich ścisnąć i do nich przytulać i witać ze wszystkimi znajomymi. A pozostali żołnierze pojechali dalej, i jak kurz opadł na drogę, tak smutek znowu przygniótł serca wielu matek, sióstr i dzieci.

Także ta matka, która jeszcze niedawno śmiała się ze swoich dzieci, płaczących, że cień zalega przed ich domem, teraz sama usiadła w tym cieniu i zaczęła rzewnie płakać, że to nie do niej zawitało szczęście i że nie jej mąż powrócił z wojny. Dzieci zaczęły ją pocieszać, mówiąc:

- Nie płacz, mamo, sama przecież mówiłaś, że przed naszym domem też zaświeci słońce.

I tak się stało, po południu słońce zatoczyło łuk i zaświeciło przed ich domem. Dzieci zaczęły się bawić wesoło i grać w wyczekiwanych promieniach słonecznych. Zaraz też w wiosce ponownie powstało ożywienie, ponieważ kolejni żołnierze wrócili z wojny. Wszyscy znowu wybiegli przed domy. Matki, żony, siostry i dzieci zobaczyły żołnierza zsiadającego z konia właśnie przed tym domem, przed którym przed chwilą zaświeciło słońce. Mężczyzna zaczął witać się ze wszystkimi, przytulać dzieci oraz



Fot.: Iwona Pietrucha



Fot.: Zbigniew Drzymala

zapłakaną żonę. Wtedy uszczęśliwiona matka, wskazując dzieciom słońce błyszczące w domu i ojca, który wrócił z wojny, powiedziała:

– Dobrze się pocieszaliśmy, moje dzieci, że przed naszym domem też słońce zaświeci. Bóg zasmuci i Bóg pocieszy. Tak jest z Opatrznością Bożą. Tak jak po ziemi przechodzą światło i cienie, tak i ludzi dotykają smutki i radości. Pamiętajcie więc, gdyby was, broń Boże, spotkało jakieś nieszczęście, wtedy na pocieszenie przypomnijcie sobie przysłowie, że i przed naszym domem świecić będzie słońce<sup>83</sup>.

## **2. Porozmawiaj z dzieckiem**

### **- Co robiły dzieci, przed których domem zaświeciło słońce po długiej niepogodzie?**

Dzieci, przed których domem zaświeciło słońce radośnie się bawiły.

### **- Co robiły dzieci, przed których domem nie świeciło słońce?**

Dzieci, przed których domem nie świeciło słońce płakały, że nie mogą się bawić, bo wciąż na trawie przed ich domem jest rosa.

### **- Jaką naukę dała im matka?**

Matka powiedziała dzieciom, że powinny płakać nie dlatego, że przed ich domem nie świeci słońce i nie mogą się bawić, ale że ojciec ich nie wrócił z wojny.

### **- Kto przyjechał do domu, przed którym bawiły się dzieci?**

Do domu powrócił ojciec z wojny.

### **- Co zrobiła kobieta z sąsiedniego domu?**

Kobieta z sąsiedniego domu zaczęła sama płakać, że to nie jej mąż wrócił z wojny.

### **- Co uczyniły dzieci?**

Dzieci pocieszały swoją matkę, że przed ich domem również zaświeci kiedyś słońce i przyniesie szczęście do tego domu, gdyż tak jak światło i cień się przeplatają, tak i w życiu człowieka radości i smutki.

### **- Co się stało, gdy i przed ich domem zaświeciło słońce?**

Gdy i przed ich domem zaświeciło słońce powrócił również i ich ojciec z wojny.

## **3. Odpowiedź Edmunda**

Doznana w tej chwili niespodziewana pociecha, zabłysła mi przed oczyma jako wyraźna ręka Opatrzności Bożej, która dźwiga mnie znowu skołatanego przeciwnościami<sup>84</sup>.

---

<sup>83</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. I s. 175-177.

<sup>84</sup> Bojanowski. Dziennik. T. II s. 239.

#### 4. Podejmij z dzieckiem dialog

##### - Co znaczy „być strapionym”?

Człowiek strapiony to człowiek smutny, przygnębiony, zmartwiony.

- Co robię widząc człowieka smutnego?
- Jak przeżywam smutek albo przykrość, którą ktoś mi wyrządził? Czy zostaję z tym sam i gryzę się wewnątrz, czy też szukam pociechy u innych? Jeśli tak, to u kogo?
- Czy sięgam po Słowo Boże, aby znaleźć w Nim pocieszenie i umocnienie - dla siebie i innych?



Fot.: s. Katarzyna Król SBDNP

#### 5. Przeczytaj z dzieckiem Słowo Boże

##### Z Ewangelii według św. Jana (J 14,26-28)

„A Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem. Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka! Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowaliłbyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie”.

##### Z Drugiego Listu św. Pawła Apostoła do Koryntian (2 Kor 1,3-6)

„Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy, Ten, który nas pociesza w każdym naszym utrapieniu, byśmy sami mogli pocieszać tych, co są w jakiegokolwiek udreće, pociechą, której doznajemy od Boga. Jak bowiem obfitują w nas cierpienia Chrystusa, tak też wielkiej doznajemy przez Chrystusa pociechy. Ale gdy znosimy udreki – to dla pociechy i zbawienia waszego a gdy pocieszani jesteśmy – to dla waszej pociechy, sprawiającej, że z wytrwałością znosicie te same cierpienia, których i my doznajemy”.

#### 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

Jest taki smutek i taka troska,  
że pomoc może tylko Matka Boska.  
Więc dziś przychodzę o Maryjo Droga,  
bo przez Twe Serce chcę być bliżej Boga.  
Oddaję złe chwile i wszelkie zmartwienia,  
Ty jesteś przecież Matką Pocieszenia!  
Przychodź do Rodzin, niech w Twojej obecności  
po burzach zaświeci nam słońce radości!  
Pomóż mi być promieniem pokoju Bożego,  
i przyprowadzać innych do Serca Twojego. Amen.

#### 7. Poznaj myśl Edmunda



Bóg miłosierny dotąd nas nie opuszczał, może i teraz raczy się zmiłować<sup>85</sup>.



<sup>85</sup> Bojanowski. Dziennik. T. I s. 635.

### Krzywdy cierpliwie znosić

Gdy ktoś na nas krzyczy lub mówi przykre słowa, trudno zachować milczenie i spokój i nie oddawać tym samym, ale nie jest to niemożliwe. Spotkanie dotyczące doznanych krzywd może być trudne, a wezwanie Pana Jezusa, by zachować cierpliwość i nie oddawać złem za zło - niezrozumiałe. Pomocne będzie odnalezione przez błogosławionego Edmunda opowiadanie, które przypomina trochę jedną z baśni braci Grimm.



#### 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie

##### „Kasia i Magda”

Żył w pewnej wsi wdowiec, który miał jedną córkę Kasię. Po jakimś czasie ożenił się ponownie z wdową, która miała córeczkę Magdę. Złośliwa macocha nie miała żadnej litości dla swojej pasierbicy. Skarżyła się na nią do jej ojca, przez co dziewczynka musiała znosić wiele przykrości. W końcu kobieta postanowiła, że pozbędzie się Kasi z domu. Wymyśliła, że wyśle ją do lasu na jagody tam, gdzie na pewno zabłądzi. Któregoś dnia macocha powiedziała do dziewczyny:

- Idź tam, gdzie ojciec rąbie drzewo i zanieś mu śniadanie, a w ten dzbanuszek nazbieraj jagód.

Kasia poszła do lasu, ale nie mogła nigdzie znaleźć ojca. Błądziła i błądziła, a ponieważ była głodna, zjadła śniadanie, które niosła dla taty. Wreszcie wyszła na jakąś polanę i tam spotkała staruszkę. Kobieta zapytała ją skąd idzie, a dziewczynka z płaczem opowiedziała jej o swoim nieszczęściu. Staruszka odrzekła jej na to:

- A nie chciałabyś pójść do mnie na służbę?

- Właściwie czemu nie? – odpowiedziała Kasia.

Staruszka zaprowadziła ją do swojego domu i powiedziała, co ma robić. Poleciała jej także, aby każdego ranka, kiedy będzie zamiatać podłogę, zanosila śmieci do skrzyni, która stoi w spiżarni. Na obiad dziewczynka dostawała trochę grochu i kaszy, które sobie gotowała. Mimo że sama miała niewiele jedzenia, dzieliła się nim jeszcze z psem i kotem. Kiedy upłynął rok, staruszka powiedziała do dziewczynki:

- Drogie dziecko, jeżeli chcesz, możesz wrócić do domu. Weź ze sobą skrzynię, do której wrzucałaś śmieci, włóż ją na wózek, zaprzęż do niego pieska i kotka, a one w zamian za to, że je tak dobrze traktowałaś, zawiozą cię do domu.

Kasia tak właśnie uczyniła. Gdy dojechała do domu, zajrzała do skrzyni i zamiast śmieci, ujrzała tam kosztowności i piękne ubrania. W domu zapanowała wielka radość, a kot i pies powrócili do swojej właścicielki.

Macocha ogarnięta zazdrością rzekła do męża:



For: Pixabay

- Wiesz co, pošlemy Magdę na taką samą służbę, aby i ona zdobyła taki majątek.

Magda uczyniła tak, jak wcześniej Kasia. Poszła do lasu, gdzie także natrafiła na staruszkę, która ją do siebie przyjęła i wyznaczyła jej taką samą pracę jak Kasi. Ale Magda, gdy składała śmieci do skrzyni, dodawała jeszcze chwastów, mchu i suchych liści, aby śmieci było więcej. A gdy jadła swój posiłek, często odpędzała łyżką psa i kota, które się przy niej lasily. Kiedy znowu upłynął rok, staruszka powiedziała Magdzie, że jeśli chce, może wrócić do domu i zabrać swoją skrzynię na wózek. Jednak tym razem pies i kot, zaprzężeni do wózka, nie chcieli go ciągnąć. Magda musiała męczyć się więc całą drogę sama, by zawieźć skrzynię do domu. Kiedy tylko wjechała na podwórkę, jej matka wybiegła, złapała skrzynię i z radością zaniósła ją do domu, ale gdy ją otworzyły, nagle z mchu i liści wyszły ukryte w nich gady, węże, padalce i jaszczurki, i tak pokąsały i pogryzły Magdę i jej matkę, że obie spuchły i wkrótce zmarły. A Kasia z ojcem żyła szczęśliwie i korzystała z bogactw, na które sobie zasłużyła i uczciwie zapracowała<sup>86</sup>.

## 2. Porozmawiaj z dzieckiem

**- Dlaczego Kasia musiała odejść z domu?**

Kasia musiała odejść z domu, ponieważ nienawidziła ją macocha.

**- Kogo Kasia spotkała w lesie?**

Kasia w lesie spotkała staruszkę, która przyjęła ją na służbę.

**- Co staruszka kazała czynić Kasi ze śmieciami?**

Staruszka kazała Kasi, aby wkładała śmieci do skrzyni.

**- Co się okazało, gdy Kasia wróciła do domu?**

Gdy Kasia wróciła do domu okazało się, że w skrzyni znajdowały się kosztowności i ubrania.

**- Co kazała zrobić macocha swojej córce Magdzie?**

Macocha również swoją córkę Magdę wysłała do staruszki na służbę.

**- Czy Magda również przywiozła kosztowności?**

Magda nie przywiozła kosztowności, ponieważ była bardzo zachłanna i nie wykonała dokładnie polecenia staruszki. Okazało się, że po otwarciu skrzyni, wypelzły z niej różne gady, które pokąsały i pogryzły Magdę i jej matkę, że obie spuchły i wkrótce zmarły.

<sup>86</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. I s. 781-782.

### 3. Odpowiedź Edmunda

Fot.: Iwona Pietrucha

Wytłumaczyłem rzecz po prostu, ale widziałem niechęć przeciwko naszej najszczerzej chęci i intencji. Niech to Bóg osądzi<sup>87</sup>.

### 4. Podejmij z dzieckiem dialog

- Jak postępuję, gdy spotyka mnie krzywda ze strony bliźniego?  
Czy nie odpłacam złem za zło?
- Czy powierzam moją sprawę Bogu, ufając, że weźmie mnie w obronę, czy też wymierzam sprawiedliwość na własną rękę w taki sposób, jak sam tę sprawiedliwość rozumiem?
- Jak się zachowuję widząc, że ktoś doznaje krzywdy?  
Czy potrafię stanąć w jego obronie tak, jak tego by chciał mój Pan – Jezus?
- W jaki sposób wynagrodziłem bliźniemu wyrządzone przeze mnie krzywdy?



### 5. Przeczytaj dziecku Słowo Boże

#### Z Ewangelii według św. Mateusza (Mt 13,24-30)

„Inną przypowieść im przedłożył: «Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który posiał dobre nasienie na swej roli. Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel, nasiał chwastu między pszenicę i odszedł. A gdy zboże wyrosło i wypuściło kłosy, wtedy pojawił się i chwast. Słudzy gospodarza przyszedli i zapytali go: ‘Panie, czy nie posiałeś dobrego nasienia na swej roli? Skąd więc wziął się na niej chwast?’ Odpowiedział im: ‘Nieprzyjazny człowiek to sprawił’. Rzekli mu słudzy: ‘Chcesz więc, żebyśmy poszli i zebrali go?’ A on im odrzekł: ‘Nie, byście zbierając chwast nie wyrwali razem z nim i pszenicy. Pozwólcie obojgu rósć aż do żniwa; a w czasie żniwa powiem żeńcom: Zbierzcie najpierw chwast i powiążcie go w snopki na spalenie; pszenicę zaś zwieźcie do mego spichlerza’»”.

### 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

Daj mi Dobry Panie Jezu służyć Tobie wiernie,  
a złych ludzi mijać wszędzie, jak na ścieżkach cierni!  
Niech się od nich nie nauczę, żadnych złośliwości,  
chcę być dobrym i cierpliwie iść drogą świętości.  
Lecz, gdy tak się kiedyś zdarzy, że ktoś zrani moje serce,  
pomóż dobrem zło zwyciężać - kochać coraz więcej!  
Tyś Baranek jest milczący, skrzywdzony cierpieniem!  
Niechaj Ciebie naśladowuję krzywdy przebaczeniem. Amen.

### 7. Poznaj myśl Edmunda



Święty Stanisławie Kostko, wzorze cichości, któryś był od bezbożnego brata krzywdzony, abyśmy krzywdy cierpliwie znosili<sup>88</sup>.



<sup>87</sup> Bojanowski. Dziennik. T. II s. 12.

<sup>88</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. I s. 844.

### Uraży chętnie darować

Obecna katecheza jest niejako kontynuacją poprzedniej i porusza temat przebaczenia doznanej krzywdy, urazy. Wzorem ciągłego przebaczenia naszych win mogą być nieraz rodzice, którzy pochylając się nad nami – jak Dobry Bóg dają nam kolejną szansę

#### 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie

#### „Ks. Piotr Baudouin” [czytaj: Boduę]

Żył w Warszawie pewien bardzo miłosierny, ale także bardzo ubogi ksiądz. Gdy widział tulające się bez opieki dzieci, zmuszane do żebrania, wzbierała w nim wielka litość nad nimi i żal o tym bardziej dotkliwa, że nie mógł im ofiarować żadnej pomocy, bo sam był tylko biednym zakonnikiem. Poruszony do żywego nędzą dzieci, podjął w duchu postanowienie, że temu nieszczęściu musi zaradzić i założyć przytułek dla opuszczonych dzieci. Aby zrealizować to zamierzenie potrzebował jednak dwóch rzeczy – wielkiej wytrwałości i pieniędzy. Ufny w Bożą Opatrzność zaczął chodzić od domu do domu ze skarbonką i zbierać składki, żebrząc u ludzi o wspomnienie dla tych biednych dzieci. Pewnego razu przechodząc przed jednym z domów, zobaczył wspaniałe powozy i lokajów w złotych błyszczących liberiach. Okna jaśniały intensywnym światłem, a z wnętrza dochodziła wesola muzyka. Zapukał do drzwi i wszedł do środka. W jednym z wielkich pokoi siedzieli przy stole bogaci panowie, którzy grali w karty i całe góry złota przegrywali. Zakonnik zbliżył się do tego pana, przed którym leżało najwięcej wygranego złota i drżącym głosem przemówił do niego, pokornie prosząc o pomoc i wsparcie dla biednych sierot. Na te słowa zakonnik pan rozgniewał się i z jakąś zaciekłością i złością w głosie warknął, że mu w grze przeszkadza, a potem z gniewem uderzył go w twarz.

Zakonnik z pokorą przyjął obelgę i wymierzony mu policzek, a potem rzekł:

- To pan wielmożny dał dla mnie, a co będzie dla biednych sierot?



Fot.: Iwona Pietrucha



Fot.: Młodzież z parafii św. Jadwigi w Dębicy

Wtedy wszyscy bardzo się zdumiali pokorą zakonnika i z miejsc powstali, a ów pan, rzuciwszy się na szyję zakonnikowi, oddał mu srebrną tace z całym złotem, które posiadał. W ślad za nim również inni panowie dorzucali swoje złoto. Z czcią wyprowadzony z domu zakonnik zaniósł ten wielki skarb dla sierot. Od tego czasu zakonnik miał wielkie poważanie u wszystkich, a ludzie przynosili mu dary tak liczne, że wystawił wspaniały dom dla sierot imienia Dzieciątka Jezus, w którym do dziś wdzięczne sieroty co rano za duszę jego w modlitwie ręce wnoszą do nieba<sup>89</sup>.

## 2. Porozmawiaj z dzieckiem

### - Jak potraktowano Księdza Piotra?

Pan do którego zakonnik zwrócił się o datek, źle go potraktował i z gniewem uderzył w twarz.

### - Jak zachował się zakonnik?

Zakonnik przyjął to z pokorą i powiedział temu panu, że to było dla niego, a teraz żeby dał coś dla ubogich.

## 3. Odpowiedź Edmunda

Slusznie wybaczasz jej tę wrażliwość, bo to zapewne nie ze złego serca u niej, tylko z nadwątłego zdrowia pochodzi<sup>90</sup>.



Fot.: Młodzież z parafii Bożego Miłosierdzia w Dębicy

<sup>89</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. I s. 785.

<sup>90</sup> Korespondencja Edmunda Bojanowskiego z lat 1829-1871. Do s. Leony Jankiewicz w Starej Wsi. T. I s. 331.

#### 4. Podejmij z dzieckiem dialog

- Czy noszę w sercu urazy wobec bliźniego?
- Czy zdarza się, że wypominam komuś sytuacje sprzed może nawet wielu lat, w których zachował się wobec mnie źle, niewłaściwie?
- Co zrobić, by odzyskać pokój serca po tym, gdy ktoś mnie zrani?
- Czy potrafię przyznać się do winy i przeprosić kogoś, kogo zraniłem?
- Dlaczego warto przebaczać i skąd brać na to siłę?

#### 5. Przeczytaj dziecku Słowo Boże

##### Z Listu św. Pawła Apostoła do Efezjan (Ef 4,26-27, 29-32)

„Gniewajcie się, a nie grzeszcie: niech nad waszym gniewem nie zachodzi słońce! Ani nie dawajcie miejsca diabłu! (...) Niech nie wychodzi z waszych ust żadna mowa szkodliwa, lecz tylko budująca, zależnie od potrzeby, by wyświadczała dobro słuchającym. I nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym zostaliście opieczetowani na dzień odkupienia. Niech zniknie spośród was wszelka gorycz, uniesienie, gniew, wrzaskliwość, znieważenie – wraz z wszelką złością. Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłosierni! Przebaczajcie sobie, tak jak i Bóg nam przebaczył w Chrystusie”.

##### Z Ewangelii według św. Mateusza (Mt 18,21-22)

„Wtedy Piotr zbliżył się do Niego i zapytał: «Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat wykroczy przeciwko mnie? Czy aż siedem razy?» Jezus mu odrzekł: «Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy”.

#### 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

Ojcze nasz, Tatusiu, codziennie się modlimy  
prosząc, byś nam przebaczył, gdy innym przebaczymy...  
Lecz wcale nie jest to łatwe przyznaję się szczerze,  
nie zawsze chcę innym wybaczyć, w poprawę ich nie wierzę!  
Sam też nie zawsze potrafię od razu kogoś przeprosić  
i nawet czasem nie myślę, by o przebaczenie prosić...  
A Ty – wybaczasz me grzechy, nie kryjesz żadnej urazy,  
choć przyrzekałem poprawę już z dziesięć tysięcy razy!  
Przemień mą duszę i pamięć, niech to, co boli daruję!  
Niech nasze serca poczują Miłość, co w Niebie króluje! Amen.

#### 7. Poznaj myśl Edmunda

Przysłowiem «jak kamień w wodę lub w morze, lub w studnię rzucony»  
oznacza w języku naszym wieczne zapomnienie gniewu, urazy lub  
nienawiść<sup>91</sup>.

<sup>91</sup> Kompendium edukacyjne Edmunda Bojanowskiego s. 393.

### Modlić się za żywych i umarłych

Gdy się modlimy to trochę tak, jakbyśmy budowali most pomiędzy światami. Patrząc sercem w Niebo stoimy jeszcze na tej ziemi. Królestwo Boże staje się obecne wśród nas, a nawet sięga dalej.

Modlitwa, to sposób rozmawiania z Panem Bogiem, ale nie ogranicza się tylko do mówienia o sobie. Modlitwa wstawiennicza, do jakiej zaprasza nas Pan Jezus, obejmuje zarówno żywych jak i zmarłych, sięgając w ten sposób poza granicę śmierci

#### 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie

#### „Kładka” – spotkanie pomiędzy światami

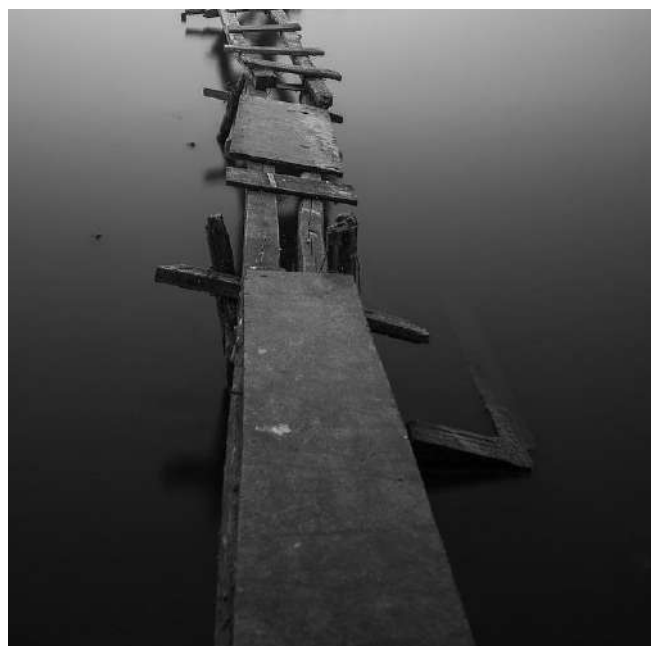
Był pewien chłopczyk, któremu zmarli rodzice i musiał pójść na służbę jako pastuszek. Pasał bydło na podmokłym, błotnistym terenie przy ścieżce, która przez nie biegła. Ludzie, którzy tamtędy przechodzili, musieli zdejmować buty i brodzić w błocie po kostki. Kto tylko szedł tą drogą, narzekał, a wielu zlorzeczyło temu miejscu. Pasterz widząc, że ludzie utyskują w takiej małej biedzie, płakał jeszcze bardziej nad swoim jeszcze większym losem nieszczęsnej sieroty i za dusze rodziców gorąco się modlił. Aż pewnego dnia nadszedł starzec, który dźwigał ciężkie torby i nie mógł przepawić się przez błotnistą drogę. Wtedy chłopiec pomyślał sobie: „Skoro tak bardzo pragnę, aby moi zmarli rodzice byli w niebie, to pomogę temu obladowanemu ciężarami staruszkowi przejść na suche miejsce, a w zamian poproszę go o modlitwę za ich dusze”. Mężczyzna podziękował chłopcu i powiedział do niego:

- Drogie dziecko, słyszałeś o św. Krzysztofie, który chcąc podobać się Panu Bogu i służyć bliźnim, prznosił podróżnych przez rzekę, choć sam nie był wysokiego wzrostu? Dlatego i ty, moje dziecko, pomagaj ludziom przechodzić przez to rozlewisko, a oni będą modlić się za twoich rodziców i Bóg będzie ci błogosławić.

Spodobało się to chłopcu, więc niejednego podróżnego przeprowadził przez błotnistą drogę i w zamian prosił o modlitwę za zmarłych rodziców. Gdy nadeszła jesień, wody wylały i zrobiło się zbyt głęboko więc mało ludzi tamtędy przechodziło. Zasmucony pastuszek pilnował więc już tylko bydła.



Fot.: Młodzież z parafii św. Jadwigi w Dębicy



Fot.: Pixabay

Aż pewnego razu na wezbranej wodzie zobaczył pływającą deskę. Przyglądał jej się, obserwował, a gdy koło niego przepływała, szybko podskoczył i długim kijem – takim jakiego używają pastuszkowie – wyciągnął ją na brzeg. Podczas gdy inni pastuszkowie zbierali drewno na ogień lub strugali patyki, on na desce wyrzeźbił znak stopy i próbował ułożyć kładkę na rozlewisku. Ludzie, którzy teraz tamtędy suchą stopą przechodzili, podziwiali jego pracę i na prośbę pastuszka chętnie odmawiali Anioł Pański za dusze jego rodziców. Wieść o tym rozniosła się po całej okolicy i każdy, kto tamtędy przechodził – chociaż chłopca już nie było – odmawiał Pozdrowienie anielskie za rodziców pastuszka. Ten pobożny zwyczaj rozpowszechnił się na Litwie, gdzie na bagnistych miejscach nadal widuje się takie kładki z wyrzeźbionym znakiem stopy. Ludzie układają je w intencji zmarłych, a każdy przechodzień odmawia Anioł Pański za ich dusze<sup>92</sup>.



Obraz: Twijan

## 2. Porozmawiaj z dzieckiem

### - Czym zajmował się chłopiec po śmierci rodziców?

Chłopiec po śmierci rodziców pasł bydło.

### - Co zauważył chłopiec?

Chłopiec zauważył, że ludzie tamtędy przechodzący musieli ściągać buty i iść w błocie.

### - Komu pomógł chłopiec?

Chłopiec pomógł starcowi nieść ciężar, a ten trud ofiarował za swoich zmarłych rodziców.

### - O kim starzec powiedział chłopcu?

Starzec powiedział chłopcu o św. Krzysztofie.

### - Co od tego momentu czynił chłopiec?

Chłopiec chciał naśladować św. Krzysztofa, dlatego wielu ludziom pomógł przejść na drugą stronę.

### - Co pewnego dnia zobaczył chłopiec?

Chłopiec pewnego dnia zobaczył pływającą kładkę, z której zrobił kładkę, aby każdy mógł przejść na drugą stronę nie brudząc sobie butów i nóg.

### - Co robili ludzie przechodząc przez kładkę?

Ludzie przechodząc przez kładkę modlili się za zmarłych rodziców chłopca.

## 3. Odpowiedź Edmunda

Często myślę Was odwiedzam, ile razy modły moje do Boga zasylam – a zasylam je codziennie polecając Was Najświętszej Pannie<sup>93</sup>.

<sup>92</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. II s. 187-190.

<sup>93</sup> Korespondencja Edmunda Bojanowskiego z lat 1829-1871. List do nowicjuszek Otylii Wąsik. T. I s. 388.

#### 4. Podejmij z dzieckiem dialog

- Czy modłę się za ludzi, których Pan Bóg stawia na drodze mojego życia?  
Czy przynoszę Bogu w modlitwie ich radości i strapienia?
- Jak często modłę się za zmarłych, którzy już sami o modlitwę prosić nas nie mogą, a takiej pomocy od nas oczekują?
- Czy proszę innych o modlitwę za mnie i za moich bliskich, zwłaszcza w ważnych oraz w trudnych momentach życia?

#### 5. Przeczytaj dziecku Słowo Boże

##### Z Ewangelii według św. Łukasza (Łk 18,1-18)

Opowiadał im też przypowieść o tym, że zawsze powinni się modlić i nie ustawać: «W pewnym mieście żył sędzia, który Boga się nie bał i nie liczył się z ludźmi. W tym samym mieście żyła wdowa, która przychodziła do niego z prośbą: „Obroń mnie przed moim przeciwnikiem!” Przez pewien czas nie chciał; lecz potem rzekł do siebie: „Chociaż Boga się nie boję ani z ludźmi się nie liczę, to jednak, ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa, wezmę ją w obronę, żeby nie nachodziła mnie bez końca i nie zadreczęła mnie”».

I Pan dodał: „Słuchajcie, co mówi ten niesprawiedliwy sędzia. A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?”

##### Z Listu św. Pawła Apostoła do Filipian (Flp 4,6-7)

O nic się już zbyt nie troskajcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganu z dziękczynieniem! A pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie.

#### 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

Wszyscy święci w Niebie pomagają nam w potrzebie,  
gdy tylko o to prosimy i z nimi się modlimy!  
W modlitwie: przepraszam, proszę, dziękuję,  
Pana Boga w swym sercu uwielbiam i adoruję!  
Dziś proszę Cię Matko Boża – modlitwy sercem mnie ucz!  
Bo to do Serca Bożego jest najpewniejszy klucz.  
Chcę modlić się za ludzi, za cały świat, za siebie...  
Pragnę przez to spotkanie być coraz bliżej Ciebie. Amen.

#### 7. Poznaj myśl Edmunda

Tak przy rannym jak i wiecznym pacierzu, mają być modlitwie dziatek poruczone różne potrzeby bliźnich, i sprawa wszystkich ochronek<sup>94</sup>.



Fot.: Młodzież z parafii św. Jadwigi w Dębicy

<sup>94</sup> Kompendium edukacyjne Edmunda Bojanowskiego s. 164.

## Łaknących nakarmić

Rozpoczynamy katechezę dotyczącą uczynków miłosiernych względem ciała. Błogosławiony Edmund często własnym przykładem wskazywał siostram i dzieciom w ochronkach, że dobroć względem bliźnich jest najprostszą drogą do nieba, a miłość można okazywać w najprostszyc gestach

### 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie

#### „Groch przy drodze”

Pewnego lata, jeszcze przed żniwami, były tak wielkie upały i słońce tak paliło, jakby żar lał się z nieba. W tym czasie szła przez rozgrzane pola uboga kobieta z kilkorgiem dzieci. Ponieważ dzieci od skwaru już mdlały i nie mogły dalej iść, usiedli w chłodzie pod wierzba, aby trochę odpocząć.

Niedaleko nad rowem staruszek pasł krowę na powrozie. Zbliżywszy się, pochwalił Pana

Boga i rzekł:

- W ciężki czas wędrujecie, uboga kobieto. Słońce przypieka, jak gdyby ogień z nieba padał, a ludzie nie mają jeszcze z czego upiec chleba. Chwała Bogu, że przynajmniej już urosły strączki na polu, to się niejeden podróżny z daru Bożego posili. Niech wasze dzieci, które już od skwaru osłabły, narwą sobie tu strączków przy drodze na polu mojego syna, bo skoro Pan Bóg dał nam ich dosyć, to trzeba się i z innymi podzielić.



Ale dzieci bojaźliwe, nie śmiały od razu po strączki pójść i dopiero matka, stokrotnie podziękowawszy staruszkowi, sama je na skraj pola zaprowadziła i rzekła:

- Oj, radość to dla dzieci największa.

A dzieci zadowolone weszły między bujne lodygi grochu, że im ledwie głowy było widać. Kobieta zwróciła się do staruszka:

- Ależ to, jak ubogi człowiek przechodzi, to boi się wyluskać choć jeden strączek na cudzym polu. Ludzie też ponoć nie sieją grochu przy drodze, bo boją się, że im ktoś strączki będzie zrywał.

- Toż to źle jest na świecie – odpowiedział staruszek i potrząsając siwą głową dodał – Nie to, co dawne czasy! Pamiętam, jak jeszcze byłem małym chłopcem, to najstarsi ludzie opowiadali i tak nas nauczali, że sianie grochu przy drodze był to staropolski miłosieriny zwyczaj, aby także ubogi



Fot.: s. Katarzyna Król SBDNIP

podróżny, w czasie przed żniwami, kiedy nowego chleba jeszcze nie ma, mógł pożywić się na polu z daru Bożego. Ludzie dawniej wierzyli, że taka jałmużna rozsiana przy drodze jest jeszcze miłsza Panu Bogu, dlatego że obcy człowiek, który je zbiera, nie wie nawet, z czyjego pola ją zrywa i dziękuje nie gospodarzowi, a tylko samemu Panu Bogu, od którego wszystko mamy, a przez to otrzymujemy także większe błogosławieństwo wszelkie i urodzaje<sup>95</sup>.

## 2. Porozmawiaj z dzieckiem

### - Dlaczego dzieci nie miały siły dalej iść.

Dzieci nie miały siły dalej iść, ponieważ były głodne, a na dodatek słońce bardzo grzało.

### - Kogo spotkała matka z dziećmi.

Matka z dziećmi spotkała staruszkę, który kazał im się posilić strączkami z pola jego syna.

### - Jaką prawdę przypomniał staruszek?

Staruszek przypomniał prawdę, że kiedyś siało się groch przy drodze po to, aby ubogi podróżny mógł się pożywić na polu z daru Bożego. Teraz ten miłosierny staropolski zwyczaj ginie.

## 3. Odpowiedź Edmunda

Spotkaliśmy babkę starą idącą po jałmużnie. Prosząc o wspomnienie, narzekała coś o zgubionym chlebie, ale tego dobrze nie zrozumiałem i zajęty rozmową z księżmi, nie dałem jej jałmużny, bo miałem tylko kilka srebrników przy sobie. Srebrnik zdawał mi się datkiem za dużym, więc opuściłem sposobność wsparcia staruszki. Bóg przecież pozwolił mi powetować przewinienie. O kilkaset kroków odszedłszy, spostrzegam na drodze kawałek chleba leżący. Podniosłem, pobiegłem za babką i oprócz chleba znalezionej dałem jej srebrnika, którego przed chwilą dać żalowałem. Radość babki i jej głośne błogosławieństwa ileż były więcej warte, niżli ten srebrnik i posługa! Jest to okoliczność drobna, ale w rachunku sumienia ważna, a takim rachunkiem jest Dziennik, który dla siebie, nie dla kogo, piszę<sup>96</sup>.



For.: Iwona Pietrucha

## 4. Podejmij z dzieckiem dialog

### - Kogo spotkał na swojej drodze bł. Edmund?

Edmund na swojej drodze spotkał starszą kobietę.

<sup>95</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. II s. 174-175.

<sup>96</sup> Bojanowski. Dziennik. T. I s. 489.

**- O co prosiła starsza kobieta?**

Starsza kobieta prosiła o jałmużnę.

**- Jaka była pierwsza jego reakcja?**

Edmund nie udzielił jałmużny kobiecie, gdyż wydawało mu się, że srebrnik jest z byt wielkim datkiem dla kobiety.

**- Co znalazł Edmund na drodze?**

Na drodze Edmund znalazł chleb zgubiony przez kobietę.

**- Co uczynił bł. Edmund?**

Bł. Edmund pobiegł za biedną, starszą kobietą i oprócz chleba dał jej srebrnika, którego przed chwilą żałował dać.

**Zastanów się co Ty możesz zrobić dla człowieka biednego?**

**5. Przeczytaj dziecku Słowo Boże**

**Z Ewangelii według św. Marka (Mk 6,34-44)**

„Gdy Jezus wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi, byli bowiem jak owce nie mające pasterza. I zaczął ich nauczać. A gdy pora była już późna, przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: «Miejsce jest puste, a pora już późna. Odpraw ich! Niech idą do okolicznych osiedli i wsi, a kupią sobie coś do jedzenia». Lecz On im odpowiedział: «Wy dajcie im jeść!» Rzekli Mu: «Mamy pójść i za dwieście denarów kupić chleba, żeby im dać jeść?» On ich spytał: «Ile macie chlebów? Idźcie, zobaczcie!» Gdy się upewnili, rzekli: «Pięć i dwie ryby». Wtedy polecił im wszystkim usiąść gromadami na zielonej trawie. I rozłożyli się, gromada przy gromadzie, po stu i po pięćdziesięciu. A wzięwszy pięć chlebów i dwie ryby, spojrział w niebo, odmówił błogosławieństwo, połamał chleby i dawał uczniom, by kładli przed nimi; także dwie ryby rozdzielił między wszystkich. Jedli wszyscy do sytości. i zebrali jeszcze dwanaście pełnych koszów ułomków i resztek z ryb. A tych, którzy jedli chleby, było pięć tysięcy mężczyzn”.

**6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa**

Bł. Edmundzie z każdym głodnym posiłkiem się dzieliłeś,  
czy bogatego, czy biednego do stołu zaprosiłeś!  
Pomóż nam, byśmy w gościnności wyjątków nie robili,  
ale tak jak Ty chlebem i miłością innym usłużyli!  
Niech Bóg, Który nas karmi Swym Ciałem ukrytym w Chlebie  
da nam łaskę hojności wobec bliźnich w potrzebie! Amen.

**7. Poznaj przysłowie Edmunda**

Pracuj na chleb w pocie czoła, a nie skąp sierocie,  
Tak człowiek tylko, dla nieba dorabia się chleba<sup>97</sup>.

<sup>97</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. II s. 485.

## Spragnionych napoić

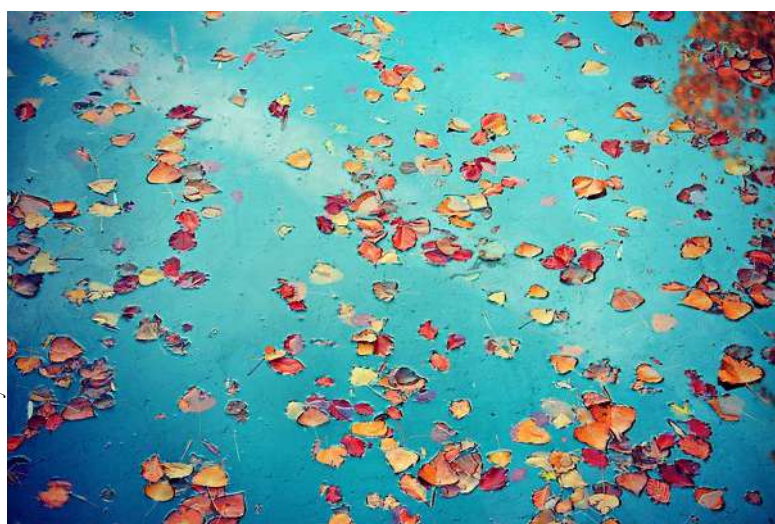
Jedną z podstawowych potrzeb człowieka jest woda, a pragnienie jest naszym doświadczeniem, szczególnie w upalne dni. Błogosławiony Edmund zwracał uwagę, że nie tylko woda gasi pragnienie, ale przede wszystkim nasza kreatywna wrażliwość na potrzeby bliźnich

### 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie

#### „Źródło”



Fot.: Iwona Pietrucha



Fot.: Pixabay

Gdzieś na pustkowiu, gdzieś na odludziu stała sobie stara chatka, nieco pochylona, oparta o drzewo, które przy niej rosło, a spod drzewa było źródło. Była tam też wydeptana ścieżka, prowadząca od progu chatki do źródła. W chatce mieszkała biedna, owdowiała, kłopotami przygnieciona do ziemi matka, a razem z nią córeczka, jedyna jej podpora na starość. Ale ponieważ biednemu zawsze wiatr w oczy, to również ta skolatana wdowa, razem ze swoją skolataną

chatką, ledwo się przed ostateczną nędzą bronila i oczy jej nigdy z łez nie wysychały, bo dopóki serce matczyne w niej biło, dopóty jedna łza drugą goniła. Ludzie, przechodząc, mówili:  
- Źródło tu bije zawsze, jak zazwyczaj źródło, a matka popłakuje, jak zazwyczaj matka.

A dziewczątka codziennie z dzbanuszkim po wodę dreptało tą ścieżką przy chatce i dotąd innych drózek na świecie nie widziało, tylko tę jedną ścieżkę do swojego źródła. A jednocześnie była to dla dziewczyny, w każdej jej potrzebie, najbliższa dróżka do matki.

Aż pewnego razu wiatr zerwał się, zaszumiał w gałęziach drzewa i nasypał z nich mnóstwo liści do źródła. Dziewczyna była młoda, więc nic dziwnego, że trochę lekkomyślna i nierozważna. Niestety niechcący biedną matkę zasmuciła, bo wygarniając ze źródła liście, które naleciały, i bawiąc się tymi pływającymi na wodzie, tak zmaciła źródło, że do następnego ranka, dopóki się woda nie ustąpiła, przez cały długi i skwarny dzień nie można było nigdzie w pobliżu ani kropli czystej i chłodnej wody zaczerpnąć.

To, co matka w chatce dziewczątka na ten temat powiedziała, tego nie można było przez okienko dosłyszeć, bo akurat wtedy jaskółki bardzo świergotwały ze swymi młodymi w gniazdku nad okienkiem. Dopiero potem w niektóre pory dnia rozchodził się jakiś wdzięczny głos w tym cichym ustroniu. Gdy ktoś szedł pobliską drogą, myślał: „Widocznie śpiewają tu ptaszki zlatujące z drzewa do źródła, by rozkoszować się chłodną wodą. Ale to nie był śpiew spragnionych ptaszków, tylko dziewczyny z dzbanuszkim, która chodząc po wodę, nuciła sobie piosenkę, której nauczyła ją matka:

Masz u źródła czystą wodę?  
Pomnij go nie klócić.  
Masz u matki swej ochłodę?  
Pomnij jej nie smucić.  
Bo gdy w źródle woda mętna,  
Jakże się napoisz?  
Bo gdy matki dusza smutna,  
Jakże się ukoisz?<sup>98</sup>



For: Pixabay

## 2. Porozmawiaj z dzieckiem

### - Co było spod drzewa?

Spod drzewa, o które była oparta chatka, było źródło.

### - Kto mieszkał w chatce?

W chatce mieszkała uboga wdowa z córeczką.

### - Co czyniła każdego dnia dziewczynka?

Dziewczynka każdego dnia chodziła po wodę do źródła.

### - Co pewnego razu stało się ze źródłem?

Pewnego dnia wiatr nasypał liście do źródła.

### - Dlaczego dziewczynka zasmuciła swoją matkę?

Dziewczynka zasmuciła swoją matkę, ponieważ wyciągając i bawiąc się liśćmi w źródle tak zamąciła wodę, że do następnego dnia nie można było z niego pić, a dzień był upalny.

## 3. Odpowiedź Edmunda

Na wywiązanie się żniwiarkom  
kupilem jagód  
i poczęstowałem wszystkie,  
podzieliwszy się z nimi  
poprzednio jedną jagódką  
rozdrobnioną na tyle części,  
ile ich było wszystkich jak  
jajkiem wielkanocnym, albo  
opłatkiem. Cześćnictwo to z  
dawnego przysłowia wzięte,  
że i jagódką choć jedną  
serdeczność z bliźnim się  
dzieli, wielce je ujęło i  
ucieszyło<sup>99</sup>.



For: Pixabay

## 4. Podejmij z dzieckiem dialog

### - Co Edmund Bojanowski kupił żniwiarkom na podziękowanie?

Edmund na podziękowanie kupił żniwiarkom jagody.

### - Na ile części Edmund podzielił jagodę?

Jagoda została podzielona na tyle części ile było żniwiarek.

### - Do czego Edmund porównał podzielenie się jagodą?

Edmund porównał dzielenie się jagodą do dzielenia się jajkiem wielkanocnym czy opłatkiem.

<sup>98</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. II s. 239-240.

<sup>99</sup> Bojanowski. Dziennik. T. II s. 257.

### - Co oznaczał ten gest?

Gest ten oznaczał serdeczność, życzliwość, gotowość pomocy i dzielenia się z innymi tym, co się posiada, nawet małą jagodą. Pokazuje on prawdę, że nie tylko woda gasi pragnienie, ale każdy gest dobroci i dzielenia się zaspokaja potrzeby drugiego człowieka, które są tak podstawowe jak woda do życia.

## 5. Przeczytaj dziecku Słowo Boże

### Z Ewangelii według św. Mateusza (Mt 25,31.34-35)

„Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. (...) Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: „Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata! Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie”.

### Z Ewangelii według św. Mateusza (Mt 10,42)

„Kto poda kubek świeżej wody do picia jednemu z tych najmniejszych, dlatego że jest uczniem, zaprawdę powiadam wam, nie utraci swojej nagrody”.

## 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

Panie Jezu, Ty wiesz dobrze, co to jest pragnienie,  
Ty jeden dla duszy, jesteś ukojeniem!  
Daj mi Ducha Świętego dla serca ochłody,  
niech pragnę Jego mocy tak, jak świeżej wody!  
Chcę tak słuchać sercem dziś Twojego Słowa,  
by moja dusza przez dobre uczynki była dla Nieba gotowa.  
Niech oczy me widzą innych serc pragnienia,  
chcę im pomagać w drodze do pełni zbawienia. Amen.

## 7. Poznaj myśl Edmunda

Bułgarowie w czasie suszy postami i modlitwą błagali niebiosa o zesłanie dżdżu dla spragnionej ziemi<sup>100</sup>.

<sup>100</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. II s. 397.

## Nagich przydziać

Żyjemy w społeczeństwie mającym wiele rzeczy niepotrzebnych, a dzisiejsza katecheza przypomina, że wciąż są wśród nas ludzie, którym brakuje podstawowych środków do życia. Błogosławiony Edmund mawiał, że nędzy trzeba samemu dotknąć, by skutecznie i z miłością nieść pomoc – sam dawał temu wiele razy świadectwo



Fot.: Młodzież z parafii św. Jadwigi w Dębicy

### 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie

#### „Hojna dziewczynka”

(O ubogiej sierotce, co innym oddała wszystko – jak Jezus)

Żyła na świecie pewna uboga dziewczynka, której ojciec i matka umarli. Nie miała już miejsca, gdzie mogłaby głowę schronić, ani kąta do spania, nie miała już nic na świecie, tylko zniszczone ubranie na sobie i ten kawałek chleba w ręczce, który dostała od miłosiernych ludzi. Była to bardzo dobra i pobożna dziewczynka, więc miała zaufanie do miłosiernego Boga, i chociaż została opuszczona przez cały świat, to szła raźnie drogą, gdzie ją oczy niosły. Aż naraz spotkała na drodze ubogiego, który pochwalwszy Boga, wyciągnął rękę w jej kierunku i rzekł:

- Miłe dziecie, daj mi trochę chleba, bo umieram z głodu.

I ta sierotka dała mu cały chleb, który trzymała w ręczce, i polecając biedaka Bogu, ruszyła w dalszą drogę. Po jakimś czasie spotkała wynędzniałe i obdarte dziecko, które szło z gołą główką, a wiatr mu włoski rozwiewał. Zdjęła więc ze swojej głowy chustkę, podarowała ją ubogiemu dziecku i ruszyła w dalszą drogę. Ale trochę dalej spotkała jeszcze inne biedne dziecko, które nie miało na sobie sukienki i szło skurczone, całe zziębnięte i drżące z zimna. Miłosierna sierotka zdjęła więc z siebie ostatnią sukienkę i dała mu, a sama tylko w koszulce poszła dalej. Zaczęło się już ściemniać, kiedy doszła do jakiegoś lasu. Na jego skraju zobaczyła przydrożny krzyż z figurą ukrzyżowanego Chrystusa, a pod krzyżem półnagie dziecko, które ją o koszulkę prosiło. Wtedy miłosierna sierotka podniosła oczy na umęczonego Chrystusa i pomyślała sobie:

- Przecież i tak noc teraz ciemna i nikt mnie zobaczy.

- Więc niewiele myśląc, zdjęła z siebie koszulkę i dała temu dziecku, a sama naga została w ciemnej nocy, na odludnej drodze, na skraju szumiącego boru.



Fot.: Iwona Pietrucha

- O, mój najslodszy Jezu! To Ty nagi na krzyżu wiesz, a ja mam tej lichej koszulki żałować!

Wtem w ciemnym lesie stała się wielka jasność, a świecące gwiazdy z nieba spadły i zamieniły się w szczere złoto, które obsypało sierotkę dokoła. I nagle zobaczyła, że już nie jest naga, ale w jakiś cudowny sposób ubrana w bielutką sukienkę, utkaną z najcieńszego płótna. Dziewczynka upadła na kolana, rączkami objęła krzyż i nie podniosła się, aż zaświeciło słońce, a w zielonym lesie rozśpiewały się ptaszki<sup>101</sup>.

## 2. Porozmawiaj z dzieckiem

### - Co posiadała biedna dziewczynka?

Dziewczynka miała tylko na sobie zniszczone ubranie i kawałek chleba otrzymany od dobrych ludzi.

### - Komu ufała dziewczynka?

Dziewczynka ufała bezgranicznie Panu Bogu.

### - Kogo na swojej drodze spotkała dziewczynka i o co prosiła ta osoba?

Dziewczynka na swojej drodze spotkała ubogiego człowieka, który prosił ją o kawałek chleba.

### - Co uczyniła dziewczynka?

Dziewczynka oddała biedakowi cały kawałek chleba, który miała.

### - Kogo w dalszej drodze spotkała dziewczynka i co ofiarowała tej osobie?

W dalszej drodze dziewczynka spotkała obdarte dziecko i ofiarowała mu chustkę, którą zdjęła ze swojej głowy.

### - Kim była trzecia osoba spotkana przez dziewczynkę i co tej osobie ofiarowała?

Kolejną osobą, którą spotkała dziewczynka było dziecko, które zziębnięte szło bez sukienki. Dziewczynka oddała mu swoją sukienkę, a sama tylko w koszulce poszła dalej.

### - Kogo dziewczynka spotkała przy krzyżu?

Przy krzyżu blisko lasu dziewczynka spotkała dziecko, które prosiło ją o koszulę.

### - Co i tym razem zrobiła dziewczynka?

Dziewczynka oddała swoją koszulę modląc się przy tym do Jezusa.

### - Co się wydarzyło po jej modlitwie?

Po modlitwie w lesie zrobiło się jasno, a z nieba spadały gwiazdki zamieniając się w szczere złoto. Dziewczynka zaś w cudowny sposób została przyobleczona w białą sukienkę. Tak Jezus nagrodził dobroć jej serca.

## 3. Odpowiedź Edmunda

Rano zesłał mi Pan Bóg ubogiego podróżnego chłopaczka widać bardzo nieszczęśliwego. Dałem mu spodnie, kamizelkę i zlp. 1., a od Teofila koszulę – bo jego doła tulania się wśród takiej zamieci do żywego mię przejęła<sup>102</sup>.

<sup>101</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. II s. 194-195.

<sup>102</sup> Bojanowski. Dziennik. T. I s. 509.



Fot.: Młodzież z parafii Bożego Miłosierdzia w Dębicy

#### 4. Podejmij z dzieckiem dialog

- Czy potrafię się dzielić?
- Czym ostatnio podzieliłem się z kimś?
- Kiedy należy zadbać o godny strój?

#### 5. Przeczytaj dziecku Słowo Boże!

##### Z Ewangelii według św. Łukasza (Łk 3,10-11)

„Pytały go tłumy: «Cóż więc mamy czynić?» On im odpowiadał: «Kto ma dwie suknie, niech jedną da temu, który nie ma; a kto ma żywność, niech tak samo czyni»”.

#### 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

Bl. Edmundzie, człowieku serca wielkiego.  
Nieraz dałeś swe ubranie dla człowieka ubogiego.  
Dziś też wiele biednych dzieci  
chodzi nago po tym świecie...  
Nie mają ubrania, brak im też miłości...  
Niech mi nigdy nie braknie prostej życzliwości.  
Niech tym, co posiadam podzielić się umiem.  
Niech Bożą dobroć coraz lepiej rozumiem! Amen.

#### 7. Poznaj myśl Edmunda

Ubodzy, nie śmiejący wyciągnąć rękę po jałmużnę, szczególną obudzają we mnie litość<sup>103</sup>.

<sup>103</sup> Bojanowski. Dziennik. T. I s. 85.

### Podróżnych w dom przyjąć

Dzisiejsze spotkanie nawiązuje do tradycji gościnności. Patrząc na dziecko zapraszające nas do domu, możemy sami zapytać, o naszą postawę otwartości na innych

#### 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie



Fot.: Iwona Pietrucha

#### „Otwarte serce”

W głębokim borze stał domek leśniczego. Pewnego wieczoru, późną jesienią, palił się w izbie ogień na kominku, żona leśniczego gotowała wieczerzę, a leśniczy i dzieci przebierali mech przesuszony, który miał posłużyć do obtykania okien przed deszczem i zimnem. Na dworze wokół domku szumiały drzewa, wiatr gwizdał w szparach i lopotał zamkniętymi okiennicami.

- Co też to dzisiaj za wicher! – Odezwał się leśniczy, skubiąc mech i składając najbardziej zielone kawałki na kupkę. – Chwała Bogu, że jutro pozatykamy już wszystkie szpary w oknach, bo człowiek tu siedzi prawie jak na młyńcu.

- A najgorsze są te otwory w środku okiennic, nie wiadomo po co powyrzynane – rzekła leśniczowa – przez nie tylko deszcz w szyby zacina i wicher gwizdże jak zbójnicy w lesie.

- Tak naprawdę, to przez te otwory zbójnicy mogą kiedyś przejrzeć wszystkie kąty w izbie – odezwał się starszy chłopczyk, który na ziemi przy kupce mchu siedział i z lękiem spoglądał w stronę okna.

Wtem usłyszeli zza ściany szczekanie psa i odgłos tarcia łańcuchem o budę. Dzieci się przestraszyły i wszyscy umilkli, nasłuchując. Nagle ktoś zapukał do drzwi sieni. Leśniczy wziął z kąta kostur do ręki i poszedł zobaczyć.

- Kto tam? Kto tam? – zapytał.

Potem drzwi uchylił, a z szumem wiatru i deszczu, który otworzoną sienią nagle wypełnił, było słyhać jakiś głos nieznamy. Po krótkiej chwili wszedł leśniczy do izby, a za nim jakiś obcy człowiek, cały przemoczony, z kołnierzem podniesionym na uszy i bagażem na plecach.

- Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! – odezwał się podróżny stojąc na progu.

- Na wieki wieków – odpowiedzieli domownicy.

- Oto Pan Bóg zesłał nam gościa na nocleg – rzekł leśniczy do żony, która ciekawie przypatrując się podróżnemu, odpowiedziała:

- Gość w dom, Bóg w dom, to nasze stare przysłowie, a czym chata bogata, tym będziemy radzi. Ale skąd to was Pan Bóg do nas prowadzi w taką ciemną, wietrzną i deszczową noc? – dodała, ścierając fartuchem próchno ze stolka i przystawiając go dla gościa do stołu, na którym stała już przygotowana właśnie wieczerza.

- Z dalekich stron – odpowiedział podróżny i odłożywszy bagaż, zbliżył się do kominka. Rozgrzewając nad ogniem zgrabiałe ręce, mówił dalej. – Jestem wędrownym kramarzem, noszę obrazki i różne świętości. Chciałem dziś jeszcze dostać się do miasteczka za lasem, kiedy mnie nagle noc zaskoczyła, a na dodatek deszcz się rozpadł. Tak się zrobiło ciemno, że wcale nie mogłem rozpoznać drogi między drzewami. Niewiele brakowało, a musiałbym gdzieś pod mokrym krzakiem do świtu przeczekać. Na szczęście



Fot.: Iwona Pietrucha

zobaczyłem w borze małe światełko, które czasem migalo i znowu gasło. Najpierw myślałem że to nocny ognik mnie zwodzi, ale podchodziłem coraz bliżej i bliżej, aż wreszcie zobaczyłem przed sobą, że to światełko jest wyraźne jak płonące serce, które się w ciemności unosi i nie wiadomo gdzie mnie prowadzi. Nagle pies zaszczekał i wówczas zorientowałem się, że tu naprawdę musi być jakiś dom i że to światełko błyszczało z waszej izby przez okiennice, w której wyrzynięty jest otwór w kształcie serca.

- Mój Boże! – przerwał mu zdziwiony leśniczy – Jak to czasem każda rzecz się przyda, nawet człowiek nie przewidzi do czego! – I sadzając podróżnego do zastawionego stołu, mówił dalej.

- Przed małą chwilką, zanim usłyszeliśmy wasze pukanie, narzekaliśmy, że właśnie tymi wycięciami wiatr nam okropnie świszczy. Ale z tego wynika, że starsi ludzie nie na darmo je w okiennicach dawali. Najpewniej właśnie po to, żeby podczas długich zimowych wieczorów światło z izby było przez nie widać na dworze i żeby podróżnym w potrzebie pokazywało, gdzie mogą nocleg znaleźć.

- W rzeczy samej – dodał podróżny – bo i po co by najczęściej właśnie serca w okiennicach wyrzynano, jak nie dlatego, że mieli przysłowie, że staropolska jest cnota, nie zamknąć przed nikim wrota. Więc nawet wieczorem, kiedy okiennice pozamykali, zostawiali w nich otwarte serca, aby było widać, że tam na każdego gościa czekają z otwartym sercem. Pamiętam – mówił dalej podróżny – że w niektórych starych klasztorach i dworach, w sieni przed progiem, tam gdzie podłoga była już doszczętnie wydeptana, widywałem nieraz wprawiony w takie miejsce kawałek deski w kształcie serca. To z pewnością nie oznaczało niczego innego, jak tylko dumę z gościnności, która sięgała dalekiej przeszłości, czyli że tam już tylu gości próg przestępowało i że zawsze na nowo staropolska gościnność słała się sercem pod stopy wchodzących.

- To prawda – odezwał się zamyślony leśniczy. – Teraz dopiero przypomniałem sobie, że sam nieraz deptałem po takich znakach, gdy dawniej jeszcze w dworach służyłem, ale to mi nigdy nawet przez myśl nie przeszło. Zapewne niejedne jeszcze znaki starych obyczajów nogami deptamy. Gdybyśmy je rozumieli jak należy, to na świecie byłoby pewnie lepiej!

- Oj! Zapamiętajcie to sobie dobrze i wy, moje dzieci – rzekła żona leśniczego.

- Pamiętajcie, by przy każdym pacierzu pomodlić się za waszych dziadków, bo same słyszycie, jacy oni musieli być dobrzy i pobożni, bo to przecież po nich ta licha staroświecka okiennica została, która dziś tak pięknie w godzinie potrzeby zaświeciła otwartym i jakby według katechizmu wyciętym, staroświeckim sercem, które nam w niezwykle sposób pomogło przyjąć podróżnego w nasze progi.

Dzieci z uwagą słuchały słów matki, ale z jeszcze większą ciekawością obstały podróżnego, który w tym czasie zaczął wyciągać ze swego bagażu złociste obrazki i wręczać na pamiątkę każdemu z dzieci. Na obrazku wymalowane było przebite serce Pana Jezusa i niby wychodzący z

niego płomienie jako znak gorejącej miłości. Leśniczy tymczasem przygotował posłanie dla gościa. Wkrótce wszyscy udali się na spoczynek i zasnęli z łatwością, a najszybciej dzieci, które uradowane z obrazków, powkładały je sobie na noc pod poduszki. Gospodyni przegarnęła jeszcze węgle na kominku i zanim spać poszła, starym zwyczajem znak krzyża świętego uczyniła nad czołem śpiącego gościa, męża i każdego z dzieci, a potem upadłszy na kolana, poleciała ich aniołom stróżom i pomodliła się do Pana Boga o szczęśliwy sen dla nich.

Nazajutrz skoro świt, ledwo wróble zaczęły dokazywać pod dachem, podróżny zebrał się już z noclegu, pożegnał domowników i pobłogosławił za życzliwą gościnę. Leśniczy wyprowadził go jeszcze przed domek, pokazał wiodącą ku miasteczku dróżkę, a sam ruszył w inną stronę, odchodząc ze strzelbą do lasu. Tak rozstał się ze swoim gościem i może już nigdy więcej na tym świecie się nie zobaczyli<sup>104</sup>.

## 2. Porozmawiaj z dzieckiem

### - Na co narzekał leśniczy i jego żona?

Leśniczy i jego żona narzekali na wycięte serduszka w okiennicach, przez które hulał wiatr w domu.

### - W jaki sposób podróżny, który chciał przenocować pod krzakiem, zobaczył światło w domu leśniczego?

W okiennicach staropolskim zwyczajem wycinano serduszka, przez to właśnie wycięte serduszko podróżny dostrzegł światło.

### - Jak leśniczy i jego żona przyjęli podróżnego?

Leśniczy i jego żona okazali podróżnemu staropolską gościnę.

### - Co uczyniła żona leśniczego, gdy wszyscy zasnęli?

Żona leśniczego nad wszystkimi uczyniła znak krzyża.

### - Co otrzymał leśniczy i jego żona od podróżnego?

Podróżny pobłogosławił leśniczego i jego żonę.

## 3. Odpowiedź Edmunda

Gość w dom – Bóg w dom<sup>105</sup>.

## 4. Podejmij z dzieckiem dialog

### - W jaki sposób pokazać gościowi, że jest dla mnie ważny?

Osobom, które przychodzą do nas w gościnę możemy okazać, że są dla nas ważne poprzez:

- uśmiech i życzliwe powitanie
- odpowiedni strój
- rozmowę – należy wyłączyć telewizor i odłożyć smartfon
- Nie opowiadać tylko o sobie, pozwolić gościom się wypowiedzieć.

### - Która tradycja świąteczna zachęca nas do ugoszczenia podróżnych?

Staropolskim zwyczajem w Wigilię zostawiamy na stole jedno puste nakrycie, aby przyjąć do naszego domu i stołu osobę, która właśnie w ten wieczór, tak szczególnie, zapuka do naszych drzwi. Możemy też na wieczerzę wigilijną zaprosić do naszego domu osobę ubogą lub samotną.



Fot.: Iwona Pietrucha

<sup>104</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. II s. 223-225.

<sup>105</sup> Tamże s. 196.

## 5. Przeczytaj dziecku Słowo Boże

### Z Księgi Rodzaju (Rdz 18,1-10)

„Pan ukazał się Abrahamowi pod dębami Mamre, gdy ten siedział u wejścia do namiotu w najgorętszej porze dnia. Abraham spojrzawszy dostrzegł trzech ludzi naprzeciw siebie. Ujrzawszy ich podążył od wejścia do namiotu na ich spotkanie. A oddawszy im pokłon do ziemi, rzekł: «O Panie, jeśli darzysz mnie życzliwością, racz nie omijać Twego sługi! Przyniosę trochę wody, wy zaś raczcie obmyć sobie nogi, a potem odpocznijcie pod drzewami. Ja zaś pójdę wziąć nieco chleba, abyście się pokrzepili, zanim pójdziecie dalej, skoro przechodzicie koło sługi waszego». A oni mu rzekli: «Uczyn tak, jak powiedziałeś». Abraham poszedł więc spieszenie do namiotu Sary i rzekł: «Prędko zacyń ciasto z trzech miar najczystszej mąki i zrób podplomyki». Potem Abraham podążył do trzody i wybrałszy tłuste i piękne ciele, dał je słudze, aby ten szybko je przyrządził. Po czym, wzięwszy twaróg, mleko i przyrządzone ciele, postawił przed nimi, a gdy oni jedli, stał przed nimi pod drzewem. Zapytali go: «Gdzie jest twoja żona, Sara?» – Odpowiedział im: «W tym oto namiocie». Rzekł mu jeden z nich: «O tej porze za rok znów wrócę do ciebie, twoja zaś żona Sara będzie miała wtedy syna». Sara przysłuchiwała się u wejścia do namiotu, które było tuż za Abrahamem”.

### 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

„Gość w dom – Bóg w dom!” – czy o tym pamiętam?  
Czy może Panie Jezu to ważne jest tylko w Święta?  
Czy mam otwarte serce, by przyjąć drugiego?  
A może ktoś mi przeszkadza, zostawiam go więc samego?  
Pomóż mi Dobry Jezu, bym ćwiczył się w miłości,  
bym dorównać chciał Świętym w postawie gościnności.  
Zabierz mą niecierpliwość i moje skupienie na sobie,  
bym spotykając człowieka usłużył w nim także Tobie! Amen.

### 7. Poznaj przysłowie Edmunda



Staropolska jest cnota, nie zamknąć przed nikim wrota<sup>106</sup>.



<sup>106</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. II s. 228.

## Więźniów pocieszać

Podczas dzisiejszego spotkania na nowo spróbujemy odczytać treść wezwania do miłosiernego uczynku – *więźniów pocieszać*. Błogosławiony Edmund żył w czasach zaborów, kiedy Polacy na własnej ziemi byli więźniami. Troszczył się tak jak mógł o kształtowanie ducha polskości i rozbudzanie nadziei na wyzwolenie. Jednocześnie zauważał inne niebezpieczeństwo niewoli grożące narodowi – grzechy płynące z pijaństwa. Dziś zniewoleń zagrażających człowiekowi jest o wiele więcej



Fot.: Pixabay

### 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie

#### „Stanisław Leszczyński”

Na dworze pewnego dostojnego pana jeden z młodzieńców służących u niego na dworze bardzo zaniedbał swoje obowiązki. Surowy pan skazał go na miesiąc więzienia o chlebie i wodzie. Syn gospodarza, który miał wtedy dziesięć lat, bardzo przejął się srogą karą wyznaczoną dla młodzieńca. Ponieważ bardzo go lubił, rzucił się do nóg ojca i błagał go o przebaczenie dla przyjaciela, lecz ojciec odrzucił prośbę syna. Odtąd chłopiec robił się coraz smutniejszy, stracił apetyt i prawie przestał jeść. Jak tylko siadał do suto zastawionego ojcowskiego stołu, przed oczami stawał mu głodny więzień i apetyt całkiem mu zniknął.

Wreszcie przyszło mu do głowy, żeby dla młodzieńca chować część z tego, co mu dawano do jedzenia. Zbierał więc starannie ciasta, wędliny, owoce, a wieczorem, kiedy nikt go już nie mógł zobaczyć, z narażeniem życia wdrapywał się pod okno wysokiej wieży i rzucał więźniowi jedzenie.

Do końca miesiąca codziennie przynosił młodzieńcowi smakołyki. Gdy nadszedł koniec kary, uwolniony młodzieniec powiedział panu o dobroci jego dziecka oraz wyznał, że był nią bardziej poruszony niż karą, którą otrzymał. Dlatego postanowił przez całe życie iść drogą szlachetności, aby okazać się godnym życzliwości jego syna. Tym chłopcem, który już w tak młodym wieku wyróżniał się miłością bliźniego, był Stanisław Leszczyński<sup>107</sup>.

Fot.: Tomasz Piecuch, Pomnik króla Stanisława Leszczyńskiego przy Zamku w Rydzynie



<sup>107</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. I s. 791.

## 2. Porozmawiaj z dzieckiem

### - Co uczynił surowy pan ze swoim służącym?

Pan swojego służącego na miesiąc wtrącił do więzienia o chlebie i wodzie.

### - O co prosił syn pana dla służącego, którego lubił?

Syn gospodarza prosił ojca o przebaczenie dla służącego, jednak jego prośba została odrzucona.

### - Co zrobił syn surowego pana?

Syn surowego pana potajemnie do więzienia przynosił służącemu smakołyki.

### - Co powiedział służący po wyjściu z więzienia?

Służący po wyjściu z więzienia powiedział, że więcej go nauczyła dobroć syna surowego pana niż kara więzienia.

## 3. Odpowiedź Edmunda

Najgorzej raz coś opuścić to już potem człowiek, mniej i coraz mniej uważnym się staje!<sup>108</sup>

## 4. Podejmij z dzieckiem dialog

### - Od Kogo otrzymaliśmy dar wolnej woli?

Wolną wolę otrzymaliśmy od Pana Boga razem z darem rozumu i duszą nieśmiertelną.

### - Czym jest wolna wola?

Wolna wola jest to dar, dzięki któremu człowiek potrafi wybierać między dobrem a złem.

### - Jak dbać o to, by być człowiekiem prawdziwie wolnym? Jak umacniać swoją wolną wolę?

Człowiek prawdziwie wolny to człowiek:

- pamiętający, że najpiękniejszym wyrazem wolności jest prawdziwa, zdolna do poświęcenia miłość
- żyjący Bożymi Przykazaniami
- sprawiedliwy
- żyjący w prawdzie
- starający się być odpowiedzialnym
- umiejący stawiać sobie ograniczenia w myśl słów św. Pawła: „Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść” (1 Kor 6,12)

### - Co może człowiekowi odebrać wolność? Czy tylko zamknięcie w więzieniu?

Nie tylko zamknięcie w więzieniu odbiera człowiekowi wolność. Każdy nałóg czyni człowieka niewolnikiem i pozbawia wolności. Możemy również powiedzieć, że każdy popełniony przez nas grzech, zwłaszcza ten, z którego nie chcemy się poprawić sprawia, że stajemy się niewolnikami grzechu.

### - Jak pomóc osobie, która stała się w jakiś sposób więźniem kogoś lub czegoś?

Osobie, która stała się więźniem lub niewolnikiem kogoś lub czegoś możemy pomóc poprzez modlitwę, dobre słowo, wsparcie, skierowanie do specjalistycznej poradni.



Fot.: Iwona Pietrucha

<sup>108</sup> Bojanowski. Dziennik. T. I s. 318.

## 5. Przeczytaj dziecku Słowo Boże

### Z Ewangelii św. Łukasza (Łk 4,16-19)

„Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, natrafił na miejsce, gdzie było napisane: Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana”.

### Z Ewangelii według św. Mateusza (Mt 11,2-6)

„Tymczasem Jan, skoro usłyszał w więzieniu o czynach Chrystusa, posłał swoich uczniów z zapytaniem: «Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?» Jezus im odpowiedział: «Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie: niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. A błogosławiony jest ten, kto we Mnie nie zwątpi»”.



Fot.: Pixabay

## 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

Coraz więcej ludzi zamkniętych w więzieniu,  
bez krat, bez kajdanek - samotnych, w zwątpieniu!  
Brak nadziei, brak wolności, coś nimi kieruje,  
to telefon, to nałogi i serce się psuje!  
Chcę Cię prosić Zbawicielu, Ty masz moc od Boga!  
Tylko Ty nam możesz wskazać gdzie wolności droga.  
Chcemy być posłuszni Tobie i wolność zachować,  
gdy zbłądzimy – tak jak owcę – do Domu przyprowadź!  
Wlej w me serce dar ufności i szczerę pragnienie,  
bym obdarzał „zniewolonych” Twoim pocieszeniem.  
Przyprowadzał ich do Ciebie w modlitwie serdecznej,  
byśmy mogli żyć wraz z Tobą w szczęśliwości wiecznej! Amen.

## 7. Poznaj myśl Edmunda



Kto chodzi w ciemnościach, ten cienia swego nie widzi, ale wnet go zobaczy, gdy na ścieżkę światłości wejdzie<sup>109</sup>.



<sup>109</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. I s. 805.

## Chorych nawiedzać

Chorych odwiedzać to zachęta płynąca z kolejnego uczynku miłosierdzia. Błogosławiony Edmund wielokrotnie w swoim życiu odwiedzał i w różny sposób wspierał chorych, również podczas szalejącej zarazy. Podobnie postępowały Siostry Służebniczki i takich postaw uczyły dzieci w ochronkach

### 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie



Fot.: Iwona Pietrucha

### „Stopki”

Niedaleko miasta Suchy znajduje się góra, którą nazywają Jałowiec. W miasteczku był dwór, w którym mieszkali państwo Wielkopolscy. Mieli oni śliczną córeczkę Martynkę. Jej niania mieszkała zaś samotnie w chacie na odludziu na tej właśnie górze. Pewnego razu niania śmiertelnie zachorowała. Dziewczynka dowiedziawszy się o tym, nic nikomu we dworze nie powiedziała, tylko wyszła ukradkiem z domu, zabierając ze sobą koszyczek pełen rozmaitego jedzenia. Biegła przez zarośla i bezdroża, wspinała się na skalistą górę, aby odwiedzić, pocieszyć i nakarmić chorą nianię. Ona zaś, dziękując dziewczynce za troskę i opiekę, prosiła Boga, żeby upamiętnił ten miłosierny czyn. I po dziś dzień na tej górze widać w skale odcisnięte ślady małych stópek tej dziewczynki, która odwiedzała swoją chorą nianię w jej ubogiej chatce<sup>110</sup>.

<sup>110</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. I s. 791.

## 2. Porozmawiaj z dzieckiem

### - Jak na imię miała córka państwa Wielkopolskich?

Córka państwa Wielkopolskich miała na imię Martynka.

### - Kogo odwiedzała Martynka?

Martynka odwiedzała nianię, która bardzo ciężko zachorowała.

### - Gdzie mieszkała niania Martynki?

Niania Martynki mieszkała na odludziu na górze.

### - Co nosiła Martynka swojej niani?

Martynka swojej niani nosiła koszyk pełen jedzenia.

### - O co prosiła niania dla Martynki?

Niania dla Martynki prosiła Boga, aby upamiętnił miłosierny czyn Martynki.

### - W jaki sposób dobry uczynek Martynki został upamiętniony?

Dobry uczynek został upamiętniony w ten sposób, że na skale zostały odcisnięte małe stópki Martynki.

## 3. Odpowiedź Edmunda

Chorym, jako Chrystusowi Panu siostry w miłości służąc, nie tylko ich ciała posługą chrześcijańską mają ratować, ale i ich dusze miłością i poświęceniem dla Pana Jezusa budować mają, aby tym sposobem zasłużyły sobie mieć Jezusa lekarzem swej duszy i ciała<sup>111</sup>.

## 4. Podejmij z dzieckiem dialog

### - Czego potrzebuje człowiek chory?

Człowiek chory potrzebuje troski i opieki, ale również obecności i dobrego słowa. Potrzebuje również troski od strony duchowej.

### - Co jest najtrudniejsze dla człowieka przeżywającego chorobę?

Dla człowieka przeżywającego chorobę niewątpliwie trudne jest cierpienie, czasem może i samotność oraz bezradność.

- W jaki sposób mogę pomóc chorym w moim otoczeniu?
- Jak często modlę się za chorych?



For.: s. Wiesława Bochenek SBDNIP

<sup>111</sup> Reguła § 48.

## 5. Przeczytaj dziecko Słowo Boże

### Z Ewangelii według św. Łukasza (Łk 8,41-56)

„A oto przyszedł człowiek, imieniem Jair, który był przełożonym synagogi. Upadł Jezusowi do nóg i prosił Go, żeby zaszedł do jego domu. Miał bowiem córkę jedynaczkę, liczącą około dwunastu lat, która była bliska śmierci. Gdy Jezus tam szedł, tłumy napierały na Niego. A pewna kobieta od dwunastu lat cierpiała na upływ krwi; całe swe mienie wydała na lekarzy, a żaden nie mógł jej uleczyć. Podeszła z tyłu i dotknęła się frędzeli Jego płaszcza, a natychmiast ustał jej upływ krwi. Lecz Jezus zapytał: «Kto się Mnie dotknął?» Gdy wszyscy się wypierali, Piotr powiedział: «Mistrzu, to tłumy zewsząd Cię otaczają i ściskają». Lecz Jezus rzekł: «Ktoś się Mnie dotknął, bo poznałem, że moc wyszła ode Mnie». Wtedy kobieta, widząc, że się nie ukryje, zbliżyła się drżąca i upadła przed Nim opowiedziała wobec całego ludu, dlaczego się Go dotknęła i jak natychmiast została uleczone. Jezus rzekł do niej: «Córko, twoja wiara cię ocaliła, idź w pokój!» Gdy On jeszcze mówił, przyszedł ktoś z domu przełożonego synagogi i oznajmił: «Twoja córka umarła, nie trudź już Nauczyciela!» Lecz Jezus, słysząc to, rzekł: «Nie bój się; wierz tylko, a będzie ocalona». Gdy przyszedł do domu, nie pozwolił nikomu wejść z sobą, oprócz Piotra, Jakuba i Jana oraz ojca i matki dziecka. A wszyscy płakali i żalowali jej. Lecz On rzekł: «Nie płaczcie, bo nie umarła, tylko śpi». I wysmiewali Go, wiedząc, że umarła. On zaś ująwszy ją za rękę rzekł głośno: «Dziewczynko, wstań!» Duch jej powrócił, i zaraz wstała. Poleciał też, aby jej dano jeść. Rodzice jej osłupieli ze zdumienia, lecz On przykazał im, żeby nikomu nie mówili o tym, co się stało”.

### Z Listu św. Jakuba Apostoła (Jk 5,14-15)

„Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana. A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśli by popełnił grzechy, będą mu odpuszczone. Wyznawajcie zatem sobie nawzajem grzechy, módlcie się jeden za drugiego, byście odzyskali zdrowie. Wielką moc posiada wytrwała modlitwa sprawiedliwego”.

## 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

Dobroci mojej chorzy potrzebują,  
gdy na duszy, czy w ciele trochę gorzej się czują.  
Pomóż mi Dobry Boże ulżyć innym w chorobie,  
pozwól, bym dostrzegł Ciebie w cierpiącej osobie!

## 7. Poznaj myśl Edmunda

O jak często choroby nasze w duszy mają swoje  
siedlisko; kto by duszę uleczył, wnet by ciało ujrzał  
zdrowe<sup>112</sup>.



Fot.: s. Wiesława Bochenek SBDNP

<sup>112</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. I s. 784.

## Umarłych pogrzebać

Na dzisiejszym spotkaniu zakończymy rozważania nad treścią uczynków miłosiernych.

Ostatni z nich – *zmarłych pogrzebać* – przypomina o przemijalności życia na ziemi, ale równocześnie wskazuje perspektywę życia wiecznego.

Światełka pamięci – znicze na grobach bliskich – powinny być świadkami naszej gorącej modlitwy za zmarłych



Fot.: Iwona Pietrucha

### 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie

#### „Mogiła leśna”

Pewien ubogi chłopczyk zbierał gałązki w lesie, a mocny jesienny wiatr, jakby miłosierdziem poruszony, trząsł wierzchołkami drzew i strącał mu co chwilę suche gałęzie pod nogi. Słońce było już nisko, ale jeszcze zaglądało do lasu, jakby chciało jeszcze biednemu chłopcu ostatnimi promieniami dnia poświecić, żeby lepiej widział, gdzie która gałązka leży. Wkrótce chłopiec sporą już wiązkę gałęzi na plecach dźwigał, tak że ledwo powłóczył zemdlałymi nogami w grubym dywanie liści. Naraz przed nim zerwały się spłoszone wrony, a jemu aż włosy ze strachu dęba na głowie stanęły i zimny dreszcz przeszedł go przez całe ciało. Przestraszył się jeszcze bardziej, gdy zobaczył leżącego pod drzewem obdartego, zabitego i przez wrony podziobanego człowieka! Przeląkł się w duszy i chciał uciekać, ale mu gałęzie ciążyły na plecach. Chciał je rzucić, ale zatrzymała go myśl „na czym matka kolację ugotuje?”. Aż nagle, jakby go Duch Święty natchnął, wstąpiła w niego niespodziewana śmiałość i bardzo mu się żal zrobiło tego zabitego człowieka. Pomyślał więc sobie: „Ja z tymi gałęziami nie mógłbym szybko uciec do domu, ale przynajmniej przykryję nimi ciało tego nieszczęśnika, żeby go już bardziej wrony nie dziobały”. Co tchu poukładał na nim gałęzie i pobiegł szybko w kierunku domu, że aż mu włosy na głowie powiewały. A wiatr wieczorem coraz groźniej szumiał, a trzask suchych drzew i gałęzi rozlegał się po głuchym lesie. Nagle nad dróżką jeszcze większe przerażenie ogarnęło biednego chłopca, gdy z łoskotem i trzaskiem przewróciło się spróchniałe drzewo i w poprzek drogi przed nim upadło, a z rozdartego pnia rozsypało się na ziemi coś błyszczącego. Przestraszony chłopczyk ani nie dojrzał tego dobrze w mroku, ani nie miał czasu przyglądać się, co to było. Przedarł się szybko przez leżące na dróżce grube gałęzie i jeszcze prędzej do domu uciekał. Matka cała struchlała, gdy zobaczyła wybladłego syna, który wraca do domu bez chrustu i ze strachu nie może słowa z siebie wydobyć. Dopiero jak z trwogi trochę ochłonął, wszystko matce opowiedział, a ona zaraz dała znać we wsi o zabitym w lesie człowieku i o wszystkim, co się przydarzyło jej synkowi. A chociaż tego wieczoru nie miała na czym ugotować czegoś ciepłego do jedzenia, była szczęśliwa i gorąco dziękowała Bogu, że przynajmniej chłopiec z życiem uszedł.

Nazajutrz patrzą, a tu zajężdża przed ich chałupkę wóz z ogromnym pniem drzewa i gałęziami rosochatymi, które aż za wozem po drodze się ciągnęły. Przyjechał także tamtejszy dziedzic na koniu, zsiadł przed chałupką i wszedł do izby. Pochwalił Pana Boga i rzekł:

- Dowiedziałem się o wszystkim, co się waszemu chłopcu wczoraj przytrafiło w lesie. Za miłosierdzie, które wyświadczył zabitemu człowiekowi, że jego ciało gałęziami przed ptactwem przykrył, Pan Bóg wam nagrodę szybko zsyła. Ludzie, którzy dziś rano poszli tamto miejsce oglądać, zobaczyli na leśnej dróżce, która do naszej wsi prowadzi, przewrócone wielkie suche drzewo, a przy rozdartym pniu znaleźli rozsypane z pokrwawionej chusty pieniądze, które najwidoczniej zbójcy zabrali temu człowiekowi, którego też pewnie zabili, a je w tym spróchniałym drzewie schowali. To zrządzenie Boże, że właśnie tą dróżką i w tym czasie, kiedy nią wasz synek uciekał, przewrócił wicher to suche drzewo. Kazałem je wam przywieźć, abyście mieli pełen wóz drzewa za wiązkę tamtych gałęzi. I Bóg też zrządził, że z tego samego drzewa wysypały się, jakby pod stopy miłosiernego chłopca, pieniądze zbójce, które wam Pan Bóg od tego zabitego człowieka w nagrodę przesyła.

To powiedziawszy, wyjął z kieszeni garść pieniędzy, które wyglądały na świeżo pozbierane w lesie, bo były wymieszane z drobinami mchu i suchego igliwia. Rozsypał je na stole i rzekł:

- Te pieniądze przydadzą się wam na zimę, a jeżeliby się kto z krewnych tego zabitego człowieka zgłosił po nie, to ja je im wypłacę z własnej kieszeni, a wy te pieniądze zatrzymajcie. Uboga kobiecina, łzami zalana, z wielkiego rozrzewnienia nie mogła słowa wydusić, tylko razem z synkiem w ręce dziedzica ucałowali, a on – skrępowany tym – chłopczyka poklepał po ramieniu, w czoło pocałował i powiedział:

- Widzisz moje kochane dziecko, jak to Pan Bóg szybko każdy najmniejszy dobry uczynek nagradza. Ucz się więc wszystkich przykazań Bożych i wypełniaj wiernie cnoty chrześcijańskie, tak jak wczoraj wypełniłeś uczynek miłosierdzia związany z pogrzebaniem zmarłych, a wtedy Bóg ci będzie błogosławił i zawsze będzie okazywał ci swoją cudowną opiekę, tak jak ci ją dzisiaj okazał przeze mnie.

Rozplakał się chłopiec i chciał jeszcze z matką ucałować ręce dobremu panu, ale on, pochwaliwszy Pana Boga, wyszedł i szybko na koniu odjechał.

Potem we wsi i w całej okolicy ludzie sobie opowiadali o tym wydarzeniu, a w lesie, w miejscu, gdzie znaleziono tego zabitego człowieka, na pamiątkę ułożyli na kupkę te gałązki, którymi go chłopczyk wtedy przykrył i od tego czasu, gdy ktoś tamtędy przechodził, czy też wybrał się na grzyby, czy na jagody, albo ktoś ze wsi do lasu po drzewo jechał, każdy na mogiłę dorzucił zieloną gałąź, a przejeżdżający garść słomy albo siana, i każdy za dusze tego zabitego człowieka zmówił pobożnie pacierz. Nazywano to jałmużną dla zabitego. W ten sposób mogiła nie może zaginać, bo każdy, gdy tylko zobaczy, że inni o niej pamiętają, sam też złoży świeżą gałązkę i bez westchnienia jej nie minie.

I tak oto jedną marną wiązką suchych gałęzi miłosierny chłopiec ufundował na wieczne czasy nieustające modlitwy za dusze nieszczęśliwego człowieka, który nagłą i niespodziewaną śmiercią zginął i nie mógł się usprawiedliwić przed Bogiem. Dlatego dusza taka potrzebuje większej pomocy, by osiągnąć wieczne odpoczywanie<sup>113</sup>.



Fot.: Zbigniew Drzymala

<sup>113</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. II s. 196-200.

## 2. Porozmawiaj z dzieckiem

### - Co wydarzyło się w lesie?

W lesie, gdy biedny chłopak nabierał chrustu i szedł do domu zobaczył leżącego, zabitego człowieka.

### - Co uczynił chłopak?

Chłopak tego człowieka przykrył wiązka chrustu i w ten sposób uczynił symboliczną mogiłę.

### - Jak został nagrodzony?

Okazało się, że niedaleko zbójcy, w pniu suchego drzewa schowali skradzione temu zabitemu człowiekowi pieniądze. Wiatr, który przewrócił drzewo, „odkrył” jego zawartość, zaś przejeżdżający tamtędy bogaty dziedzic kazał on to przewrócone drzewo, wraz z jego zawartością, zawieść pod dom chłopca jako wynagrodzenie za miłosierny uczynek okazany zabitemu.

### - Co do tej pory robią ludzie przechodząc obok mogiły zabitego człowieka?

Ludzie do tej pory udając się do lasu i przechodząc obok miejsca, gdzie znaleziono zabitego człowieka odmawiają za jego duszę modlitwę.

## 3. Odpowiedź Edmunda

Wszyscy ojcowie nasi, co od początku świata żyli i w proch się rozsypali złączyli popioły swoje z tą ziemią. Ziemia jest więc jakoby ciałem spokrewniona z nami<sup>114</sup>.

## 4. Podejmij z dzieckiem dialog

### - Czy życie człowieka kończy się wraz z chwilą śmierci ciała?

Życie człowieka nie kończy się z chwilą śmierci naszego ciała.

### - Czym człowiek różni się od innych stworzeń?

Człowiek od innych stworzeń różni się tym, że posiada oprócz ciała - rozum, wolną wolę i oczywiście duszę nieśmiertelną.

### - W jaki sposób troszczymy się o pamięć o zmarłych?

O zmarłych troszczymy się poprzez modlitwę za nich oraz troskę o ich groby.

## 5. Przeczytaj dziecku Słowo Boże

### Z Ewangelii według św. Jana (J, 1-44)

„Był pewien chory, Łazarz z Betanii, z miejscowości Marii i jej siostry Marty. Maria zaś była tą, która namaściła Pana olejkiem i włosami swoimi otarła Jego nogi. Jej to brat Łazarz chorował. Siostry zatem posłały do Niego wiadomość: «Panie, oto choruje ten, którego Ty kochasz». Jezus usłyszawszy to rzekł: «Choroba ta nie zmierza ku śmierci, ale ku chwale Bożej, aby dzięki niej Syn Boży został otoczony chwałą». A Jezus miłował Martę i jej siostrę, i Łazarza. Mimo jednak że słyszał o jego chorobie, zatrzymał się przez dwa dni w miejscu pobytu. Dopiero potem powiedział do swoich uczniów: «Chodźmy znów do Judei!» Rzekli do Niego uczniowie: «Rabbi, dopiero co Żydzi usiłowali Cię ukamienować i znów tam idziesz?» Jezus im odpowiedział: «Czyż dzień nie liczy dwunastu godzin? Jeżeli ktoś chodzi za dnia, nie potknie się, ponieważ widzi światło tego świata. Jeżeli jednak ktoś chodzi w nocy, potknie się, ponieważ brak mu światła». To powiedział, a następnie rzekł do nich: «Łazarz,



Fot.: Pixabay

<sup>114</sup> Tamże s. 943.

przyjaciel nasz, zasnął, lecz idę, aby go obudzić». Uczniowie rzekli do Niego: «Panie, jeżeli zasnął, to wyzdrowieje». Jezus jednak mówił o jego śmierci, a im się wydawało, że mówi o zwyczajnym śnie. Wtedy Jezus powiedział im otwarcie: «Łazarz umarł, ale raduję się, że Mnie tam nie było, ze względu na was, abyście uwierzyli. Lecz chodźmy do niego!» Na to Tomasz, zwany Didymos, rzekł do współuczniów: «Chodźmy także i my, aby razem z Nim umrzeć». Kiedy Jezus tam przybył, zastał Łazarza już do czterech dni spoczywającego w grobie. A Betania była oddalona od Jerozolimy około piętnastu stadiów i wielu Żydów przybyło przedtem do Marty i Marii, aby je pocieszyć po bracie. Kiedy zaś Marta dowiedziała się, że Jezus nadchodzi, wyszła Mu na spotkanie. Maria zaś siedziała w domu. Marta rzekła do Jezusa: «Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. Lecz i teraz wiem, że Bóg da Ci wszystko, o cokolwiek byś prosił Boga». Rzekł do niej Jezus: «Brat twój zmartwychwstanie». Rzekła Marta do Niego: «Wiem, że zmartwychwstanie w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym». Rzekł do niej Jezus: «Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to?» Odpowiedziała Mu: «Tak, Panie! Ja mocno wierzę, żeś Ty jest Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat». Gdy to powiedziała, odeszła i przywołała po kryjomu swoją siostrę, mówiąc: «Nauczyciel jest i woła cię». Skoro zaś tamta to usłyszała, wstała szybko i udała się do Niego. Jezus zaś nie przybył jeszcze do wsi, lecz był wciąż w tym miejscu, gdzie Marta wyszła Mu na spotkanie. Żydzi, którzy byli z nią w domu i pocieszali ją, widząc, że Maria szybko wstała i wyszła, udali się za nią, przekonani, że idzie do grobu, aby tam płakać. A gdy Maria przyszła do miejsca, gdzie był Jezus, ujrawszy Go upadła Mu do nóg i rzekła do Niego: «Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł». Gdy więc Jezus ujrzał jak płakała ona i Żydzi, którzy razem z nią przyszli, wzruszył się w duchu, rozrzewnił i zapytał: «Gdzieście go położyli?» Odpowiedzieli Mu: «Panie, chodź i zobacz!». Jezus zapłakał. A Żydzi rzekli: «Oto jak go miłował!» Niektórzy z nich powiedzieli: «Czy Ten, który otworzył oczy niewidomemu, nie mógł sprawić, by on nie umarł?» A Jezus ponownie, okazując głębokie wzruszenie, przyszedł do grobu. Była to pieczara, a na niej spoczywał kamień. Jezus rzekł: «Usuńcie kamień!» Siostra zmarłego, Marta, rzekła do Niego: «Panie, już cuchnie. Leży bowiem od czterech dni w grobie». Jezus rzekł do niej: «Czyż nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą?» Usunięto więc kamień. Jezus wznosił oczy do góry i rzekł: «Ojcze, dziękuję Ci, żeś mnie wysłuchał. Ja wiedziałem, że mnie zawsze wysłuchujesz. Ale ze względu na otaczający Mnie lud to powiedziałem, aby uwierzyli, żeś Ty Mnie posłał». To powiedziawszy zawołał donośnym głosem: «Łazarzu, wyjdź na zewnątrz!» I wyszedł zmarły, mając nogi i ręce powiązane opaskami, a twarz jego była zawinięta chustą. Rzekł do nich Jezus: «Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić!»<sup>115</sup>

## 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

Dobroci mojej – chorzy potrzebują,  
gdy na duszy, czy w ciele trochę gorzej się czują.  
Pomóż mi Dobry Boże ulżyć innym w chorobie  
– pozwól, bym dostrzegł Ciebie – w cierpiącej osobie! Amen.

## 7. Poznaj myśl Edmunda

Pamiętajmy, że i my, lubo dziś jeszcze dziećmi jesteśmy, kiedyś obrócimy się w proch. Uklęknijmy i mówcie ze mną: Panie Jezu, przez śmierć Twoją i przez zasługi Matki Twojej Maryi, daj wieczny odpoczynek душom zmarłych. Panie Jezu, przez pięć ran Twoich, zbaw nas!<sup>115</sup>

<sup>115</sup> Kompendium edukacyjne Edmunda Bojanowskiego s. 420.

I

II

III

IV

V

VI

VII

VIII

IX

X

# DEKALOG

## I. Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną

### 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie

#### „Piorun”

Pewien bogacz miał syna jedynaka, któremu jakaś kobieta wywróżyła, że zginie rażony piorunem. Ojciec długo zastanawiał się jak go od tego uchronić. W końcu kazał w wielkim borze zbudować dom cały z żelaza.

Umieścił w nim syna i przez kilka lat przysyłał mu pożywienie, aż pewnego dnia nad ten las nadciągnęła wielka chmura, rozpętała się burza, piorunów nie było końca. Zmartwiony i zatroskany o syna ojciec

pobiegł do lasu, gdy dotarł do żelaznego domu, zobaczył on rozbity i potłuczony przez pioruny.

Na środku rumowiska dostrzegł klęczące dziecko i pomyślał, że to zstąpił aniołek z nieba, by modlić się za jego zabitego syna. Gdy się zbliżał, nagle rozpoznał, że to klęczy jego syn - cały i zdrowy – nietknięty przez pioruny. Wtedy uściskał go i padłszy na kolana, dziękował Panu Bogu, który przez to wydarzenie pokazał mu, że nie trzeba wierzyć we wróżby, i że Pan Bóg zawsze ochroni niewinne dziecko, chociażby ze wszystkich stron bity pioruny<sup>116</sup>.



For: Pixabay

### 2. Porozmawiaj z dzieckiem

#### - Co kobieta wywróżyła synowi bogacza?

Kobieta synowi bogacza wywróżyła, że zginie porażony przez piorun.

#### - Co uczynił bogacz z synem, aby go chronić?

Bogacz w środku lasu wybudował dom z żelaza i umieścił tam syna?

#### - Co stało się pewnego dnia podczas burzy?

Podczas burzy piorun uderzył w ten dom, który rozsypał się na kawałki.

#### - Czy syn bogacza przeżył?

Tak, syn bogacza przeżył, a ojciec znalazł go modlącego się pośrodku ruin domu.

#### - Co uczynił ojciec ocalałego syna?

Ojciec ocalałego syna podziękował Bogu za uratowanie dziecka i zrozumiał, że nie powinien wierzyć wróżbom, ale zaufać Panu Bogu, który ratuje tych, którzy w Nim pokładają nadzieję.

<sup>116</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. II s. 229.

### 3. Odpowiedź Edmunda

**W pierwszym przykazaniu rozkazano:**

1. Wierzyć w Boga jednego.
2. Jego czcić.
3. Jego kochać.
4. W Nim nadzieję pokładać.

**W pierwszym przykazaniu zakazano:**

1. Bałwochwalstwa.
2. Niedowiarstwa.
3. Zabobonów i wróżb.
4. Błżnierstwa.
5. Nienawiści Boga.
6. Rozpaczy w miłosierdziu Boskiem i  
zuchwalej ufności<sup>117</sup>.



Fot.: Iwona Pietrucha

### 4. Podejmij z dzieckiem dialog

- Czy wierzysz w jednego Boga – Ojca, Syna, Ducha Świętego?
- Czy Bóg jest dla Ciebie najważniejszy?
- Czy kochasz Go, czcisz i pokładasz w Nim nadzieję?
- Czy ufasz Panu Bogu w każdej sytuacji życiowej?
- Czy wierzysz w to, że Bóg jest Twoim kochającym Ojcem?
- Czy modlisz się każdego dnia – rano, wieczorem?
- Czy wierzysz w zabobony, wróżby, horoskopy?
- Czy nie popełniasz grzechu świętokradztwa?

### 5. Przeczytaj dziecku słowo Boże

#### **Czytanie z Księgi Powtórzonego Prawa (Pwt 5,6-10)**

Jam jest Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. Nie będziesz miał bogów innych oprócz Mnie. Nie uczynisz sobie posągu ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko albo na ziemi nisko, lub w wodzie poniżej ziemi. Nie będziesz oddawał im pokłonu ani służył. Bo Ja jestem Pan, Bóg twój, Bóg zazdrosny, karzący nieprawość ojców na synach w trzecim i w czwartym pokoleniu – tych, którzy Mnie nienawidzą, a który okazuje łaskę w tysięcznym pokoleniu tym, którzy Mnie miłują i strzegą moich przykazań.

### 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

Bł. Edmundzie za Twoją przyczyną prosimy, pogłębiaj w nas wiarę w jednego Boga, naucz nas kochać Go, czcić i pokładać w Nim nadzieję. Amen

### 7. Poznaj myśl Edmunda

Wszystko w ręku Boga<sup>118</sup>.

<sup>117</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. I s. 763.

<sup>118</sup> Bojanowski. Dziennik. T. II s. 588.

## II. Nie będziesz brał Imienia Pana Boga twego nadaremno

### 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie

#### „Jadwisia z Górek”

W pewnej wsi Górki pod Krakowem mieszkała Jadwisia. Pewnego razu bawiła się z koleżankami, a ponieważ nie zachowała ostrożności, wpadła na kwokę, która właśnie wysiadywała kurczęta, i przez nieuwagę wszystkie podusiła. Jadwisia uciekła na strych, bo bała się, że matka ją ukarze. Zaczęła się modlić i złożyła taki ślub:

- Jeśli kurczęta ożyją za wstawiennictwem Najświętszej Panny, to zostanę zakonnica i całe życie poświęcę Bogu.

Utwierdzona uczynionym ślubem, wróciła na miejsce nieszczęścia, pozbierała poduszone kurczęta i położyła je z powrotem pod kwokę, a one od razu odżyły. Jednak o obietnicy, którą Jadwisia złożyła w chwili przerażenia, dziewczynka zapomniała, aż do czasu, kiedy spotkało ją jeszcze większe nieszczęście.

Mieszkała z rodzicami blisko Wisły i pewnego upalnego dnia poszła nad rzekę wykąpać się. Przez nieostrożność trafiła na głęboką wodę i już zaczęła tonąć, gdy, jak jej się wydawało, Najświętsza Panna własnymi rękami wyciągnęła ją na brzeg, przypominając tym samym, aby wypełniła złożony ślub. Od tego czasu Jadwisia nie miała spokoju, ponieważ cały czas słyszała słowa Matki Najświętszej<sup>119</sup>.

### 2. Porozmawiaj z dzieckiem

#### - Co przydarzyło się Jadwisi?

Jadwisia przez nieostrożność podusiła wszystkie kurczęta.

#### - Jaką obietnicę złożyła i czy jej dotrzymała?

Jadwisia obiecała Matce Bożej, że jeśli kurczęta ożyją pójdzie do klasztoru, jednak o obietnicy szybko zapomniała.

### 3. Odpowiedź Edmunda

#### W drugim przykazaniu Bóg rozkazuje:

1. Imię swoje z czią wspominać.
2. Z uszanowaniem brać na świadectwo.

#### W drugim przykazaniu Bóg zakazuje:

1. Nie brać nadaremno Imienia Jego. Biorą zaś nadaremno ci:
  - którzy krzywo przysięgają,
  - którzy przysięgi nie dotrzymują,
  - którzy z lekkomyślnością przysięgają,
  - którzy Imienia Boskiego przez żart lub przez gniew używają<sup>120</sup>.



Fot.: Iwona Pietrucha

<sup>119</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. I s. 766.

<sup>120</sup> Tamże s. 765.

#### 4. Podejmij z dzieckiem dialog

- Czy bez szacunku i lekkomyślnie nie wypowiadasz Imienia Bożego?
- Czy nie wymawiałeś Imienia Bożego, świętych w złości?
- Czy nie wstydzisz się używać pozdrowień: „Niech Będzie pochwalony Jezus Chrystus” czy „Szczęść Boże”?
- Czy lekkomyślnie nie przysięgasz na Imię Boże?
- Czy dotrzymujesz przysięgi?
- Czy nie używasz wulgarnych słów?
- Czy modlisz się?



Ilustracja: Alicja i Martyna Was

#### 5. Przeczytaj z dzieckiem Słowo Boże

##### Czytanie z Księgi Wyjścia (Wj 20,7)

Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, do czcnych rzeczy, gdyż Pan nie pozostawi bezkarnie tego, który wzywa Jego imienia do czcnych rzeczy.

#### 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

Przez Twoje wstawiennictwo bł. Edmundzie prosimy, naucz nas z szacunkiem i miłością wypowiadać imię Boże, dotrzymywać składanych obietnic i nie wstydzić się pozdrowień chrześcijańskich. Amen

#### 7. Poznaj przysłówie Edmunda

Nie przysięgaj w imię Jego  
Bój się Pana Boga Twego,  
Na daremnie nie mianując  
Imienia Jego świętego<sup>121</sup>.

<sup>121</sup> Tamże s. 856.

## III. Pamiętaj, abyś dzień święty święcił

## 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie



Fot.: Młodzież z parafii św. Jadwigi w Dębicy

## „Tatarskie ziele”

Żył sobie kiedyś pewien bezbożny gospodarz, a jego żona też była nie lepsza. Mieli oni córkę jedynaczkę, młodą dziewczynę, której ani pacierza nie nauczyli, ani do kościoła nie wysyłali, zresztą sami też o to nie dbali. Któregoś roku nadszedł świąteczny dzień Bożego Ciała. Był wtedy taki zwyczaj, że przyozdabiano domy, a po izbach i podwórku rozrzucano tatarskie ziele. Matka dopiero podczas samego nabożeństwa wysłała dziewczynkę nad jezioro, żeby narwała tego tatarskiego ziela, a sama kończyła jeszcze szorować naczynia i myć okna. Z kolei gospodarz zamiast pójść do kościoła, pojechał po drzewo do lasu.

Jak tylko dziewczynka zaczęła nad jeziorem zrywać zioła i śpiewać piosenki, których się w karczynie na pamięć nauczyła, rozległ się dźwięk dzwonów kościoła, który stał po drugiej stronie jeziora. Dziewczyna zobaczyła całą procesję z czerwonymi chorągwiami i usłyszała nabożne pieśni. To tak skruszyło serce dziewczyny, że mimowolnie przyklękła, a potem z natchnienia Bożego zerwała się i tak jak stała, w przemoczonym ubraniu, pobiegła wokół jeziora do kościoła.

Tymczasem w samo południe nadciągnęła ciemna chmura z ciężkimi grzmotami i wichrem. A w lesie, przy samej drodze, gdzie właśnie bezbożny gospodarz wiózł drzewo, od pioruna runął spróchniały dąb i zabił jego oba woły. W tym samym czasie we wsi piorun uderzył także w jego

niepoświęcony dom. Wpadł przez otwarte okna, które gospodyni właśnie myła i spalił doszczętnie całe ich gospodarstwo.

Ci małżonkowie, przed tym samym kościołem, do którego dawniej nie chodzili, siadywali na starość jako żebracy i wyciągali ręce po jałmużnę. Natomiast ich córka od tamtej pory była bardzo pobożną dziewczyną. Często widywano ją w kościele, gdzie na klęczkach modliła się, a w całej parafii uważano ją za wzór pobożności i świątobliwości<sup>122</sup>.

<sup>122</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. I s. 767.

## 2. Porozmawiaj z dzieckiem

### - Jak żyła rodzina przedstawiona w opowiadaniu?

Rodzina przedstawiona w opowiadaniu była rodziną niepobożną, nie modliła się i nie chodziła do kościoła.

### - Co spotkało dziewczynkę, która poszła nazrywać ziele tatarskiego?

Dziewczynka, która poszła nazrywać ziele tatarskiego usłyszała dzwony w kościele i to poruszyło jej serce.

### - Co spotkało rodziców dziewczynki?

Piorun zabił woły ojca, który w lesie zbierał drewno i spalił niepoświęcony dom i całe ich gospodarstwo.

## 3. Odpowiedź Edmunda

### W trzecim przykazaniu Bóg rozkazuje:

1. Aby dzień święty święcić, przez oddanie Mu czci na nabożeństwie.

### W trzecim przykazaniu Bóg zakazuje:

1. Roboty ręcznej od czci Boga odrywającej.

2. Spraw znieważających dzień święty i psujących pobożność<sup>123</sup>.

## 4. Podejmij z dzieckiem dialog

- Czy uczestniczę we Mszy świętej w niedzielę i święta?
- Czy powstrzymuję się od prac niekoniecznych w niedzielę i dni świąteczne?
- Czy wierzę, że pod postaciami chleba i wina jest obecny żywy i prawdziwy Pan Jezus?
- Czy niedziela jest dla mnie dniem świętym, poświęconym Panu Bogu i drugiemu człowiekowi?
- Czy troszczę się o pogłębianie życia religijnego, więcej czasu poświęcam na modlitwę, czytanie książek religijnych?
- Czy w niedzielę i święta więcej czasu poświęcam rodzinie?
- Czy właściwie odpoczywam?
- Czy więcej czasu nie poświęcam komputerowi czy smartfonowi zamiast Bogu i ludziom?



Fot.: Młodzież z parafii Bożego Miłosierdzia w Dębicy

<sup>123</sup> Tamże s. 766.

## 5. Przeczytaj z dzieckiem Słowo Boże

### Czytanie z Księgi Wyjścia (Wj 20,8-11)

„Pamiętaj o dniu szabat, aby go uświęcić. Sześć dni będziesz pracować i wykonywać wszystkie twe zajęcia. Dzień zaś siódmy jest szabatem ku czci Pana, Boga twego. Nie możesz przeto w dniu tym wykonywać żadnej pracy ani ty sam, ani syn twój, ani twoja córka, ani twój niewolnik, ani twoja niewolnica, ani twoje bydło, ani cudzoziemiec, który mieszka pośród twych bram. W sześciu dniach bowiem uczynił Pan niebo, ziemię, morze oraz wszystko, co jest w nich, w siódmym zaś dniu odpoczął. Dlatego pobłogosławił Pan dzień szabat i uznał go za święty”.

## 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

Razem z Tobą bł. Edmundzie pragniemy uczyć się pobożnie przeżywać niedziele i dni świąteczne. Wyproś nam łaskę otwartości serca podczas każdej Eucharystii. Amen



Fot.: Pixabay

## 7. Poznaj przysłowie Edmunda

Abyś święcił dni niedzielne  
Uczynkami pobożnymi  
Nie służ ciału, światu złemu,  
Jeno Panu Bogu swemu<sup>124</sup>.

<sup>124</sup> Tamże s. 856.

## IV. Czcij ojca swego i matkę swoją



Fot.: Pixabay

## 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie

## „Wykupienie ojca”

W czasach gdy toczyły się wojny z Turkami, wszyscy mężczyźni, zarówno młodzi, jak i starzy, wstępowali do wojska, żeby tylko nieprzyjaciół pozbyć się z kraju. Był też pewien mężczyzna, który ciężko pracował aby zarobić na życie i chleb dla swojej żony i dziecka. Jednak w tak wielkiej potrzebie kraju, porzucił wszystko i poszedł na wojnę. Jego żona musiała więc w pocie czoła pracować by wyżywić siebie i syna, aż w końcu z nadmiernego przemęczenia ciężką pracą, umarła, jej biedny syn został sam na łasce Bożej. Miał wtedy zaledwie kilkanaście lat i musiał pójść na służbę do obcych ludzi, u których pasał gęsi.

W końcu wojska zaczęły wracać z wojny, a chłopiec pytał spotykanych żołnierzy, czy nie wiedzą, co się stało z jego ojcem. Ale przeszły jedno, drugie i trzecie oddziały, jednak nikt nie potrafił udzielić mu odpowiedzi. A kiedy przechodziły już ostatnie, spotkał żołnierzy, którzy widzieli jego ojca rannego, całego we krwi, związanego i prowadzonego przez Turków do niewoli. Chłopiec zalał się łzami i głośno płacząc uklęknął na ziemi i przysiągł przed Bogiem, że chociażby miał całe życie ciężko pracować, od ust będzie sobie odejmował, a nazbiera pieniędzy na wykupienie ojca z niewoli. Potem wyruszy i będzie go szukał po całej Turcji, aż go znajdzie.

Chłopiec dotrzymywał obietnicy. Im był starszy, tym sumiennie pracował. Żywił się chlebem i wodą, nosił koszulę z wytartymi łokciami, chodził bosy, chociaż było zimno. Mimo że inni ludzie wytykali go palcami, wcale się tym nie zrażał, tylko zbierał grosz do grosza na wykupienie swojego kochanego ojca. Pracował bardzo długo i bardzo cierpliwie, chociaż niepokoił się, że w tym czasie ojciec mógł umrzeć i sam już nie wiedział, czy go odnajdzie wśród niechrześcijan, ani czy jego samego jacyś rozbójnicy nie zabiją albo nie ograbią z ciężko zebranych pieniędzy. Tak właśnie mówili mu ludzie i odradzali poszukiwania, przekonując żeby nigdzie się nie wybierał. Jednak chłopiec z miłości do ojca był gotowy na wszystko, dlatego tych tłumaczeń nawet nie chciał słuchać.

Gdy zbierał już spory worek pieniędzy, przebrał się za pielgrzyma, kupił sobie wielki kapelusz, wystrugał z drewna sandały, które rzemykami obwiązał, przywdział stary habit, który dostał od zakonników, a przy pasie zawiesił różaniec. W kościele udzielono mu błogosławieństwa na drogę i z kijem w ręce wyruszył w pielgrzymkę do Ziemi Świętej, do grobu Pana Jezusa.

W drodze wszędzie wypytywał o swego ojca. Często tam, gdzie nocował albo odpoczywał, gdy ludzie zobaczyli, że jest młody i silny, wypominali mu, że lepiej by zrobił, gdyby pracował uczciwie, a nie włóczył się po świecie. On znosił te wymówki cierpliwie i szedł coraz dalej i dalej. Spotykał także ludzi miłosiernych, którzy go wspierali i obdarzali go na dalszą drogę.

Zdarł już jedne i drugie sandały, a dopiero dotarł do krajów tureckich, gdzie jeszcze większe spotykały go przykrości. Wszędzie go wypychano, nigdzie wśród tego niechrześcijańskiego ludu nie mógł znaleźć schronienia ani wsparcia, a dzieci tureckie, gdzie się tylko pokazał, rzuciły go kamieniami. Musiał więc żywić się jedynie korzonkami leśnymi. Błagał się długo i wszędzie wypytywał o ojca, ale bez powodzenia. W końcu doszedł do Ziemi Świętej i przy grobie Pana Jezusa długo i pokornie się modlił, prosząc Pana Boga, żeby mu dopomógł odnaleźć ojca. Następnie opuścił to święte miejsce i ruszył w drogę powrotną do swojego kraju. Przechodząc przez jedno z tureckich miasteczek zobaczył nagle pomiędzy niewolnikami, którzy pracowali skuci łańcuchami jak bydło i byli bici kijami, wynędzniałego starca z długą brodą, w którym rozpoznał swojego ojca. Padł mu natychmiast do nóg, ścisnął go i całował. Ojciec z radości też upadł razem z nim na ziemię. Ochłonawszy chłopiec pobiegł do tureckiego pana, u którego jego ojciec był niewolnikiem i ofiarował mu wszystkie swoje pieniądze za uwolnienie jego ojca. Jednak Turek zażądał trzy razy tyle, co przyniósł syn. Zalamany młodzieniec odpowiedział na to:

- Weź mnie na miejsce mego ojca. Patrz! Ja jestem silny, młody i zdrowy, a on stary i słaby, nie będzie pracował tyle co ja.

Obróciwszy się do ojca, rzekł:

- Kochany ojcze, weź na drogę pieniądze, które tu przyniosłem, a mnie zostaw w niewoli. Ty już wystarczająco dużo wycierpiałeś, a ja jestem młody i mogę więcej znieść.

Gdy usłyszał to Turek, zdumiał się i ze wzruszenia zalał się łzami, a potem powiedział:

- Miłosierny synu, tobie i twojemu ojcu daruję wolność i nie wezmę waszych pieniędzy, przeciwnie, dam wam na drogę tyle złota, że gdy wróćcie do waszego kraju, będziecie mogli kupić własne gospodarstwo. Ale proszę, zostańcie jeszcze trochę w moim zamku. Chciałbym, żebyście nauczyli mnie waszej wiary w Jezusa Chrystusa, bo naprawdę musi to być wiara z samego nieba, jeśli działa takie cuda miłości między ludźmi.

I ten chłopiec, z którego ludzie szydzili i który od dzieciństwa doświadczył tyle nędzy w imię miłości rodzicielskiej, odebrał teraz nagrodę od Pana Boga. Za swoje miłosierdzie i wytrwałość nie tylko ojca z niewoli wybawił, ale i tego Turka nawrócił, a gdy wrócił do domu, kupił ładne gospodarstwo i razem z ojcem żyli w nim szczęśliwie aż do śmierci<sup>125</sup>.

## 2. Porozmawiaj z dzieckiem

### - Dlaczego chłopiec z opowiadania został sam, co stało się z jego Rodzicami?

Chłopiec z opowiadania został sam ponieważ jego ojciec poszedł na wojnę, a jego matka zmarła.

### - Co obiecał Bogu po skończonej wojnie?

Chłopiec obiecał Bogu, że po skończonej wojnie za wszelką cenę odnajdzie ojca.

### - Co spotykało chłopca podczas poszukiwań ojca?

Podczas poszukiwań Ojca chłopiec spotykał ludzi miłosiernych, którzy mu pomagali ale również przeżył wiele upokorzeń.



Fot.: Pixabay

<sup>125</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. I s. 769-771.

### - Czego możemy nauczyć się od chłopca?

Od chłopca możemy nauczyć się wielkiej, ofiarnej miłości do Rodzica oraz wytrwałości, którą Pan Bóg nagrodził odnalezieniem ojca i nawróceniem wroga.

### 3. Odpowiedź Edmunda

**W czwartym przykazaniu Bóg rozkazuje:**

1. Czczyć rodziców.
2. Kochać ich.
3. Być im posłusznymi.
4. Mieć troskliwość o ich dobro wieczne i doczesne.

**W czwartym przykazaniu Bóg zakazuje:**

Tego wszystkiego, co się sprzeciwia czci miłości i posłuszeństwu rodziców<sup>126</sup>.

### 4. Podejmij z dzieckiem dialog

- Czy kochasz, szanujesz i otaczasz troską swoich rodziców?
- Czy modlisz się za swoich rodziców?
- Czy jesteś posłuszny swoim rodzicom?
- Czy dobrze mówisz o swoich rodzicach, krewnych, nauczycielach?
- Czy pomagasz swoim rodzicom, dziadkom, krewnym?
- Czy szanujesz i jesteś posłuszny swoim nauczycielom?
- Czy troszczysz się o swoją Ojczyznę?
- Czy modlisz się za Ojczyznę?

### 5. Przeczytaj z dzieckiem Słowo Boże

**Czytanie z Listu do Efezjan (Ef 6,1-4)**

„Dzieci, bądźcie posłuszne w Panu waszym rodzicom, bo to jest sprawiedliwe. Czcij ojca twego i matkę – jest to pierwsze przykazanie z obietnicą – aby ci było dobrze i abyś był długowieczny na ziemi. A wy, ojcowie, nie pobudzajcie do gniewu waszych dzieci, lecz wychowujcie je stosując karcenie i napominanie Pańskie!”

### 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

Bł. Edmundzie spraw, abyśmy jak Ty zawsze kochali i szanowali naszych Rodziców; abyśmy troszczyli się o ich dobro doczesne i wieczne. Amen.

### 7. Poznaj przysłowie Edmunda

Chceszli żyć na świecie,  
Czyń pocziwie ojcu, matce  
I swemu przełożonemu  
Od Boga postawionemu  
Ku dobru pospolitemu.  
Zdarz to nam, nasz Panie!<sup>127</sup>

Fot.: Młodzież z parafii św. Jadwigi w Dębicy



<sup>126</sup> Kompendium edukacyjne Edmunda Bojanowskiego s. 295.

<sup>127</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. I s. 856.

## V. Nie zabijaj

### 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie

#### „O męczennikach kazimierskich”

Bardzo dawno temu, gdy królem w Polsce był Bolesław Chrobry, w puszczy niedaleko obecnego miasta Kazimierz, mieszkało pięciu pustelników: Jan, Mateusz, Izaak, Krystyn i Barnabasz. Zbudowali sobie oni małe chatki z chrustu, uprawiali warzywa w ogródkach i gorliwiej pracowali przy obróbce kamieni, z których mogliby potem zbudować kościół. Byli oni pracowici jak chłop polski, a przy tym żyli skromnie, jedząc tylko korzonki i warzywa, które sami wyhodowali w ogrodzie.

Pewnego razu był w tych okolicach król i gdy wybrał się na polowanie, trafił na to wykarczowane miejsce, gdzie stało kilka chatek i było trochę ziemi uprawnej. Król pozdrowił pustelników, o których nigdy wcześniej nie słyszał, podziwiał ich pobożne życie i ciężką pracę, którą wykonywali na chwałę Bożą. Widząc ich ubóstwo, chciał im dopomóc. A że był wspaniałym i wielkim królem, oddał im całe złoto i srebro, które miał przy sobie i na sobie.



Fot.: Pixabay

Z królem spotkali się tylko czterej pustelnicy. Piąty, który był z nich najstarszy, wyszedł wtedy gdzieś do puszczy. Tych czterech przyjęło dary króla, a wszystko to widzieli królewscy dworzanie i pozazdrościli im skarbów. Mówili między sobą, że te kosztowności bardziej by im posłużyły na dworze, niż pustelnikom w puszczy.

Gdy król już odjechał, nadszedł też najstarszy pustelnik. Bardzo się zmartwił, że towarzysze przyjęli dary królewskie, ponieważ jako pustelnicy nie powinni posiadać żadnych bogactw. Zabrał więc złoto i srebro i poszedł oddać je królowi. W tym czasie źli dworzanie, którzy widzieli jak król dawał skarby pustelnikom, naradzili się i w nocy wyruszyli do puszczy z mieczami, włóczniami i pochodniami, żeby zrabować te skarby.

Napadli na chatki, zwięzali pustelników i zmuszali ich do wyznania, gdzie schowali złoto i srebro. Pustelnicy powiedzieli prawdę, że najstarszy brat poszedł oddać skarby królowi, bo oni jako pustelnicy nie powinni mieć żadnych kosztowności. Rabusie nie wierząc temu, splądrowali wszystkie chaty, rozkopali wokół ziemię. Podejrzewając, że pustelnicy zakopali kosztowności gdzieś w ziemi, torturowali ich, żeby wskazali im to miejsce. Zaczęli ich bić, rąbać i kłuć, aż zabili wszystkich czterech. Pan Bóg szybko zesłał na nich karę. Zaczęli błądzić wokół jakby postradali zmysły, nie mogli znaleźć powrotnej drogi do domu i zachowywali się tak, jakby stracili rozum. Biegali wkoło zabitych pustelników i ich chat, trzymając w rękach zakrwawione miecze i zapalone pochodnie. Chcieli je wyrzucić w jakieś ukryte miejsce, lecz nie mogli ich z rąk wypuścić i trzymali je w górze, biegnąc jak obłąkani.

Tymczasem wrócił najstarszy pustelnik, a gdy zobaczył co się stało, natychmiast wyruszył do króla, by mu donieść o strasznym męczeństwie i dworzanach-zabójcach, którzy zachowywali

się jakby stracili rozum. Król od razu wysłał swoich łuczników i kazał im schwytać obłąkanych zbrodniarzy. Kiedy ciała męczenników z wielkim szacunkiem złożono w jednym grobie, król wymierzył zbrojcom karę. Kazał przykuć ich łańcuchami do tego grobu i do śmierci trzymać o głodzie, by patrzyli na mogiłę zamordowanych przez siebie pustelników. Ale odezwały się sumienia w ich skamieniałych sercach i wszyscy przysięgli, że zanim umrą z głodu, będą pokutować i żałować za grzechy. Gdy tylko uklękli przed grobem, natychmiast pękły łańcuchy i byli wolni. Padli na ziemię i zaczęli dziękować Bogu za swoje wybawienie. Nie wiedząc jak lepiej mogliby pokutować, udali się na to miejsce, gdzie dokonali zabójstwa. Podeszli do pustelnika i prosili, by mogli z nim zamieszkać w pustych chatkach, by został ich przełożonym i by mogli pokutować w puszczy do śmierci. Pustelnik odpuścił im winę, chętnie ich przyjął i do końca życia mieszkał z nimi w tych chatkach.

Po jakimś czasie nad grobem męczenników wybudowano kościół z kamieni, które pustelnicy obrabiali. Można go oglądać do tej pory. A później wybudowano także miasto, które nazywa się Kazimierz<sup>128</sup>.

## 2. Porozmawiaj z dzieckiem

### - Jak mieli na imię pustelnicy z opowiadania i jak żyli?

Pustelnicy mieli na imię: Jan, Mateusz, Krystyn, Izaak i Barnabasz. Byli pracowici i żyli bardzo skromnie, chcieli wybudować kościół.

### - Co wydarzyło się po spotkaniu pustelników z królem?

Król widząc ich pobożność i ciężką pracę obdarzył ich srebrem i złotem. Pozazdrościli im tego dworzanie króla i postanowili się zemścić.

### - Jaką karę otrzymali zbrodniarze?

Król kazał ich schwytać, przykuć kajdanami i morzyć głodem.

### - Jakie było postanowienie zabójców?

Zabójcy przysięgli, że zanim umrą będą żałować i pokutować za grzechy.

### - Co powstało na grobie męczenników?

Na grobie męczenników zbudowano kościół, a później miasto Kazimierz.

## 3. Odpowiedź Edmunda

### W piątym przykazaniu Bóg zakazuje:

1. Żeby nie zabijać ani ranić na ciele bliźniego i siebie samych.
2. Także nie zabijania duszy przez zgorzenie.
3. Nie ranić przez lżenie, potwarz i obmowę.

### W piątym przykazaniu Bóg rozkazuje:

1. Zachować ze wszystkimi zgodę i pokój.
2. Być uczynnym wobec każdego człowieka, w potrzebach duszy i ciała.

Fot.: Młodzież z parafii Bożego Miłosierdzia w Dębicy



<sup>128</sup> Tamże s. 772-773.



Fot.: Młodzież  
z parafii  
Bożego  
Miłosierdzia  
w Dębicy

#### 4. Podejmij z dzieckiem dialog

- Czy jestem świadomy, że życie jest darem otrzymanym od Boga?
- Czy troszczę się o swoje zdrowie i życie?
- Czy troszczę się o zdrowie i życie drugiego człowieka?
- Czy staję w obronie słabszych?
- Czy moje zachowanie nie jest zgorzeniem dla innych?
- Czy zraniłem drugiego człowieka swoim słowem, zachowaniem?
- Czy nie chowam w sercu nienawiści?
- Czy nie mszczę się na drugim człowieku?
- Czy nie wyśmiewam się z innych?

#### 5. Przeczytaj z dzieckiem Słowo Boże

##### Z Ewangelii według św. Mateusza (Mt 5,21-22)

„Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj!, a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi”.

#### 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

Bł. Edmundzie razem z Tobą dziękuję dzisiaj Panu Bogu za dar życia. Pomóż mi je każdego dnia przeżywać na większą chwałę Bożą; daj mi odwagę stawać w obronie słabszych. Amen.

#### 7. Poznaj myśl Edmunda

Dzisiaj szczęśliwie skończyło się zajście między Mikołajem i Bogusławem. Po dwukrotnym strzelaniu się i chybieniu podali sobie ręce<sup>129</sup>.

<sup>129</sup> Bojanowski. Dziennik. T. I s. 360.

## VI. Nie cudzołóż

### 1. Przeczytaj dziecku

#### „Białe lilie”

Pewnego razu widziałem nad brzegami jeziora pełno kwitnących białych lilii wodnych. Pamiętam, że od lat dziecińczych szczególnie dla mnie urok miały te kwiaty. Nie mogłem się im i dzisiaj napatrzeć (...). Patrząc na sięgające za nimi dziewczęta pomyślałem: jeżeli z błotnistych bagien i dzikich zarośli nadwodnych wyrastają tak śnieżnej i czystej białości kwiaty, czemużby i pośród zaniedbanych, a nawet zagrzeszonych wiosek naszych nie miały bezpiecznie wykwitać czyste dusze Służebniczek Najświętszej Panny?<sup>130</sup>



Fot.: Pixabay

### 2. Porozmawiaj z dzieckiem

- Czy wierzysz, że ciało człowieka jest świątynią Ducha Świętego?
- Czy pamiętasz o tym, że czystość to cnota, która czyni człowieka pięknym i przejrzystym?
- Czy zachowujesz czystość w myślach, mowie i uczynkach?

### 3. Odpowiedź Edmunda

Szóste zależy w czystości,  
 Niechaj nierządnej miłości,  
 Małżeńską cnotę zachowaj.  
 Miej trzeźwe i czyste ciało,  
 By duszy nie panowało.  
 Zdarz to nam, nasz Panie!<sup>131</sup>

<sup>130</sup> Bojanowski. Dziennik. T. II s. 231.

<sup>131</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. I s. 857.

#### 4. Podejmij z dzieckiem dialog

- Czy dbam o czystość myśli, słów i uczynków?
- Czy staram się o skromność w zachowaniu i ubiorze?
- Czy myślałem o sprawach nieczystych?
- Czy przysłuchiwałem się dwuznacznej mowie przeciwko czystości?
- Czy patrzyłem na nieskromne rzeczy?
- Czy mówiłem lub myślałem nieskromnie?
- Czy robiłem coś bezwstydnego sam... lub z kimś?
- Czy pragnąłem coś nieskromnego widzieć..., słyszeć..., czynić?

Fot.: Młodzież z parafii Bożego Miłosierdzia w Dębicy



#### 5. Przeczytaj dziecku Słowo Boże

##### Z Ewangelii według św. Mateusza (Mt 5,27-32)

„Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż! A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa. Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wylup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła. I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła. Powiedziano też: Jeśli kto chce oddalić swoją żonę, niech jej da list rozwodowy. A ja wam powiadam: Każdy, kto oddala swoją żonę – poza wypadkiem nierządu – naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa”.

#### 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

Za Twoją przyczyną prosimy bł. Edmunda o czystość myśli, słów i czynów. Wyproś nam łaskę zrozumienia, że nasze ciało jest świątynią Ducha Świętego. Amen

#### 7. Poznaj myśl Edmunda

Narzekala mi Marynka na sprośne mowy ludzi, których słuchać muszą przy robocie. Radziłem im wtedy, aby przyszedłszy do pracy, zaczęły śpiewać różaniec, sądząc że tym sposobem zdołają przerwać szpetne rozmowy zepsutej czeladzi<sup>132</sup>.

Magdalena zapewniała mnie dzisiaj, że ostrożnym postępowaniem z zepsutymi ludźmi na robocie, można dużo dobrego zrobić i korzystnie na ich poprawę moralną wpłynąć<sup>133</sup>.

<sup>132</sup> Bojanowski. Dziennik. T. I s. 408.

<sup>133</sup> Tamże s. 618.

## VII. Nie kradnij

## 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie

## „Wilcza jama”



Fot.: Pixabay

Pewien chłopiec pasał nocą konie na pastwisku. Kiedy nadszedł już okres zimny i mglisty, naniósł sobie chrustu z pobliskiego lasu, rozniecił ogień pod kamieniem, grzał się w jego blasku i piekł kartofle, które podbierał w cudzych ogródkach, ale zawsze te kradzieże uchodziły mu bezkarnie. Jednej nocy, gdy najadł się już tych kradzionych kartofli, położył się przy ognisku i zaczął już przysypiać, gdy nagle usłyszał gdzieś w pobliżu gęganie. Pomyślał, że jakieś dzieci pastuszki zgubiły gęś i przyszła mu chętka aby ją złapać, upiec na drewnianym rożnie i zjeść. Pastuszek zaczął skradać się w kierunku gęsi, ona zaś jak gęgała tak gęgała. Podchodził coraz bliżej i coraz bliżej, aż zobaczył jej biały kształt. Była tak blisko, że mógł jednym skokiem ją złapać. Odczekał chwilę i rzucił się na nią, ale jej nie złapał, tylko wpadł w głęboką jamę, która była zakryta cierniami i przysypana liśćmi, a gęś stała jako przynęta na wysokim słupie wbitym na środku dołu.

Przestraszony chłopiec nie mógł się w żaden sposób wydostać z jamy. Przeraził się jeszcze bardziej, gdy uświadomił sobie, że jest to pułapka na wilki, do której gęś może łatwo zwabić drapieżniki z lasu. Po chwili usłyszał, że coś się skrada i wtedy przez gałęzie wpadło do dołu ogromne wilczyisko. Pastuszek z duszą na ramieniu cały zdrętwiał, ale i wilk przestraszył się chłopca i tylko stał zziębnięty, z łbem spuszczonego w dół. Chłopiec modlił się w duchu i w każdej chwili spodziewał się śmierci. Kiedy wzeszło słońce, usłyszał tętent kopyt i wrzawę ludzi zbliżających się do jamy. Gdy zobaczyli oni rozrzucone gałęzie, byli pewni, że w dole znajdują wilka. Kiedy z widłami i drągami zaczęli zaglądać do jamy i odsuwać gałęzie, zobaczyli wilka i pastuszkę, jak siedzą obok siebie ze spuszczoneymi oczami, przełknięci i drżący. Wszyscy wybuchnęli gromkim śmiechem i najpierw wyciągnęli złodzieja pastuszka, który od razu uklęknął, złożył ręce i z płaczem przysięgał, że dopóki żyje nawet nie pomyśli o tym, żeby ukraść gęś. Mężczyźni darowali mu winę, bo i tak najadł się wystarczająco dużo strachu, ale groźnie go upomnieli i odesłali na pastwisko do koni, a złodzieja wilka w dole zabili widłami<sup>134</sup>.

<sup>134</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. I s. 776-777.

## 2. Porozmawiaj z dzieckiem

### - Co robił chłopiec podczas pasienia koni?

Chłopiec podczas pasienia koni podkrażał kartofle.

### - Jaka kara spotkała go za kradzież?

Chłopiec za kradzież wpadł w jamę przygotowaną na drapieżne wilki.

## 3. Odpowiedź Edmunda

### W siódmym przykazaniu Bóg zakazuje:

1. Żeby nikogo na dobrach doczesnych nie krzywdzić żadnym sposobem. Zatem nie tylko kradzież, ale wydzierstwo, oszukaństwo, podejście, niesprawiedliwość ze szkodą bliźniego.

### W siódmym przykazaniu Bóg rozkazuje:

1. Każdego zostawić przy całości dóbr, których jest panem.  
2. Każdemu nagrodzić krzywdę i szkodę uczynioną przez niesprawiedliwe wzięcie, uszkodzenie, zatrzymanie cudzej rzeczy<sup>135</sup>.

## 4. Podejmij z dzieckiem dialog

- Czy kradłem cudzą własność?
- Czy niszczyłem rzeczy nie należące do mnie?
- Czy szanuję rzeczy wspólne lub pożyczone?
- Czy oddaję rzeczy znalezione?
- Czy oszukiwałem?
- Czy umiem dostrzegać dary Boże otrzymywane każdego dnia?
- Czy jestem wdzięczny Bogu za to, co od Niego otrzymuję każdego dnia?

Fot.: Młodzież z parafii Bożego Miłosierdzia w Dębicy



## 5. Przeczytaj z dzieckiem Słowo Boże

### Z Księgi Wyjścia (Wj 20,15)

„Nie będziesz kradł”.

### Z Pierwszego Listu św. Pawła Apostoła do Koryntian (1 Kor 6,10)

„Ani złodzieje, ani chciwi, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdierycy nie odziedziczą królestwa Bożego”.

## 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

Bł. Edmundzie Twoje serce było zawsze wypełnione wdzięcznością, pragniemy jak Ty żyć w prawdzie i dziękować Bogu za wszystko, co otrzymujemy. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

## 7. Poznaj myśl Edmunda



„Nie szukaj zapłaty na ziemi<sup>136</sup>.”



<sup>135</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. I s. 776.

<sup>136</sup> Korespondencja Edmunda Bojanowskiego z lat 1829-1871. List do Stanisławy Piechulek w Porębie. T. I s. 387.

## VIII. Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu

## 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie

## Michał Ugolin

Michał Ugolin, którego nazywano Verin albo Verino, czyli lubiący prawdę, urodził się we Florencji w 1487 roku. W szkole był najlepszym uczniem, zawsze szybciej niż koledzy wszystkiego się nauczył, a jednocześnie cechowała go skromność i nigdy się nad innych nie wywyższał. Przeciwnie, był bardzo przyjacielski, wszystkich traktował równo, po bratersku. Koledzy za to bardzo go kochali. Ale jeśli zrobili coś głupiego albo niegrzecznego, to unikali go i wstydzieli się przed nim, jakby był kimś starszym albo ich przełożonym. Zdarzało się i tak, że Michał jednym tylko spojrzeniem albo jednym słowem powstrzymywał kolegów od zrobienia czegoś złego i przywoływał ich do porządku. Wyjątkowo zaś nie lubił kłamstwa. Nawet w żartach i dla zabawy nie mógł ścierpieć, gdy ktoś mówił nieprawdę. Dlatego koledzy zaczęli nazywać go **Prawdickim – czyli kochającym Prawdę.**



Fot.: Iwona Pietrucha

Ale jeśli zrobili coś głupiego albo niegrzecznego, to unikali go i wstydzieli się przed nim, jakby był kimś starszym albo ich przełożonym. Zdarzało się i tak, że Michał jednym tylko spojrzeniem albo jednym słowem powstrzymywał kolegów od zrobienia czegoś złego i przywoływał ich do porządku. Wyjątkowo zaś nie lubił kłamstwa. Nawet w żartach i dla zabawy nie mógł ścierpieć, gdy ktoś mówił nieprawdę. Dlatego koledzy zaczęli nazywać go **Prawdickim – czyli kochającym Prawdę.**

Pewnego razu, co mu się często, a nawet prawie zawsze zdarzało, Michał dostał nagrodę za najlepiej napisane dyktando. Ale był też chłopiec, który koniecznie chciał mu dorównać. Trudził się i mozolił, jednak mimo najlepszych chęci nie mógł zdobyć najwyższej oceny. Bardzo się przez to smucił i często płakał, że go Pan Bóg nie obdarzył takim zdolnościami. Jakoś zauważył to Michał i żał mu się zrobiło kolegi. Dlatego następnym razem, kiedy znów pisali dyktando, zrobił specjalnie trochę błędów, tak że tamten chłopiec otrzymał najlepszą ocenę i z radości skakał i klaskał w ręce, ciesząc się, że chociaż raz wyprzedził Prawdickiego.

Michalek, o tym co zrobił, nikomu słówka nie pisał, bo też nigdy nie chwalił się dobrymi uczynkami. Ale nauczyciel zaczął go przepytować i zmuszać, żeby się przyznał, czemu tak zaniedbał naukę i tyle naraz błędów w dyktandzie zrobił. Chłopiec, chociaż mu się przykro zrobiło, odpowiedział szczerze nauczycielowi, że wołał, by jego przysługa się nie udała, aniżeli miałby skłamać. Poprosił jednak nauczyciela, żeby tego nikomu nie mówił, żeby już nie zasmucać tamtego chłopca.

Niedługo po tym wydarzeniu, Michał, mając zaledwie kilkanaście lat, zmarł, pozostawiając w głębokim żalu rodziców i wszystkich, którzy znali to kochane dziecko<sup>137</sup>.

## 2. Porozmawiaj z dzieckiem

**- Jakim uczniem był Michał?**

Michał był najlepszym uczniem w szkole. Zawsze do wszystkiego był przygotowany, a przy tym był bardzo skromny. Nie wywyższał się nad innych.

<sup>137</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. II s. 196.

**- Jaki wpływ na kolegów miał Michał?**

Michał na kolegów miał bardzo dobry wpływ. Jeśli, któryś z kolegów postąpił źle to często unikał Michała, gdyż wstydził się swojego postępowania. Michał często samym spojrzeniem powstrzymywał kolegów od złego postępowania. Michał w szczególny sposób nie lubił kłamstwa.

**- Co przytrafiło się pewnego razu Michałowi?**

Michał chciał sprawić radość koledze, któremu bardzo zależało, aby zdobyć nagrodę z ortografii, dlatego w dyktandzie zrobił kilkanaście błędów. W ten sposób jego kolega otrzymał nagrodę jako najlepszy z ortografii.

**- O co zapytał nauczyciel Michała?**

Nauczyciel zapytał Michała dlaczego tak bardzo opuścił się w nauce.

**- Jak postąpił Michał i w czym możemy go naśladować?**

Michał przyznał się do prawdy. Wolał, aby jego przysługa sprawienia radości koledze się nie udała, niż miałby skłamać.

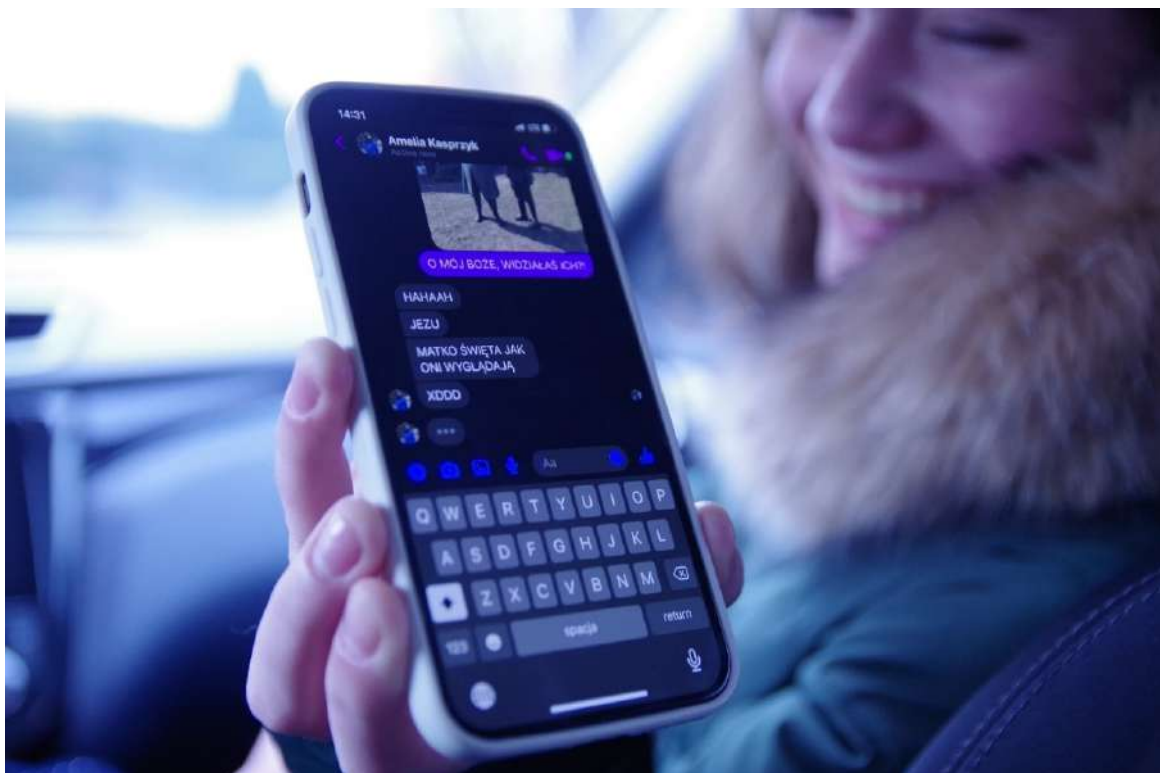
### 3. Odpowiedź Edmunda

**W ósmym przykazaniu Bóg zakazuje:**

1. Falszywego świadectwa.
2. Złośliwego oskarżenia.
3. Wszelkiego kłamstwa.
4. Potwarzy i obmowy.
5. Niegodziwego podejrzenia i posądzenia.

**W ósmym przykazaniu Bóg rozkazuje:**

1. Aby mowę i uczynki z prawdą serca zgadzać.
2. Aby sławy bliźniego bronić.
3. Aby potwarz i obmowę odwołać.



Fot.: Młodzież z parafii Bożego Miłosierdzia w Dębicy

#### 4. Porozmawiaj z dzieckiem

- Czy kłamałem?
- Czy z szacunkiem wypowiadam się o innych?
- Czy nie plotkuję?
- Czy oczerniałem bliźniego?
- Czy obmawiałem bliźniego?
- Czy posądzałem innych?
- Czy jestem dyskretny i godny zaufania?
- Czy przypadkiem swoim słowem nie ranię drugiego człowieka?
- Czy nie poniżałem drugiej osoby?
- Czy zachowuję w tajemnicy powierzony mi sekret?
- Czy stoję w obronie innych, prawdy?

#### 5. Przeczytaj dziecku Słowo Boże

##### Z Listu św. Pawła Apostoła do Efezjan (Ef 4,29)

„Niech nie wychodzi z waszych ust żadna mowa szkodliwa, lecz tylko budująca, zależnie od potrzeby, by wyświadczała dobro słuchającym”.

##### 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

Bł. Edmundzie naucz nas dobrze i ze zbudowaniem mówić o innych; pragniemy jak Ty zło dobrem zwyciężać. Amen.

##### 7. Poznaj myśl Edmunda

Pracuj sercem ćwicząc się w miłości bliźniego<sup>138</sup>.



W drażliwej rozmowie religijnej dzięki Bogu utrzymałem potrzebne umiarkowanie oraz czułem zadowolenie sumienia, iż nie milczałem, ale wedle sił broniłem ustaw Kościoła<sup>139</sup>.



Fot.: Młodzież z parafii Bożego Miłosierdzia w Dębicy



<sup>138</sup> Korespondencja Edmunda Bojanowskiego z lat 1829-1871. List do Stanisławy Piechulek w Porębie. T. I s. 387.

<sup>139</sup> Bojanowski. Dziennik. T. I s. 32.

## IX. Nie pożądaj żony bliźniego swego



Fot.: Młodzież z parafii Bożego Miłosierdzia w Dębicy

### 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie

#### „Święty Efrem”

Pewnego razu św. Efrem postanowił wyruszyć z pustyni do miasta. Prosił Pana Boga, aby spotkał takiego człowieka, z którym mógłby porozmawiać o sprawach duchowych i który wpłynąłby budująco na jego duszę. Jak tylko wszedł do miasteczka spotkał kobietę. Zdumiał się więc, że go Pan Bóg nie wysłuchał i zesłał mu kogoś innego.

Zaczął przyglądać się kobiecie, ale ona również wlepiała w niego oczy i wzroku od niego nie odwracała. Wtedy św. Efrem, chcąc ją zawstydzić, powiedział:

- Czy nie wstyd ci patrzeć na mężczyznę tak zuchwale? Ona mu zaś odpowiedziała:
- Dla mnie nie jest niczym dziwnym, że patrzę na mężczyznę, skoro zostałam stworzona z mężczyzny, ale tobie bardziej wypada patrzeć w ziemię, z której powstałeś, niż na mnie.

Efrem, usłyszawszy te słowa, dziwił się Bożym drogom, kobiecie za walkę dziękował, a zwróciwszy swe serce do Pana Boga, wychwalał Jego mądrość, że tam gdzie się nie spodziewał, pozwolił mu osiągnąć duchową korzyść.

### 2. Porozmawiaj z dzieckiem

#### - Gdzie wyruszył św. Efrem?

Św. Efrem wyruszył z pustyni na której przebywał do miasta.

#### - O co prosił św. Efrem Pana Boga?

Św. Efrem prosił Pana Boga, aby spotkał na swojej drodze człowieka, z którym mógłby porozmawiać o sprawach duchowych i przez to przybliżyć się do Boga.

#### - W jaki sposób Pan Bóg spełnił prośbę św. Efrema?

Pan Bóg postawił na drodze św. Efrema kobietę, dał jemu najpiękniejszą lekcję dotyczącą czystości oczu, serca, myśli.

#### - Jaki wniosek dla siebie wyciągnął z tego spotkania św. Efrem?

Św. Efrem podziękował Panu Bogu za Jego mądrość i miłość, że Bóg w każdej sytuacji i często w najmniej spodziewanym momencie przychodzi ze swoją łaską i pouczeniem. Kobiecie zaś podziękował za udzieloną mu naukę w tak ważnej dziedzinie czystości i wierności.

### 3. Odpowiedź Edmunda

Fot.: Iwona Pietrucha

Wytrwaj tę walkę, zwycięż za łaską Bożą<sup>140</sup>.

### 4. Podejmij z dzieckiem dialog

- Czy świadomie nie patrzę i nie oglądam rzeczy nieprzyzwoitych?
- Czy panuję nad swoją wyobraźnią?

### 5. Przeczytaj dziecku Słowo Boże

#### Z Księgi Wyjścia (Wj 20,17)

Nie będziesz pożądał domu bliźniego twego. Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do bliźniego twego.

### 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

Bł. Edmundzie przez Twoją przyczynę proszę o łaskę czystości serca. Amen

### 7. Poznaj przysłowie Edmunda

W dziewiątym nas Pan Bóg uczy  
W niewinności chować oczy,  
Serce, чуć i pomyślenie,  
Byśmy w czystości chowali,  
Cudzej żony nie żądali.  
Zdarz to nam, nasz Panie!<sup>141</sup>



<sup>140</sup> Korespondencja Edmunda Bojanowskiego z lat 1829-1871. List do s. Filomeny Gruszki w Porębie. T. I s. 386.

<sup>141</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. I s. 857.

## X. Ani żadnej rzeczy, która jego jest

### 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie

#### Opowiadanie o bł. Edmundzie ufającym Bożej Opatrzności

Przez całe swoje życie, bł. Edmund szedł drogą wyznaczoną przez Pana Boga, od najmłodszych lat naznaczony był krzyżem cierpienia. Z domu rodzinnego wyniósł silną wiarę i świadomość, że nawet, gdy po ludzku nic nie da się zrobić, to jest Ktoś większy, Ktoś, kto czuwa w swojej Opatrzności i nie zostawia człowieka w biedzie. Edmund kiedy był mały doświadczył cudu uzdrowienia, który jak pieczęć wyrył mu na sercu znamię Bożej miłości i znacząco wpłynął na jego dalsze lata życia.

Przez 57 przeżytych lat, do ostatnich chwil ufał Bożej Opatrzności. Żył w świadomości, że cokolwiek się dzieje, pochodzi od Boga, nawet jeśli jest inaczej niż tego sam pragnął. Wielokrotnie martwił się o przyszłość, brakowało Mu środków, miał różne strapienia i problemy, ale ponad te trudności silniejsza była ufność w Bożą pomoc. Nawet wtedy, gdy było Mu bardzo ciężko, gdy doświadczał samotności czy niezrozumienia – nie tracił pokoju serca i cierpliwie czekał na Bożą pomoc, gdyż był przekonany, że ona nadejdzie. W jednym ze swoich listów pisał: „**Kogo Bóg ma w swej obronie, ten w złej doli nie utonie i Bogu służąc nikt nie umarł z głodu. Módlmy się więc i pracujmy, a Opatrzność Boża jak nie zapomina o biednych ptaszętach, tak i o nas pamiętać raczy**”<sup>142</sup>.

Bł. Edmund zawsze czuł się Bożym dzieckiem i swoje życie złożył w Bożych rękach. Żył w Bożej obecności wypełniając Jego wolę.

Nigdy nie zwątpił w Bożą obecność zwłaszcza w trudnościach materialnych związanych z powstaniem ochronek. W dzienniku zapisał takie oto słowa: „**Niezmiernie mi trudno wydatki przychodzą i nie wiem, jak na to wszystko wystarczę. Ale w Miłosiernej Opatrzności Bożej nadzieja dodaje mi otuchy, że jedynie ku chwale Bożej przedsięwzięte dzieło raczy Jego łaska Najświętsza wspierać i ku szczęśliwemu ustaleniu wprowadzić. Zaledwom te słowa zapisał, a oto już Bóg cudowny w sprawach Opatrzności swojej zesłał mi pomoc swoją świętą! Niespodziewanie odbieram w tej chwili z poczty kartkę na list z 50 talarami. Niech będą dzięki Opatrzności Bożej za ten dar nieoczekiwany**”<sup>143</sup>.



Obraz Ludowy anonimowego twórcy

<sup>142</sup> Korespondencja Edmunda Bojanowskiego z lat 1829-1871. List do s. Leony Jankiewicz w Starej Wsi. T. I s. 312.

<sup>143</sup> Bojanowski. Dziennik. T. II s. 357.

## 2. Porozmawiaj z dzieckiem

### - Czego nauczył się bł. Edmund w domu rodzinnym?

Z domu rodzinnego Edmund wyniósł silną wiarę w Bożą Opatrzność

### - W czym Edmund Bojanowski dostrzegł Bożą Opatrzność?

W brakach materialnych Edmund ufał, że Bóg, który troszczy się o każde stworzenie zatroszczy się również o niego i jego potrzeby oraz o potrzeby tych, których Bóg powierzył jego opiece w ochronkach. Bł. Edmund ufał Bożej Opatrzności w różnych trudnych doświadczeniach życiowych takich jak: strapienia, smutki, odrzucenie, brak zrozumienia przez innych. Wierzył, że Bóg wszystko może na dobre wyprowadzić.

## 3. Odpowiedź Edmunda

Bóg wszystko widzi<sup>144</sup>.

## 4. Podejmij z dzieckiem dialog

- Czy zazdrościsz innym?
- Czy potrafisz cieszyć się z sukcesów innych osób?
- Czy potrafisz cieszyć się, że ktoś może ma więcej ode mnie?

## 5. Przeczytaj dziecku Słowo Boże

### Z Księgi Wyjścia (Wj 20,17)

Nie będziesz pożądał domu bliźniego twego... ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do bliźniego twego.

## 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

Panie Jezu proszę zachowaj moje serce od zazdrości i złośliwości. Amen.

## 7. Poznaj przysłowie Edmunda

Jeszcze chce po nas w dziesiątym,  
Byśmy nie myśleli o tym,  
Co widzimy u drugiego,  
Sługi, wołu i niczego  
Nie żądajmy, co jest jego<sup>145</sup>.

---

<sup>144</sup> Bojanowski. Dziennik. T. I s. 522.

<sup>145</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. I s. 857.

CZĘŚĆ CZWARTA

# MODLITWA

KŁADKA

## Modlitwa



Fot.: Młodzież z parafii Bożego Miłosierdzia w Dębicy

**Modlitwa jest rozmową z Bogiem, Który jest naszym kochającym Ojcem. Jest wzniesieniem serca i duszy do Pana Boga, oddaniem siebie w Jego ręce z miłością i zaufaniem dziecka. Jest czasem poświęconym Bogu z miłości. Można ją porównać do mostu lub kładki, gdyż łączy ziemię z niebem, czyli dziecko ze swoim Ojcem – Bogiem Ojcem**

### 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie

#### „Kładka”

Był pewien chłopczyk, któremu zmarli rodzice i musiał pójść na służbę jako pastuszek. Pasł bydło na podmokłym, błotnistym terenie przy ścieżce, która przez nie biegła. Ludzie, którzy tamtędy przechodzili, musieli zdejmować buty i brodzić w błocie po kostki. Kto tylko szedł tą drogą, narzekał, a wielu zlorzeczyło temu miejscu. Pasterz widząc, że ludzie utyskują w takiej małej biedzie, płakał jeszcze bardziej nad swoim jeszcze większym losem nieszczęsnej sieroty i za dusze rodziców gorąco się modlił. Aż pewnego dnia nadszedł starzec, który dźwigał ciężkie torby i nie mógł przeprosić się przez błotnistą drogę. Wtedy chłopiec pomyślał sobie: „Skoro tak bardzo pragnę, aby moi zmarli rodzice byli w niebie, to pomogę temu obciążonemu ciężarami staruszkowi przejść na suche miejsce, a w zamian poproszę go o modlitwę za ich dusze”. Mężczyzna podziękował chłopcu i powiedział do niego:

- Drogie dziecko, słyszałeś o św. Krzysztofie, który chcąc podobać się Panu Bogu i służyć bliźnim, przenosił podróżnych przez rzekę, choć sam nie był wysokiego wzrostu? Dlatego i ty, moje dziecko, pomagaj ludziom przechodzić przez to rozlewisko, a oni będą modlić się za twoich rodziców i Bóg będzie ci błogosławić.

Spodobało się to chłopcu, więc niejednego podróżnego przeprowadził przez błotnistą drogę i w zamian prosił o modlitwę za zmarłych rodziców. Gdy nadeszła jesień, wody wylały i zrobiło się zbyt głęboko więc mało ludzi tamtędy przechodziło. Zasmucony pastuszek pilnował więc już tylko bydła.

Aż pewnego razu na wezbranej wodzie zobaczył pływającą deskę. Przyglądał jej się, obserwował, a gdy koło niego przepływała, szybko podskoczył i długim kijem – takim jakiego używają



For.: Tomasz Piecuch

pastuszkowie – wyciągnął ją na brzeg. Podczas gdy inni pastuszkowie zbierali drewno na ogień lub strugali patyki, on na desce wyrzeźbił znak stopy i próbował ułożyć kładkę na rozlewisku. Ludzie, którzy teraz tamtędy suchą stopą przechodzili, podziwiali jego pracę i na prośbę pastuszka chętnie odmawiali Anioł Pański za dusze jego rodziców. Wieść o tym rozniosła się po całej okolicy i każdy, kto tamtędy przechodził – chociaż chłopca już nie było – odmawiał Pozdrowienie anielskie za rodziców pastuszka. Ten pobożny zwyczaj rozpowszechnił się na Litwie, gdzie na bagnistych miejscach nadal widuje się takie kładki z wyrzeźbionym znakiem stopy. Ludzie układają je w intencji zmarłych, a każdy przechodzień odmawia Anioł Pański za ich dusze<sup>146</sup>.

## 2. Porozmawiaj z dzieckiem

### - Jak zachowywali się ludzie idąc błotnistą ścieżką?

Ludzie zdejmowali buty, szli i narzekali, a nawet zlorzeczyli.

### - Jaką radę usłyszał pastuszek od staruszka?

Staruszek doradził chłopcu, by jak św. Krzysztof pomagał ludziom przechodzić przez błotnistą ścieżkę.

### - Co zrobił pastuszek, aby ludzie mogli przechodzić błotnistą ścieżką, nie brudząc się?

Chłopiec ułożył drewnianą kładkę.

### - W jaki sposób pastuszek pomagał swoim zmarłym rodzicom?

Chłopiec poprosił przechodzących przez kładkę, by zmówili modlitwę Anioł Pański za jego zmarłych rodziców.

## 3. Odpowiedź Edmunda

Wracałem do domu z sercem zbolalym (...). Ale stoi przede mną na stoliku krzyż, stoi i biała figura Najśw. Panny, do nich się ucieknę i w modlitwie będę szukał pociechy<sup>147</sup>.

<sup>146</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. II s. 187-190.

<sup>147</sup> Bojanowski. Dziennik. T. I s. 86.

#### 4. Podejmij z dzieckiem dialog

##### - Z jakim sercem bł. Edmund Bojanowski wracał do domu?

Bł. Edmund wracał do domu z sercem zbolalym, prawdopodobnie spotkała go jakaś trudna sytuacja.

##### - Co stało na biurku Edmunda Bojanowskiego?

Na biurku Edmunda stał krzyż oraz figurka Matki Bożej Niepokalanej.

##### - U Kogo bł. Edmund Bojanowski szukał pociechy w trudnościach?

Bł. Edmund w każdej trudności i doświadczeniu szukał pomocy u Pana Jezusa i Matki Bożej Niepokalanej.



Fot.: Młodzież z parafii św. Jadwigi w Dębicy

#### 5. Przeczytaj dziecku Słowo Boże

##### Ewangelia według św. Mateusza (Mt 6,6)

„Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie”.

#### 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

Wspólnie pomódlmy się prosząc Edmunda, aby pomagał nam coraz bardziej kochać Jezusa.

Powtarzaj za mną po wersecie:

Boże, z Twoich rąk żyjemy,  
Choć naszymi pracujemy;  
Z Ciebie plenność miewa rola,  
My zbieramy z Twego pola.  
Wszystko Cię, mój Boże, chwali,  
Aleśmy i to poznali,  
Że najmiłszą Ci się zdała,  
Pracującej ręki chwała.  
Co rządysz ziemią i niebem,  
Opatrz dzieci Twoje chlebem.  
Ty nam daj urodzaj Złoty,  
My Ci dajem trud i poty<sup>148</sup>.

#### 7. Poznaj myśl Edmunda

Błogosławiłem ją z całego serca i w modlitwach moich nie zapomnę o niej<sup>149</sup>.

Będę się gorąco modlił, bo za wiele mam do dziękowania i o wiele do proszenia<sup>150</sup>.

<sup>148</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. I s. 212.

<sup>149</sup> Bojanowski. Dziennik. T. I s. 73.

<sup>150</sup> Tamże s. 163.

## Modlitwa „Ojcze nasz”

Najpiękniejszą modlitwą, której nauczył nas sam Pan Jezusa jest Modlitwa Pańska. Apostołowie patrząc na modlącego się Jezusa, zapragnęli modlić się tak jak On. Wtenczas poprosili: **Panie naucz nas modlić się! Na co Jezus odpowiedział: Gdy się modlicie to mówicie: Ojcze nasz (por. Mt 6,9-13)**

Zawiera ona siedem prośb skierowanych do Pana Boga. Zastanów się:

- Czy z uwagą odmawiasz tę modlitwę?
- Czy jesteś świadomy o co w niej prosisz dobrego Ojca w niebie?
- Czy zawsze jesteś wdzięczny Panu Bogu za to, co nam daje?



### 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie

#### „Woda na kamieniu”

Pewnego dnia, gdy tylko przestał padać ciepły deszcz i gdy tylko rozświeciło się słońce, a drogi obeschły, siedł sobie ubogi staruszek i ponad zbożami błogosławił żyzny deszcz, który Bóg z nieba spuścił. A gdy tak siedł, zobaczył pastuszków bawiących się przy drodze wokół dużego kamienia. Chłopcy rozchlapywali wodę, która po deszczu jeszcze na kamieniu stała. Staruszek, pochwaliwszy Pana Boga, zapytał dzieci:

- Po co wy tę wodę z kamienia zlewacie?

- Bo – roześmiały się na to dzieci – na kamieniu nic nie urośnie, a ziemia z radością ją wypije!

- To prawda, moje dzieci, ale z tej wody stojącej na kamieniu wypływa dla nas ładna nauka, że oto dobrodziejstwa Boże spadają codziennie również na nas, tak jak ten deszcz na pola. To wszystko w nas wsiąka, tak jak wsiąka deszcz w suchą ziemię, ale my o tych łaskach szybko zapominamy. Jednak każde dobrodziejstwo, które od Pana Boga odebraliśmy, choć już minęło, powinniśmy mieć długo przed oczami, tak jak ten dzisiejszy deszcz – chociaż już przecież minął i wsiąknął w ziemię, to jednak woda deszczowa stoi jeszcze na kamieniu i przypomina nam niedawne dobrodziejstwo Boże. Zboże tu urośnie bez tych kilku kropelek wody, które na kamieniu zostały jako wspomnienie. I wy, moje dzieci, w całym waszym życiu, nawet przy ciężkiej pracy na chleb, nie żałujcie takich świętych chwil i poświęćcie je myślom o dobrym Bogu.

I błogosławiąc dzieci, ruszył staruszek w dalszą drogę. A po zachodzie słońca, kiedy pastuszkowie wracali z pola do domu, rozlegał się w wiosce nowy krakowiaczek:

*Po deszczu została woda na kamieniu,  
dobrodziejstwa Bożę miejmy we wspomnieniu<sup>151</sup>.*

<sup>151</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. II s. 164-165.

## 2. Porozmawiaj z dzieckiem

### - Co robili bawiący się chłopcy?

Chłopcy rozchlapali wodę, która została po deszczu na kamieniu.

### - Co staruszek powiedział do chłopców?

Staruszek zachęcił chłopców, by nawet pośród ciężkiej pracy znaleźli czas na modlitwę.

### - O czym miała im przypominać woda na kamieniu?

Woda na kamieniu miała przypominać o darach jakie człowiek otrzymuje od Boga.

## 3. Odpowiedź Edmunda

Kogo Bóg ma w swej obronie, ten w złej doli nie utonie i Bogu służąc nikt nie umarł z głodu. Módlmy się więc i pracujmy, a Opatrzność Boża jak nie zapomina o biednych ptaszętach, tak i o nas pamiętać raczy<sup>152</sup>.



Fot.: Zbigniew Drzymala



Fot.: Tomasz Picuch, Gostyń i okolice

<sup>152</sup> Korespondencja Edmunda Bojanowskiego z lat 1829-1871. List do s. Leony Jankiewicz w Starej Wsi. T. I s. 312.

#### 4. Podejmij z dzieckiem dialog

##### - Do czego zachęca bł. Edmund Bojanowski?

Bł. Edmund Bojanowski zachęca do służby Panu Bogu, modlitwy i pracy.

##### - O czym zapewnia bł. Edmund?

Bł. Edmund zapewnia, że jeśli ktoś zaufa Bogu i Jego Opatrzności, to Bóg o nim nie zapomni i z głodu nie umrze.

##### - Na czym polega Opatrzność Boża?

Boża Opatrzność polega na tym, że Bóg rządzi światem oraz podtrzymuje go w istnieniu, troszczy się o ten świat i kieruje nim z miłością.

#### 5. Przeczytaj dziecku Słowo Boże

##### Z Ewangelii według św. Łukasza (Łk 1,2-4)



A On rzekł do nich: «Kiedy się modlicie, mówcie: Ojcze, niech się święci Twoje imię; niech przyjdzie Twoje królestwo! Naszego chleba powszedniego dawaj nam na każdy dzień i przebacz nam nasze grzechy, bo i my przebaczymy każdemu, kto nam zawini; i nie dopuść, byśmy ulegli pokusie».

#### 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

Pomódlmy się słowami Modlitwy Pańskiej:

Ojcze nasz,  
któryś jest w niebie:  
święć się imię Twoje,  
przyjdź Królestwo Twoje,  
bądź wola Twoja jako w niebie,  
tak i na ziemi.  
Chleba naszego powszedniego  
daj nam dzisiaj.  
I odpuść nam nasze winy,  
jako i my odpuszczamy naszym winowajcom.  
I nie wódź nas na pokuszenie,  
ale nas zbaw od złego.  
Amen.

#### 7. Poznaj myśl Edmunda

 Abym zawsze z Wolą Twoją Świętą zgadzać się umiał<sup>153</sup>. 

---

<sup>153</sup> Bojanowski. Dziennik. T. I s. 57.

## Dziękczynienie



Fot.: s. Katarzyna Król SBDNP

**Dziękczynienie jest jedną z najpiękniejszych form modlitwy, wyrażającą nasze uwielbienie Pana Boga za niezliczone dary, jakimi każdego dnia nas obdarowuje. Powinniśmy dziękować Bogu za dary materialne, ale i za dary duchowe.**

Człowiek, który ma świadomość, że wszystko otrzymał od Pana Boga, potrafi być wdzięczny również ludziom – wszak liczne dobrodziejstwa jakimi Bóg nas obdarowuje, przychodzą często przez ręce drugiego człowieka.

Każde wydarzenie i każda potrzeba powinna stać się przedmiotem naszego dziękczynienia. Najpiękniejszym dziękczynieniem jest Eucharystia, w której z Jezusem Chrystusem składamy dziękczynienie Bogu Ojcu za wszystkie Jego dary, a zwłaszcza za dar Odkupienia.

## 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie

### „Św. Sadok”

W roku 1221 na polecenie św. Dominika ojciec Paweł Węgrzyn i ojciec Sadok Polak udali się na Węgry, aby tam nawracać licznych jeszcze ludzi, którzy odwrócili się od wiary. Ci ubodzy pielgrzymi wędrowali po Węgrzech, żebząc i prosząc o chleb, ponieważ byli bardzo ubodzy. Pewnego dnia zakonnicy przyszli do jakiejś wsi właśnie wtedy, kiedy w kościele było nabożeństwo. Odprawili więc Mszę Świętą, po której wszyscy ludzie wyszli ze świątyni i poszli do domu, zakrystian zamknął drzwi kościoła, a ubodzy bracia zostali w przedsionku i nie znalazł się nikt, kto by ich do siebie zaprosił. Zobaczył to pewien biedny rybak, który ich bardzo żałował, ale nie śmiał ich do swojej chaty zapraszać, bo nie wiedział, czym mógłby ich nakarmić. Powiedział o tym swojej żonie, która rzekła:

- Mamy tylko trochę kaszy i nieco rybek.

Mąż zaś pod wpływem Bożego natchnienia, kazał jej sprawdzić, czy w worku nie ma jakiegoś grosza. Gdy kobieta go wytrząsnęła, wypadły z niego dwie monety, których, była o tym przekonana, tam wcześniej nie było. Rybak niezmiernie się z tego ucieszył i nakazał żonie:

- Idź i za jedną monetę kup chleb, a za drugą wino.

Sam zaś pośpieszył do kościoła, gdzie znalazł ojca Pawła i ojca Sadoka. Zaprosił ich do siebie i z radością wprowadził do swojej chaty. Wraz z żoną ugościli ich rybami i kaszą. Oni zaś dziękując Bogu, prosili Go, aby wynagrodził dobroć tych ludziom. Bóg szybko wysłuchał ich prośby, ponieważ kobieta, gdy wzięła worek, znalazła w nim dwie monety, takie jak przedtem. Od tej chwili na cokolwiek potrzebne jej były pieniądze, zawsze w worku znajdowała te dwie monety. Z czasem rybak i jego żona doszli do znacznego majątku, tak że zakupili bydło i dom. Wtedy worek przestał już sypać pieniądze. Za to Pan Bóg pocieszył ich czym innym, tym, czego najbardziej pragnęli – obdarzył ich upragnionym dzieckiem<sup>154</sup>.

## 2. Porozmawiaj z dzieckiem

**- Dlaczego rybak wstydził się zaprosić misjonarzy do swojego domu?**

Rybak był biedny i nie miał czym poczęstować misjonarzy.

**- Co rybak z żoną mieli do jedzenia?**

W domu rybaka było tylko trochę kaszy i kilka rybek.

**- Co znalazła żona rybaka w woreczku?**

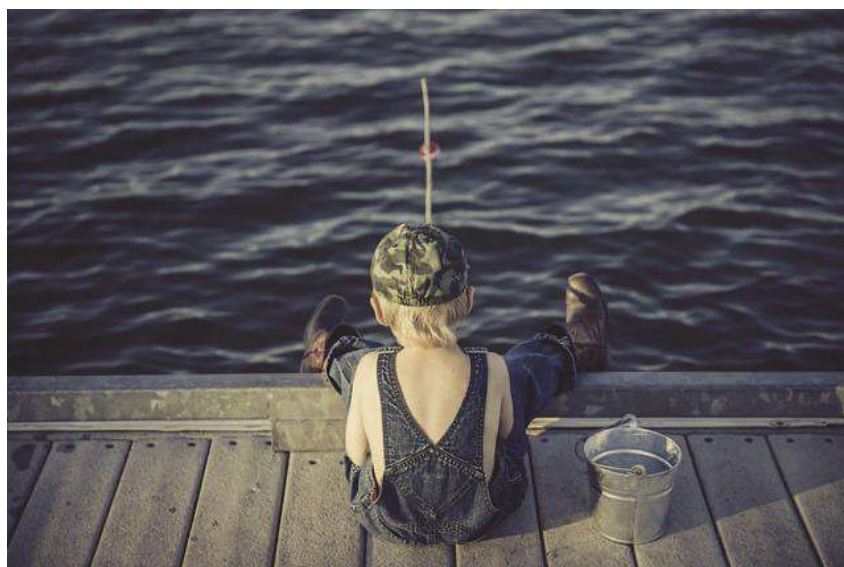
Żona rybaka w woreczku znalazła 2 monety.

**- Jak zachował się rybak z żoną wobec misjonarzy?**

Rybak zaprosił do swego domu misjonarzy i ugościł ich.

**- Jak Pan Bóg wynagrodził rybakowi i jego żonie dobroć ich serc?**

Gdy byli w potrzebie zawsze w worku znaleźli dwie monety. Na koniec Pan Bóg pobłogosławił im i żona rybaka urodziła upragnione przez nich dziecko.



Fot.: Pixabay

<sup>154</sup> Kompendium edukacyjne Edmunda Bojanowskiego s. 318-319.

### 3. Odpowiedź Edmunda

Niezmiernie mi trudno wydatki przychodzą i nie wiem, jak na to wszystko wystarczę. Ale w Miłosiernej Opatrzności Bożej nadzieja dodaje mi otuchy, że jedynie ku chwale Bożej przedsięwzięte dzieło raczy Jego łaska Najświętsza wspierać i ku szczęśliwemu ustaleniu wprowadzić. Zaledwom te słowa zapisał, a oto już Bóg cudowny w sprawach Opatrzności swojej zesłał mi pomoc swoją świętą! Niespodziewanie odbieram w tej chwili z poczty kartkę na list z 50 talarami. (...) niech będą dzięki Opatrzności Bożej za ten dar nieoczekiwany<sup>155</sup>.

### 4. Podejmij z dzieckiem dialog

#### - Czym martwił się bł. Edmund?

Edmund martwił się, że nie ma na tyle pieniędzy, żeby zapłacić za wszystkie wydatki.

#### - Gdzie Edmund szukał wsparcia i pomocy?

Edmund pomocy i wsparcia szukał w Panu Bogu. Ufał całkowicie Panu Bogu i modlił się, aby Bóg w swej Opatrzności raczył zesłać mu pomoc.

#### - Czy Bóg zostawił Edmunda bez pomocy?

Pan Bóg przez dobrych ludzi przyszedł Edmundowi z pomocą. Niespodziewanie odebrał z poczty kartkę na list z pieniędzmi.

#### - Co uczynił Edmund po otrzymaniu niespodziewanego daru?

Edmund podziękował Opatrzności Bożej za dar niespodziewany.

### 5. Przeczytaj dziecku Słowo Boże

#### Z Listu św. Pawła Apostoła do Efezjan (Ef 5,20)

„Dziękujcie zawsze za wszystko Bogu Ojcu w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa”.

#### Z Listu św. Pawła Apostoła do Kolosan (Kol 4,2)

„Trwajcie gorliwie na modlitwie, czuwając podczas niej wśród dziękczynienia”.

### 3.6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

Wspólnie pomódlmy się dziękując Bogu za dobro, jakim nas obdarza.

Dziękuję Ci, Boże, mój kochany Ojcze, za Twoją opiekę nade mną, za dobrych ludzi, których spotykam, za miłość, której doświadczam.

W tym wszystkim widzę promień Twojej Boskiej miłości.

### 7. Poznaj myśl Edmunda

Wzruszenia mego nie umiem opisać i podziękowania również nie byłem zdolny wypowiedzieć! O jakże cudowne są sprawy Opatrzności! Wtenczas, kiedyśmy nie wiedzieli, skąd dalej wydatki przedsięwziętej budowy opłacić, kiedyśmy tylko o tyle spokojni byli, o ile nasza ufność w Panu Bogu pokrzepiała nas we wytrwałości, zsyła nam Bóg najmiłosierniejszy pomoc wystarczającą do skutecznego tak trudnego w naszym niedostatku przedsięwzięcia. (...) pobiegłem do kaplicy i z cisnącymi się do oczu łzami złożyłem Bogu gorące dzięki<sup>156</sup>.

<sup>155</sup> Bojanowski. Dziennik. T. II s. 357.

<sup>156</sup> Bojanowski. Dziennik. T. I s. 54-55.

## Prośba

Fot.: Młodzież z parafii św. Jadwigi w Dębicy



**Prośba jest zwróceniem się do drugiej osoby z nadzieją, że uzyskamy to, o co prosimy.** Może być ona skierowana do drugiego człowieka, ale również nasze prośby możemy kierować do Pana Boga. Prośby kierowane do Boga nazywamy modlitwą prośby. Jeśli do Pana Boga modlimy się w intencji drugiego człowieka, i o coś dla niego prosimy, mówimy wtedy o modlitwie wstawienniczej. Prosić potrafi tylko człowiek pokorny. Człowiek pyszny i dumny umie tylko oczekiwać lub żądać, gdyż uważa, że mu się wszystko należy.

### 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie

#### „Jednakowe sukienki”

Były dwie biedne dziewczątka, sierotki, z których jedno poniewierało się między ludźmi, a drugie, wzięte przez jakąś zamożną panią pod opiekę, miało się lepiej. Jednego razu rzekła ta pani do owego dziewczątka:

- Miłe dziecię! Kiedy z ciebie taka pobożna, posłuszna, pilna i dobra dziewczynka, to ja też w nagrodę sprawię ci nową sukienkę niebieską, jaką ty lubisz najbardziej. Dziewczątko, czule podziękowawszy swojej opiekunce, rzekło:



Fot.: Kubik

- Mam ci sukienek już dosyć, ale siostrzyczka moja, która nie w tak dobre miejsce jak ja się dostała, ma bardzo podarte i liche sukienki. Czyliż bym ja nie mogła tę nową sukienkę siostrzyczce darować? Ona mnie tak kocha i jak byłam chora, zaraz przybiegała tu do mnie i pilnowała mnie całe dnie i noce.

- Kochane ty dziecię! – odpowiedziała jej opiekunka – Idź po siostrzyczkę swoją i sprowadź ją do mnie, sprawię wam obojgu równe sukienki, kiedy równą miłość macie ku sobie<sup>157</sup>.

## 2. Porozmawiaj z dzieckiem

**- Jak wyglądało życie sieroty, którą zaopiekowali się bogaci ludzie?**

Sierota w bogatym domu była szczęśliwa.

**- O co poprosiła dziewczynka swoją bogatą opiekunkę?**

Dziewczynka poprosiła, żeby mogła ofiarować swojej siostrze sukienkę, którą dostała od swojej opiekunki.

**- Dlaczego dziewczynka poprosiła opiekunkę o to, aby mogła podarować sukienkę swojej siostrze?**

Dziewczynka chciała podarować sukienkę swojej siostrze, ponieważ bardzo ją kochała.

## 3. Odpowiedź Edmunda

I mnie, mój Boże, ciężko, bardzo ciężko, ale wolę ją mieć kłopot, niż pozostawić kogoś w kłopotcie<sup>158</sup>.



Fot.: Iwona Pietrucha

<sup>157</sup> Kompendium edukacyjne Edmunda Bojanowskiego s. 314.

<sup>158</sup> Bojanowski. Dziennik. T. I s. 634.

#### 4. Podejmij z dzieckiem dialog

##### - O co możemy prosić Pana Boga?

Pana Boga możemy prosić tak naprawdę o wszystko, jak dziecko prosi swojego kochającego Ojca. Zanim jednak poprosimy Pana Boga o jakąś rzecz musimy odpowiedzieć sobie na pytanie, czy jest ona dobra i czy poprowadzi mnie do Pana Boga, gdyż to, o co powinniśmy najbardziej zabiegać i prosić to o to, abyśmy zawsze byli blisko Pana Boga.

##### - Czy zawsze nasza prośba jest wysłuchana przez Boga i ludzi?

Nasza prośba przez Pana Boga zawsze jest wysłuchana. Musimy jednak pamiętać, że czasami Pan Bóg mówi nam „NIE”. Bóg wie lepiej, co nam w danej chwili jest najbardziej potrzebne i co nam pomaga w drodze do nieba. Nie każda nasza prośba jest zgodna z wolą Bożą, i choć często w danej chwili tego nie rozumiemy, to jednak powinniśmy zaufać kochającemu Bogu. Przyjdzie czas, gdy zrozumiemy, dlaczego nasza prośba przez Pana Boga nie została spełniona.

Jeśli chodzi o drugiego człowieka to musimy pamiętać, że każdy człowiek ma wolną wolę i może powiedzieć nam „Nie”. Nie powinno być to dla nas powodem gniewu, czy oceniania drugiego człowieka. Ponadto, drugi człowiek nie zawsze jest w stanie dać nam to, czego od niego oczekujemy.

##### - Jak powinniśmy odpowiadać na prośby skierowane do nas?

Na prośby skierowane do nas powinniśmy odpowiadać z miłością i ofiarnością, i jeśli są dobre i możliwe spełniać je. Ważne jest, abyśmy pamiętali również o tym, że zawsze możemy pomóc drugiemu człowiekowi przez naszą modlitwę.

#### 5. Przeczytaj dziecku Słowo Boże

##### Z Ewangelii według św. Mateusza (Mt 7,7-11)

„Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam. Albowiem każdy, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu otworzą. Gdy którego z was syn prosi o chleb, czy jest taki, który poda mu kamień? Albo gdy prosi o rybę, czy poda mu węża? Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec wasz, który jest w niebie, da to, co dobre, tym, którzy Go proszą”.

#### 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

Wspólnie pomódlmy się prosząc Boga w ważnych sprawach.

Boże mój kochany Ojcze, proszę Cię o pokój na świecie i w mojej rodzinie, proszę Cię o zdrowie dla chorych, pociechę dla smutnych, nawrócenie dla grzeszników i szczęśliwą śmierć dla umierających.

#### 7. Poznaj myśl Edmunda

O ile tę miłość wzajemną między sobą zachowają, o tyle Jezus miłością swoją między nimi zamieszka<sup>159</sup>.

---

<sup>159</sup> Reguła § 34.

## Przeproszenie



Fot.: Młodzież z parafii Bożego Miłosierdzia w Dębicy

Słowo „przepraszam” jest jednym z najpiękniejszych słów, jakie możemy powiedzieć drugiemu człowiekowi, gdy uczyniliśmy coś złego. Jest wyrazem nie tylko naszej skruchy, ale i miłości oraz szacunku do drugiego człowieka.

Przeproszenie powinniśmy kierować również w stronę Pana Boga, gdyż niestety często przez nasze grzechy raniimy kochającego nas Ojca. Pięknym momentem, w którym przepraszamy Pana Boga jest sakrament pokuty i pojednania.

## 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie

## „O Piotrze Duńczyku”

Piotr Duńczyk, był to pan wielki i hojny, który za grzechy swoje z dopuszczenia Bożego ociemniał. Więc pojechał do Krakowa po radę do tamtejszego biskupa. Biskup idzie do kościoła na modlitwy, aby go Pan Bóg oświecił, a pomodliwszy się gorąco, wyszedł i powiedział do Piotra:



Fot.: Młodzież z parafii Bożego Miłosierdzia w Dębicy

- Piotr! Wystaw trzy klasztory i siedem kościołów, a Pan Bóg ci wzrok powróci.
- A kiedyż to będzie, a długo to tego czekać? – zapytał się Piotr z niecierpliwością. A biskup mu na to:
- Czyn, co ci mówię, wystaw trzy klasztory i siedem kościołów, a Pan Bóg ci wzrok przywróci. Dopiero Piotr Duńczyk bierze się do budowl i zewsząd cieśli, murarzy sprowadza, ale cóż potem, oto chciał być mędrszym od biskupa i wystawił trzydzieści klasztorów i siedemdziesiąt kościołów. Na nic się to wszystko nie przydało i po staremu był ciemny. Powraca więc do Krakowa do biskupa, a ten go ofuknie:
- Cóż to za pycha człowiecze! Wszak trzy klasztory i siedem kościołów stawiać ci kazalem. Idź i czyn, jak ci rozkazano. Nieborak, zdjąwszy pychę z serca, postawił trzy klasztory i siedem kościołów i natychmiast przejrzał<sup>160</sup>.

## 2. Porozmawiaj z dzieckiem

### - Co miał zrobić Piotr, by odzyskać wzrok?

Piotr miał wybudować 3 klasztory i 7 kościołów.

### - Ile klasztorów i kościołów wybudował Piotr?

Piotr wybudował 30 klasztorów i siedemdziesiąt kościołów.

### - Co powinien zrobić Piotr, by odzyskał wzrok?

Piotr powinien posłuchać biskupa i wybudować dokładnie tyle, ile mu kazal.

## 3. Odpowiedź Edmunda

„Bywało nieraz, że np. w niedzielę przyszło, które dzieci do Ochronki i prosiło sióstr o zadanie pokuty za jakie choć najdrobniejsze uchybienie, którego się dopuściło w domu przeciwko rodzicom lub komukolwiek, i póty prosiło, aż mu siostry pozwoliły odmówić jeden lub więcej paciorków przed ołtarzykiem na klęczkach lub krzyżem leżąc. A po odprawionej takiej dobrowolnej i wyproszonej pokutki pocałowawszy ziemię trzy razy, gdy wstało dziecko, z dziwną swobodą wracało do domu. Wszystkie te szczegóły wielką mi przyniosły pociechę i głęboką ku P. Bogu przejęłą wdzięcznością”<sup>161</sup>.



Fot.: s. Katarzyna Król SBDNP

<sup>160</sup> Kompendium edukacyjne Edmunda Bojanowskiego s. 307.

<sup>161</sup> Bojanowski. Dziennik. T. III s. 92.

#### 4. Podejmij z dzieckiem dialog

##### - Kogo powinniśmy przepraszać?

Powinniśmy przepraszać Pana Boga i drugiego człowieka.

##### - Kiedy powinniśmy przepraszać?

Powinniśmy przepraszać Pana Boga i drugiego człowieka za każdy popełniony grzech i zło wyrządzone, choćby najmniejsze.

##### - Dlaczego przeproszenie jest ważne i potrzebne?

Przeproszenie jest takie ważne dlatego, że uczy nas pokory, jednoczy z Bogiem i ludźmi. Uwalnia nas od gniewu i nienawiści.

#### 5. Przeczytaj dziecku Słowo Boże

##### Z Ewangelii według św. Mateusza (Mt 5,23-24)

„Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i ofiaruj dar swój”.

##### Z Ewangelii według św. Łukasza (Łk 18,13-14)

„Natomiast celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu, lecz bił się w piersi i mówił: „Boże, miej litość dla mnie, grzesznika!” Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie ponizony, a kto się unia, będzie wywyższony”.

#### 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

Wspólnie pomódlmy się przepraszając Boga za to, co zrobiliśmy źle.

Boże mój kochany Ojczy, przepraszam Cię za wszystkie moje słowa, myśli i czyny, którymi Cię obraziłem. Okaż mi swoje miłosierdzie:

Ach żałuję za me złości jedynie dla Twojej miłości.

Bądź miłościw mnie grzesznemu, do poprawy dążącemu.

#### 7. Poznaj myśl Edmunda



Najgorzej raz coś opuścić to już potem człowiek mniej i coraz mniej uważnym się staje!<sup>162</sup>



Fot.: s. Katarzyna Król SBDNIP

<sup>162</sup> Bojanowski. Dziennik. T. I s. 318.

## Uwielbienie

Fot.: Młodzież z parafii Bożego Miłosierdzia w Dębicy



**Uwielbienie jest oddaniem chwały Bogu, gdyż tylko On i nikt inny jest godny chwały i czci.** Uwielbiać Boga to uznać, że On jest Bogiem, a ja stworzeniem. Jako stworzenia mamy oddawać chwałę Bogu całym naszym życiem. Mamy uwielbiać Go w każdej minucie, każdym słowem i czynem, pracą i uderzeniem naszego serca. Najpiękniejszym momentem uwielbienia Pana Boga jest również adoracja - trwanie przed Nim.

### 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie

#### „Omszony kamień”

Jeden chłopiec sierota, który tułał się po świecie, pewnego dnia położył się przy drodze, oparł głowę na kamieniu i zasnął. Po chwili zaczął przez sen płakać nad swoim losem, ponieważ chodził w podartych ubraniach i był bardzo zmęczony długą wędrówką. Przyśnił mu się kamień, na którym miał opartą głowę i który zmięczony jego łzami szepnął mu do ucha:

- Chłopcze, zapewne jako sierota ciężysz ludziom, tak jak i my kamienie im zawadzamy. Popatrz, ile nas tutaj poniewiera się na polu i na drodze. Z daleka widać wszystkie te, które nie mają swojego miejsca, gdzie mogłyby spokojnie leżeć. Ci, którzy tędy przechodzą tylko je potrącają nogą, a każdy rolnik zawadza o nie pługiem podczas orki. Mnie akurat dobrzy ludzie położyli w ustronnym miejscu, tak że mchem zielonym porosłem i tobie, biedniejszemu ode mnie, mogłem posłużyć do odpoczynku. Otóż wstań chłopcze i weź się do pracy! Pozbieraj wszystkie kamienie z pola i ulóż je w jednym miejscu, a Bóg, który nawet najmniejszej pracy błogosławi i każdy dobry uczynek wynagradza, może wnet i tobie da opatrznościowe schronienie u ludzi.

Chłopiec się obudził, wstał i jeszcze na wpół śpiący, poszedł na pole i zaczął znosić kamień po kamieniu i układać je przy drodze na miękkiej trawie. Wtedy nadszedł gospodarz tego pola, na którym sierota pracował i zdziwił się, że obcy wyświadcza mu taką przysługę. Podeszedł do chłopca i zaczął go wypytywać, a gdy już wszystkiego się dowiedział, rzekł:

- Skoro jesteś taki uczynny, to może wyrośnie z ciebie coś dobrego. Wezmę cię do siebie i dopóki nie znajdziesz innej pracy, będziesz nadal uprzętał z tego pola kamienie.

Chłopiec później dziękował Panu Bogu, że Jego Opatrzność czuwała nad nim. Wdzięczny za miejsce u nowego opiekuna, nigdzie innego nie szukał. Kiedy zarobił już dość pieniędzy, kupił sobie ubranie specjalnie w kolorze zielonym, a ludzie od tej pory nazywali go omszałym kamyczkiem. Przydomek pochodził stąd, że kiedy szedł w niedzielę do kościoła, często pokazywał ludziom ułożone przez siebie kamienie przy drodze, które tak jak on w zielony mech się ubrały. Z zadowoleniem opowiadał ludziom, co mu się kiedyś podczas tułaczki przyśniło, i jak na dobre wyszło to stare przysłowie, że tak jak kamień na swoim miejscu obrasta mchem, tak i człowiekowi dobrze, kiedy nie błąka się po świecie, ale przyjmuje i szanuje miejsce, które mu Pan Bóg wyznaczył<sup>163</sup>.

## 2. Porozmawiaj z dzieckiem

### - Jaką radę dały chłopcu kamienie w czasie snu?

Kamienie poprosiły chłopca, aby je pozbił z pola i położył je w jednym miejscu.

### - Co chłopiec zrobił z kamieniami znalezionymi na polu?

Chłopiec zebrał kamienie z pola i ułożył je przy drodze.

### - Jak rolnik odwdzieczył się za pomoc chłopca?

Rolnik przyjął chłopca do pracy i zaopiekował się nim.

### - Jak chłopiec okazywał wdzięczność Bogu i rolnikowi?

Chłopiec dziękował Bogu za opiekę nad nim, modląc się, chodząc do kościoła i opowiadając ludziom jak Pan Bóg się nim zaopiekował. Chłopiec pozostał w pracy u gospodarza i nie szukał gdzie indziej pracy.

## 3. Odpowiedź Edmunda

Pracuj więc duszą  
miłując Boga nade  
wszystko, pracuj  
sercem ćwicząc się  
w miłości  
bliźniego, pracuj  
myślą trzymając ją  
nieoderwaną od  
krzyża  
Chrystusowego,  
pracuj ręką, służąc  
ubogim i chorym,  
jakbyś samemu  
Jezusowi służyła  
(...). Nie szukaj  
zapłaty na ziemi,  
nie pracuj dla  
siebie, ale dla Boga  
i dla bliźnich<sup>164</sup>.



Fot.: Iwona Pietrucha

<sup>163</sup> Kompendium edukacyjne Edmunda Bojanowskiego s. 353-354.

<sup>164</sup> Korespondencja Edmunda Bojanowskiego z lat 1829-1871. List do s. Stanisławy Piechulek w Porębie. T. I s. 387.

#### 4. Podejmij z dzieckiem dialog

##### - Za co powinniśmy chwalić Pana Boga?

Pana Boga powinniśmy chwalić za wielkie dzieła jakich dokonuje, a przede wszystkim za wielką miłość jaką nam okazuje.

##### - W jaki sposób możemy chwalić, uwielbiać Pana Boga?

Pana Boga możemy wielbić na wiele różnych sposobów, m.in. przez modlitwę, unikanie zła, czynienie dobrych uczynków, przez miłość i zaufanie do Niego.

#### 5. Przeczytaj dziecku Słowo Boże

##### Z Apokalipsy św. Jana Apostoła (Ap 4,11)

„Godzien jesteś, Panie i Boże nasz, odebrać chwałę i cześć, i moc, boś Ty stworzył wszystko, a dzięki Twojej woli istniało i zostało stworzone”.

#### 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

Uwielbiam Cię Boże mój Ojczy za wielkie i małe dzieła, których dokonujesz w moim życiu.  
Razem z Maryją odmówię: „Magnificat”.

Wielbi dusza moja Pana  
i raduje się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim.  
Bo wejrzał na uniżenie swojej Służebnicy.  
Oto bowiem odtąd błogosławić mnie będą wszystkie pokolenia.  
Gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny,  
a Jego imię jest święte.  
Jego miłosierdzie z pokolenia na pokolenie  
nad tymi, którzy się Go boją.  
Okazał moc swego ramienia,  
rozproszył pyszniących się zamysłami serc swoich.  
Strącił władców z tronu,  
a wywyższył pokornych.  
Głodnych nasycił dobrami,  
a bogatych z niczym odprawił.  
Ujął się za swoim sługą, Izraelem,  
pomny na swe miłosierdzie,  
Jak obiecał naszym ojcom,  
Abrahamowi i jego potomstwu na wieki.  
Chwała Ojcu i Synowi,  
i Duchowi Świętemu.  
Jak była na początku, teraz i zawsze,  
i na wieki wieków. Amen.

#### 7. Poznaj myśl Edmunda

„Wielbi dusza moja Pana. I rozradował się duch mój w Bogu Zbawicielu moim!”. Hymn ten od trzech dni odmawiam na dziękczynienie Bogu i Najświętszej Pannie za doznawane w tych dniach pociechy<sup>165</sup>.

<sup>165</sup> Bojanowski. Dziennik. T. I s. 472.

## Błogosławieństwo



Fot.: Młodzież z parafii Bożego Miłosierdzia w Dębicy

**Błogosławić kogoś, to prosić Pana Boga, aby opiekował się tą osobą i udzielał jej pomocy, to życzyć szczęścia drugiej osobie.** „Błogosławieństwo jest (...) spotkaniem Boga i człowieka; w błogosławieństwie dar Boga i przyjęcie go przez człowieka przyzywają się nawzajem i łączą” (KKK 2626).

### 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie

#### „O ubogiej sierotce, co innym oddała wszystko – jak Jezus”

Żyła na świecie pewna uboga dziewczynka, której ojciec i matka umarli. Nie miała już miejsca, gdzie mogłaby głowę schronić, ani kąta do spania, nie miała już nic na świecie, tylko zniszczone ubranie na sobie i ten kawałek chleba w rączce, które dostała od miłosiernych ludzi. Była to bardzo dobra i pobożna dziewczynka, więc miała zaufanie do miłosiernego Boga, i chociaż została opuszczona przez cały świat, to szła raźnie drogą, gdzie ją oczy niosły. Aż naraz spotkała na drodze ubogiego, który pochwaliwszy Boga, wyciągnął rękę w jej kierunku i rzekł:

- Mile dziecię, daj mi trochę chleba, bo umieram z głodu.

I ta sierotka dała mu cały chleb, który trzymała w rączce, i polecając biedaka Bogu, ruszyła w dalszą drogę. Po jakimś czasie spotkała wynędzniałe i obdarte dziecko, które szło z gołą główką, a wiatr mu włoski rozwiewał. Zdjęła więc ze swojej głowy chustkę, podarowała ją ubogiemu dziecku i ruszyła w dalszą drogę. Ale trochę dalej spotkała jeszcze inne biedne dziecko, które nie miało na sobie sukienki i szło skurczone, całe zziębnięte i drżące z zimna. Miłosierna sierotka zdjęła więc z siebie ostatnią sukienkę i dała mu, a sama tylko w koszulce poszła dalej. Zaczęło się już ściemniać, kiedy doszła do jakiegoś lasu. Na jego skraju zobaczyła przydrożny krzyż z figurą ukrzyżowanego Chrystusa, a pod krzyżem półnagie dziecko, które ją o koszulkę prosiło. Wtedy miłosierna sierotka

podniosła oczy na umęczonego Chrystusa i pomyślała sobie:

- Przecież i tak noc teraz ciemna i nikt mnie zobaczy. – Więc niewiele myśląc, zdjęła z siebie koszulkę i dała temu dziecku, a sama naga została w ciemnej nocy, na odludnej drodze, na skraju szumiącego boru.

- O, mój najśłodszy Jezule! To Ty nagi na krzyżu wiesz, a ja mam tej lichej koszulki żalować!

Wtem w ciemnym lesie stała się wielka jasność, a świecące gwiazdy z nieba spadły i zamieniły się w szczere złoto, które obsypało sierotkę dookoła. I nagle zobaczyła, że już nie jest naga, ale w jakiś cudowny sposób ubrana w bielutką sukienkę, utkaną z najcieńszego płótna. Dziewczynka upadła na kolana, rączkami objęła krzyż i nie podniosła się, aż zaświeciło słońce, a w zielonym lesie rozśpiewały się ptaszki<sup>166</sup>.



Fot.: Pixabay

## 2. Porozmawiaj z dzieckiem

### - Kogo spotkała dziewczynka podczas wędrówki?

Dziewczynka podczas wędrówki spotkała biednego człowieka, dziecko z podartym ubraniem, zmarznięte dziecko.

### - Co zrobiła kiedy inni prosili ją o pomoc?

Dziewczynka biednemu dała chleb, jednemu dziecku podarowała chusteczkę na głowę, a drugiemu sukienkę.

### - W jaki sposób Jezus pobłogosławił jej za dobre czyny?

Pan Jezus w cudowny sposób dał dla dziewczynki bielutką sukieneczkę.

## 3. Odpowiedź Edmunda

Niech Ci Bóg błogosławi, abyś coraz bardziej wzrastała w łasce u Boga i u dobrych ludzi<sup>167</sup>.

<sup>166</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. II s. 194-195.

<sup>167</sup> Korespondencja Edmunda Bojanowskiego z lat 1829-1871. List do s. Otylii Wąsik w Porębie. T. I s. 388.



#### 4. Podejmij z dzieckiem dialog

##### - Co to jest błogosławieństwo?

Błogosławieństwo jest dla człowieka znakiem Bożej miłości i dobroci.

##### - Kto może udzielać błogosławieństwa?

Przed wszystkim błogosławieństwa udziela nam każdy kapłan, zwłaszcza na końcu każdej Eucharystii. Błogosławieństwa mogą również udzielać rodzice, dziadkowie, nasi bliscy, każdy człowiek.

##### - Kiedy możemy błogosławić?

Błogosławić możemy w każdej sytuacji. Rodzice mogą błogosławić dzieci na początku i końcu każdego dnia, wychodząc z domu, w ważnych wydarzeniach ich życia.

#### 5. Przeczytaj dziecku Słowo Boże

##### Z Ewangelii według św. Marka (Mk 10,13-16)

„Przynosili Mu również dzieci, żeby ich dotknął; lecz uczniowie szorstko zabraniali im tego. A Jezus, widząc to, oburzył się i rzekł do nich: «Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy królestwo Boże. Zaprawdę, powiadam wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego». I biorąc je w objęcia, kładł na nie ręce i błogosławił je”.

#### 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

Boże pobłogosław naszej rodzinie, błogosław tym, z którymi się spotykamy.

*Matka, Ojciec:* Boże, dobry nasz Ojcie, pobłogosław moje dziecko na każdy dzień jego życia.

*Zrób krzyżyk na czole Twojego dziecka.*

#### 7. Poznaj myśl Edmunda



Oby Bóg miłosierny, który o ubogich swoich nie zapomina, udzielać im błogosławieństwa wszelakiego raczył!<sup>168</sup>



<sup>168</sup> Bojanowski. Dziennik. T. III s. 480.

## Maryja

### 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie

#### „O ubogiej matce”

Latem przed wiejskim dworkiem, w cieniu rozłożystego drzewa, wśród kwiatów, wokół stołu siedziały przy podwieczorku zamożne rodziny z dziećmi.

Nagle na podwórzu weszła uboga kobieta z małym dzieckiem na ręku. Podeszła nieśmiało i położyła na stoliku złożoną kartkę, na której zapewne była zapisana prośba. Jedna z pań, nie czytając już prośby, sięgnęła do kieszeni po pieniądze. W tym czasie stojąca przy stole jej córeczka wzięła kartkę, rozłożyła ją i zawołała zdziwiona:

- Ach! Co to za śliczny obrazek!

Wszyscy spojrzeli najpierw na włożony w kartkę obrazek, który przedstawiał Najświętszą Pannę z Dzieciątkiem na ręku, a potem mimowolnie podnieśli wzrok na ubogą matkę, trzymającą mizerne dziecko.

- Skąd się tu wziął ten obrazek?

- Zapytał któryś z patrzących.

- Czy to tylko przypadek, kochana mamo, czy też przyszedł ci na myśli ten szczęśliwy pomysł, by włożyć obrazek i by przemawiał do serc bardziej niż pismo, w którym prosisz nas o wsparcie?

- Najmocniej przepraszam – powiedziała strapiona uboga kobieta – nie wiem jak mam to powiedzieć. Ten obrazek dał mi anioł miłosierny jako jałmużnę. Namalowana na nim Matka miłosierdzia, wszędzie gdzie nie pójde, jest mi orędowniczką mojej prośby. Pewnego razu przyszłam, tak jak tu dzisiaj, do jakiegoś domu. Podalam napisaną na kartce prośbę. Jałmużnę wyniosła mi młoda dziewczyna, a gdy oddawała mi kartkę, włożyła w nią obrazek i powiedziała: „Niech pani weźmie, proszę, ode mnie ten obrazek i modli się do Najświętszej Panienki, a Ona pani pomoże tak, jak ja bym chciała pomóc”. Potem, kiedy następnym razem poszłam prosić o pomoc, przypadkiem dałam prośbę razem z tym obrazkiem i dostałam dużo większą jałmużnę niż poprzednio. Od tamtego czasu już za każdym razem wkładam go w kartkę, bo widzę w tym znak miłosiernego Boga.

Ledwo skończyła mówić, każdy z siedzących przy stole zaczął wyjmować pieniądze jako pomoc dla niej i kłaść na obrazek. Bogata pani i jej dzieci poszły do domu i przyniosły trochę ubrań i rzeczy, z których dzieci już wyrosły. Wszyscy z ciekawością wypytywali gdzie spotkała tę miłosierną dziewczynę i jaka ona była. Ale uboga kobieta, która wędrowała z dalekich stron, nie знаła ani jej nazwiska, ani miejscowości, w której ona mieszkała. Wiedział to tylko Pan Bóg, a ludziom pozwolił patrzeć, jak szczerą chęć przemienia się w miłosierdzie<sup>169</sup>.



Fot.: Tomasz Piecuch, Obraz Matki Bożej Świętogórskiej w Gostyniu

<sup>169</sup> Kompendium edukacyjne Edmunda Bojanowskiego s. 365-366.

## 2. Porozmawiaj z dzieckiem

### - Kto podarował ubogiej kobiecie obrazek?

Obrazek podarowała ubogiej kobiecie młoda dziewczyna.

### - Kogo przedstawiał obrazek, który nosiła ze sobą uboga kobieta?

Obrazek przedstawiał Maryję.

### - Jak widok obrazka z Maryją wpływał na ludzi, których uboga kobieta prosiła o pomoc?

Ludzie widząc obrazek Maryi włożony w karteczkę z napisaną prośbą hojnie obdarowywali ubogą kobietę.



Fot.: Młodzież z parafii św. Jadwigi w Dębicy

## 3. Odpowiedź Edmunda

W gorących modłach naszych zawsze łączymy się z Wami (...), żeby Ci Najświętsza Panna, dobrotliwa Pani nasza, uprosiła wszelkie łaski i dary Ducha Przenajświętszego<sup>170</sup>.

## 4. Podejmij z dzieckiem dialog

### - Co to znaczy, że Maryja jest naszą Matką?

Maryja jest naszą Matką, ponieważ chce naszego dobra, opiekuje się nami i prowadzi nas do swojego Syna Jezusa.

### - Kiedy Maryja stała się naszą Matką?

Pan Jezus umierając na krzyżu dał nam Maryję za Matkę.

### - Dlaczego Maryja wstawia się za nami u Pana Jezusa?

Maryja jako nasza najlepsza Matka wstawia się za nami u Pana Jezusa, ponieważ nas bardzo mocno kocha i wie, że Jej Syn niczego Jej nie odmówi. Maryja tak bardzo jest zjednoczona z Jezusem, że wie najlepiej, o jakie łaski ma dla nas prosić Swojego Syna.

### - O co możemy prosić Maryję?

Maryję naszą Mamę możemy prosić o wszystko, jednak musimy pamiętać, że nie tylko mamy prosić o rzeczy materialne, ale przede wszystkim o to, co jest nam i innym potrzebne do zbawienia. Maryja wszystkie nasze prośby wysłuchuje i przedstawia Jezusowi, jednak nie wszystkie prośby, jakie polecamy Maryi są zgodne z wolą Bożą, dlatego czasem może nam się wydawać, że nasza prośba nie została wysłuchana, bo Bóg jej nie spełnił.

Pamiętajmy również o tym, aby dziękować Maryi za łaski otrzymane za Jej pośrednictwem oraz za Jej opiekę nad nami.

<sup>170</sup> Korespondencja Edmunda Bojanowskiego z lat 1829-1871. List do s. Leony Jankiewicz w Starej Wsi. T. I s. 369.

## 5. Przeczytaj dziecku Słowo Boże

### Z Ewangelii według św. Jana (J 2,1-11)

„Trzeciego dnia odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: «Nie mają już wina». Jezus Jej odpowiedział: «Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?» Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie». Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. Rzekł do nich Jezus: «Napełnijcie stągwie wodą!» I napełnili je aż po brzegi. Potem do nich powiedział: «Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu!» Oni zaś zanieśli. A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem - nie wiedział bowiem, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli - przywołał pana młodego i powiedział do niego: «Každy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory». Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie”.

### Z Ewangelii według św. Jana (J 19,27)

„Oto Matka Twoja.”

## 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

Wspólnie pomódlmy się prosząc o opiekę Maryi:

Pod Twoją obronę uciekamy się,  
święta Boża Rodzicielko,  
naszymi prośbami racz nie gardzić  
w potrzebach naszych,  
ale od wszelakich złych przygód  
racz nas zawsze wybawiać,  
Panno chwalebna i błogosławiona.  
O Pani nasza,  
Orędowniczko nasza,  
Pośredniczko nasza,  
Pocieszycielko nasza.  
Z Synem swoim nas pojednaj,  
Synowi swojemu nas polecaj,  
swojemu Synowi nas oddawaj.  
Amen.



## 7. Poznaj myśl Edmunda



To pewne, że ustawiczne modły do Najświętszej Panny, są waszą najdzielniejszą bronią we wszelkiej przygodzie<sup>171</sup>.



<sup>171</sup> Tamże s. 331.

## Litania

Litania jest formą modlitwy, w której po wezwaniu prowadzącego odpowiada się powtarzającym wezwaniem. Litania wyraża uwielbienie oraz prośbę skierowaną bezpośrednio do Boga lub przez wstawiennictwo Maryi, czy świętych

### 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie

#### „Św. Alfons Maria Liguori”

Święty Alfons w domu swoich pobożnych rodziców od najmłodszych lat uczył się bojaźni Bożej i unikania najmniejszego grzechu. Był bardzo pilny w nauce, miły, uprzejmy i grzeczny wobec innych ludzi. Jego zachowanie świadczyło wyraźnie, że miał czyste i bardzo delikatne sumienie, które lękało się nawet najmniejszych przewinień. W wieku dziesięciu lat, gdy bawił się z rówieśnikami w swoim ogrodzie, zaczęli grać w piłkę, a gra toczyła się o jabłko. Zupełnie przypadkiem Alfons wygrał. Jeden z jego kolegów, zazdroszcząc mu wygranej, z gniewem i obelgami oddał mu swoje owoce, ale zarzucił mu, że wygrał nieuczciwie, bo licząc rzuty skłamał podając, ile udało mu się trafić. Słyszając to niewinny Alfons zarumienił się na myśl o grzechu tego chłopca. Tak się zmartwił niesłusznym posądzeniem, że od razu oddał wygrane jabłko i powiedział:

- Czy wy myślicie, że dla kilku jabłek można obrażać majestat Boży?

Potem odwrócił się i pobiegł w

najdalszy zakątek ogrodu. Zdziwieni koledzy stali jakiś czas zmieszani, ale później znowu wrócili do gry, w którą grali do późnego wieczora. W końcu przyszło im na myśl, żeby poszukać Alfonsa. Znaleźli go klęczącego przed obrazkiem Najświętszej Panny, który zawsze nosił przy sobie i który teraz kolcem ciernia był przypięty do drzewa. Koledzy widząc tę scenę bardzo się wzruszyli, a chłopiec, który go oskarżył o oszukiwanie w grze, patrząc na modlącego się Alfonsa, zawołał:

- Co ja zrobiłem?

I pobiegł szybko do niego, aby go przeprosić. Alfons zaś podniósł się z kolan, wziął swój obrazek i dołączył do kolegów. Ci zaś, bardzo zawstyżeni, z pokorą w sercu i wyciszeni, udali się do domu<sup>172</sup>.



Fot.: Pixabay

<sup>172</sup> Kompendium edukacyjne Edmunda Bojanowskiego s. 327.

## 2. Porozmawiaj z dzieckiem

### - Czym odznaczał się św. Alfons spośród kolegów?

Święty Alfons był pilny w nauce, unikał popełniania grzechów, był uprzejmy, grzeczny wobec innych.

### - Co pewnego razu spotkało św. Alfonsa?

Podczas gry z kolegami jeden z kolegów zazdroszcząc Alfonsowi, że wygrywa, rzucił mu obelgę, że wygrywa nieuczciwie.

### - Jak zareagował św. Alfons na oskarżenie skierowane pod jego adresem?

Oddał koledze jabłka i powiedział, że dla kilku jabłek nie obrazi swoim oszustwem Pana Boga. Następnie odszedł, upadł na kolana przed obrazkiem Matki Bożej, którą zawsze miał przy sobie i zaczął się modlić.

### - Co uczynił kolega, który oskarżył św. Alfonsa, widząc postawę Alfonsa?

Kolega, który oskarżył Alfonsa, podbiegł do Alfonsa i go przeprosił.

### - Do Kogo modlił się św. Alfons w trudnych sytuacjach?

W trudnych sytuacjach Alfons modlił się do Maryi i u Niej szukał pomocy. Jedną z form modlitwy do Matki Bożej jest litania.

## 3. Odpowiedź Edmunda

Włożyłem za obowiązek, by w maju w dzień św. Jana Nepomucena wieczorem i przez oktawę zebrali ludzi jak najwięcej do śpiewania pieśni i litanii o tymże świętym i odczytania modlitw, w tej książeczce zawartych<sup>173</sup>.

## 4. Podejmij z dzieckiem dialog

### - Czy słyszałeś jak ludzie odmawiali lub śpiewali litanie?

*Tak/Nie.*

### - Gdzie możemy usłyszeć odmawianą lub śpiewaną litanie?

Odmawianą litanie możemy usłyszeć w kościele np. podczas nabożeństwa, w domu, przy kapliczce.

### - Do kogo ludzie się modlą odmawiając lub śpiewając litanie?

Ludzie odmawiając litanie modlą się do Jezusa i Maryi oraz świętych.



Fot.: Magdalena Jedynak

<sup>173</sup> Bojanowski. Dziennik. T. I s. 313.

## - Czy potrafisz wymienić jakie mamy litanie?

Mamy litanie do:

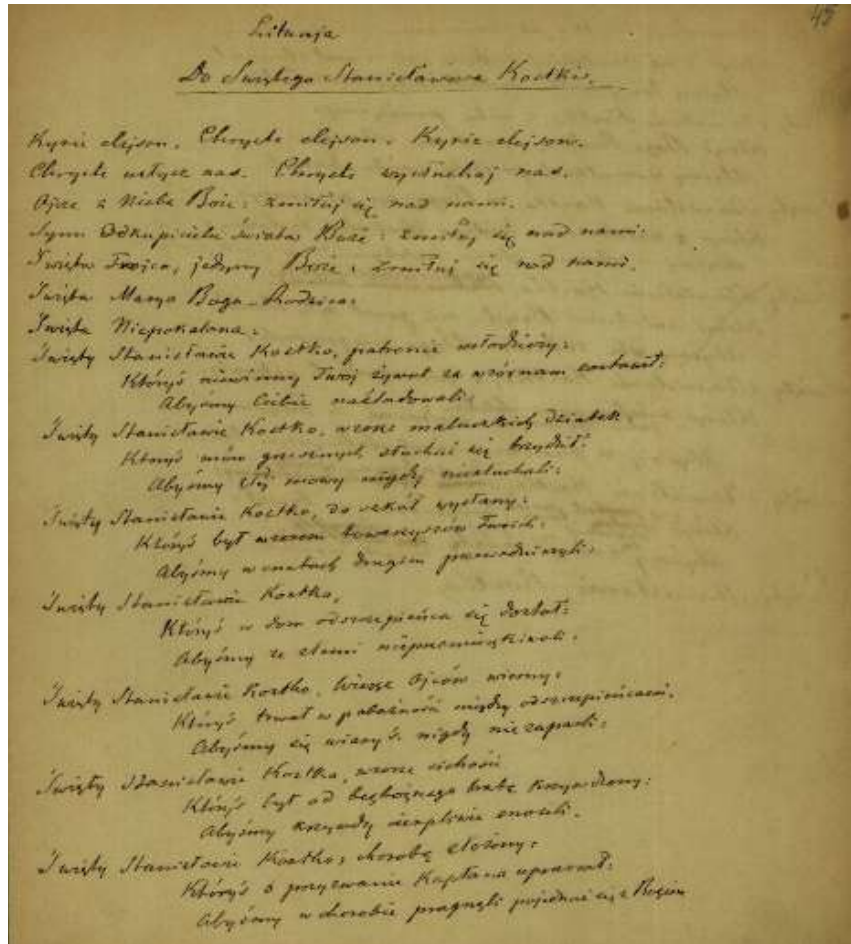
- Serca Pana Jezusa
- Krwi Pana Jezusa
- Do Dzieciątka Jezus
- Do Ducha Świętego
- Loretańska (Litania do Matki Bożej)
- Do św. Józefa
- Do Wszystkich Świętych
- Do różnych świętych

## 5. Przeczytaj dziecku Słowo Boże

### Z Ewangelii według św. Marka (Mk 8,29)

„On ich zapytał: «A wy za kogo Mnie uważacie?»  
Odpowiedział Mu Piotr:  
«Ty jesteś Mesjasz»”.

## 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa



Odszukaj w modlitewniku litanie Loretańską do Najświętszej Maryi Panny lub do Dzieciątka Jezus i razem z dzieckiem pomódl się nią.

## 7. Poznaj myśl Edmunda!



Litanie są dla gromadki dzieci starszych i młodszych, które wspólnie modlić się powinny, bardzo właściwe. Starsze czytają lub śpiewają na pamięć litanie, a młodsze powtarzają tylko chórem prośbę<sup>174</sup>.



<sup>174</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. II s. 453.

## Patriotyzm

**Patriotyzm to miłość ojczyzny, własnego narodu połączona z gotowością ofiar dla niej, z uznaniem praw innych narodów i szacunkiem dla nich**



Fot.: Młodzież z parafii św. Jadwigi w Dębicy

### 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie

#### „Patron jeńców”

Żył pewien bardzo bogaty i miłosierny człowiek, który, gdy tylko dowiedział się, że Tatarzy napadli na granice polskie i że wielu ludzi wzięli do niewoli, płakał nad ich tragicznym losem i gorąco się za nich modlił do Boga.

Wtedy poczuł święte natchnienie, aby sprzedać cały swój majątek i za uzyskane pieniądze wykupić niewolników. Sprzedał więc wszystko co miał i z pieniędzmi wyruszył do nieznanych Tatarów. Gdy wydał tam już wszystkie pieniądze na uwolnienie rodaków, żał się mu zrobiło, że nie ma więcej skarbów, by mógł wykupić więcej braci. Dlatego postanowił sam siebie oddać w niewolę, byleby uwolnić choć jeszcze jednego rodaka.

Tatarzy kazali mu pasać bydło. Tak pracował do końca życia. A gdy zmarł Bóg wysławił go wielkimi cudami, bo nieraz uwolnił on więźniów z niewoli tatarskiej.

Wchodził do cel, drzwi zamknięte otwierał i wyprowadzał ich do granic kraju, a potem znikał. Nikt nie znał jego imienia, ale z wdzięczności za tylu wybawionych z niewoli, ludzie nazwali go patronem jeńców<sup>175</sup>.

### 2. Porozmawiaj z dzieckiem

**- Co zrobił bogaty człowiek, gdy dowiedział się o Polakach, którzy zostali wzięci do niewoli?**

Bogaty człowiek modlił się za ludzi wziętych do niewoli, potem sprzedał swój majątek, aby wykupić niewolników.

**- Co zrobił, gdy skończyły się mu pieniądze na wykup niewolników?**

Bogaty człowiek, kiedy już nie miał pieniędzy na wykup niewolników, samego siebie oddał w niewolę, aby uwolnić kogoś innego.



Fot.: Pixabay

<sup>175</sup> Kompendium edukacyjne Edmunda Bojanowskiego s. 319.

### 3. Odpowiedź Edmunda

Owóz tych drogich pierwiastków narodowego żywota nie chcemy marnotrawnie uronić<sup>176</sup>.

### 4. Podejmij z dzieckiem dialog

#### - Co to jest patriotyzm?

Patriotyzm jest to postawa szacunku, umiłowania i oddania własnej ojczyźnie. Patriotyzm to również pragnienie ponoszenia ofiar i gotowości do obrony Ojczyzny.

#### - W jaki sposób możemy wyrażać nasz patriotyzm i w ten sposób troszczyć się o Ojczyznę?

Patriotyzm możemy wyrażać poprzez:

- umiłowanie Ojczyzny
- okazywanie szacunku symbolom narodowym (godło, flaga, hymn narodowy)
- posłuszeństwo rodzicom, wychowawcom, nauczycielom
- naukę ojczystego języka, pieśni, historii, geografii
- znajomość ważnych bohaterów narodowych
- zachowywanie i pielęgnowanie w rodzinie i w szkole zwyczajów, tradycji narodowych
- wzorowe wypełnianie obowiązków w rodzinie, przedszkolu, szkole
- poszanowanie i przestrzeganie prawa Bożego i państwowego
- gotowość do podejmowania wyrzeczeń i ofiar, a gdy trzeba oddanie życia za ojczyznę.



Fot.: Tomasz Piecuch, Park Bojanowskich - Grabonóg

### 5. Przeczytaj dziecku Słowo Boże

#### Z Księgi Psalmów (Ps 137,5)

„Jeruzalem jeśli zapomnę o Tobie niech uschnie moja prawica”.

#### Z Listu św. Jakuba Apostoła (Jk 3,13-18)

„Kto spośród was jest mądry i rozsądny? Niech wykaże się w swoim nienagannym postępowaniu uczynkami dokonanymi z łagodnością właściwą mądrości! Natomiast jeżeli życie w sercach waszych gorzką zazdrość i skłonność do klótni, to nie przechwalajcie się i nie sprzeciwiajcie się kłamstwem prawdziem! Nie na tym polega zstępująca z góry mądrość, ale mądrość ziemską, zmysłowa i szatańska. Gdzie bowiem zazdrość i żądza sporu, tam też bezład i wszelki występki. Mądrość zaś [zstępująca] z góry jest przede wszystkim czysta, dalej, skłonna do zgody, ustepliwa, posłuszna, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, wolna od względów ludzkich i obludy. Owoce zaś sprawiedliwości sięją w pokoju ci, którzy zaprowadzają pokój”.

<sup>176</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. I s. 248.

## 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa



Fot.: Pixabay

### *Modlitwa za Ojczyznę ks. Piotra Skargi*

Boże, Rządco i Panie narodów, z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać, a za przyczyną Najświętszej Panny, Królowej naszej, błogosław Ojczyźnie naszej, by Tobie zawsze wierna, chwałę przynosiła Imieniowi Twemu a syny swe wiodła ku szczęśliwości.

Wszechmogący wieczny Boże, spuść nam szeroką i głęboką miłość ku braciom i najmiłszej Matce, Ojczyźnie naszej, byśmy jej i ludowi Twemu, swoich pożytków zapomniawszy, mogli służyć uczciwie. Ześlij Ducha Świętego na sługi Twoje, rządy kraju naszego sprawujące, by wedle woli Twojej ludem sobie powierzonym mądrze i sprawiedliwie zdołali kierować. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen

## 7. Poznaj myśl Edmunda!

Obyśmy tak wszyscy po bratersku żyć mogli!<sup>177</sup>

<sup>177</sup> Bojanowski. Dziennik. T. I s. 376.

## Książeczka – modlitewnik

Fot.: Młodzież z parafii św. Jadwigi w Dębicy, Modlitewnik  
bl. Edmunda Bojanowskiego

**Bł. Edmund Bojanowski** ręcznie przepisywał modlitwy, czasem sam je układał, a następnie rozdawał siostrze i ludziom, by mogli się wspólnie modlić.

### 1. Przeczytaj dziecku opowiadanie

#### Edmund Bojanowski i okulary wiary

Edmund Bojanowski był człowiekiem bardzo niezwykłym, ponieważ patrząc na to wszystko, co wokół niego, potrafił spoglądać przez okulary wiary tzn. patrzył sercem przepelnionym ogromną miłością do Boga i Maryi i to właśnie dzięki temu potrafił dostrzegać wiele potrzeb ludzi, między którymi żył i z którymi się spotykał. Edmund Bojanowski dostrzegł, że oprócz wszelkiej pomocy materialnej ludzie przede wszystkim potrzebują pomocy duchowej, aby ich wiara mogła się rozwijać, aby potrafili coraz bardziej kochać Boga i Maryję. Na modlitwie w kościele, czy w domu, wiele się nad tym zastanawiał, jak zasiewać w duszach ludzkich ziarenka wiary. Pan Bóg podesłał mu dobrą myśl, która była odpowiedzią na jego pytania. Należy zachęcać ludzi do modlitwy, aby swoje serca otwierali na Boga. Ale jak to zrobić? W tamtych czasach ludzi biedniejszych nie było stać na zakupienie modlitewników, Pisma Świętego, czy śpiewników religijnych. Edmund postanowił, że będzie przepisywał modlitwy i rozdawał je ludziom zachęcając do modlitwy. Wiele czasu poświęcał na przepisywanie modlitw i pieśni religijnych. Do rozdawania ich poprosił siostry ze Zgromadzenia Służebniczek Maryi, które sam założył i które opiekowały się dziećmi, ubogimi i chorymi. Dzięki jego pracy i zaangażowaniu w wielu domach słychać było słowa modlitw. Siostry gromadziły również dzieci i rodziny przy przydrożnych kapliczkach, czy krzyżach i wspólnie razem z nimi się modliły i śpiewały pieśni ku czci Maryi. Codzienna modlitwa zaczęła otwierać serca ludzi na Pana Boga, na Jego miłość. Dzięki temu wiele osób pogłębiło wiarę oraz zmieniło swoje zachowanie na lepsze.

Edmund Bojanowski nie tylko przepisywał i rozdawał modlitwy, ale również uczył ich na pamięć, zwłaszcza tych, którzy nie umieli czytać. Dzięki propagowaniu pieśni religijnych, szczególnie Bogarodzicy, przetrwała ona w naszym kraju przez czas zaborów śpiewana przez Służebniczki i prosty lud, który nauczył się jej od Edmunda i Sióstr.

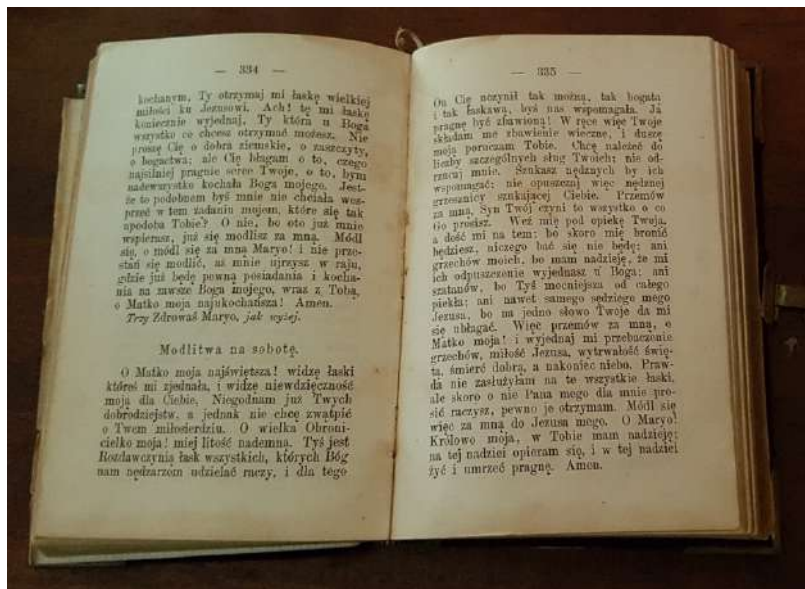
### 2. Porozmawiaj z dzieckiem

#### - Dlaczego bł. Edmund przepisywał ręcznie modlitwy?

Edmund przepisywał ręcznie modlitwy, aby potem rozdawać je innym osobom.

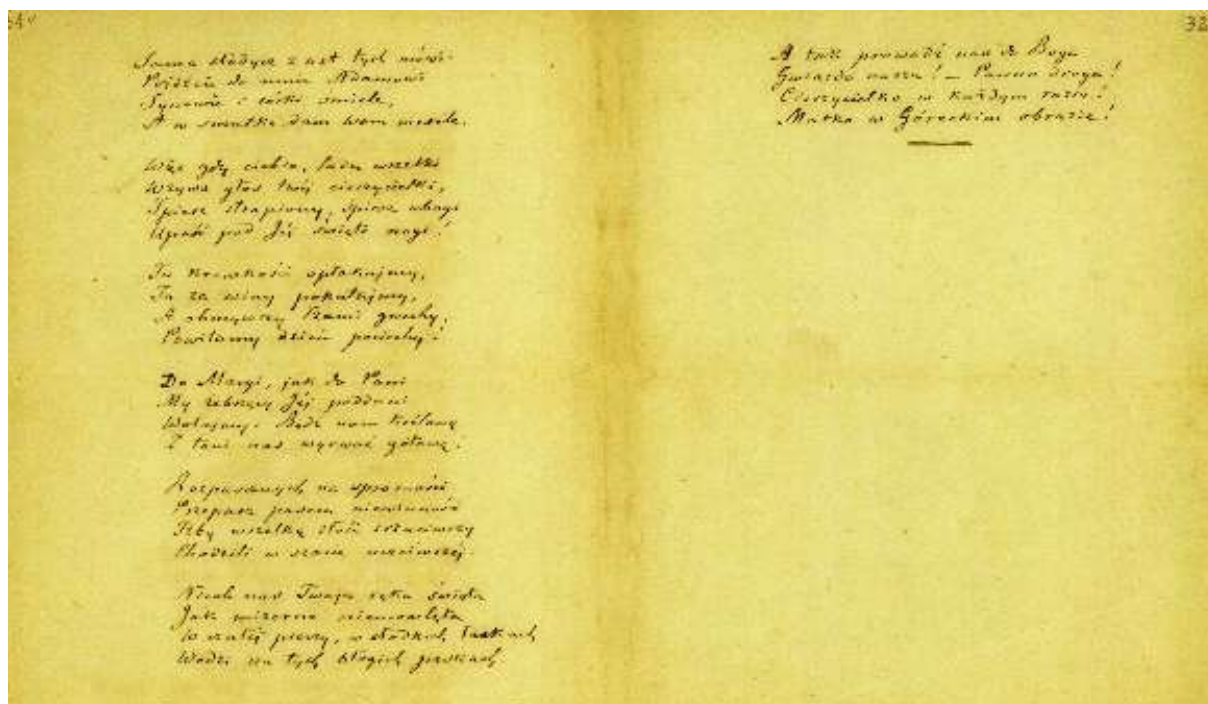
#### - W czym pomagały teksty przepisanych modlitw?

Teksty modlitw pomagały ludziom pogłębić wiarę i miłość do Boga, Matki Bożej i świętych.



### 3. Odpowiedź Edmunda

Nie mogąc być dzisiaj na Mszy św., nie byłem u spowiedzi ani u Komunii św. Szczęściem przecież, że sam jeden w pojeździe pocztowym jechałem. Zamknawszy więc okna dla rannego chłodu i wyjąwszy książkę od nabożeństwa, cały czas drogi poświęciłem modlitwom<sup>178</sup>.



Scan rękopisu (modlitwy) bł. Edmunda Bojanowskiego

### 4. Podejmij z dzieckiem dialog

#### - Co to jest modlitewnik?

Modlitewnik jest to książeczka, w której znajdują się modlitwy i pieśni religijne.

#### - Jakie modlitwy znajdują się w modlitewniku?

W modlitewniku znajdują się następujące modlitwy: litanie, akty zawierzenia, koronki, nowenny, nabożeństwa, modlitwy okolicznościowe..

### 5. Przeczytaj dziecku Słowo Boże

#### Z Księgi Psalmów (Ps 119,105)

„Twoje słowo jest lampą dla moich stóp i światłem na mojej ścieżce”.

### 6. Wyznaj z dzieckiem naszą wiarę – wspólna modlitwa

Błogosławiony Edmund Bojanowski, bardzo kochał Maryję i często się do Niej modlił. Razem z rodziną pomódl się modlitwą do Maryi, którą znasz ty lub ktoś z twoich bliskich.

### 7. Poznaj myśl Edmunda

Jak modlitwa jest słońcem życia chrześcijańskiego, tak książeczka do nabożeństwa węgielnym kamieniem oświecenia ludu<sup>179</sup>

<sup>178</sup> Bojanowski. Dziennik. T. II s. 130.

<sup>179</sup> Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. T. II s. 23.

## SPIS OPOWIADAŃ I MULTIMEDIA

<p><b>Katechizm</b> według bł. Edmunda Bojanowskiego</p> <p>Numer katechezy i nazwa dydaktyczna opowiadania</p>	<p><b>Opowiadania</b> według notatek bł. Edmunda. Red. M. Opiela. Lublin: Werset 2022 + płyta DVD i strona internetowa</p> <p>Numery stron całych opowiadań i oryginalna nazwa plus link do nich (po zalogowaniu)</p>
<b>Katecheza 1.</b> Księżyc w wodzie	Księżyc w wodzie s. 33-34 <a href="https://siostry.net/opowiadania/op18">https://siostry.net/opowiadania/op18</a>
<b>Katecheza 2.</b> Tajemniczy podróżny	Anioł stróż s. 9 <a href="https://siostry.net/opowiadania/op01">https://siostry.net/opowiadania/op01</a>
<b>Katecheza 3.</b> Hej! tłuczemy bałwany jak mały Pan Jezus	Śnieżki s. 28 <a href="https://siostry.net/opowiadania/op28">https://siostry.net/opowiadania/op28</a>
<b>Katecheza 4.</b> Pięć ran Ukrzyżowanego	
<b>Katecheza 5.</b> Modlitwa O skrzydła bystre dla dusz naszych	
<b>Katecheza 6.</b> Król Pyszalek przed sądem Boga (legenda górnośląska) Wołanie o miłosierdzie	O Królu Pyszalku s. 57-58 <a href="https://siostry.net/opowiadania/op33">https://siostry.net/opowiadania/op33</a> Miłosierdzie Boże s. 108-110 <a href="https://siostry.net/opowiadania/op69">https://siostry.net/opowiadania/op69</a>
<b>Katecheza 7.</b> Duch Święty działa w nas na podobieństwo wody na kamieniu	Woda na kamieniu s. 99 <a href="https://siostry.net/opowiadania/op64">https://siostry.net/opowiadania/op64</a>
<b>Katecheza 8.</b> Flisacy w podróży, niczym wierzący pielgrzymujący do nieba	Obrazek na drzewie s. 70-71 <a href="https://siostry.net/opowiadania/op41">https://siostry.net/opowiadania/op41</a>
<b>Katecheza 9.</b> Każde dobro Bóg nagradza	Mogila leśna s. 43-44 <a href="https://siostry.net/opowiadania/op24">https://siostry.net/opowiadania/op24</a>
<b>Katecheza 10.</b> Kamień, który mchem obrasta czyli o Bogu, który najmniejszej pracy błogosławi	Omszony kamień s. 72-73 <a href="https://siostry.net/opowiadania/op42">https://siostry.net/opowiadania/op42</a>
<b>Katecheza 11.</b> Wiersz: Boże! Ja, Twoje dziecko	
<b>Katecheza 12.</b> Patron z bierzmowania	Patron z bierzmowania (powiastka) s. 80 <a href="https://siostry.net/opowiadania/op47">https://siostry.net/opowiadania/op47</a>
<b>Katecheza 13.</b> Z dziennika Bojanowskiego	
<b>Katecheza 14.</b> Kapłan i nawałnica (powiastka)	Kapłan i nawałnica (powiastka) s. 21-22 <a href="https://siostry.net/opowiadania/op10">https://siostry.net/opowiadania/op10</a>
<b>Katecheza 15.</b> Z korespondencji i dziennika Bojanowskiego	
<b>Katecheza 16.</b> Ks. Piotr Baudouin [czytaj: Boduę]	Ks. Piotr Baudouin [czytaj: Boduę] s. 32 <a href="https://siostry.net/opowiadania/op17">https://siostry.net/opowiadania/op17</a>
<b>Katecheza 17.</b> Bóg wszystko widzi	
<b>Katecheza 18.</b> Piasek w oczach	Próchno s. 85 <a href="https://siostry.net/opowiadania/op51">https://siostry.net/opowiadania/op51</a>
<b>Katecheza 19.</b> Leszczyna	Leszczyna s. 39 <a href="https://siostry.net/opowiadania/op21">https://siostry.net/opowiadania/op21</a>

<b>Katecheza 20.</b> Krówka Jaremy	Krówka Jaremy s. 29-30 <a href="https://siostry.net/opowiadania/op15">https://siostry.net/opowiadania/op15</a>
<b>Katecheza 21.</b> Katarzyna Maciejowska	
<b>Katecheza 22.</b> Zosia Sieniawska	Zosia Sieniawska s. 104-105 <a href="https://siostry.net/opowiadania/op67">https://siostry.net/opowiadania/op67</a>
<b>Katecheza 23.</b> Kwiatki z cmentarza	Kwiatki z cmentarza s. 37-38 <a href="https://siostry.net/opowiadania/op37">https://siostry.net/opowiadania/op37</a>
<b>Katecheza 24.</b> Św. Atanazy	Święty Atanazy s. 93 <a href="https://siostry.net/opowiadania/op58">https://siostry.net/opowiadania/op58</a>
<b>Katecheza 25.</b> Mędrzec Garuch	Garuch s. 16 <a href="https://siostry.net/opowiadania/op06">https://siostry.net/opowiadania/op06</a>
<b>Katecheza 26.</b> Słońce przed domem	Słońce przed domem s. 88-89 <a href="https://siostry.net/opowiadania/op54">https://siostry.net/opowiadania/op54</a>
<b>Katecheza 27.</b> Kasia i Magda	Kasia i Magda s. 23-24 <a href="https://siostry.net/opowiadania/op11">https://siostry.net/opowiadania/op11</a>
<b>Katecheza 28.</b> Ks. Piotr Baudouin [czytaj: Boduę]	Ks. Piotr Baudouin [czytaj: Boduę] s. 32 <a href="https://siostry.net/opowiadania/op17">https://siostry.net/opowiadania/op17</a>
<b>Katecheza 29.</b> Kładka – spotkanie pomiędzy światami	Kładka s. 26-27 <a href="https://siostry.net/opowiadania/op13">https://siostry.net/opowiadania/op13</a>
<b>Katecheza 30.</b> Groch przy drodze	Groch przy drodze s. 17 <a href="https://siostry.net/opowiadania/op07">https://siostry.net/opowiadania/op07</a>
<b>Katecheza 31.</b> Źródło	Źródło s. 106-107 <a href="https://siostry.net/opowiadania/op68">https://siostry.net/opowiadania/op68</a>
<b>Katecheza 32.</b> Hojna dziewczynka (O ubogiej sierotce co innym oddała wszystko – jak Jezus)	O ubogiej sierotce co innym oddała wszystko – jak Jezus s. 63-64 <a href="https://siostry.net/opowiadania/op37">https://siostry.net/opowiadania/op37</a>
<b>Katecheza 33.</b> Otwarte serce	Otwarte serce s. 74-76 <a href="https://siostry.net/opowiadania/op43">https://siostry.net/opowiadania/op43</a>
<b>Katecheza 34.</b> Stanisław Leszczyński	Stanisław Leszczyński s. 86 <a href="https://siostry.net/opowiadania/op52">https://siostry.net/opowiadania/op52</a>
<b>Katecheza 35.</b> Stopki	Stopki s. 90 <a href="https://siostry.net/opowiadania/op55">https://siostry.net/opowiadania/op55</a>
<b>Katecheza 36.</b> Mogiła leśna	Mogiła leśna s. 43-44 <a href="https://siostry.net/opowiadania/op24">https://siostry.net/opowiadania/op24</a>
<b>Katecheza 37.</b> Piorun	Piorun s. 81 <a href="https://siostry.net/opowiadania/op48">https://siostry.net/opowiadania/op48</a>
<b>Katecheza 38.</b> Jadwisia z Górek	Jadwisia z Górek s. 20 <a href="https://siostry.net/opowiadania/op09">https://siostry.net/opowiadania/op09</a>
<b>Katecheza 39.</b> Tatarskie ziele	Tatarskie ziele s. 96 <a href="https://siostry.net/opowiadania/op61">https://siostry.net/opowiadania/op61</a>
<b>Katecheza 40.</b> Wykupienie ojca	Wykupienie ojca s. 100-102 <a href="https://siostry.net/opowiadania/op65">https://siostry.net/opowiadania/op65</a>
<b>Katecheza 41.</b> O męczennikach kazimierskich	O męczennikach kazimierskich s. 45-46 <a href="https://siostry.net/opowiadania/op25">https://siostry.net/opowiadania/op25</a>

<b>Katecheza 42.</b> Białe lilie z dziennika Bojanowskiego	
<b>Katecheza 43.</b> Wilcza jama	Wilcza jama s. 98 <a href="https://siostry.net/opowiadania/op63">https://siostry.net/opowiadania/op63</a>
<b>Katecheza 44.</b> Michał Ugolin	Michał Ugolin s. 40 <a href="https://siostry.net/opowiadania/op22">https://siostry.net/opowiadania/op22</a>
<b>Katecheza 45.</b> Święty Efreem	Święty Efreem s. 53 <a href="https://siostry.net/opowiadania/op29">https://siostry.net/opowiadania/op29</a>
<b>Katecheza 46.</b> Opowiadanie o bł. Edmundzie ufającym Bożej Opatrzności z korespondencji i dziennika Bojanowskiego	
<b>Katecheza 47.</b> Kładka	Kładka s. 26-27 <a href="https://siostry.net/opowiadania/op13">https://siostry.net/opowiadania/op13</a>
<b>Katecheza 48.</b> Woda na kamieniu	Woda na kamieniu s. 99 <a href="https://siostry.net/opowiadania/op64">https://siostry.net/opowiadania/op64</a>
<b>Katecheza 49.</b> Św. Sadok	Święty Sadok s. 95 <a href="https://siostry.net/opowiadania/op60">https://siostry.net/opowiadania/op60</a>
<b>Katecheza 50.</b> Jednakowe sukienki	Jednakowe sukienki s. 87 <a href="https://siostry.net/opowiadania/op53">https://siostry.net/opowiadania/op53</a>
<b>Katecheza 51.</b> O Piotrze Duńczyku	O Piotrze Duńczyku s. 59 <a href="https://siostry.net/opowiadania/op34">https://siostry.net/opowiadania/op34</a>
<b>Katecheza 52.</b> Omszony kamień	Omszony kamień s. 72-73 <a href="https://siostry.net/opowiadania/op42">https://siostry.net/opowiadania/op42</a>
<b>Katecheza 53.</b> O ubogiej sierotce, co innym oddała wszystko – jak Jezus	O ubogiej sierotce, co innym oddała wszystko – jak Jezus s. 63-64 <a href="https://siostry.net/opowiadania/op37">https://siostry.net/opowiadania/op37</a>
<b>Katecheza 54.</b> O ubogiej matce	O ubogiej matce s. 47-48 <a href="https://siostry.net/opowiadania/op26">https://siostry.net/opowiadania/op26</a>
<b>Katecheza 55.</b> Św. Alfons Maria Liguori	Święty Alfons Maria Liguori s. 92 <a href="https://siostry.net/opowiadania/op57">https://siostry.net/opowiadania/op57</a>
<b>Katecheza 56.</b> Patron Jeńców	Patron jeńców s. 78 <a href="https://siostry.net/opowiadania/op45">https://siostry.net/opowiadania/op45</a>
<b>Katecheza 57.</b> Edmund Bojanowski i okulary wiary	